



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Złożony układ osadniczy - tradycyjny region ekonomiczny - przestrzeń społeczno-kulturowa

Author: Jerzy Runge

Citation style: Runge Jerzy. (2020). Złożony układ osadniczy - tradycyjny region ekonomiczny - przestrzeń społeczno-kulturowa. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. DOI: 10.31261/PN.3959



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



Jerzy Runge

**Złożony układ osadniczy –
tradycyjny region ekonomiczny –
przestrzeń społeczno-kulturowa**



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Złożony układ osadniczy –
tradycyjny region ekonomiczny –
przestrzeń społeczno-kulturowa

Jerzy Runge

Złożony układ osadniczy –
tradycyjny region ekonomiczny –
przestrzeń społeczno-kulturowa

Recenzent
Janusz Słodczyk



Biblioteka Śląska jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego



Instytut Śląski

Spis treści

Wprowadzenie	7
ROZDZIAŁ 1	
Proces zmian a forma przestrzenna	17
1.1. Rozwój a wzrost	17
1.2. Regres a spadek	37
ROZDZIAŁ 2	
Baza ekonomiczna, model trzech sektorów gospodarki oraz pojęcia pokrewne	43
2.1. Pojęcia podstawowe	43
2.2. Kształtowanie się bazy ekonomicznej i modelu trzech sektorów w regionach tradycyjnego przemysłu	47
2.3. Genotyp rozwoju oraz koncepcja <i>urban resilience</i> jako próby nowych ujęć rozwoju lokalnego/regionalnego	64
ROZDZIAŁ 3	
Miasto a otoczenie w złożonym układzie osadniczym	69
ROZDZIAŁ 4	
Przestrzeń społeczna i jej składowe	89
4.1. Pojęcia podstawowe	89
4.2. Przestrzeń społeczna tradycyjnych regionów ekonomicznych	104

ROZDZIAŁ 5

Świadomość i tożsamość – pojęcia podstawowe, typy i własności na poziomie lokalnym oraz regionalnym	111
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

ROZDZIAŁ 6

Integracja i dezintegracja społeczno-kulturowa	137
6.1. Geneza integracji i dezintegracji społeczno-kulturowej	137
6.2. Symbole, nazwy, język	141
6.3. Przestrzeń kulturowa	147
6.4. Krajobraz kulturowy, krajobraz społeczno-kulturowy	149
6.5. Przestrzeń podzielona i niechciana	154
6.6. Przestrzeń podzielona i niechciana w świetle problematyki miejskiej	165

ROZDZIAŁ 7

Policentryczny model struktury tradycyjnego regionu ekonomicznego	171
Podsumowanie	193
Literatura i materiały źródłowe	199
Spis rycin i tabel	221
Summary	223
Zusammenfassung	225

Wprowadzenie

Prawem, a zarazem obowiązkiem każdego badacza jest wątpić, tj. poddawać krytycznej analizie zarówno realną rzeczywistość, jak i dotychczasowe ustalenia badawcze w nauce. Brak lub niedostatek takiego stanowiska utrudniają kreatywne myślenie, odkrywanie nowych ujęć, modeli czy koncepcji wyjaśniających. Nie inaczej jest na gruncie geograficznym, na którym wiele zjawisk, procesów podlega twórczej reinterpretacji z wykorzystaniem nowych metod i koncepcji. Jednocześnie są i takie teorie, które w sytuacji wzrostu złożoności procesów i struktur społeczno-gospodarczych utraciły całkowicie bądź częściowo swoją przydatność badawczą. Zakładana zwykle uniwersalność koncepcji może nie przystawać do konkretnych realiów lokalnych bądź regionalnych, stając się często impulsem do poszukiwania lepszych rozwiązań teoretyczno-modelowych.

Próby oceny przydatności modeli czy teorii wyjaśniających stają się w ostatnich latach w geografii społeczno-ekonomicznej coraz liczniejsze, co wynika zwłaszcza z nakładania się na siebie procesów modernizacji, transformacji i globalizacji, szczególnie w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (ZBOROWSKI, 2005; RUNGE, 2016), ale także z podważania podejścia modernizacyjnego zakładającego prymat wzrostu w procesach zmian zjawisk społeczno-gospodarczych (RUNGE, 2016). Jednocześnie pojawiają się próby zróżnicowanego metodologicznie spojrzenia na procesy i struktury społeczno-gospodarcze obserwowane na poziomie lokalnym (miejskim), regionalnym bądź

krajowym. Na uwagę zasługują tutaj między innymi: postrzeganie aglomeracji policentrycznych jako organizmów „bez serca” (BLAZY, 2008), z perspektywy kolonialnej, sieci, jako teatru i procesu konstruowania miasta oraz miejskiego sposobu życia (HANNERZ, 2006), z wykorzystaniem narzędzi matematyczno-statystycznych (JAŹDZEWSKA, 2008); postrzegania i badania miast poprzez pryzmat procesu industrializacji (KUCIŃSKI, 2008); z wykorzystaniem miast średniej wielkości jako tych ogniw układu osadniczego, które istotnie kreują politykę miejską (KUNZMANN, 2010), poprzez analizę zróżnicowanego obrazu aglomeracji przedprzemysłowych, przemysłowych i poprzemysłowych (PHELPS, OZAWA, 2003), kwestii policentryczności regionu (PARR, 2004) czy też z wykorzystaniem dorobku socjologicznych szkół badań miejskich (SZCZEPAŃSKI, NUREK, 1997; SZCZEPAŃSKI, ŚLIZ, 2014). Z prowadzonych badań wynika nie tylko zmienność ujęć metodologicznych (m.in. CHOJNICKI, 1988, 1996; DZIEWOŃSKI, 1983; MAIK, 1988, 2012), ale także ich potencjał aplikacyjny (MAIK, 2012; MIHAYLOV, RUNGE, 2018). Nowym wyzwaniem modernizacyjnym (JASIŃSKA-KANIA, NIJAKOWSKI, SZACKI, ZIÓŁKOWSKI, 2006), transformacyjnym (KRUGMAN, 1995; WRÓBEL, 2017) i metropolizacyjnym (SZAJNOWSKA-WYSOCKA, 1995, 1999, 2011; SZAJNOWSKA-WYSOCKA, ZUZAŃSKA-ŻYŚKO, 2013, 2016, 2019) towarzyszą depopulacja (CIOK, 1988, 1991, 1996; EBERHARDT, 1989; RUNGE, 2017b; RUNGE, RUNGE, 2017), zmiany atrakcyjności przestrzeni miejskiej (BARAN, BUDZIŃSKI, 2019; KLASIK, WRANA, 2019; RUNGE, 2019b) czy też zjawisko wykluczenia społecznego (KURPANIK, SPÓRNA, CHMIELEWSKA, 2012; STANKIEWICZ, 2011; SWIANIEWICZ, KLIMSKA, 2005). Wzrasta tym samym świadomość społeczno-kulturowych uwarunkowań gospodarki przestrzennej (COLEMAN, 1988; KARWIŃSKA, 2008). Warto także zwrócić uwagę na ekonomiczno-urbanistyczne spojrzenie na kwestie dokonujących się zmian województwa śląskiego (GORGÓŃ, 2019; JANISZEK, 2019; KUŹNIK, 2019), roli tzw. kodu genetycznego rozwoju miast i regionów miejskich (KLASIK, WRANA, 2018) w nawiązaniu do geograficzno-osadniczej propozycji R. KRZYSZTOFIKA (2012) identyfikacji genotypu miejskiego (2012), czy też koncepcji *urban resilience* jako narzędzia strategicznej diagnozy i monitoringu miast (DROBNIAK, 2015; DROBNIAK, PLAC, 2015).

Obecna jest też dyskusja nad adekwatnością dotychczasowej terminologii. Jej efektem – zwłaszcza w ramach powojennego procesu uspołecznienia geografii – były nowe propozycje terminologiczne. Przykładem takich zmian może być zmniejszenie znaczenia pojęcia *regionu* na rzecz wzrostu roli pojęcia *przestrzeni społecznej* jako podstawowej kategorii pojęciowej w geografii społeczno-ekonomicznej (RUNGE, 2018b). Odejście od jedynie metrycznej interpretacji przestrzeni i zwrócenie uwagi na jej wymiar świadomościowo-wartościujący w dynamicznie rozwijającej się w ostatnich latach geografii społecznej stanowi dostrzegalny przejaw rozwoju metodologicznego (m.in. LISOWSKI, 2003; МАІК, 2012; RUNGE, RUNGE, 2015).

Obszarem, który w ostatnich kilkunastu latach odnotował wyraźny wzrost zainteresowań badawczych, wymagających jednocześnie krytycznego spojrzenia na dotychczasowy stan rozpoznania literaturowego w zakresie terminologii, ustaleń badawczych, modeli i koncepcji wyjaśniających, był niewątpliwie obszar województwa śląskiego z jego aż czterema złożonymi układami osadniczymi o znaczeniu ponadregionalnym (konurbacja katowicka, konurbacja rybnicka, aglomeracja Bielska-Białej, aglomeracja Częstochowy). Obszar ten traktowano w dotychczasowych powojennych badaniach najczęściej jednolicie pod względem funkcjonalno-przestrzennym. Dominantą gospodarczą stanowiło górnictwo i hutnictwo, zaś w procesach i strukturach ludnościowych ujawniały się: wysoka koncentracja zaludnienia, napływ do pracy osób raczej o niższych kwalifikacjach, obecność licznych, słabo zróżnicowanych społecznie osiedli mieszkaniowych (zwłaszcza przyzakładowych) czy też obecny regionalizm w normach i zachowaniach społecznych (RYKIEL, 1985). Ów stereotyp jednorodności przestrzennej, gospodarczej czy społecznej widziany z zewnątrz tracił na znaczeniu zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, w miarę schodzenia w badaniach z poziomu regionalnego do lokalnego. Jednocześnie próby przenoszenia wzorców badawczych, modeli czy koncepcji wyjaśniających okazują się tu w wielu przypadkach słabo skuteczne lub wręcz nieskuteczne. Przykładowo, jak w oparciu o klasyczne monocentryczne modele aglomeracji wielkomiejskich odpowiedzieć na pytania:

- a) dlaczego model urbanizacji L.H. KLAASSENA i J.H.S. PAELINCKA (1979) nie sprawdza się nie tylko w wyjaśnianiu przemian konurbacji katowickiej, ale dotyczy to również pozostałych złożonych układów osadniczych w województwie śląskim (RUNGE, KŁOSOWSKI, 2011; RUNGE, KANTOR-PIETRAGA, KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2014);
- b) dlaczego w porównaniu z innymi złożonymi układami osadniczymi w Polsce skala suburbanizacji zewnętrznej jest w województwie śląskim bardzo niewielka, a jednocześnie znacząco ujawniają się tendencje suburbanizacji wewnętrznej (RUNGE, KRZYSZTOFIK, SPÓRNA, 2011; KRZYSZTOFIK, KANTOR-PIETRAGA, RUNGE, SPÓRNA, 2017);
- c) dlaczego nasila się różnica między regionalną depopulacją a sytuacją gospodarczą województwa (m.in. SITEK, RUNGE, KŁOSOWSKI, RUNGE, PETRYSZYN, PYTEL, SPÓRNA, KURPANIK, ZUZAŃSKA-ŻYŚKO, 2013; SITEK, 2016).

Oprócz poziomu regionalnego problem wyjaśniania kształtowania się procesów i struktur dotyczy także poziomu lokalnego. Jak zatem w oparciu o klasyczne modele interpretować następujące fakty:

- a) w Dąbrowie Górniczej – w centrum miasta znajduje się huta, a nie rynek;
- b) w Sosnowcu – praktycznie jedyny zachowany rynek sytuuje się daleko na obrzeżach miasta (dzielnica Modrzejów);
- c) w Chorzowie – nie dosyć, że historycznie uformowały się dwa rynki, trzeci zaś ma charakter inicjalny (niedokończony z powodu wybuchu II wojny światowej), to jednocześnie funkcje centrum pełni główna ulica przebiegająca z północy na południe miasta;
- d) w Tychach – pomimo architektonicznych założeń budowy miasta bez centrum, a jedynie z centrami osiedlowymi, w latach powojennych centrum śródmiejskie powstało w dużej mierze oddolnie, mając charakter „wędrującego” w przestrzeni;
- e) czy też w Katowicach – jako stolicy regionu – mamy co prawda do czynienia z przestrzenią publiczną, ale jednocześnie z wyraźnym problemem złożoności procesu kształtowania się przestrzeni miasta, nie tylko scalania w jeden organizm miejski wielu samodzielnych kiedyś osad i osiedli, ale także dualności przestrzeni miasta

(przemysłowa północ, rezydencjalne południe) (CHMIELEWSKA, 2016; SZARANIEC, 1980; WĘCŁAWOWICZ, 1989).

Skalę kontrastów w przemianach społeczno-gospodarczych obszaru konurbacji katowickiej ilustruje chociażby z jednej strony fakt pierwszego na kontynencie europejskim zastosowania w 1788 roku maszyny parowej do poruszania pompy odwadniającej kopalnię ołowiu „Fryderyk” w Strzybnicy koło Tarnowskich Gór (3 lata po jej pierwszym światowym uruchomieniu w Anglii w wersji udoskonalonej przez Jamesa Watta), z drugiej zaś strony obecności w dynamicznie rozwijającym się gospodarczo regionie stykowym (RYKIEL, 1991) największej ludnościowo w Europie wsi liczącej na początku XX wieku ponad 60 tys. mieszkańców. Dopiero presja władz niemieckich skłoniła lokalną społeczność do starań o prawa miejskie. Stało się to w 1922 roku, a miastem tym było Zabrze.

Zasygnalizowane tutaj jedynie kwestie problemowe niedostatecznie uwidaczniają się w podejmowanych dotąd krajowych studiach geograficzno-osadniczych. Powojenna historia badań regionalnych systemów osadniczych sugeruje istnienie istotnych trudności w identyfikowaniu niektórych składowych krajowego systemu osadniczego Polski. Jak zauważył Z. RYKIEL (1989: 7):

[...] w powojennej historii polskiej geografii społeczno-ekonomicznej stosunek badaczy do regionu katowickiego cechował się ambiwalencją. Z jednej strony region frapował badaczy swoim potencjałem gospodarczym i złożonością struktur, z drugiej natomiast strony owa złożoność struktur onieśmielała badaczy, zniechęcając ich do prowadzenia badań. Tendencje te były wzmacniane uwarunkowaniami pozamerytorycznymi. Skomplikowana historia tego regionu oraz złożone problemy społeczne były uznawane przez początkowe dziesięciolecia powojenne za tematy mogące budzić niepożądane emocje społeczne i jako takie sprzeczne z polską racją stanu. Można sądzić, że to przekonanie uproszczone, gdyż problemy społeczne można likwidować przez ich rozwiązywanie, a nie przez ich ignorowanie i przemilczanie. W rezultacie wiedza o regionie katowickim opierała się w znacznym stopniu, a częściowo opiera się nadal, na stereotypach i mitach. Badacze z zewnątrz poprzestawali na ogół na badaniach makroskalowych,

zakładając *explicite* lub *implicite*, że region katowicki jest obszarem jednolitym, bez struktury wewnętrznej.

Przykładem takiego ogólnego, lakonicznego spojrzenia są trzy tomy „Prac Geograficznych IG i PZ PAN”, opublikowane kolejno w 1977 roku (nr 117: *Rozmieszczenie i migracje ludności a system osadniczy Polski Ludowej*), w 1981 roku (nr 140: *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*) oraz w 1989 roku (nr 152: *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*), których generalną, syntetyzującą konkluzją była teza o wysokim zrównoważeniu procesu kształtowania się struktur osadniczych, świadomie bądź nieświadomie zapominano tu o dynamicznych procesach przemian urbanizacyjnych lat 70. XX wieku, wywołanych lokalizacją obiektów przemysłowych o znaczeniu ponadregionalnym. W ówczesnym województwie katowickim dotyczyło to przede wszystkim Huty Katowice i wywołanych przez ten obiekt dynamicznych przemian demograficzno-społecznych oraz przestrzennych. Tylko w latach 1971–1974 wielkość migracji stałych dla ówczesnego województwa katowickiego osiągnęła 600 tys. osób, z czego jedną połowę stanowił napływ z innych regionów kraju, drugą zaś połowę wewnątrzregionalny obrót migracyjny (RUNGE, 1996). Koniecznością stało się intensywne budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza w zagłębiowskiej części konurbacji katowickiej (KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2011).

W obszarze obecnego województwa śląskiego dostrzeżono w wyżej wymienionych tomach „Prac Geograficznych IG i PZ PAN” jedynie „aglomerację górnośląską” (DZIEWOŃSKI, 1989: 18 i nast.), podczas gdy zastosowanie chociażby podejścia morfologicznego pozwoliło na delimitację dwóch dużych terytorialnie kompleksów zabudowy ciągłej wokół Katowic i Rybnika, stanowiących ośrodki centralne dwóch konurbacji: katowickiej i rybnickiej (RUNGE, ZADROŻNY, 1989: 28; RUNGE, 1999; SPÓRNA, 2012). Tym samym obok niedostrzegania złożoności osadniczej obszaru mamy tutaj do czynienia z problemem nieadekwatności terminologicznej. Złożoność tej kwestii wynika z kolei z przesłanek geograficzno-historycznych, osadniczo-gospodarczych oraz planistycznych. Po pierwsze – zespół miast usytuowanych

centralnie w obszarze województwa śląskiego leży transgranicznie, zarówno na historycznym Śląsku, jak i w zachodniej Małopolsce (Zagłębie Dąbrowskie). Po drugie – użycie w nazwie *konurbacja* oznacza odwołanie się do osadniczego aspektu badań, stosowanie zaś określenia GOP, obecnie już niewłaściwego, koncentrowało się na wymiarze gospodarczym. Po trzecie – pojęcie GOP jest też nieadekwatne z uwagi na XX-wieczne zmiany w strukturze przestrzenno-funkcjonalnej obszaru (ani górnośląski, ani okręg, ani przemysłowy). Od 2001 roku mamy do czynienia z usługowo-przemysłowym typem struktury funkcjonalnej, co oznacza utratę przez przemysł dominującej roli w strukturze gospodarczej województwa śląskiego.

Jednocześnie w proponowanych modelach konurbacji zakłada się podobną wielkość ośrodków i oddziaływań między nimi (LISZEWSKI, 2002), słabą wielkość powiązań w zakresie rynku pracy z uwagi na wysokie podobieństwo struktury funkcjonalnej poszczególnych ośrodków miejskich (SCHÖLLER, BLOTENVOGEL, BUCHHOLZ, HOMMEL, SCHILLING-KALETSCH, 1984), czy też w podręcznikach akademickich brak omówienia największej polskiej konurbacji (m.in. KIEŁCZEWSKA-ZALESKA, 1972; SZYMAŃSKA, 2009). Ostatnio swego rodzaju ewenementem jest dokument Światowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) założonej w 1960 roku w Paryżu, która wydzielając obszary funkcjonalne/metropolie na obszarze Polski, wyodrębnia w centralnej części województwa śląskiego obszar funkcjonalny Będzin (<http://www.worldcitiestool.org>).

Jest to zastanawiające w kontekście faktu, iż prowadzone w minionych latach badania porównawcze aglomeracji monocentrycznych z policentrycznymi sugerują – niezależnie od genetycznych uwarunkowań rozwojowych – występowanie między nimi wielu odmienności strukturalno-funkcjonalnych (KŁOSOWSKI, RUNGE, PROKOP, 1996). Najczęściej wskazuje się na istotne znaczenie w tych drugich koincydencji, fragmentacji funkcjonalnej, efektów mnożnikowych czy też różnic w kierunkach zmian cech skalarnych i wektorowych (RUNGE, 2015). Generalną jednak kwestią wymagającą ustosunkowania się badawczego jest to, czy odmienności strukturalno-funkcjonalne między aglomeracją monocentryczną a policentryczną wynikają z różnic

skali wielkościowej, stopnia koncentracji zjawisk, tj. z odmienności ilościowych, czy też z różnic jakościowych procesów i struktur społeczno-gospodarczych, jak i z cech samej przestrzeni owych układów osadniczych,

Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, potrzebna jest szersza skala rozważań, zwłaszcza metodologicznych. Na przełomie XX i początku XXI wieku ukazało się wiele publikacji podejmujących nie tylko problem złożoności struktury przestrzenno-funkcjonalnej oraz społeczno-ekonomicznej konurbacji katowickiej razem z pozostałymi składowymi struktury osadniczej województwa śląskiego, ale jednocześnie zagadnienie poprawności nazewnictwa. Stosowanie określenia *górnosłaska* w sytuacji częściowego tylko położenia układu osadniczego w obrębie Górnego Śląska jest niewłaściwe, podobnie jak wiele innych nazw (np. Podbeskidzie, Jura Krakowsko-Częstochowska, Podkarpacie). Na te kwestie zwracają między innymi uwagę: R. DULIAS, A. HIBSZER (2008), F. KŁOSOWSKI, J. RUNGE, R. PROKOP (1996), J. RUNGE, T. ZADROŻNY (1989).

Każdy regionalny układ osadniczy poprzez swoją genezę w określonym miejscu i czasie stanowi zarazem pochodną historycznego procesu kształtowania się form osadniczych, jak i procesów społeczno-kulturowych. Mówiąc inaczej, każdy tradycyjny region ekonomiczny jest układem osadniczym, ale nie każdy układ osadniczy jest tradycyjnym regionem ekonomicznym. Jednocześnie każdy tradycyjny region ekonomiczny jest określoną przestrzenią społeczno-kulturową, nie każda zaś przestrzeń społeczno-kulturowa reprezentuje tradycyjny region ekonomiczny. Są to zatem relacje nieprzechodnie, pozwalające zbudować hierarchię między tymi pojęciami – od złożonego układu osadniczego, przez tradycyjny region ekonomiczny, po przestrzeń społeczno-kulturową. Dlatego do zrozumienia procesu kształtowania się i przeobrażeń tradycyjnego regionu ekonomicznego punktem wyjścia powinny być odniesienia do kwestii osadniczych oraz przestrzeni społeczno-kulturowej. Odniesienia pierwszego rodzaju pozwalają na przestrzenno-funkcjonalne usytuowanie tradycyjnych regionów ekonomicznych w obrębie złożonych układów osadniczych. Reprezentantem tej klasy regionów jest największy tego typu region

w Europie Środkowej, tj. konurbacja katowicka. Jednocześnie odniesienia do przestrzeni społeczno-kulturowej umożliwiają uchwycenie złożoności procesów i struktur ludnościowych jako drugiego obok funkcjonalno-przestrzennego wymiaru specyfiki tradycyjnych regionów ekonomicznych. Brak owego tła uniemożliwia prawidłową analizę przemian takiej kategorii regionów ekonomicznych.

Tym samym celem opracowania jest próba wskazania najistotniejszych determinant kształtowania się i przemian tradycyjnego regionu ekonomicznego jako złożonego układu osadniczego cechującego się zarazem określoną specyfiką procesów i struktur społeczno-kulturowych.

Szczególną uwagę zwrócono tu na następujące kwestie:

- po pierwsze – na rozróżnienie podstawowych pojęć związanych z rodzajami zmian zjawisk w czasie (rozwój a wzrost, regres a spadek) w kontekście kształtowania się form przestrzennych osadnictwa;
- po drugie – na relację bazy ekonomicznej z modelem trzech sektorów gospodarki w regionach tradycyjnego przemysłu w porównaniu z pojedynczym miastem;
- po trzecie – na różnorodność typów otoczenia miasta w tradycyjnym regionie przemysłowym;
- po czwarte – na złożoność struktury społecznej w tradycyjnym regionie przemysłowym;
- po piąte – na wieloaspektowość kształtowania się świadomości i tożsamości w tradycyjnym regionie przemysłowym a jednocześnie regionie stykowym;
- po szóste – na procesy integracji i dezintegracji społeczno-kulturowej w kontekście symboliki, nazewnictwa, języka, własności przestrzeni kulturowej, krajobrazu społeczno-kulturowego, jak i kształtowania się przestrzeni podzielonych i niechcianych;
- po siódme – zaprezentowano próbę szerszego, bardziej współczesnego spojrzenia na model struktury społeczno-przestrzennej miasta C.D. HARRISA i L. ULLMANA (1945).

ROZDZIAŁ 1

Proces zmian a forma przestrzenna

Nie ulega wątpliwości, iż istniejące, różnej wielkości formy osadnicze są konsekwencją określonych, najczęściej wieloaspektowych procesów dokonujących się w krótszych bądź dłuższych okresach (МАИК, 1992). Fakt pojawienia się trwałego osadnictwa w danym miejscu stanowi pochodną określonych czynników sprawczych (np. obronności miejsca, sąsiedztwa rzeki, morza, usytuowania na szlaku handlowym, w sąsiedztwie wydobycia surowców mineralnych). Może być i tak, że jest to lokalizacja losowa, wynikająca przykładowo z faktu ważnego wydarzenia historycznego, np. miejsce spotkania władców nad rzeką, źródłem, spotkania z wyjątkowym zwierzęciem, miejsce objawień religijnych (BEAUJEU-GARNIER, CHABOT, 1971; KIEŁCZEWSKA-ZALESKA, 1972; SZYMAŃSKA, 2009). Abstrahując od uwarunkowań losowych, osadnictwo pojawia się tam, gdzie ujawniają się określone korzyści z faktu zamieszkania w danym miejscu. Z jednej strony może się to opłacać ekonomicznie, ponieważ są korzyści z handlu, działalności wydobywczej, z drugiej zaś strony pozaekonomicznie, np. ze względu na dogodne warunki środowiskowe (LISZEWSKI, МАИК, 2000).

1.1. Rozwój a wzrost

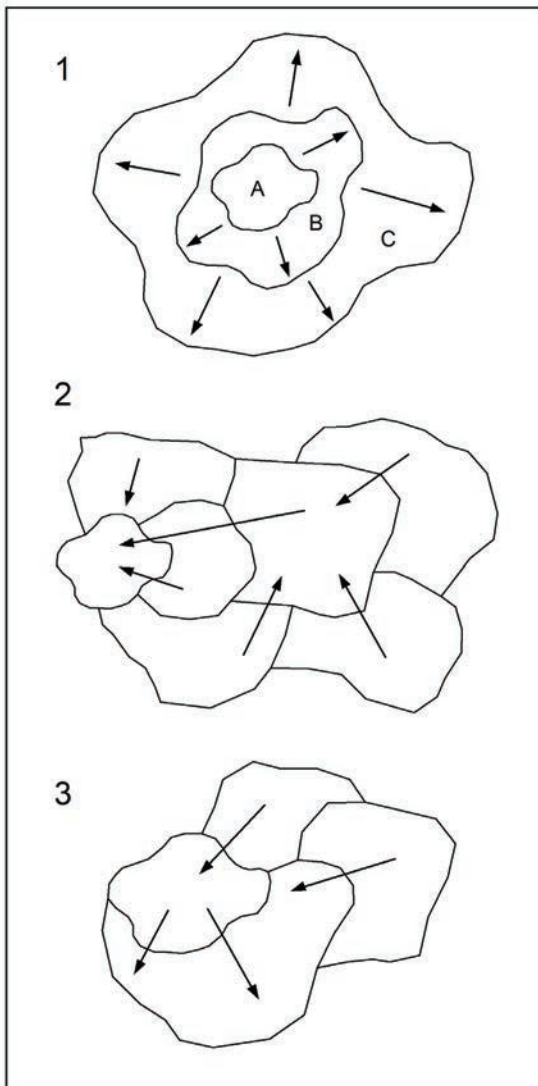
Pojawienie się miasta, zwłaszcza miasta przemysłowego, wpływa na jego organizację przestrzenną. Czytelna i zorganizowana struk-

tura miasta pochodząca z wcześniejszych epok historycznych zostaje wzbogacona o funkcję dotąd niewystępującą. Miasto przemysłowe w wielu przypadkach zakłóca czytelną dotąd relację: przestrzeń centralna – przestrzeń peryferyjna, zarówno lokalizacją samych obiektów przemysłowych, jak i lokalizacją towarzyszącego budownictwa przyzakładowego (NOWAK-LENARTOWSKA, 1973; RUNGE, 2011). Dla mieszkańców owych osiedli przestrzenią centralną stają się kopalnia, huta, fabryka, a jednocześnie przestrzeń osiedlowa. Z racji układu bezpośredniego lub bliskiego sąsiedztwa zakładu pracy, pełnionych przez zakład funkcji socjalnych w przestrzeni osiedlowej, powstaje swoisty układ domkniętej przestrzeń społecznej. Jej mieszkańcy – w wielu przypadkach napływający do pracy spoza danej miejscowości – przestrzeń centralną miasta traktują z początku raczej jako otoczenie ich przestrzeni codziennej egzystencji w osiedlu przyzakładowym. Przestrzeń osiedla stanowiła dla nich centrum, a dalej rozciągały się peryferie, przestrzeń odwiedzana okazjonalnie (BIERWIACZONEK, 2008, 2009; PIEŃKOWSKI, 1952; SZCZEPAŃSKI, 1991).

Intensyfikacja działalności przemysłowej, rozwój komunikacji, wzrastająca liczba powiązań społeczno-gospodarczych z otoczeniem powodują, iż przestrzeń miasta przestaje być domknięta dla jego mieszkańców, stając się przestrzenią otwartą. Wizualnym przejawem, symbolem owej otwartości staje się całkowita bądź częściowa likwidacja – tam, gdzie one były – murów obronnych (np. Będzin, Bytom, Gliwice). W niektórych ośrodkach miejskich konurbacji katowickiej dowodem na ich byłą obecność są zachowane nazwy ulic, wskazujące na dawną funkcję obronną, np. ulica Dolnych Wałów w Gliwicach.

Przejdźcie z etapu miasta domkniętego w stronę miasta otwartego wzmocnia przestrzenne tendencje rozwojowe, tj. powiększanie się obszaru miasta. Możliwe są trzy typy zachowań w tym względzie, tj. *rozwój odśrodkowy, dośrodkowy i mieszany* (ryc. 1).

W pierwszym przypadku (*rozwój odśrodkowy*), w sytuacji braku bądź niewielkich ograniczeń zewnętrznych ekspansja rozwoju przestrzennego miasta przebiega bez przeszkód we wszystkich kierunkach. Na ogół sytuacja taka ma miejsce, gdy sąsiadujące z miastem tereny są słabo zaludnione, z obecnością funkcji rolniczej. Wówczas



Ryc. 1. Typy rozwoju przestrzennego miasta: 1 - typ odśrodkowy, 2 - typ dośrodkowy, 3 - typ mieszany

Źródło: Opracowanie własne.

różnica renty gruntowej (wartości ziemi) między centrum miasta a jego otoczeniem jest relatywnie wysoka (KOPCZEWSKA, 2008). W historii rozwoju miast spotykamy także przypadki, gdy rozwój odśrodkowy był konsekwencją decyzji odgórnych wynikających z realizacji inwestycji gospodarczych o znaczeniu ponadlokalnym czy też ponadregionalnym. Lokalizacja dużego zakładu przemysłowego na obrzeżach miasta, na terenie sąsiadującej z miastem gminy wywoływała administracyjne poszerzenie granic miasta o obszary zdecydowanie słabiej zurbanizowane (Dąbrowa Górnicza, Tychy).

Drugą rozważaną tutaj sytuacją jest *rozwoj dośrodkowy*. W przypadku bezpośredniego sąsiedztwa miasta z innymi jednostkami osadniczymi (wieś, osiedle, miasto) może pojawić się przewaga korzyści wynikających z inkorporacji sąsiadujących ze sobą miejscowości. Wiele miast w swojej historii notuje przypadki inkorporacji sąsiadów (m.in. Katowice, Sosnowiec). W piśmiennictwie geograficzno-osadniczym obecne jest określenie definiujące tego typu miejscowości jako *miasta-zlepińce* (SZMYTKIE, 2009). W strukturze przestrzennej miast o rozwoju dośrodkowym widoczne są ślady takich inkorporacji, nie tylko w postaci różnic w morfologii i fizjonomii zabudowy. Czasami odmienności te widoczne są także w sferze społeczno-gospodarczej (odpowiednie zróżnicowanie cech demograficzno-społecznych i kulturowych, stopnia świadomości i tożsamości mieszkańców, odmienności w lokalizacji i zróżnicowania struktury podmiotów gospodarczych w obrębie miasta). Istotne w wyróżnianiu rozwoju dośrodkowego jest to, że w świadomości mieszkańców miejscowości przyłączanych do danego miasta obecne jest przekonanie o pozytywach działań inkorporacyjnych.

Z kolei trzeci typ rozwoju terytorialnego miasta jest *typem mieszanym*. Oznacza to zmienność w czasie występowania rozwoju odśrodkowego i dośrodkowego. Przykładami typu mieszanego mogą być Będzin, Rybnik, Wodzisław Śląski, które w różnym czasie powiększały swoje terytorium, traciły na rzecz sąsiadów, by w sprzyjającym czasie je odzyskać. Generalnie największą niestabilnością posiadanego terytorium w obrębie konurbacji katowickiej cechują się Tychy (RUNGE, 2006).

Tym samym różne obszary miasta stanowią konsekwencję występowania obu tendencji rozwojowych. Im dłuższy czas trwania miasta, a także im większe jest ono terytorialnie, tym większe prawdopodobieństwo obecności w jego strukturze przestrzennej obszarów będących konsekwencją rozwoju odśrodkowego, jak i dośrodkowego. Koncepcja rozwoju dośrodkowo-odśrodkowego została zaproponowana przez C. COLBY'EGO (1933), zaś pozytywną weryfikację w badaniach polskich aglomeracji miejskich znajdujemy w pracy R. KRZYSZTOFIKA (2014). Przydatność tej koncepcji jest szersza, analiza zmienności dynamiki zaludnienia klas wielkościowych ośrodków miejskich w dłuższej perspektywie czasowej wskazuje bowiem także na następujące po sobie fazy większej bądź słabszej dynamiki zmian, czyli przyspieszenia bądź spowolnienia przemian (GEYER, KONTULY, 1993; RUNGE, 2013).

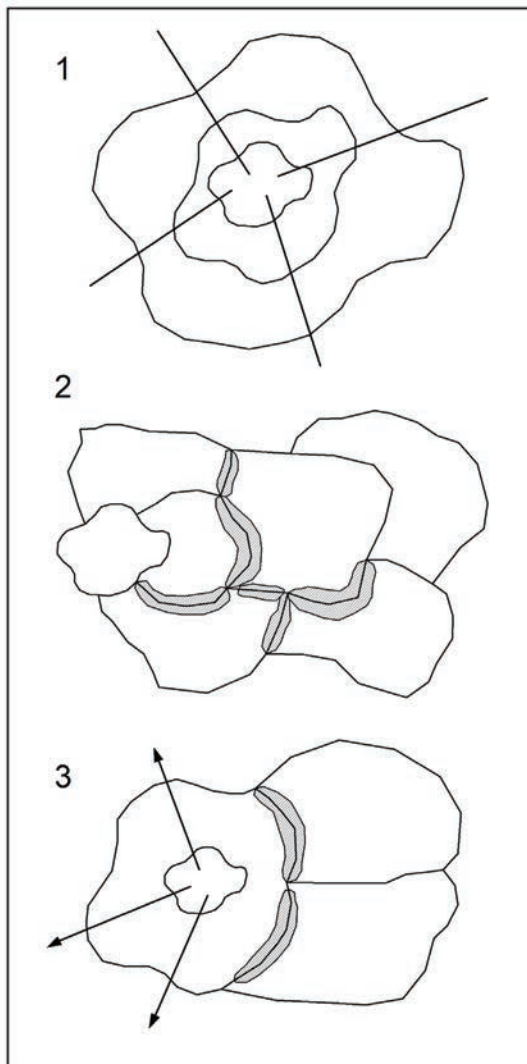
W polskiej rzeczywistości powojennej zmienność ta uwidacznia się w postaci przesuniętych nieco w czasie sinusoid odzwierciedlających dynamikę zaludnienia miast dużych, średnich i małych, z widocznym wpływem na ową dynamikę procesu depopulacji w ostatnich latach (RUNGE, 2013). Jednocześnie zmienność preferencji lokalizacyjnych w gospodarce, a wynikających chociażby z koncepcji cykli N.D. KONDRATIEWA (1925) także sugeruje, iż w tej sferze działalności także mamy do czynienia z rozwojem odśrodkowym i dośrodkowym (RUNGE, 2018: 29): „przejście z feudalizmu do wczesnego kapitalizmu, zwłaszcza w obszarach szybko rozwijających się ośrodków i regionów przemysłowych, prowadziło do dysharmonii wcześniejszych układów przestrzennych i struktur demograficzno-społecznych” (RUNGE, RUNGE, 2015). Wzrost liczby oraz natężenia powiązań gospodarczo-społecznych w kolejnych okresach spowodował nasilenie ruchów cyrkulacyjnych między obszarami. Jednocześnie ukształtowane wcześniej względnie stabilne struktury przestrzenno-społeczne – na ogół społeczności lokalnych – ulegają dysharmonii. Na skutek rozwoju gospodarczego – często w warunkach miejscowego niedoboru zasobów pracy – intensyfikują się składowe przyrosty rzeczywistego ludności. Szybki przyrost ludności przekształca lokalne społeczności w zbiorowości o dużym odsetku imigrantów. Ich usytuowanie w przestrzeni

społecznej stanowi wypadkową lokalizacji zakładów przemysłowych i przykładowego budownictwa mieszkaniowego, co w konsekwencji przyczynia się do postępującej segmentacji przestrzenno-strukturalnej (tereny i obiekty przemysłowe, tereny infrastruktury technicznej, dotychczasowe tereny mieszkaniowe, przykładowe kolonie i osiedla robotnicze). W miarę rozwoju gospodarczego skala i zasięg przestrzenny ruchów migracyjnych nie tylko wzrastają, ale także przyjmują nowe formy przemieszczeń. Zwraca na to uwagę w swojej koncepcji ruchliwości przestrzennej W. ZELINSKY (1971).

Reasumując dotychczasowe rozważania, można zauważyć, iż zarówno w sferze przestrzennej, jak i społeczno-gospodarczej obecne są odśrodkowe, a także dośrodkowe procesy rozwoju miasta. Proporcje między nimi wynikają z kształtowania się sytuacji społeczno-ekonomicznej nie tylko samego miasta, bliższego czy dalszego otoczenia, lecz również krajowej bądź międzynarodowej koniunktury gospodarczej.

Kreowanie wyżej wymienionych form rozwoju odzwierciedla się odpowiednio w przestrzeni miasta (ryc. 2).

W przypadku rozwoju odśrodkowego istotnego znaczenia nabierają arterie komunikacyjne wybiegające z centrum w stronę dzielnic peryferyjnych, a dalej w kierunku innych ośrodków miejskich. Arterie te stanowią osie ekspansji miasta. W rozwoju dośrodkowym istotne są natomiast obszary styku poszczególnych fragmentów miasta, przechodzą one bowiem transformację – z pozycji granicy zewnętrznej jednostki osadniczej stają się teraz wewnątrzmięską strefą pośrednią między dzielnicami (jednostkami strukturalnymi). Dla zachowania ładu przestrzennego wymagają one często działań porządkujących tę przestrzeń. Pomimo upływu lat w wielu miastach owe „szwy” obszarów włączonych są do dziś widoczne w zagospodarowaniu przestrzennym. Ponieważ w rzeczywistości przestrzeni miejskiej rzadko występują jednorodne procesy przemian (rozwój odśrodkowy, rozwój dośrodkowy), dlatego też najczęściej konsekwencją kształtowania się struktury miasta jest pośredni kształt jego dotychczasowych przeobrażeń. Z jednej strony uwidaczniają się pozamięskie arterie komunikacyjne, z drugiej zaś – wewnątrzmięskie obszary będące konsekwencją inkorporacji terytorialnych.



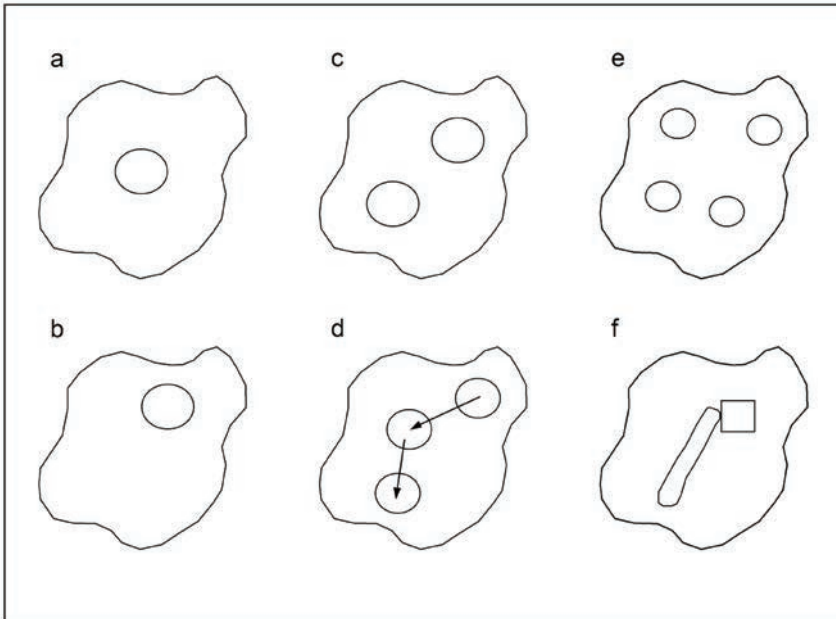
Ryc. 2. Konsekwencje typu rozwoju przestrzennego miasta: 1 - priorytet komunikacyjny, 2 - priorytet zagospodarowywania pograniczy, 3 - priorytet mieszany

Źródło: Opracowanie własne.

Proces kształtowania się miasta nie odbywa się samoistnie, wymaga on zarówno określonej wizji, pomysłu, jak ma ono wyglądać, jak i bieżącego monitorowania. Do realizacji tego celu służą odpowiednie instytucje – począwszy od Urzędu Miasta i jego wewnętrznych jednostek organizacyjnych, po wyspecjalizowane organy odpowiedzialne za różne aspekty działalności miasta. Wszystkie mają określoną lokalizację w przestrzeni, najczęściej – z racji reprezentacyjności i dostępności – sytuują się w centrum miasta, w dzielnicy śródmiejskiej.

Pojawienie się w starożytnej Grecji agory uznaje się za genezę współczesnych przestrzeni centralnych miast (SZYMAŃSKA, 2009). Najczęściej kojarzymy je z rynkiem stanowiącym miejsce nie tylko spotkań mieszkańców, prowadzenia handlu i usług, ale przede wszystkim jest to przestrzeń, w której lub w sąsiedztwie której zlokalizowane są najważniejsze instytucje miasta. Tym samym rynek miasta stanowi najważniejszą część przestrzeni publicznej, tj. przestrzeni ogólnodostępnej dla mieszkańców bądź użytkowników (KANTOR-PIETRAGA, KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2011; RUNGE, SPÓRNA, 2011; KANTOR-PIETRAGA, KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2011; NAWROCKI, 2010). Ogólnie przyjęło się traktować rynek miasta bądź szerzej: przestrzeń śródmiejską jako oczywistą, usytuowaną centralnie, wykazującą stałość przestrzennej lokalizacji, jednowymiarowość (obecność jednego rynku w skali miasta) czy też dużą zwartość zabudowy miejskiej w centrum. Badania struktury przestrzennej miast wskazują, iż nie do końca tak jest i nie wynika to jedynie z czasu powstania miasta. Nawet uporządkowane pod względem zabudowy miasta średnio-wieczne i późniejsze wykazywały się w wielu przypadkach obecnością więcej niż jednego rynku bądź zmiennością w jego lokalizacji. Przestrzeń centralna obejmowała ponadto oprócz rynku także reprezentacyjną ulicę. Wystarczy wskazać na Kraków czy Warszawę, gdzie obok rynków ważne dla życia miasta były odpowiednio ulica Grodzka i Krakowskie Przedmieście.

Procesy urbanizacyjne wywołane rewolucją przemysłową wykształciły różne drogi formowania się przestrzeni centralnej miasta. Najbardziej charakterystyczne formy przedstawia ryc. 3.



Ryc. 3. Modele przestrzeni centralnej miasta: a – centralnie usytuowany rynek, b – asymetryczność lokalizacji rynku, c – więcej niż jeden rynek, d – przesuwanie się przestrzeni rynkowej w czasie, e – brak przestrzeni centralnej, obecne są jedynie mikrocentra handlowo-usługowe, f – niezależnie od rynku obecna jest także reprezentacyjna ulica miasta

Źródło: Opracowanie własne.

Typem idealnym jest miasto z centralnie usytuowanym rynkiem, co oznacza w miarę równomierny rozwój terytorialny we wszystkich kierunkach (ryc. 3a). Asymetryczność lokalizacji rynku jest na ogół pochodną ukierunkowanego rozwoju terytorialnego miasta (ryc. 3b). Obecność więcej niż jednego rynku może być konsekwencją różnicowania się funkcji tej przestrzeni, inkorporacji sąsiedniej miejscowości, gdzie również był rynek, czy też powstania obok dotychczasowego miasta nowej miejscowości także z obecnością przestrzeni centralnej (ryc. 3c). Jeszcze inny typ to miasta, w których w wyniku rozwoju terytorialnego przestrzeń centralna „towarzyszyła” przesuwaniu się

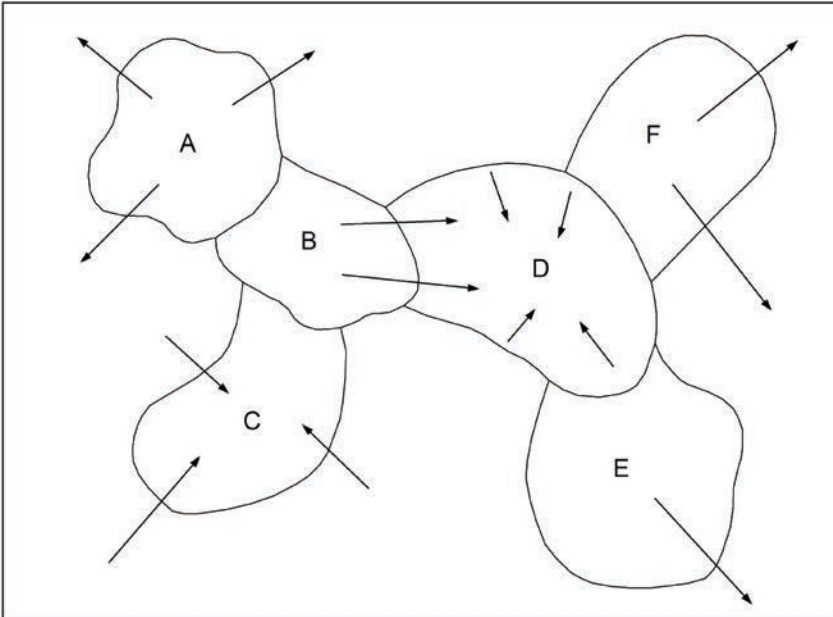
granic miasta (ryc. 3d). W szeregu ośrodkach zamiast rynku bądź niezależnie od niego obecna jest reprezentacyjna ulica stanowiąca wizytówkę miasta (ryc. 3f). Linearny charakter przestrzeni śródmiejskiej stanowi na ogół odzwierciedlenie geograficznego kierunku rozwoju miasta, oś jego kolejnych etapów przemian społeczno-gospodarczych. Ostatnim wyróżnionym tutaj typem jest miasto odgórnie zaplanowane jako pozbawione przestrzeni centralnej (ryc. 3e). Przykładowo, ideą Nowych Tychów autorstwa K. i H. Wejchertów było miasto z jedynie lokalnymi, osiedlowymi przestrzeniami centralnymi. Mieszkańcy Tychów jako miasta satelitarnego (o funkcji mieszkaniowej) powinni byli zdaniem projektantów realizować swoje potrzeby życiowe w Katowicach, gdzie znajdowały się ich miejsca pracy. Realia zweryfikowały negatywnie te założenia. Stosunkowo szybko wraz z powstawaniem kolejnych osiedli mieszkaniowych kształtowały się realnie, jak i w świadomości społecznej mieszkańców, kolejne miejsca traktowane w kategoriach miejskiej przestrzeni centralnej (LIPOK-BIERWIACZONEK, 1996).

Dotychczasowe rozważania dotyczyły przypadku pojedynczego miasta. Jeśli zmienimy perspektywę na zbiór miejscowości (miast), to podobnie jak wcześniej można zidentyfikować podobne typy rozwoju (odśrodkowy, dośrodkowy, mieszany). Na ryc. 4 przedstawiono 6 miast, których kierunki ciążen – z racji lokalnej specyfiki społeczno-gospodarczej bądź przestrzennej – są odmienne: od przypadku koncentrycznego bądź ukierunkowanego rozwoju odśrodkowego (odpowiednio miasta A oraz B, E, F), po koncentryczny lub ukierunkowany rozwój dośrodkowy (odpowiednio miasta D oraz C).

Układ miejscowości przedstawionych na ryc. 4 można nazwać układem względnie odosobnionym. Słaby stopień wykształcenia połączeń między miejscowościami koresponduje z niewielkimi powiązaniem funkcjonalnymi i więziami społecznymi.

Połączenia to infrastrukturalne elementy pozwalające na rozwój kontaktów między obszarami (komunikacja, telekomunikacja), powiązania odzwierciedlają się w postaci dojazdów do pracy, migracji stałych, przemieszczeń socjalno-bytowych, więzi zaś to związki wynikające z unormowanych form organizacji danego systemu osadniczego (MAIK, 2000: 284–286). Można wyróżnić trzy kategorie więzi:

a) między osobami, grupami społecznymi, b) między osobami a instytucjami oraz c) między instytucjami. Sytuacja słabego wykształcenia – zgodnie z modelem systemu regionalnego J. FRIEDMANNA (1966) – jest typowa dla okresu preindustrialnego. Powstanie regionów w pierwszym i drugim cyklu N.D. KONDRATIEWA (1925), jak i pojawienie się transportu kolejowego na początku XIX wieku rewolucjonizują dotychczasowe struktury miejskie, dywersyfikując kierunki i dynamikę przemian miast.



Ryc. 4. Dośrodkowo-odśrodkowy model rozwoju zespołu miejskiego (układ względnie odosobniony)

Źródło: Opracowanie własne.

Pojawia się tu jednak istotna kwestia rozumienia samego pojęcia *rozwój*, jak i jego inicjacji w danym obszarze. W dotychczasowym piśmiennictwie rozróżnia się pojęcia *wzrostu* i *rozwoju*. O ile ten pierwszy ma wymiar jedynie ilościowy, o tyle drugi przede wszystkim

jakościowy. W przypadku miasta odzwierciedleniem wzrostu może być powiększanie się jego liczby mieszkańców bądź pracujących, przejawem zaś rozwoju – pojawienie się nowych, wcześniej niewystępujących działalności gospodarczych. Zarówno pierwsza, jak i druga tendencja zmian nie utrzymują się stale w czasie i w przestrzeni. Okresy wzrostu i rozwoju przedzielone są fazami spadku i regresu. Analogicznie jak we wcześniejszych pojęciach – spadek ma charakter ilościowy, regres zaś głównie jakościowy. W badaniach M. PIŁAT-BORCUCZ (2010: 745–746) spotykamy także rozróżnienie między pojęciami: *różnica*, *zmiana* i *rozwój*. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z odmiennościami kształtowania się wielkości cechy w określonych przekrojach czasu, w drugim z procesem przekształceń strukturalnych, w trzecim zaś z ciągiem ukierunkowanych przemian przebiegających od struktur mniej do bardziej złożonych, tzn. takich, których wewnętrzne procesy oraz powiązania z otoczeniem przebiegają wedle praw, jakie na niższych poziomach strukturalnych nie działały (*Filozofia a nauka...*, 1987: 613). Badania wzrostu/rozwoju oraz spadku/regresu wymagają jasno sprecyzowanych założeń metodologicznych co do czasokresu analizy, kontekstu terytorialnego czy też ewentualnego wpływu sąsiedztwa (RUNGE, 2015: 10). Jak zauważa Jerzy Runge, istotne jest zwłaszcza:

- rozróżnienie, co jest przejawem zmian na jednym poziomie agregacji przestrzennej (poziom lokalny), a co przejawem zmian na innym poziomie (poziom regionalny);
- porównanie zmian cech skalarnych i wektorowych, które to zmiany wcale nie muszą być ze sobą zgodne;
- uwzględnienie roli otoczenia; odnotowywane zmiany mogą być rzeczywiste/pozorne (efekt działań prawnoadministracyjnych), bezwzględne/względne (kwestia porównywalności danych), bezpośrednio/opóźnione w czasie (wpływ autokorelacji czasowej) czy też trwałe, okresowe lub incydentalne (np. w kontekście cykliczności, modelu wahań w czasie) (RUNGE, 2015: 10; KANTOR-PIETRAGA, 2014).

Kwestię inicjacji procesu zmian (przykładowo rozwoju lub regresu) rozpatruje się najczęściej na płaszczyźnie określonej teorii rozwoju

gospodarczego. Wśród koncepcji klasycznych możliwe są odwołania do teorii lokalizacji działalności gospodarczej (Weber), teorii ośrodków centralnych (Christaller), teorii bazy ekonomicznej (Sombart), teorii biegunów wzrostu (Perroux, Boudeville), teorii dyfuzji innowacji (Hägerstrand) czy też teorii rozwoju egzogenicznego (Keynes). Z kolei późniejszymi w czasie koncepcjami są zwłaszcza: idea rozwoju endogenicznego (Ceppelpelin, Thrift), koncepcja rozwoju scentralizowanego (Weaver, Stöh), teorie wtórne w stosunku do koncepcji biegunów wzrostu – m.in. teoria geograficznych centrów wzrostu (Hirschman), teoria „błędnego koła” (Myrdal), teoria rdzenia i peryferii (Friedmann), teoria cyklu produktu oraz koncepcje pochodne względem niej (Schumpeter), koncepcja rozwoju zrównoważonego (Cassel, Nurske, Lewis, Rosenstein-Rodan, teoria regionu stykowego (Rykiel), koncepcja terytorialnego systemu społecznego (Chojnicki) czy też teoria klastrów (Porter) (RUNGE, 2016). Nie wyczerpuje to współczesnych poszukiwań nowych koncepcji wyjaśniających mechanizmy rozwoju gospodarczego zarówno w ujęciu globalnym, krajowym, regionalnym, jak też lokalnym. Liczne są przypadki ich zestawiania, porównywania, oceny przydatności do wyjaśniania zmian gospodarczych określonego terytorium (CHURSKI, GROSSE, 2002). Jak zauważa T.G. GROSSE (2002: 40), działania gospodarcze zawsze osadzone są w otoczeniu społecznym, a zwłaszcza we wspólnie podzielanych wartościach i zwyczajach kulturowych. Odwołanie się przez J.S. COLEMANA (1988) do koncepcji kapitału społecznego jako istotnego elementu kształtującego proces rozwoju gospodarki zwróciło uwagę badaczy na rolę rozwoju społecznego.

Rozwój ów rozpatrywany jest na płaszczyźnie czterech grup koncepcji wyjaśniających, a odwołujących się w założeniach do: a) teorii modernizacji, b) teorii rozwoju zależnego, c) teorii rozwoju endogenicznego czy też d) teorii systemu światowego (JELONEK, TYSZKA, 2001; RUNGE, 2016; SZCZEPAŃSKI, ŚLIZ, 2014). Każda z grup koncepcji wyjaśniających nawiązuje do innej kategorii czynników sprawczych odnotowywanych przemian.

Teoria modernizacji nie jest jednolita, zakłada wiele różnych ujęć. Najogólniej w wymiarze społecznym jest to ciąg zmian ewolucyjno-

-kierunkowych społeczeństwa prowadzących do jego przeobrażenia ze społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo nowoczesne (PIŁAT-BORCUCZ, 2010: 231–232). O ile etapem wyjściowym jest społeczeństwo preindustrialne (tradycyjne), to w wyniku wieloaspektowych przemian wywołanych rewolucją przemysłową następuje przekształcenie się owego społeczeństwa w industrialne (nowoczesne). Rolnictwo przestaje być dominującym typem działalności ekonomicznej na rzecz pojawienia się i dynamicznego rozwoju przemysłu. Równoległe zmiany te odzwierciedlają się w procesach i strukturach społecznych (m.in. zniesienie poddaństwa, migracje ludności ze wsi do miast, urbanizacja, rozwój komunikacji). Pojawiają się nowe preferencje lokalizacyjne działalności gospodarczej, jak i nowe rynki zbytu na wytworzone produkty. Zmieniają się tym samym uwarunkowania rozwojowe miast – jedne zyskują dodatkowe impulsy przemian bądź są kreowane od podstaw (na surowym korzeniu), inne popadają w stagnację bądź regres. Wyznawcy modernizacji wskazują, iż postęp wynikający z rewolucji przemysłowej jest nieuchronny, dynamika owych przemian bywa natomiast zróżnicowana. Najbardziej dyskusyjnymi elementami owej koncepcji są liniowość przemian, pomijanie lokalnych, regionalnych, jak i krajowych odmienności rzutujących na proces modernizacji czy też przekonanie o tym, że postęp społeczny możliwy jest jedynie poprzez innowacje techniczne i technologiczne. Niwelowanie różnic rozwojowych drogą transferu technologii i wiedzy z obszarów wysoko rozwiniętych do słabo rozwiniętych – jak zakładano w założeniach koncepcji modernizacji – miało w latach powojennych podtekst neokolonialny (KNÖBL, 2006). Wśród dzieł wzięciu głównych historycznych nurtów modernizacyjnych uwagę zwracają:

- ujęcie ewolucjonistyczne – odwołujące się w analizie zmian społecznych do idei ewolucjonizmu Karola Darwina (Spencer, Tylor, Morgan);
- ujęcie dychotomiczne – porównywanie społeczeństwa feudalnego do społeczeństwa industrialnego, zwłaszcza w zakresie trwałości jego struktury, jak i formowania się więzi społecznych (Saint-Simon, Maine, Durkheim);

- ujęcie sekwencyjne – identyfikacja i charakterystyka kolejnych etapów modernizacji (Rostow);
- koncepcja trzech fal – kolejne etapy modernizacji poprzedzane są kryzysami politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi (Toffler);
- ujęcie tercjarne – ilustracja zmian modernizacyjnych przez kształtowanie się struktury pracujących w trzech sektorach gospodarki (I – rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo; II – przemysł, budownictwo, III – usługi) (Fourastie, Bell);
- koncepcja modernizacji jako megatrendów, tzn. rozwoju gospodarki informacyjnej, procesów globalizacji, odrodzenia lokalności oraz nowych trendów w urbanizacji (Naisbitt);
- ujęcie w formie konwergencji, tj. możliwości realizacji zmian modernizacyjnych różnymi drogami prowadzącymi do kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa (Burnham);
- koncepcja systemu przemysłowego – istotna rola w zmianach społecznych trzech korporacji: akcjonariuszy, pracowników najemnych oraz nadzoru (Galbraith);
- ujęcie strukturalnej dyferencjacji – co oznacza, że coraz bardziej złożone społeczeństwa generują coraz bardziej złożone struktury organizacyjne cechujące się na ogół inercją, brakiem skuteczności działania (Smelsev).

Współcześnie w zakresie przedmiotowym wyróżnia się cztery sfery modernizacji (OKÓLSKI, 2000): techniczno-ekonomiczną, społeczno-kulturową, polityczną i osobowościową, co odzwierciedla się w postaci procesów urbanizacji, ruchliwości społecznej i przestrzennej, dominacji małej rodziny, zmian w strukturze zawodowej, wzrostu roli edukacji czy też demokratyzacji instytucji.

Drugą zasadniczą grupę koncepcji rozwoju społecznego tworzy teoria rozwoju zależnego (Frak, Cardoso, Furtado). Niedostateczny rozwój krajów słabo rozwiniętych gospodarczo jest przede wszystkim odzwierciedleniem kolonialnego wyzysku krajów europejskich, a w mniejszym stopniu ma swoje źródło w sytuacji wewnętrznej tych obszarów. Dlatego istotne jest znalezienie innej drogi aktywizacji rozwoju.

Trzecią grupę tworzy koncepcja rozwoju endogenicznego (Schumpeter), wskazująca na decydującą rolę wewnętrznych uwarunkowań rozwoju w przemianach obszaru (rola świadomości i tożsamości terytorialnej, dziedzictwo kulturowe, kapitał społeczny).

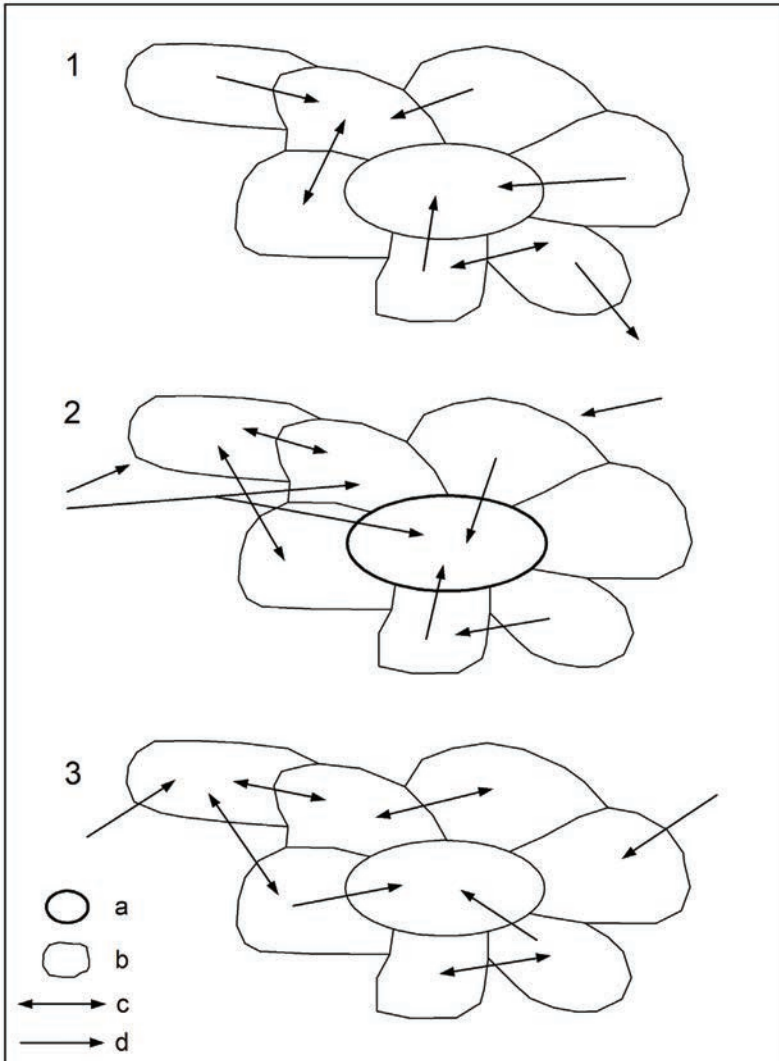
Z kolei koncepcja systemu światowego postuluje konieczność szerszego spojrzenia na procesy zmian społecznych (długi horyzont czasu, szerszy kontekst problemowy, odejście od idei dwubiegunowego porządku świata na rzecz ujęcia trójpoziomowego – rdzeń, półperyferie, peryferie (Wallenstein).

Zasygnalizowane tutaj jedynie koncepcje badawcze stanowiły przedmiot szerszych analiz, zwłaszcza oceny przydatności do wyjaśnienia przeobrażeń społeczno-gospodarczych złożonych systemów osadniczych. Jak między innymi zauważono (RUNGE, 2016: 64–65):

[...] pomimo podobnej genezy przemian gospodarczych, opierania się w dokonujących przeobrażeniach na zewnętrznych innowacjach, zasobach kapitałowych i zasobach pracy, modernizacja społeczna regionalnych systemów osadniczych jest zróżnicowana zarówno wewnętrznie (w obrębie miejscowości wchodzących w ich skład), jak i zewnętrznie (pomiędzy miejscowościami). Dzieje się tak pomimo bezpośredniego sąsiedztwa miejscowości oraz licznych powiązań między nimi. Przyczyny owych różnic tkwią w zmienności czasoprzestrzennej procesów i struktur ludnościowych, które wykazują nakładanie się oddziaływań zarówno przestrzennych (koincydencja), hierarchicznych (skala lokalna, regionalna, ponadregionalna), jak i oddziaływań o różnej amplitudzie czasowej (procesy długookresowe, średniookresowe, krótkookresowe).

W konsekwencji wskazane różnice odzwierciedlają się także przestrzennie poprzez zmienną w czasie i przestrzeni dynamikę przemian społeczno-gospodarczych.

Zgodnie z przywoływanym już wcześniej odśrodkowo-dośrodkowym typem przemian możliwe są następujące sytuacje: a) endogeniczne przemiany drogą wzmocnienia połączeń, powiązań i więzi, b) egzogeniczny kierunek przeobrażeń oraz c) mieszany model przemian.



Ryc. 5. Egzo- i endogeniczne modele przemian zespołu miejskiego: a – miasto główne, b – pozostałe ośrodki miejskie, c – wzajemne kierunki oddziaływań, d – kierunek oddziaływań

Źródło: Opracowanie własne.

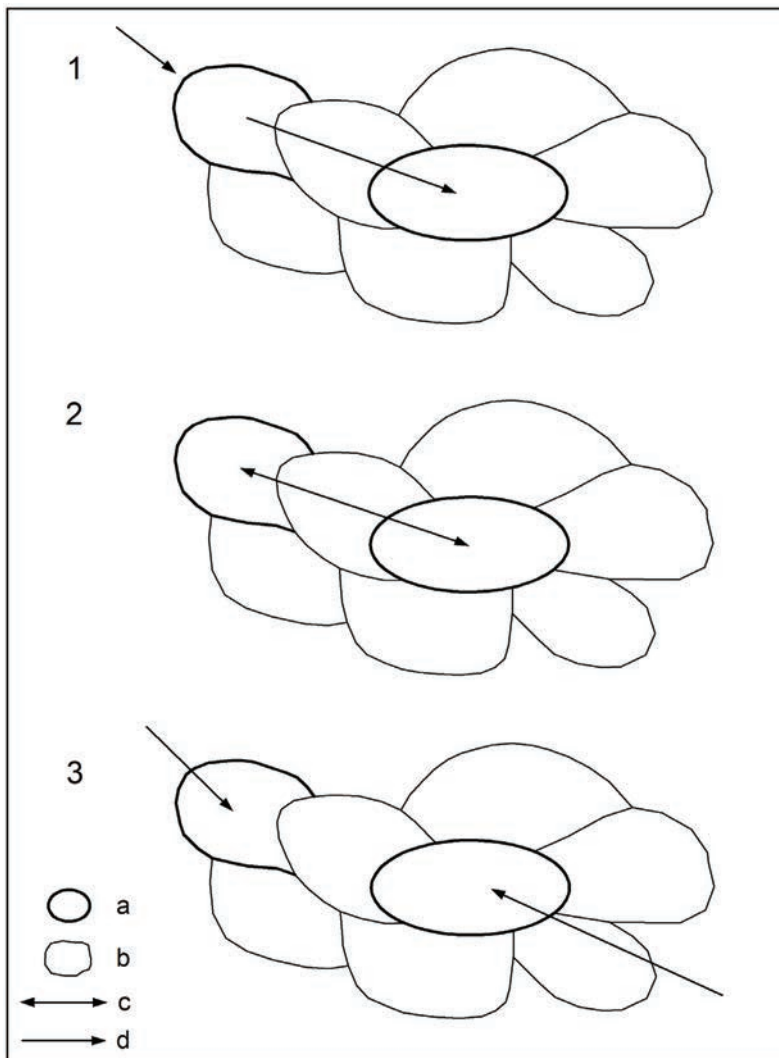
W pierwszym przypadku połączenia, powiązania, jak i więzi mają wyraźnie kierunek dośrodkowy, w dominującej mierze w stronę innych miejscowości danego układu osadniczego (ryc. 5.1). Powiązania z otoczeniem tych ośrodków mają znaczenie drugorzędne i dotyczą głównie miejscowości usytuowanych w strefie zewnętrznej owego obszaru. Endogeniczne wzmocnienie połączeń, powiązań i więzi stanowi odzwierciedlenie narastającej systemotwórczości, jego uformowania się jako względnie domkniętego, zrównoważonego systemu osadniczego. W tym przypadku owo zrównoważenie oznacza brak istotnej dominacji któregośkolwiek z ośrodków w procesie przemian.

Druga możliwa sytuacja to odzwierciedlenie egzogenicznego kierunku przeobrażeń (ryc. 5.2). O ile w poprzednim modelu mamy do czynienia z wewnętrznymi czynnikami kreującymi zasadnicze zmiany społeczno-gospodarcze, o tyle w tym przypadku czynnik bądź czynniki rozwojowe pochodzą z zewnątrz, spoza danego układu. Niezmiernie istotne jest tutaj geograficzne usytuowanie względem obszaru (region, kraj), z którego docierają impulsy rozwojowe. Analizowany w tym miejscu proces oddziaływania można rozważać między innymi w kategoriach wpływów: bezpośrednich/pośrednich, strukturalnych/sekularnych, wzmacniających/stałych/osłabiających, jednowymiarowych/wielowymiarowych czy też jednoczesnych/opóźnionych w czasie. Z oddziaływaniami bezpośrednimi mamy do czynienia w przypadku styku obszaru (ośrodka) kreującego i odbierającego impuls rozwojowy. W sytuacji wpływu pośredniego między nimi znajduje się obszar będący jedynie pośrednikiem impulsu rozwojowego. Oddziaływania strukturalne ujawniają się w sferze gospodarczej, co „przekłada się” na konsekwencje społeczne zmian (oddziaływania sekularne) (DŁUGOBORSKI, 1967). Przenoszone impulsy rozwojowe mogą ulegać wzmocnieniu, mogą być przekazywane w takiej samej formie lub w postaci osłabionej, zredukowanej. Oddziaływania jednowymiarowe dotyczą pojedynczego aspektu zmian (np. zmian liczby ludności w wyniku migracji), oddziaływania wielowymiarowe odzwierciedlają natomiast szersze spektrum charakterystyk (np. przepływu migracyjne, dojazdy do pracy, powiązania surowcowo-towarowe, powiązania komunikacyjne i informatyczne). Z kolei oddzia-

ływania jednoczesne widoczne są praktycznie w tym samym czasie u nadawcy, jak i odbiorcy, oddziaływania opóźnione odnotowujemy zaś po pewnym czasie. Występowanie zmiennych opóźnionych może wynikać ze zmian uwarunkowań rozwojowych: przykładowo mogą to być zmiany podziału administracyjnego. Modyfikacja w przebiegu granic między województwami, miastami czy gminami wiejskimi ma wpływ na możliwości rozwojowe, czego najbardziej spektakularnym przykładem w Polsce są Tychy. W związku z budową FSM na terenie sąsiadującego Bierunia powiększono w 1977 roku odgórnie, bez konsultacji społecznych, obszar miasta na wschód, włączając do Tychów między innymi samodzielne dotąd miasta Bieruń i Łęczyny. Brak akceptacji mieszkańców tych miejscowości i poczucie wieloaspektowej marginalizacji spowodowały iż w 1991 roku, przywracając w wyniku ruchów oddolnych poprzednią sytuację, podzielono wielkie Tychy na 6 jednostek administracyjnych (Bieruń, Łęczyny, Tychy oraz gminy wiejskie – Bojszowy, Kobiór, Wiry).

Pojawienie się zewnętrznych impulsów rozwojowych istotnie zmienia dotychczasową strukturę połączeń, przemieszczeń i więzi w stronę ich intensywności, ukierunkowania, jak i przechodniości (ryc. 5.3). Kwestia intensyfikacji nie budzi wątpliwości. Przestrzenne ukierunkowanie oznacza, iż zewnętrzny wpływ czynników rozwojowych tworzy lub wzmacnia powiązania o dominującym znaczeniu dla rozwoju społeczno-gospodarczego, przekazywanie owych impulsów wewnątrz zbioru miejscowości odbywa się zaś sukcesywnie od strony ośrodka inicjującego przez kolejne, aż po przeciwległe w danym układzie miejscowości. Możemy mieć do czynienia z więcej niż jednym zewnętrznym oddziaływaniem, jak też możliwa jest zmienność w czasie i w przestrzeni oddziaływań zewnętrznych. W rezultacie większej liczby oddziaływań pojawia się zjawisko koincydencji – nakładania się na siebie poszczególnych wpływów, może potęgować ich skutki (efekt mnożnikowy).

Niezależnie od konkretnie przebiegających zmian egzogeniczny model przemian powoduje także wzrost systemotwórczości poszczególnych ośrodków, przy czym miejscowości podlegają z czasem różnicowaniu pod względem tendencji rozwojowych. Różnicowanie to zmienia się w czasie i przestrzeni.



Ryc. 6. Model historycznego przejścia układu osadniczego od modelu endogenicznego do egzogenicznego: a - miasto główne, b - pozostałe ośrodki miejskie, c - wzajemne kierunki oddziaływań, d - kierunek oddziaływań

Źródło: Opracowanie własne.

W początkowej fazie oddziaływania egzogenicznego „zyskują” miejscowości usytuowane relatywnie najbliżej źródła oddziaływania czynnika (czynników) rozwojowych (ryc. 6). Przesuwanie się w czasie impulsów rozwojowych w stronę kolejnych, dalej położonych ośrodków, kreuje bardziej linearność niż koncentryczność procesów przemian, czego odzwierciedleniem jest kształt zabudowy układu osadniczego – bardziej wydłużony, elipsoidalny w porównaniu z klasycznym układem aglomeracyjnym.

Trzeci wyróżniony typ – mieszany – ujawnia zarówno cechy przemian endogenicznych, jak i egzogenicznych. Możliwe są warianty tego modelu, a mianowicie: a) mieszany przechodni, b) mieszany przemienny, c) mieszany równoległy.

Tendencja historycznego, jednorazowego przejścia od modelu endogenicznego do egzogenicznego bądź odwrotnie stanowi ilustrację przechodniego modelu przemian. Model mieszany przemienny odzwierciedla sytuację wielokrotnego przechodzenia w przemianach od endogeniczności w stronę egzogeniczności (lub odwrotnie). Z kolei model mieszany równoległy to taki, w którym opisywane wcześniej zmiany dotyczą nie całego zbioru miejscowości, lecz jego części. Może być tak, że jedna część układu osadniczego rozwija się w większym stopniu dzięki oddziaływaniom egzogenicznym, pozostała natomiast część w wyniku czynników wewnętrznych (endogenicznych). O ile poprzednie typy modelu mieszane (przechodni, przemienny) wzmacniają systemotwórczość układu osadniczego, o tyle model przemienny może prowadzić w kierunku podziału progresywnego danego układu.

1.2. Regres a spadek

Wszystkie rozważania prowadzone do tej pory dotyczyły sytuacji rozwojowych, tj. inicjacji procesów prowadzących do jakościowych zmian, w kierunku większej złożoności połączeń, przemieszczeń i więzi między obszarami (MAIK, 2000). Zgodnie z prawami fizyki wzrost poziomu entropii (nieuporządkowania) prowadzi do destrukcji każdego systemu. Łagodzić go może informacja, pozwalająca na od-

powiednie zarządzanie funkcjonowaniem elementów składowych, jak i całością danego systemu.

Z historii znamy miasta czy układy miast, które nie przetrwały do czasów współczesnych. Dlatego też rozpatrywanie jedynie procesów rozwojowych bez analizy tendencji regresywnych jest połowicznym ujęciem problematyki przemian pojedynczych miast czy złożonych układów osadniczych. Problematyka regresu (spadku) przemian społeczno-gospodarczych jest jak dotąd słabiej reprezentowana w badaniach. Współcześnie zainteresowanie to wynika głównie z odnotowywanych procesów depopulacji i „kurczenia się” miast (STRYJAKIEWICZ, 2014). Prowadzone w latach 80. i 90. XX wieku badania nad obszarami i regionami problemowymi (m.in. CIOK, 1988, 1996), regionami wyludniającymi się (EBERHARDT, 1989) czy też miastami zdegradowanymi (DROBEK, 1999) należy uznać za wprowadzające w problematykę spadku bądź regresu przemian miasta bądź układów miast. Jedną z zasadniczych konkluzji owych badań była delimitacja ośmiu typów obszarów problemowych A. ZAGOŹDŻONA (1990), tj. (1) obszarów odpływu ludności, (2) obszarów obniżonej efektywności rolnictwa, (3) obszarów zagrożeń ekologicznych, (4) obszarów obniżonej efektywności, (5) obszarów niedostatku w zakresie wskaźników poziomu życia (tzw. sfery niedostatku), (6) obszarów dysfunkcji strukturalnych, (7) obszarów peryferyjnych i pogranicza, (8) oraz Sudetów jako wieloaspektowego obszaru problemowego (ZAGOŹDŻON, 1990). W wydzielonych typach obszarów znajdujemy miasta bądź zespoły miast z określoną kategorią problemów o cechach spadku bądź regresu.

Uwzględniając współczesny dorobek badawczy dotyczący wymienionych tendencji, należy przypomnieć kwestię miasto- i regionotwórczości, jak i koncepcję bazy ekonomicznej. Zgodnie z nimi miasto bądź szerzej: region rozwijają się dzięki działaniom sektora egzogenicznego uzupełnionego o sektor endogeniczny (lokalny). Tak jak rozwój miasta rozpatrywano wcześniej odśrodkowo i dośrodkowo oraz w formie mieszanej, podobnie można to zrobić w przypadku regresu.

Regres odśrodkowy przejawia się poprzez ujawnianie się jakościowych sytuacji problemowych miasta w pierwszej kolejności w jego

przestrzeni centralnej, a następnie w kolejnych strefach odległościowych od centrum. Brak działań modernizacyjnych i rewitalizacyjnych tkanki miejskiej powoduje, iż – z racji występowania starej substancji mieszkaniowej w centrum, a młodszej w kolejnych strefach odległościowych od śródmieścia – problem pogarszania się poziomu i jakości życia mieszkańców będzie stopniowo przesuwać się w układzie centrum – peryferie, dotykając najpierw starych kamienic śródmiejskich, a później kolejnych obszarów powojennego budownictwa mieszkaniowego. Innym przejawem regresu odśrodkowego miasta jest zmiana struktury płci i wieku ludności związana z procesem starzenia demograficznego, jak i odpływem młodych na przedmieścia oraz do suburbiów w gminach otaczających miasto. Procesy te w konsekwencji prowadzą do zmiany potrzeb społecznych mieszkańców nie zawsze w pełni możliwych do realizacji przez władze miasta.

Regres dośrodkowy wiąże się przykładowo z komunikacyjną dostępnością przestrzeni śródmiejskiej czy też kosztami utrzymania, prowadzenia działalności w tej części miasta. Paradoksalnie, im większy rozwój komunikacji masowej (zwłaszcza samochodowej), tym bardziej ograniczona oraz kosztochłonna jest możliwość parkowania w centrach miast, podobnie jak codzienna w nich egzystencja. W wielu badaniach regres dośrodkowy wiązany jest z oddziaływaniem renty gruntowej (KOPCZEWSKA, 2008).

Mieszany wymiar regresu odśrodkowego i dośrodkowego (podobnie jak wcześniej rozwoju) uzależniony jest od historycznej złożoności przemian przestrzenno-funkcjonalnych miasta, ujawniając się ze zmiennym natężeniem w różnych jego obszarach. Silna fragmentacja funkcjonalna w warunkach transformacji gospodarczej może powodować różnokierunkowe procesy spadku/regresu składowych bazy ekonomicznej miasta. Z jednej strony może to być spadek liczby podmiotów gospodarczych, a następnie regres sektora egzogenicznego (konsekwencja: odśrodkowy ubytek mieszkańców), z drugiej zaś strony jako efekt owego regresu odnotowujemy wzrost stopnia niedopasowania miejsc pracy do miejsc zamieszkania prowadzący do wzrostu dośrodkowego obciążenia komunikacji miejskiej (KRZYSZTOFIK, DYMITROW, GRZELAK-KOSTULSKA, BIEGAŃSKA, 2017).

Tak jak arterie komunikacyjne i obszary styku miejscowości były odzwierciedleniem odpowiednio rozwoju odśrodkowego i dośrodkowego, tak w przypadku regresu stają się one elementem (składową) tendencji regresyjnych. W przypadku regresu odśrodkowego ułatwiają przesuwanie się niekorzystnych tendencji, chociażby niedomogów w funkcjonowaniu infrastruktury technicznej, jej dekapitalizacji. Z kolei w regresie dośrodkowym w wielu przypadkach dawne granice wzmacniają różnice przestrzenne w kształtowaniu się tendencji regresyjnych, chociażby w zakresie liczby przekroczeń komunikacyjnych na dawnych granicach (PETRYSZYN, 1998).

Przedmiotowe ujęcie tendencji spadkowych i regresyjnych uwzględnia aspekt gospodarczy, ludnościowy i przestrzenny. W pierwszym przypadku (gospodarczym) mamy do czynienia z redukcją, a nawet zanikiem sektora miastotwórczego, któremu towarzyszy ograniczenie funkcjonowania sektora lokalnego; w drugim przypadku (ludnościowym) pojawia się depopulacja, starzenie demograficzne, emigracja; w trzecim zaś przypadku (przestrzennym) – regres obszarów śródmiejskich, rozwój suburbiów czy też zmniejszenie wielkości terytorium jednostki.

Nagromadzenie się ilościowych, jakościowych negatywnych przejawów zmian gospodarczo-społecznych, jak i przestrzennych może być względnie trwałe, prowadząc do tzw. uwięzienia na ścieżce przemian (GWOSDZ, 2004, 2014). Dotyczy to zwłaszcza miejscowości z wyraźnie monofunkcyjną strukturą gospodarczą. O ile problemy funkcjonowania sektora egzogenicznego w istotny sposób rzutują na możliwości rozwojowe miasta, o tyle problemy sektora lokalnego wskazują na brak zharmonizowania rozwoju między oboma sektorami (PRAWELSKA-SKRZYPEK, 1990). Najczęściej wskazuje się tu na powojenne „nienadążanie” rozwoju budownictwa mieszkaniowego czy też infrastruktury społecznej za rozwojem przemysłu (SAGAN, 1995). Spadek dynamiki zaludnienia, a następnie depopulacja obszaru są często pierwszymi oznakami głębszych, poważniejszych problemów rozwojowych, które mogą w konsekwencji prowadzić do wieloaspektowego „kurczenia się” miast (KRZYSZTOFIK, RUNGE, KANTOR-PIETRAGA, 2011, 2012a,b). W ekstremalnych przypadkach skrajną konsekwencją utrzymywania

się negatywnych tendencji może być formalny zanik miasta (utrata praw miejskich). Nie są to przypadki rzadkie. Analiza umiejscowienia dzisiejszego obszaru Polski od XIII do XXI wieku dowodzi istnienia – w różnych przedziałach czasu – w sumie ponad 1700 ośrodków miejskich, z których jedynie połowa dotrwała do czasów współczesnych (KRZYSZTOFIK, 2012).

Podobnie jak rozwój, również spadek/regres jako proces wykazują zmienność w czasie i przestrzeni. Utało się – mówiąc przykładowo o kurczeniu się miasta – pomijać aspekt czasowo-przestrzenny. Jak zauważa T. STRYJAKIEWICZ (2014: 11), istotne jest rozpatrywanie owych zmian nie tylko w obrębie samego miasta, ale również w obszarze otaczającym. Jedynie kilkuletni okres obserwacji nie uprawnia ponadto do traktowania rejestrowanych zmian w kategoriach kurczenia się.

Jak wskazano na początku rozdziału, w sytuacji znacznych różnic w dynamice zmian różnych kategorii rodzajowych zjawisk (gospodarcze, ludnościowe, przestrzenne) problem identyfikacji ogólnej tendencji przemian może być złożony. Może być bowiem tak, iż różne obszary miasta bądź regionu miejskiego mogą nie tylko cechować się odmiennymi co do kierunku przemianami społeczno-gospodarczymi, ale na dodatek w obrębie poszczególnych kategorii rodzajowych cech (gospodarcze, ludnościowe, przestrzenne) zmiany te mogą być odmienne. Fragmentacja funkcjonalna, jak i morfologiczna miasta może powodować różne preferencje lokalizacyjne inwestorów, zachowania dotychczasowych przedsiębiorców, określone preferencje migrantów czy też mniej lub bardziej wyraźne potrzeby w zakresie infrastruktury społecznej lub technicznej. Tym samym w przestrzeni miasta ujawnia się zróżnicowany obraz fragmentacji procesu ilościowych i jakościowych zmian o cechach rozwoju, jak i regresu. Obydwa te procesy występują łącznie, przy czym proporcje między nimi są zmienne w czasie, uwidaczniając się z różnym natężeniem i kierunkiem w przestrzeni miasta.

Podobnie jest w układzie: miasto a jego otoczenie czy też w zbiorze sąsiadujących ze sobą miast. Wystarczy powołać się tu na model urbanizacji (KLAASSEN, PAELINCK, 1979), który taką zmienność czasowo-przestrzenną zakłada. Historycznie najpierw miasto zawdzięczało

swój rozwój głównie napływowi migrantów z obszarów wiejskich, od czasu zaś intensyfikacji komunikacji miasta z obszarami otaczającymi. To właśnie te tereny stają się atrakcyjne dla mieszkańców miasta, powodując w wielu przypadkach regres przestrzeni śródmiejskiej.

Także w złożonych układach osadniczych widoczne jest zróżnicowanie tendencji przemian, swego rodzaju kontinuum przypadków od wyraźnie rozwojowych po silnie regresyjne. Wystarczy przeanalizować historyczny proces przemian konurbacji katowickiej czy też rybnickiej, by się o tym przekonać (KASZOWSKA, PUKOWSKA-MITKA, RUNGE, 1992; RUNGE, 2008).

ROZDZIAŁ 2

Baza ekonomiczna, model trzech sektorów gospodarki oraz pojęcia pokrewne

2.1. Pojęcia podstawowe

W poprzednim rozdziale omówiono zagadnienie zmian w przestrzeni miasta i złożonego układu osadniczego w kontekście procesów rozwoju oraz regresu. Niezależnie od kierunku, jak i skali zmian mają one swoje określone przyczyny. W literaturze geograficzno-osadniczej wskazuje się, iż za zmiany te odpowiada przede wszystkim proces kształtowania się bazy ekonomicznej (SOMBART, 1907; ANDREWS, 1954; DZIEWOŃSKI, 1967; DZIEWOŃSKI, JERCZYŃSKI, 1971). Wszelką działalność gospodarczą można rozpatrywać w kontekście sektora egzogenicznego (miastotwórczego) oraz endogenicznego (lokalnego). Ten pierwszy obejmuje funkcjonowanie podmiotów gospodarczych koncentrujących się na wymianie międzyregionalnej, drugi zaś na zaspokajaniu bieżących potrzeb lokalnej społeczności. Najczęściej do sektora egzogenicznego zalicza się największe, najważniejsze dla gospodarki miasta czy regionu zakłady pracy, których wytwarzane produkty bądź eksploatowane surowce zaspokajają potrzeby kraju lub wysyłane są na eksport. Z kolei sektor lokalny to zbiór różnorodnych, na ogół niewielkich podmiotów gospodarczych warunkujących egzystencję mieszkańców. Ten klasyczny, znany z wielu publikacji – w tym

podręczników akademickich – podział był przedmiotem szerokiego zainteresowania badawczego w latach powojennych, między innymi dzięki udostępnianym wówczas przez GUS odpowiednich danych. Jak zauważa S. SULIBORSKI (2010), początek prób typologii miast z uwagi na pełnione funkcje należy wiązać z K. WEJCHERTEM (1947), który w oparciu o dane dotyczące struktury zawodowej ludności miast Polski ze spisu powszechnego z 1931 roku dokonał podziału ośrodków na przemysłowe i usługowe. Kryterium wyodrębnienia stanowiły średnie arytmetyczne wskaźników procentowych ustalone oddzielnie dla miast małych, średnich i dużych. Po tym zapomnianym już dziś opracowaniu w niedługim czasie pojawiły się w Polsce prace K. DZIEWOŃSKIEGO, zwłaszcza jego syntetyzująca publikacja (DZIEWOŃSKI, 1967) przybliżająca polskiemu czytelnikowi koncepcję bazy ekonomicznej w oparciu o rozważania W. SOMBARTA (1907) i innych autorów zachodnioeuropejskich. W rezultacie rozpoczęły się liczne badania polskich autorów analizujące strukturę bazy ekonomicznej różnych wielkościowo ośrodków miejskich (m.in. GWOSDZ, SOBALA-GWOSDZ, 2012; JAROSZEWSKA, MAIK, 1994; KANTOR-PIETRAGA, 2014; KOZAK, 1991; KOZŁOWSKI, 1977; KRZYSZTOFIK, SZMYTKIE, 2018; MATCZAK, 2000; MATCZAK, SZYMAŃSKA, 1997; MISZCZAK, 2017; RAJCHEL, 2002; RUNGE, 2018; SŁODCZYK, RAJCHEL, 2002; SZAFRAŃSKA, 2002; WRÓBEL, 1980). W późniejszych latach, zwłaszcza po 1989 roku, dalsze badania tego typu praktycznie zamarły, przede wszystkim z powodu tajemnicy statystycznej (m.in. brak powszechnego dostępu do informacji o liczbie pracujących w podmiotach gospodarczych zatrudniających do 9 osób). Podmioty tego typu liczbowo stanowią nie tylko dominującą większość, ale także wykazują się silną zmiennością strukturalno-przestrzenną.

Swego rodzaju substytutem – ale wykazującym także problemy w pozyskiwaniu danych – były i są badania wielkości oraz zmian udziału trzech sektorów gospodarki w strukturze zatrudnienia/pracujących (CLARK, 1940; FISHER, 1935; FOURASTIE, 1967). Zgodnie z modelem ogół zatrudnionych/pracujących dzieli się na trzy sektory: pierwszy – rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo; drugi – przemysł i budownictwo; trzeci – usługi, przy czym sam sektor trzeci dzielony

jest współcześnie co najmniej na podstawowy i wyspecjalizowany. Sektory odzwierciedlają kolejne etapy zmian gospodarczych wywołane rewolucją przemysłową. Historycznie po jej inicjacji zatrudnienie w pierwszym sektorze maleje na rzecz pojawienia się dynamicznie wzrastającego drugiego sektora. Po pewnym czasie notujemy tu względną stabilizację i zmniejszanie się roli tego sektora na rzecz trzeciego, tj. usług. Te znane z literatury koncepcje (baza ekonomiczna, model trzech sektorów) pojawiające się w połowie XX wieku wymagają dzisiaj – po mniej więcej 70, 80 latach – pewnego uzupełnienia, komentarza.

Pierwsza kwestia dotyczy trwałości podziału gospodarki na sektor egzogeniczny i endogeniczny. Jeśli analizuje się zmiany gospodarcze w szerszej perspektywie czasowej, pojawia się pytanie, jak w okresie preindustrialnym kształtował się podział bazy ekonomicznej, co składało się na sektor miastotwórczy, a co na sektor lokalny. Podstawą działalności gospodarczej było rolnictwo uzupełnione o rzemiosło, handel, a także w wielu miejscowościach rybołówstwo (stawy rybne). Lokacja miast, nadawanie im praw miejskich wiązało się w wielu przypadkach z pełnieniem funkcji obsługi rolnictwa bezpośredniego zaplecza, co trudno jest interpretować we współczesnym rozumieniu (kontekście) sektora egzogenicznego. Inna wątpliwość odnosząca się do sektora miastotwórczego dotyczy miast satelitarnych czy przygranicznych. Ich rozwój nie musi być związany z kreowaniem sektora egzogenicznego. Funkcja mieszkaniowa miast satelitarnych to przejaw funkcji lokalnej (m.in. Tychy do 1974 roku, Havirzov w Republice Czeskiej) (SZYMAŃSKA, 1988, 1993, 1996). Dalej, w strefie przygranicznej możemy spotkać miasta, które mając sąsiadów po drugiej stronie granicy, w większym stopniu swoje przemiany społeczno-gospodarcze zawdzięczały bądź nadal zawdzięczają sektorowi lokalnemu, zwłaszcza w sytuacji okresowych różnic w poziomie cen po obu stronach granicy. Często towarzyszy temu rozwój odpowiedniej infrastruktury umożliwiającej sprawne funkcjonowanie owego handlu (SZUL, 1999). Jak zauważa SZUL (1999: 229–231), możliwych jest wiele typów relacji społeczno-gospodarczych w obszarach przygranicznych:

- podział efektów wynikających z kontaktów transgranicznych:
 - a) równorzędność obu stron i wynikający stąd równy podział efektów;
 - b) asymetria między stronami polegająca na dominacji strony słabszej gospodarczo, ale oferującej znacznie tańsze produkty i usługi;
 - c) asymetria, w której bogatsza gospodarczo strona kształtuje transgraniczny podział pracy, partycypując w większości wynikających stąd korzyści;
- poziom współpracy transgranicznej:
 - a) początkowa obcość i wrogość,
 - b) mniej lub bardziej obecne współistnienie,
 - c) współpraca gospodarcza,
 - d) integracja transgraniczna;
- współpraca ekonomiczna:
 - a) handel żywiolowy – prowadzony przez osoby indywidualne i grupy nieformalne;
 - b) handel regularny – prowadzony przez zarejestrowane organizacje handlowe;
 - c) kooperacja produkcyjna;
- współpraca władz lokalnych/regionalnych:
 - a) nieformalne kontakty przedstawicieli władz;
 - b) formalizacja kontaktów poprzez zawieranie porozumień o współpracy;
 - c) działania na rzecz jak najszybszych korzyści ekonomicznych (np. ułatwianie przekraczania granicy; poszukiwanie i kojarzenie przedsiębiorstw do współpracy po obu stronach granicy;
 - d) działania na rzecz długookresowych korzyści ekonomicznych (np. wspólne cele w gospodarce przestrzennej, polityce społecznej, wspólne inwestycje infrastrukturalne, wspólna działalność kulturalna i inne).

W konsekwencji intensyfikacji współpracy transgranicznej, a nie ewentualnie obecnych tutaj innych zakładów przemysłowych, handel przygraniczny z miastem po drugiej stronie granicy można wówczas rozpatrywać w kategoriach działań miastotwórczych.

Przytoczone tu jedynie przykłady sugerują, iż przynależność określonej działalności do sektora egzogenicznego może być zmienna w czasie i przestrzeni, będąc na poziomie ponadkrajowym/globalnym pochodną historycznego procesu kształtowania się relacji między trzema sektorami gospodarki, na poziomie lokalnym/regionalnym zaś pochodną miejscowych uwarunkowań związanych z formowaniem się wielkości i struktury sektora egzogenicznego oraz endogenicznego. Tym samym w specyficznych sytuacjach, okresach rolę sektora egzogenicznego może *de facto* pełnić działalność lokalna, co tym samym jest przejawem substytucjonalności. Określona działalność sektora egzogenicznego może podlegać zastąpieniu inną działalnością w drodze powolnych, ewolucyjnych zmian w czasie lub w sposób raptowny w wyniku przyjętych decyzji gospodarczych. Odkrycie surowców mineralnych bądź lokalizacja inwestycji przemysłowej o znaczeniu ponadlokalnym doprowadza do ilościowych i jakościowych zmian społeczno-gospodarczych miasta, regionu do powstania miejsc pracy w nieobecnych dotąd tutaj działalnościach ekonomicznych, jak i do ukształtowania się nowych powiązań gospodarczych. W prowadzonych badaniach nad kształtowaniem się struktury gospodarczej określonego terytorium wskazane jest zatem rozpatrywanie obu wymienionych wyżej koncepcji.

2.2. Kształtowanie się bazy ekonomicznej i modelu trzech sektorów w regionach tradycyjnego przemysłu

Tak ujęte zagadnienie pozwala przejść do kwestii kształtowania się bazy ekonomicznej i modelu trzech sektorów w regionach tradycyjnego przemysłu. W poprzednim rozdziale wskazano na możliwość rozwoju odśrodkowego i dośrodkowego. W pierwszym przypadku oznaczałoby to wewnętrzne generowanie sektora egzogenicznego, co niewątpliwie występuje rzadziej w porównaniu z zewnętrznym pozyskiwaniem inwestycji tego sektora. O ile dla pojedynczego miasta egzogeniczne kreowanie rozwoju jest jak najbardziej możliwe i spotykane, o tyle w złożonych układach osadniczych oznaczałoby

to: a) równoczesne generowanie takiego samego rodzaju impulsów rozwojowych sektora miastotwórczego we wszystkich miejscowościach układu lub b) sprawne ich przesyłanie między ośrodkami w sytuacji spełnienia warunku systemotwórczości zbioru ośrodków. Jak stwierdza H. BLOTENVOGEL (1983), w obu przypadkach początkowym warunkiem tego typu zmian jest identyczność bazy ekonomicznej poszczególnych miejscowości. Nawet w silnie jednorodnych funkcjonalnie układach osadniczych trudno doszukać się przykładów spełniania tego warunku. Ma on w rzeczywistości wymiar teoretyczny. W rzeczywistości funkcja egzogeniczna pochodzi z zewnątrz, jak efekt historycznego kształtowania się i zmiennego znaczenia w czasie trzech sektorów gospodarki. W wymiarze technologicznym zmiany te odzwierciedlone zostały w koncepcji cykli gospodarczych N.D. KONDRIATIEWA (1925). Każdy z owych cykli powodował powstawanie miast o innych niż dotychczasowe działalnościach egzogenicznych lub też „nałożenie” w istniejących ośrodkach nowego rodzaju działalności gospodarczej.

Kwestią niezmiernie istotną z punktu widzenia procesów rozwojowych jest proporcja między działalnościami miastotwórczymi a lokalnymi. Analiza „nadwyżki” bądź „niedoboru” pracowników odpowiedniego sektora stanowi ważną część badania dysproporcji struktury bazy ekonomicznej. Także współcześnie, w sytuacji depopulacji czy też „kurczenia się” miast, pojawia się pytanie, jaka powinna być prawidłowa relacja między sektorem egzo- i endogenicznym, aby zapobiegać problemom funkcjonowania miasta lub je łagodzić (KANTOR-PIETRAGA, 2014; KRZYSZTOFIK, SZMYTKIE, 2018). Regres działalności miastotwórczej może bowiem powodować poważne problemy nie tylko gospodarcze, ale także społeczne i przestrzenne. Jak już jednak wcześniej sygnalizowano, spotykamy takie ośrodki miejskie, które w założeniach pozbawione były funkcji egzogenicznej (mieszkaniowe ośrodki satelitarne) czy też w wyniku transformacji ustrojowo-gospodarczej 1989 roku tracące dominujące przez lata działalności przemysłowe (górnictwo, hutnictwo, przemysł włókienniczy). Najbardziej spektakularnymi przypadkami tego typu w obrębie konurbacji katowickiej były Bytom i Sosnowiec (KRZYSZTOFIK, RUNGE,

KANTOR-PIETRAGA, 2011, 2012). Tym samym pojawia się pytanie: czy w złożonych układach osadniczych każdy z ośrodków musi mieć w pełni wykształconą bazę ekonomiczną? Czy sąsiedztwo innych miejscowości nie stwarza możliwości korzystania z rozwoju (zatrudnienia) u sąsiadów bez zbytniego uszczerbku dla własnych przemian? Wydaje się, iż monofunkcyjność gospodarcza – charakterystyczna dla tradycyjnych regionów społeczno-ekonomicznych – jest przejawem sytuacji pośredniej: między wielofunkcyjnością a brakiem sektora egzogenicznego. Możliwa zatem powinna być – widoczna w długiej perspektywie czasowej – chwiejna równowaga między sektorem miastotwórczym a lokalnym, zależna także od liczby, wielkości i dystansu poszczególnych ośrodków względem siebie (RUNGE, 2018a). Redukcja sektora egzogenicznego w określonym czasie w jednym ośrodku może być „rekompensowana” sąsiedztwem rozwijającego się miasta. Słabe wykształcenie bądź regres sektora egzogenicznego może mieć charakter trwały bądź okresowy, ośrodki miejskie w centrum układu są zaś w korzystniejszej sytuacji, mając liczniejsze grono sąsiadów w porównaniu z miejscowościami zlokalizowanymi peryferyjnie. W efekcie owych różnic nawet w silnie wyspecjalizowanych gospodarczo układach osadniczych notujemy liczne powiązania w zakresie rynku pracy, co stoi w sprzeczności z tezą o słabych powiązaniach społeczno-gospodarczych w monofunkcyjnych układach osadniczych (SCHÖLLER, BLOTENVOGEL, BUCHHOLZ, HAMMEL, SCHILLING-KALETSCH, 1984).

Każda działalność gospodarcza prowadzona jest w konkretnej przestrzeni. Już na początku XX wieku pojawiły się próby sformułowania prawidłowości lokalizacyjnych w tym względzie, stwierdzające między innymi występowanie trzech typów usytuowania obiektów przemysłowych: surowcowego, rynkowego i mieszanego, czy też podkreślające istotną rolę dostępności transportowej (WEBER, 1909).

Między rozpatrywanymi odrębnie sektorami egzogenicznym i endogenicznym występują różnice w preferencjach lokalizacyjnych. W przypadku pojedynczego miasta działalność miastotwórczą spotykamy zasadniczo w dwóch obszarach miasta – w jego centrum lub w bezpośrednim sąsiedztwie czy też na obrzeżach miasta. Wynikać to może z rodzaju prowadzonej działalności. I tak, miasta przemysłowe

swoją przestrzeń egzogeniczną często lokalizują w centrum, w nieodległym sąsiedztwie najważniejszych urzędów, instytucji. Wraz z rozwojem przestrzennym, pojawieniem się komunikacji masowej egzogeniczna funkcja przemysłowa zaczęła pojawiać się także w obszarach dalej usytuowanych, a później na obrzeżach miast. Wynikało to również z niższych kosztów zakupu, dzierżawy ziemi na cele gospodarcze w porównaniu z cenami gruntu bliżej centrum (wpływ renty gruntowej) (KOPCZEWSKA, 2008). Z kolei sektor endogeniczny wykazuje mniejszy stopień koncentracji przestrzennej. Jako zapewniający codzienne potrzeby mieszkańców jest bardziej powiązany z obszarami zamieszkania.

Czy wskazane cechy lokalizacyjne bazy ekonomicznej są widoczne także w złożonych układach osadniczych? Obecność wielu ośrodków w takim układzie powoduje, iż sektor egzogeniczny tworzy tutaj pewne continuum na kształt znanej w geografii osadnictwa reguły wielkości i kolejności G.K. ZIPFA (1941). Na czele hierarchii znajdują się działalności egzogeniczne o największym znaczeniu, wybiegającym daleko poza dany układ osadniczy, na dole zaś hierarchii lokują się ośrodki z jedynie miejscowym (regionalnym) znaczeniem sektora egzogenicznego. Tym samym w obrębie złożonego układu osadniczego występują dwa typy działalności egzogenicznej: pierwsza – która jednocześnie ma charakter ponadregionalny (*zewnętrzna*) oraz druga – miejska (*wewnętrzna*). Konsekwencją takiego rozróżnienia jest fakt, iż w złożonym układzie osadniczym niektóre ośrodki mogą cechować się występowaniem obu typów działalności egzogenicznej, zwłaszcza ośrodek stołeczny układu, jak i niektóre inne miejscowości. Przykładowo działalnością miastotwórczą od XIX wieku w Dąbrowie Górniczej stały się górnictwo i hutnictwo. Wybudowana tutaj w latach 70. XX wieku Huta Katowice ma znaczenie ponadregionalne, stając się najważniejszą składową sektora egzogenicznego tego miasta. Jednocześnie dąbrowska fabryka obrabiarek, zakłady metalowe, huta szkła okiennego czy zakład eksploatacji dolomitów stanowią przykłady wewnętrznej działalności sektora egzogenicznego. Podobną dwudzielność sektora miastotwórczego da się odnotować w wielu innych miastach, których produkty trafiają do innych miejscowości regionu.

Proponowany podział odbiega od przyjętego rozróżniania funkcji centralnych od wyspecjalizowanych (MAIK, 1992; SZYMAŃSKA, 2009). Dla przypomnienia te pierwsze wynikają z hierarchii wielkościowej ośrodka miejskiego i w różnym zakresie są obecne w każdej miejscowości. Te drugie występują jedynie w niektórych, najczęściej największych miastach. O ile zatem wydzielenie funkcji centralnych i wyspecjalizowanych wynika z hierarchii ośrodków miejskich (CHRISTALLER, 1933; ZIPF, 1941) traktowanych w znanym modelu christallerowskim jak rozdzielone od siebie ośrodki miejskie, o tyle proponowany tutaj podział na zewnętrzne i wewnętrzne funkcje miastotwórcze wynika z teorii bazy ekonomicznej miasta.

W konsekwencji logiczne jest zatem takie samo rozpatrywanie sektora endogenicznego. Z jednej strony mamy do czynienia z działalnościami realizowanymi w skali całego złożonego układu osadniczego (transport, komunikacja), z drugiej strony z występującymi w obrębie pojedynczego miasta (drobny handel, usługi podstawowe).

W trójelementowym podziale bazy ekonomicznej miasta (sektor miastotwórczy, uzupełniający, lokalny) transport – podobnie jak inne media techniczne – traktuje się jako element warunkujący funkcjonowanie sektora miastotwórczego. Trudno sobie bowiem wyobrazić działalność huty, kopalni czy innego zakładu, instytucji bez dostaw energii elektrycznej, wody, ciepła czy możliwości odprowadzania ścieków. W złożonych układach osadniczych przedsiębiorstwa tego typu zaspokajają potrzeby więcej niż pojedynczej miejscowości, co powoduje, iż centra zarządzania działalnością sektora uzupełniającego sytują się na ogół w ośrodku stołecznym, rozprawdzając owe media do pozostałych miejscowości. W odróżnieniu od pojedynczego miasta w złożonym układzie osadniczym wcale nie musi być pełnej reprezentacji działalności sektora obsługi w każdym z miast. Media te mogą być dostarczane z ośrodków sąsiadujących bądź dalej położonych. Jeśli tak, to klasyczna analiza nadwyżek i niedoborów zatrudnionych w strukturze bazy ekonomicznej musi w tym przypadku uwzględniać ten fakt. Niedobór pracowników wcale nie musi być oceniany negatywnie, wynika on bowiem z klasycznego podziału działalności gospodarczej między sąsiadujące ze sobą miejscowości.

Z kolei nadwyżka zatrudnionych może się okazać konsekwencją roli danej działalności, jaką pełni dla szeregu miejscowości bądź w skali całego zbioru jednostek terytorialnych złożonego układu osadniczego.

Powyższe spostrzeżenia wskazują na konieczność rozpatrywania struktury bazy ekonomicznej miasta w złożonym układzie osadniczym w powiązaniu z innymi ośrodkami tego układu. Współcześnie analiza struktury bazy ekonomicznej – oczywiście w warunkach dostępności odpowiednich danych statystycznych – powinna uwzględniać zwłaszcza kontekst demograficzno-społeczny (m.in. wielkość i zmiany liczby ludności, strukturę płci i wieku, skalę migracji, poziom aktywności społeczno-zawodowej, wielkość i zasięg dojazdów do pracy). Obok potencjału ludnościowego istotny jest też układ: miasto a obszar otaczający, czyli miejscowości bezpośrednio otaczające, jak i dalej położone (w tym ośrodek centralny układu osadniczego). Próbą takiego szerszego spojrzenia na strukturę bazy ekonomicznej w kontekście nadwyżek i niedoborów zatrudnionych jest propozycja anizotropowego modelu rynku pracy (RUNGE, 1996). Anizotropowość, brak równości, zróżnicowanie strukturalne zatrudnienia można tu rozpatrywać w kontekście relacji między dojazdami do pracy jako syntetycznym miernikiem znaczenia rynku pracy (zmienna zależna modelu) a grupą zmiennych wyjaśniających (m.in. średni czas dojazdu, wskaźnik przewyższenia przyjazdów do wyjazdów, liczba zatrudnionych w poszczególnych sferach działalności gospodarczej). Zastosowanie procedury regresji krokowej pozwala na wybór najlepiej dopasowanego modelu zmiennych względem siebie w postaci odpowiednich modeli regresji krokowej, a następnie obliczenie i interpretację standaryzowanych reszt z regresji w kategoriach nadwyżek i niedoborów odpowiednich składowych modelu. Zidentyfikowana w ten sposób anizotropowość bazy ekonomicznej ujawniła się w postaci dwóch różnych kategorii ośrodków miejskich byłego województwa katowickiego. W pierwszej grupie znalazły się miasta z wyraźną nadwyżką pracujących, gdzie wielkości te obejmowały w dużej mierze przyjeżdżających do pracy. Drugą grupę reprezentowały miasta z wysoce dopasowaną strukturą rynku pracy, gdzie skala nadwyżek bądź niedoborów pracujących w stosunku do dojazdów do pracy była nie-

wielka. Wskazane narzędzie – jak i odpowiednia dostępność danych – pozwalają na dynamiczne ujęcie bazy ekonomicznej, identyfikację istotnych zmian w tym względzie w czasie.

Narastanie w czasie tendencji depopulacji, starzenia demograficznego, suburbanizacji czy też oddziaływań globalnych niesie za sobą określone konsekwencje dla bazy ekonomicznej (KRZYSZTOFIK, SZMYTKIE, 2018). Depopulacja oznacza dla kształtowania się pojedynczego miasta spadek liczby pracujących w gospodarce, a tym samym może powodować wzrost popytu na pracę i w konsekwencji liczby dojeżdżających do pracy. W sytuacji suburbiów wewnętrznych te istotne procesy zmian paradoksalnie nie są ewidencjonowane w statystyce, bo odbywają się bez przekraczania granicy jednostki administracyjnej. W przypadku złożonego układu osadniczego kwestię tę należy dostrzegać inaczej. Fakt migracji, powiedzmy, 50 osób z miasta A leżącego w centrum układu do miejscowości B w strefie brzegowej tego zespołu miejskiego nie musi oznaczać identycznych konsekwencji tego faktu dla funkcjonowania bazy ekonomicznej. Jeśli część z tych migrantów pracuje w podmiotach gospodarczych zatrudniających do 9 osób, to zmiana liczby pracujących w ogóle nie zostanie uwzględniona w dostępnej statystyce publicznej. Co więcej, dane o pracujących w tak małych podmiotach gospodarczych nie są publikowane z racji ochrony danych osobowych. Idąc dalej, zauważmy, że migrujący do suburbiów mogą reprezentować sektor egzogeniczny, który w przypadku miejscowości docelowej migracji może mieć istotne znaczenie dla rozwoju danej miejscowości. Istotny jest także przestrzenny wymiar owej zmiany zamieszkania. Każda migracja osób pracujących/uczących się zmienia przestrzenną strukturę dojazdów do miejsca pracy/nauki. Wzrost lub spadek ich liczby można rozpatrywać z punktu widzenia stopnia niedopasowania podaży do popytu na pracę (KRZYSZTOFIK, DYMITROW, GRZELAK-KOSTULSKA, BIEGAŃSKA, 2017). Z jednej strony nadwyżka/niedobór przyjeżdżających do wyjeżdżających dla danego ośrodka rozpatrywana jest w kategoriach atrakcyjności rynku pracy, z drugiej zaś strony jako jej utrata. Owa nadwyżka bądź niedobór mogą być interpretowane jako wyraz stopnia dopasowania miejsc pracy do miejsc zamieszkania. W sytuacji

ukształtowanych w długim czasie tradycyjnych podmiotów gospodarczych (kopalnie, huty, fabryki) z reguły towarzyszyło im przykładowe budownictwo mieszkaniowe (osiedla robotnicze). Najwcześniej pojawiło się ono w XVIII stuleciu, umownie zaś zakończyło wraz z realizacją największej powojennej inwestycji gospodarczej (Huta Katowice). Dlatego też zainicjowane wraz z transformacją ustrojową procesy zmian gospodarczych doprowadziły do licznych likwidacji bądź redukcji istniejących obiektów przemysłowych. Dla części zwalnianych osób oznaczało to konieczność poszukiwania zajęcia poza dotychczasowym zakładem, poza dzielnicą lub w innym mieście. Zerwanie często silnej więzi między bliskimi terytorialnie miejscami pracy i zamieszkania owocowało wzrostem liczby oraz zmianą kierunków dojazdów do pracy. Analiza stopnia wewnątrzmięjskiego niedopasowania miejsc pracy i zamieszkania jest trudna, praktycznie możliwa dla ograniczonej liczby przypadków (KRZYSZTOFIK, DYMITROW, GRZELAK-KOSTULSKA, BIEGAŃSKA, 2017).

O ile suburbanizacja wewnątrzmięjska osób aktywnych zawodowo zasadniczo zwiększa dystans dojazdów do pracy w obrębie danej miejscowości w układzie peryferie – centrum, o tyle suburbanizacja wewnętrzna całego układu osadniczego rozumiana tutaj jako migracja osób z centrum miasta A do strefy zewnętrznej sąsiedniego bądź dalej położonego miasta B będącego w tym układzie zwiększa z kolei liczbę międzymięjskich dojazdów do pracy. Podobnie jest w przypadku dojazdów z suburbiów zewnętrznych układu osadniczego w stronę jego centrum. Brak rejestracji danych o liczbie i kierunkach przemieszczeń na poziomie wewnątrzmięjskim, chociażby w układzie dzielnica śródmięjska – dzielnice peryferyjne miasta, uniemożliwia identyfikację struktury i dynamiki zmian przemieszczeń nie tylko w obrębie poszczególnych miejscowości, ale także pomiędzy określonymi kategoriami obszarów wewnątrzmięjskich różnych miast. Przykładowo, mogłoby nas interesować, jaki jest stopień powiązań dojazdami do pracy mieszkańców obszarów śródmięjskich czy też dzielnic peryferyjnych. Idąc dalej, czy wielkość miasta ma znaczenie dla owego stopnia powiązań? Jak transformacja gospodarcza po 1989 roku wpłynęła na strukturę powiązań tego typu (m.in. na sku-

tek likwidacji bądź redukcji działalności przemysłowej w określonych obszarach miasta). Informacje takie byłyby niewątpliwie przydatne w bieżącej, jak i perspektywicznej polityce miejskiej. Skala przestrzenna policentrycznego układu osadniczego powoduje różnicowanie się przemieszczeń w obrębie ośrodków miejskich, a tym samym informacja o skali i kształtowaniu się powiązań byłaby cenna także z poznawczego punktu widzenia.

Prowadzone do tej pory rozważania na temat bazy ekonomicznej i modelu trzech sektorów gospodarki opierały się na ich klasycznym rozumieniu, tj. takim, jak definiowali je autorzy owych koncepcji. Pojawia się jednak istotne pytanie o współczesną adekwatność obu z nich. Prowadzone w ostatnich latach próby analizy przydatności poszczególnych teorii i modeli dowodzą, iż niektóre z nich straciły lub mocno ograniczyły swoją przydatność do wyjaśniania dzisiejszej rzeczywistości. Przyczyny tego faktu tkwią między innymi we wzroście złożoności procesów społeczno-gospodarczych, pojawieniu się nowych czynników niewystępujących bądź słabo zaznaczających się w czasie formułowania danych koncepcji czy też odnotowywaniu przypadków niespełniających założeń modelowych (RUNGE, 2008).

W przypadku teorii bazy ekonomicznej kwestią podstawową jest pytanie, czy sytuacje możliwej zmienności czasoprzestrzennej bazy ekonomicznej miasta (regionu), a zwłaszcza sektora egzogenicznego, pozwala na jednoznaczne rozróżnienie działalności sektora egzogenicznego i endogenicznego. Czy w złożonych układach osadniczych konieczna jest obecność na każdym etapie przemian pełnego spektrum bazy ekonomicznej w każdym z ośrodków miejskich? Czy zamiast odwoływania się do teorii bazy ekonomicznej możliwa jest inna analiza struktury funkcjonalnej miasta? W świetle dotychczasowych badań geograficzno-osadniczych dwoma klasycznymi podejściami do analizy struktury funkcjonalnej miasta (regionu) są zastosowanie koncepcji ośrodków centralnych W. CHRISTALLERA (1933) lub teorii bazy ekonomicznej (SOMBART, 1907). Upływ czasu, ale także zmiany w globalnej gospodarce w minionych latach dowodzą istotnych zmian jej funkcjonowania.

Jeśli definicyjnie baza ekonomiczna obejmuje całokształt działalności gospodarczej występującej na obszarze miasta (regionu), wyróżniając przy tym sektor egzo- i endogeniczny (w trójdzielnym ujęciu – sektor specjalizacji, komplementarny i lokalny), to analiza struktury zatrudnienia pod kątem partycypacji w wyżej wymienionych segmentach bazy ekonomicznej wskazuje jedynie na funkcjonalny typ zatrudnienia miasta, a nie jego strukturę gospodarczą. Szerzej: słabościami teorii bazy ekonomicznej są konstrukcja mierników pozwalających na podział działalności egzo- i endogenicznych, jedynie ilościowy charakter identyfikacji dominujących działalności ekonomicznych czy też jednowymiarowy charakter analizy bazy ekonomicznej (WRÓBEL, 2017: 74). O pierwszej słabości była już mowa wcześniej. Przejście od pojedynczego miasta do zbioru ośrodków tworzących złożone układy osadnicze powoduje substytucjonalność (zastępowalność) ośrodków w zakresie prowadzonej działalności. Tym samym badanie nadwyżek i niedoborów zatrudnionych w gospodarce w takich układach powinno być rozważane w szerszym kontekście charakterystyk społeczno-gospodarczych.

Sama liczba zatrudnionych/pracujących jako wskaźnik egzo- i endogeniczności gospodarki wcale nie musi odpowiadać rzeczywistości. Możemy mieć do czynienia z podmiotem gospodarczym, którego liczba pracujących jest wyraźnie mniejsza niż w pozostałych sferach gospodarki, ale tylko ta działalność spełnia kryterium funkcjonowania na rzecz innych obszarów kraju. Ostatnia sygnalizowana słabość koncepcji bazy ekonomicznej ma charakter szerszy terminologicznie. Baza ekonomiczna miasta (regionu) to tak naprawdę trzy składowe wzajemnie się dopełniające: (a) obiekty materialne stanowiące rzeczowe odzwierciedlenie w przestrzeni infrastruktury poszczególnych podmiotów gospodarczych, (b) zasoby pracy, (c) wewnętrzne i zewnętrzne więzi organizacyjne zapewniające określoną działalność. Więzy wewnętrzne to hierarchiczny układ zależności służbowych zapewniających na dzień działalność podmiotu gospodarczego, więzi zewnętrzne to relacje skierowane w stronę szeroko rozumianego otoczenia, pozwalające nie tylko na pozyskiwanie surowców do produkcji, zbyt gotowych wyrobów, ale też poszukiwanie współpracy,

rozwoju czy marketingu w kraju bądź za granicą. Więzi zewnętrzne mają szczególne znaczenie w okresie globalizacji gospodarki.

W takim ujęciu baza ekonomiczna to system materialno-organizacyjny, który dzięki odpowiednio wykwalifikowanym zasobom pracy (zatrudnionym) kreuje określoną działalność gospodarczą. Tym samym baza ekonomiczna powinna być charakteryzowana zarówno cechami skalarnymi (m.in. obiekty gospodarcze, zatrudnienie), jak i wektorowymi (m.in. dojazdy do pracy, powiązania z otoczeniem mediami technicznymi, transportem surowców, produktów, więziami kooperacyjnymi, łącznością). Takie szersze spojrzenie na bazę ekonomiczną wymaga nowej konceptualizacji jej modelu, dostępności odpowiednich danych statystycznych, co jest niewątpliwie trudne. Spotykamy przypadki prób nowego, szerszego ujęcia bazy ekonomicznej (m.in. KOZŁOWSKI, 1977; RAJCHEL, 2002; SŁODCZYK, RAJCHEL, 2002), pełniejsza konceptualizacja jest jednak dopiero przed nami.

Podsumowując ten wątek rozważań, można byłoby stwierdzić, iż dotychczasowe, jedynie zatrudnieniowe widzenie bazy ekonomicznej wiąże się z podejściem geograficzno-osadniczym, identyfikacją struktury funkcjonalnej miasta (regionu). Proponowane tutaj szersze ujęcie nawiązuje do badań geograficzno-ekonomicznych, zwłaszcza do dorobku geografii przemysłu, w tym idei nowej geografii ekonomicznej (KRUGMAN, 1995). Przykładowo, badanie szerokiego spektrum zatrudnienia z uwzględnieniem współczesnej klasyfikacji działalności gospodarczej (sekcje) pozwala na wskazanie bardziej lub mniej nowoczesnych typów gospodarowania, w tym chociażby identyfikacji działalności rozwojowych (sektory B + K). Tym samym w modelu trzech sektorów gospodarki zamiast jednej linii odpowiadającej zatrudnieniu w usługach należałoby uwzględnić jako minimum dwie – dla usług podstawowych oraz oddzielnie dla wyspecjalizowanych.

Generalnie zainicjowany po 1945 roku wzrost złożoności procesów, jak i struktur społeczno-gospodarczych rozpatrywanych w różnych skalach terytorialnych wskazuje na narastające słabości interpretacyjne modelu trzech sektorów gospodarki. Jako pochodna podejścia modernizacyjnego wskazuje jedynie przesunięcie w czasie dominacji określonych rodzajów działalności gospodarczych przy założeniu, że

są one jednoznacznie identyfikowalne. Tymczasem podział na trzy sektory (I – rolnictwo, II – przemysł + budownictwo, III – usługi) jest jedynie generalizującym, syntetycznym ujęciem przemian w skali globalnej czy krajowej. Na niższych poziomach terytorialnych kwestia identyfikacji nie jest już taka prosta. Przykładowo, z danych statystycznych GUS wynika, iż w 2001 roku województwo śląskie po raz pierwszy w historii odnotowało istotne przesunięcie strukturalne w zatrudnieniu gospodarki regionu, z dominującego dotąd jedynie zatrudnienia przemysłowego na przemysłowo-usługowe. Ta istotna zmiana jakościowa miała miejsce na poziomie regionalnym. Tymczasem w tak uprzemysłowionym województwie na poziomach lokalnych sytuacja była i jest bardzo zróżnicowana. W 2010 roku maksymalne udziały zatrudnienia w sektorze I gospodarki odnotowano w gminach: Irządze (63,3% ogólnego zatrudnienia w gminie), Dąbrowie Zielonej (55,4%), Niegowej (53,5%), Przyrowie (52,3%) czy w Żarnowcu (50,6%). Z kolei maksima zatrudnienia w II sektorze gospodarki wystąpiły w Bieruniu (71,4% ogólnego zatrudnienia w gminie), Radlinie (64,7%), Orontowicach (64,0%), Łaziskach Górnych (63,4%), Lędzinach (63,0%) czy Suszcu (60,2%). Z kolei maksima zatrudnienia w usługach zarejestrowano w Będzinie (74,6%), Szczyrku (74,5%), Wodzisławiu Śląskim (73,0%), Wojkowicach (71,6%), Chorzowie (71,5%), Czerwionce-Leszczynach (70,5%) czy też Ożarówicach (70,2%) (SITEK, RUNGE, KŁOSOWSKI, RUNGE, PETRYSZYN, PYTEL, SPÓRNA, KURPANIK, ZUZAŃSKA-ŻYŚKO, 2013: 152). Oznacza to, iż kształtowanie się zatrudnienia w podstawowych sektorach gospodarki na poziomie lokalnym może odzwierciedlać szerokie spektrum zróżnicowania udziałów każdego z nich. Wynika to z regionalnej specyfiki struktury gospodarczej obszaru. Dlatego w badaniach regionalnych wskazane jest – tam, gdzie istnieje taka możliwość – uwzględnienie w analizie struktury zatrudnienia poziomu lokalnego.

Konsekwentnie w skali wewnątrzmięskiej spotkamy się z podobnym zróżnicowaniem. Często określone dzielnice lub rejony miasta wykazują swoją specyfikę gospodarczą, odzwierciedlaną czasami w nazewnictwie dzielnic czy fragmentów miasta.

Z przedstawionego przykładu województwa śląskiego wynika jeszcze jeden fakt. Nawet w najbardziej uprzemysłowionym regionie obecne są obszary (gminy) cechujące się dominacją I sektora gospodarki. Na ten pozorny paradoks wskazywali między innymi R. MYDEL (1980) dla Krakowa czy H. MISZEWSKA (1995) dla Wrocławia. Analiza historycznego procesu kształtowania się struktury użytkowania przestrzeni miejskiej dowodzi zarówno względnej trwałości typów gospodarowania, jak i przestrzennego ich zróżnicowania w zależności od odległości od centrum miasta. Z jednej strony różnice te uwidaczniają się w obrębie miast, z drugiej zaś – w obrębie województw, co potwierdza tzw. fragmentację funkcjonalną przestrzeni.

Istotną kwestią współczesnych przemian społeczno-gospodarczych jest kształtowanie się relacji między bazą ekonomiczną, strukturą sektorów gospodarki a procesami suburbanizacji, globalizacji oraz modernizacji (ZBOROWSKI, 2005). Złożoność powiązań staje się szczególnie widoczna wraz z powiększaniem się liczby elementów układu osadniczego. Na początku należy zwrócić uwagę na wpływ suburbanizacji na kształtowanie się bazy ekonomicznej.

Suburbanizacja wewnętrzna czy też zewnętrzna z zachowaniem dotychczasowej pracy w mieście co prawda nie ma bezpośrednich konsekwencji dla sektora egzogenicznego, lecz ma dla sektora endogenicznego, zwiększając popyt na media techniczne (wodociągi, kanalizację, energię elektryczną, ciepłą, sprawną komunikację) w strefie suburbii. Nie są to jednak oczekiwania tylko tego typu. Po pewnym czasie pojawiają się w sąsiedztwie placówki handlowe i świadczenia drobnych usług dla ludności. Każda strefa suburbanalna po krótszym bądź nieco dłuższym czasie generuje zapotrzebowanie na tego rodzaju działalność (aglomeracja poznańska). Rzadko kiedy mieszkańcy suburbiów nie są w ogóle zainteresowani bezpośrednim lub pośrednim działaniem tego typu, tj. uzupełnianiem funkcji mieszkaniowej w przestrzeni działalnością sektora lokalnego. Miasta satelitarne o funkcji mieszkaniowej już na etapie koncepcji urbanistycznej zawierały ten element w strukturze przestrzennej miasta albo stosunkowo szybko, niemal samoistnie, w myśl zasady dopasowania podaży do popytu, starały się odgórnie lub oddolnie kreować ów sektor.

Działania odgórne były i są wynikiem działalności władz lokalnych, działania oddolne stanowią natomiast przejaw aktywności samych mieszkańców (np. targowiska). Ta ostatnia forma zaspokajania potrzeb społecznych mieszkańców stanowi element charakterystyczny wielu miast, zarówno tych o genezie średniowiecznej, późniejszej czy dynamicznie się rozwijających po 1945 roku (ZUZAŃSKA-ŻYŚKO, 2010).

Drugą wspomnianą wcześniej sytuacją jest migracja do suburbiów z towarzyszącą jej zmianą miejsca pracy. Relokacja ta niesie za sobą dwie możliwości – całkowite zerwanie więzi gospodarczych z dotychczasowym miejskim charakterem działania podmiotu gospodarczego bądź pozostawienie więzi ekonomicznych kooperacyjnych z dotychczasowym miejscem funkcjonowania. W wielu wypadkach przynależność do wyżej wymienionych sytuacji wynika z charakteru prowadzonej działalności ekonomicznej. Przykładowo, prowadzenie warsztatu samochodowego (naprawa, lakiernictwo, wulkanizacja, elektryka itp.) równie dobrze sprawdza się w obrębie miasta, jak i w strefie zewnętrznej, nie wymagając istotnych powiązań zaopatrzeniowych. Inna sytuacja pojawia się w przypadku większego przedsiębiorstwa produkcyjnego uzależnionego od dostaw surowców, półproduktów czy konieczności zatrudniania specjalistów z określonej branży. Relokacja poza obszar centralny miasta, do strefy podmiejskiej czy pozamiejskiej powoduje nie tylko zmianę siedziby firmy, ale także modyfikację struktury powiązań zaopatrzeniowych, rynku pracy, powiązań kooperacyjnych lub też zbytu produktów. Jeszcze inna sytuacja może dotyczyć specjalisty pracującego na własny rachunek (np. programista komputerowy), dla którego zmiana miejsca zamieszkania ma o wiele mniejsze znaczenie z punktu widzenia organizacji pracy. Wystarczy sieć informatyczna pozwalająca w każdej chwili na kontakt z pracodawcą, jak i na okazjonalną wizytę w centrali. Tym samym suburbanizację obok kontekstu ludnościowego należy także rozważać w ujęciu gospodarczym jako stopień powiązania suburbiów z rynkiem pracy.

W złożonym układzie osadniczym w zależności od liczby ośrodków wchodzących w skład danego układu liczba możliwych przypadków kształtowania się zależności między różnicowaniem się podmiotów

gospodarczych w strefie zewnętrznej układu a procesem suburbani- zacji staje się wyraźniejsza. Inaczej mówiąc, decydując się na prze- niesienie działalności zawodowej z centrum do suburbii zewnętrznej, powodujemy w konsekwencji reorientację powiązań gospodarczych z otoczeniem. Przykładowo, przeniesienie do strefy zewnętrznej mia- sta hurtowni, niewielkiego zakładu przemysłu maszynowego czy też warsztatu samochodowego powoduje **przestrzenną i strukturalną reorientację powiązań rynku pracy**. Reorientacja przestrzenna oznacza, iż zamiast przemieszczeń w stronę centrum układu osadni- czego dojazdy do pracy skierowane są w stronę strefy zewnętrznej tego układu. Z kolei reorientacja strukturalna oznacza kreowanie frag- mentacji funkcjonalnej rynku pracy w układzie centrum – peryferie. Szereg działalności gospodarczych w zakresie podażowo-popytowym lokalizowanych jest w przestrzeniach centralnych, inne preferują ob- szary dalej położone bądź sytuują się w strefie zewnętrznej, najczęś- ciej wzdłuż ciągów komunikacyjnych wybiegających ze śródmieścia w stronę dzielnic podmiejskich i dalej w kierunku sąsiednich miast.

Drugim zasadniczym procesem miast oraz złożonych układów osadniczych jest proces globalizacji, czyli proces ponadkrajowych od- działywań społeczno-gospodarczych. Pytanie, jakie się tutaj pojawia, to czy i w jakim zakresie globalizacja wpływa na funkcjonowanie złożonych układów osadniczych. Punktem wyjścia jest zdefiniowanie samego zjawiska globalizacji. Najczęściej definiuje się ów proces jako przejaw ponadnarodowego wpływu korporacji globalnych na konkret- ną krajową, regionalną czy też lokalną przestrzeń społeczno-gospo- darczą. Sama globalizacja może mieć wymiar ekonomiczny, społeczny, polityczny, kulturowy, jak również wpływać na konkretną przestrzeń punktowo bądź kompleksowo (CZERNY, 2000). W pierwszym przy- padku efektem oddziaływań globalnych może być wdrożenie nowych, najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych w firmach repre- zentujących określony typ działalności gospodarczej. Globalizacja kom- pleksowa oznacza natomiast szersze oddziaływania najbardziej nowo- czesnych metod i narzędzi, rozwiązywania problemów gospodarczych bądź przyjmowania wzorców zachowań społecznych krajów nowoczes- nej gospodarki. Odzwierciedleniem globalizacji kompleksowej mogą

być transformacje regionów tradycyjnych, które pod względem społeczno-ekonomicznym, jak i przestrzennym zmieniają się do postaci regionów nowoczesnych. Przykładowo, XVIII-wieczne Tarnowskie Góry są niewątpliwie odzwierciedleniem globalizacji ukierunkowanej. To tu po raz drugi w historii, a pierwszy na kontynencie europejskim zastosowano maszynę parową, co w kolejnych latach zrewolucjonizowało technologicznie eksploatację nie tylko węgla kamiennego, ale także inne gałęzie przemysłu. Podobnie było z koleją żelazną. Wybudowanie pierwszego na ziemiach polskich odcinka między Wrocławiem a Oławą rozpoczęło zmiany nie tylko w poprawie dostępności przestrzennej, ale także sprawny transport osób i towarów. Historyczne przejawy globalizacji zainicjowane rewolucją przemysłową i kolejnymi zmianami technologicznymi widoczne są do dziś. Jak dowodzi B. RYCHŁOWSKI (1965, 1967), w strukturze przestrzennej każdego obszaru (regionu) widoczne są trzy kategorie elementów: pochodzące z wcześniejszych etapów przemian, współczesne, jak i załóżki przyszłych składowych struktury przestrzennej. Proporcje między nimi stale się zmieniają, co zasadniczo stanowi przejaw przyjmowania kolejnych planów i strategii rozwoju, założeń polityki miejskiej oraz regionalnej, przy czym efekt widoczny w przestrzeni stanowi wypadkową nie zawsze w pełni zgodną z poglądami, oczekiwaniami mieszkańców.

Globalizacja jest procesem złożonym, obejmującym – jak wiele innych – szerokie spektrum przedmiotowe różnego typu oddziaływań. Jak zauważa K. WIEDERMANN (2016: 60), można tu wyróżnić:

- globalizację gospodarczą – dotyczącą zwłaszcza zasobów produkcji, rynki zbytu, finansów;
- globalizację technologii i wiedzy – utożsamianą z działalnością światowych centrów badawczych powiązanych globalnymi korporacjami;
- globalizację procesów społecznych – ujawniającą się w postaci modeli konsumpcji, mody, stylu życia, kultury;
- globalizację polityczną – rozumianą najczęściej w kategoriach procesów integracji poszczególnych krajów, działalności międzynarodowych i globalnych instytucji czy też w postaci unifikacji standardów prawa.

Oddziaływania globalne – niezależnie od reprezentowanego typu – mają swoje źródło (lokalizację), kierunek rozprzestrzeniania oraz miejsca docelowe. Nadawca i odbiorca idei, technologii itp. mogą mieć zarówno charakter zindywidualizowany, jak i zbiorowy, sposób zaś przekazu ma charakter zróżnicowany – historycznie od osobistego, bezpośredniego pokazu rozpowszechniającego dany wynalazek, technologię, po współczesne media elektroniczne pozwalające na bardzo szybki transfer w globalnych sieciach nowych rozwiązań gospodarczych bądź idei społeczno-kulturowych. Niezależnie od wymiaru lokalnego, regionalnego czy krajowego główne współczesne oddziaływania globalne koncentrują się według K. WIEDERMANN (2016: 91–92) na takich działalnościach jak:

- finanse,
- technologia i organizacja produkcji,
- konkurencyjność przedsiębiorstw i gospodarki regionalnej,
- zatrudnienie,
- ekologia,
- powiązania i relacje z mniejszymi firmami i ze społecznością lokalną.

Wielość rodzajowa relacji i powiązań globalnych powoduje, że w przypadku złożonego układu osadniczego mamy do czynienia z dynamicznymi strukturalno-przestrzennymi powiązaniem globalnymi z jednej strony całego jego wymiaru regionalnego, z drugiej zaś strony – wymiaru lokalnego i personalistycznego. W odróżnieniu od wymiaru krajowego, regionalnego czy lokalnego, w których proces tworzenia się jednolitego rynku towarów, usług i czynników produkcji (kapitał, siła robocza, technologie, bogactwa naturalne) generowany jest przez firmy, instytucje, w przypadku personalistycznego charakteru globalizacji ujawnia się on poprzez indywidualne (osobowe) tworzenie więzi sieciowych (internetowych) w różnego typu portalach społecznościowych. Globalizacja polega tutaj nie tyle na wzajemnym komunikowaniu (krok pierwszy), tworzeniu obszarów tematycznych (krok drugi), ale także na kreowaniu przestrzeni wirtualnej i odwzorowywaniu w niej poprzez własne, spersonalizowane, interaktywne awatary przestrzeni społecznej kontaktów między nimi (krok trzeci).

Tym samym globalizacja społeczna tego typu pozwala kreować globalną internetową przestrzeń społeczną (WERNER, 2003).

Jednocześnie w szerszej historycznej perspektywie globalizację można traktować jako proces ponadkrajowego upowszechniania się procesów rozwojowych, pozwalających przechodzić przez kolejne formacje społeczno-gospodarcze drogą postępu technologicznego, wymiany idei, towarów, ludzi, informacji. Jeśli tak, to globalizacja jest najbardziej zaawansowanym etapem modernizacji, o której była już mowa wcześniej. O ile na etapie pierwszych cykli N.D. KONDRATIEWA (1925) innowacyjność gospodarcza umożliwiła przejście z feudalizmu do wczesnego kapitalizmu dzięki kierunkowemu napływowi nowych idei i narzędzi z Anglii na kontynent europejski, a następnie dalej na wschód, o tyle później, w kolejnych latach i dekadach przepływy globalizacyjne stały się nie tylko liczniejsze, wieloaspektowe, ale także wielokierunkowe, tworzące złożone hierarchicznie kanały powiązań globalnych. Przybrały one tym samym charakter sieci.

2.3. Genotyp rozwoju oraz koncepcja *urban resilience* jako próby nowych ujęć rozwoju lokalnego/regionalnego

Zarysowane do tej pory kwestie bazy ekonomicznej oraz modelu trzech sektorów gospodarki są nie tylko klasycznym spojrzeniem na strukturę funkcjonalną obszaru, ale jednocześnie określonym ujęciem metodologicznym. W świetle odnotowywanych od końca XX stulecia procesów transformacji ustrojowo-gospodarczej i modernizacyjno-globalizacyjnych istotne jest także spojrzenie na funkcje miasta z szerszej perspektywy, zarówno historycznej, jak i prognostycznej, w aspekcie formułowania polityki rozwoju lokalnego czy regionalnego. Dlatego zamiast statycznego identyfikowania struktury funkcjonalnej w danym przekroju czasu bądź niewielkiego okresu jej przemian konieczna jest w problematyce miejskiej odpowiedź na pytanie (KRZYSZTOFIK, 2012: 139), jakie funkcje miasto pełniło w historii w odniesieniu do całego systemu osadniczego i szerszej rozumianego –

systemu społeczno-ekonomicznego. Ma to istotne znaczenie w kontekście ewentualnej sukcesji funkcji, zmiany w jej zakresie mogą bowiem rzutować destabilizująco na procesy rozwojowe (identyfikacja genotypu funkcjonalnego miasta, KRZYSZTOFIK, 2012). Badanie przez Autora procesu umiastowienia obszaru Polski od XIII do XXI wieku wskazało na ogólnokrajową dominację konurbacji katowickiej i rybnickiej jako obszarów zurbanizowanych i uprzemysłowionych. Zarówno w genezie, jak i w procesach kontynuacji rozwoju działalność górniczo-hutnicza na ponad 200 lat zdominowała funkcje centralne. Istotne zmiany nastąpiły tutaj dopiero wraz z transformacją ustrojowo-gospodarczą końca XX wieku, kiedy ujawniły się różne zachowania/reakcje na zachodzące przeobrażenia – od zachowawczych (uwiecznienie na ścieżce), po poszukiwanie wyjścia z dominacji wyspecjalizowanych działalności gospodarczych. Uwzględnienie kontekstu historycznego pozwoliło między innymi K. GWOSDZIOWI (2004) na pokazanie szerokiego spektrum zachowań społeczności lokalnych Górnego Śląska w latach 1830–2000 czy też na próby określenia podatności miast na zachodzące zmiany.

Z pojęciem *genotypu* – nieco inaczej definiowanym – spotykamy się też w naukach ekonomicznych, w których *kodek genetycznym rozwoju* nazywa się narzędzie kreowania przyszłości miast i regionów miejskich (KLASIK, WRANA, 2019). Autorzy, powołując się na prace D'ACCI'EGO (2013, 2014), dowodzą:

[...] miejskim kodek genetycznym [...] jest mechanizm odpowiedzialny za dynamiczne zmiany i ekspansję konkretnych miast. Miasto to dzieło wielośrodkowe, wielodostępne i wielofunkcyjne składające się z mikroobszarów, z których każdy ma swoją centralność, lokalizację miejsc pracy, parki, codziennie dostępne usługi i udogodnienia [...]. Miejski kodek genetyczny jest efektem oddolnie organizowanej ewolucji miasta i procesem samoorganizacji lokalizacji, aktywności, budownictwa oraz zastosowania miękkiego podejścia interwencji polityczno-planistycznej (KLASIK, WRANA, 2019: 324).

Kodek genetyczny rozwoju miast i regionów miejskich obejmuje trzy sfery działań: kreatywność, innowacyjność i przedsiębiorczość, ele-

mentem zaś centralnym, inspirującym przemiany w sferze biznesu, nauki i kultury jest sektor dziedzictwa kulturowo-organizacyjnego jako zbiór dominujących wartości, znaczeń oraz wartości politycznych przywództwa lokalnego i regionalnego.

Badaniom nad kodem genetycznym rozwoju towarzyszą w naukach ekonomicznych także analizy atrakcyjności miasta, jego witalności (BARAN, BUDZIŃSKI, 2019; WRANA, 2019). Jeszcze inną propozycją jest koncepcja *urban resilience* (prężności miasta) autorstwa A. DROBNIAKA (2015), w której w oparciu o analizę ścieżki rozwoju miasta można wskazać określony poziom prężności ośrodka na zmiany zewnętrzne. Znajomość tej cechy pozwala miastu na bieżące dostosowywanie się do zmieniającej się rzeczywistości. Zgodnie z podejściem systemowym miasto to wielowymiarowy zbiór elementów wzajemnie ze sobą powiązanych i posiadających powiązania z otoczeniem.

Cechami pozwalającymi scharakteryzować prężność miasta według A. DROBNIAKA (2015) są stopień/zakres niedostosowania, fragmentaryzacji, specjalizacji, nieefektywności, niedomiaru i niezgodności. I tak:

- niedostosowanie – ujawnia się, gdy struktury miasta wykazują inercję na zachodzące zmiany (słaba podatność na zmieniające się warunki otoczenia);
- fragmentacja – zbyt duże rozdrobnienie składowych struktur miejskich, co sprzyja słabym ich powiązaniom;
- nadmierna specjalizacja – ograniczona liczba dominujących funkcji powoduje wysoką wrażliwość na zewnętrzne zmiany w tym zakresie (uwieżenie na ścieżce monofunkcyjności);
- nieefektywność – brak zapewnienia oczekiwanych rezultatów w kontekście wcześniejszych założeń przemian rozwojowych;
- niedomiary – inaczej brak wystarczalności (niedobór) określonych składowych struktury miejskiej (np. placówek określonego typu);
- niezgodność – dysonans między celami i efektami, możliwościami określonych działań.

Istotną kwestią jest operacjonalizacja koncepcji prężności miasta. W przypadku jej ekonomicznego wymiaru można wskazać na następujące mierniki:

- a) w zakresie dostosowania – dynamika liczby podmiotów gospodarczych określonych sekcji PKD;
- b) w zakresie specjalizacji – dynamika stopnia dywersyfikacji struktury podmiotów gospodarczych;
- c) w zakresie niedomiaru – dynamika liczby osób czynnych zawodowo wśród ogółu ludności.

Analiza długookresowych trajektorii składowych prężności dla miast pozwala na wyróżnienie różnych typów zachowań (prężności) wobec zmieniającego się otoczenia: od tzw. miast awangardowych (odpornych na zakłócenia); wykazujące dużą podatność na zewnętrzne zmiany, ale cechujące się powrotem do poprzedniej sytuacji (ośrodki typu *roller coaster*); miasta zatopione, które pod wpływem oddziaływań zewnętrznych wykazują problemy, stagnację w zakresie przemian; miasta-wyspy, będące na tle otoczenia odrębnymi typami zachowań, przykładowo słabo reagującymi na zmiany w sąsiedztwie; aż po miasta o trajektorii mieszanej, które w różnym czasie reagują inaczej (DROBNIAK, 2015).

ROZDZIAŁ 3

Miasto a otoczenie w złożonym układzie osadniczym

Kolejna omawiana tutaj kwestia dotyczy sąsiedztwa, tj. układu: miasto a jego otoczenie. W przypadku pojedynczego miasta sprawa jest prosta, najczęściej jego otoczeniem są gminy wiejskie. Spotykamy także miasta usytuowane w bezpośrednim lub pośrednim sąsiedztwie granicy państwa, województwa bądź granicy naturalnej – rzeki, jeziora, brzegu morskiego, co w określony sposób rzutuje na ich strukturę przestrzenno-funkcjonalną. Dla niektórych ośrodków możemy zidentyfikować miasto bliźniacze położone po przeciwnej stronie granicy naturalnej (rzeka, jezioro) bądź antropogenicznej (granice państwa).

Nieco inaczej kwestia sąsiedztwa wygląda w przypadku większej liczby miast. Ich sąsiedztwo może być **pośrednie** lub **bezpośrednie**. To pierwsze ma miejsce wtedy, gdy miejscowości przedzielone są gminami wiejskimi, drugie zaś gdy miasta stykają się wspólną granicą administracyjną. W złożonych układach osadniczych istnieje na ogół szerokie spektrum zróżnicowań układu miasto – otoczenie, od przypadku jedynie pojedynczego sąsiedztwa z innym miastem (pozostała część otoczenia ma charakter wiejski), do sąsiedztwa z każdej strony wyłącznie z miastami. Wraz z wzrostem liczby miejscowości tworzących dany układ złożony kwestię sąsiedztwa należy rozpatrywać nieco inaczej – zarówno **wewnętrznie**, jak i **zewnętrznie**.

Każde z miast stanowi dla pozostałych obszar otaczający. Może być tak, że z punktu widzenia średniego, a nawet małego miasta wchodzącego w skład złożonego układu osadniczego jednym z sąsiadujących – bądź więcej niż jednym – jest miasto duże.

Stykowość miejscowości w układzie złożonym należy rozpatrywać skalarnie, jak i wektorowo. W pierwszym przypadku (skalarność) rzecz dotyczy morfologii (zagospodarowanie przestrzenne), w drugim zaś przypadku (węzłowość) powiązań. Zarówno granica między miastami czy też miastem a obszarem wiejskim nie ma charakteru wyraźnie zaznaczających się odmienności typów krajobrazowych, lecz nieostrej strefy pośredniej (SITEK, 2010; BIAŁOZOR, 2003). Tereny niezagospodarowane, tj. nieużytki miejskie, mogą się znajdować po jednej, jak i po drugiej stronie granicy lub też z uwagi na ciągłość zabudowy miejskiej morfologicznie brak jest wizualnej możliwości wskazania przebiegu granicy między jednostkami przestrzennymi. Obok zróżnicowań morfologicznych wewnątrz złożonego układu osadniczego podobna nieostrość widoczna jest w strefie zewnętrznej układu, co w wielu przypadkach stanowi odzwierciedlenie suburbanizacji zewnętrznej. Inkorporacje jednostek, zmiany podziału miasta na jednostki strukturalne, zmiany w strategiach zagospodarowania przestrzennego sprzyjają większym bądź mniejszym zniekształceniom morfologicznym układu centrum – peryferia (otoczenie). Obraz miasta, układ jego poszczególnych dzielnic, jednostek strukturalnych czy też obszarów funkcjonalnych staje się mocno przemodelowany, słabo czytelny dla odbiorcy w porównaniu z klasycznym wzorcem pojedynczego miasta funkcjonującego w przestrzeni jednorodnej.

Z kolei stykowość wektorową identyfikujemy najczęściej poprzez analizę przestrzennej struktury dojazdów do pracy. W złożonych układach osadniczych jest to układ wzajemnie nakładających się powiązań między poszczególnymi ośrodkami. O ile zatem dla pojedynczego miasta czy aglomeracji monocentrycznej wskazanie otoczenia nie budzi większych problemów, o tyle w aglomeracji policentrycznej każde miasto pełni dwoistą rolę – jest istotną składową układu osadniczego, jak i istotną składową powiązań dla innych ośrodków. Co prawda w aglomeracjach monocentrycznych miejscowości otaczające

główny ośrodek miejski mogą być zarówno obszarem źródłowym, jak i docelowym dojazdów do pracy, ale istotna jest tutaj koncentracja powiązań przestrzenno-funkcjonalnych z ośrodkiem stołecznym (RYKIEL, 1985; RUNGE, 1991, 1996). Wynika to z hierarchicznego wymiaru struktury osadniczej tego typu układu, w odróżnieniu od względnie zrównoważonego układu konurbacyjnego.

Pojawia się pytanie, jakie konsekwencje wynikają z owego sąsiedztwa i dwoistości pełnionej roli (skalarność, wektorowość). Można je podzielić na **gospodarcze, ludnościowe i przestrzenne**.

Najważniejszą pochodną sąsiedztwa wielu jednostek osadniczych są – podobnie jak w przypadku modelu urbanizacji L.H. KLAASSENA i J.H.S. PAELINCKA (1979) – istotne zniekształcenia wielkości renty gruntowej malejącej z centrów miast w stronę peryferii, wpływającej na decyzje lokalizacyjne określonych form działalności gospodarczej (ŻRÓBEK-RÓŻAŃSKA, ŻRÓBEK, 2008). Bliskość bądź bezpośrednie sąsiedztwo miast prowadzi do wyrównywania kosztu zakupu, najmu terenu na całym obszarze objętym zbiorem miast (KOPCZEWSKA, 2008). Tym samym z punktu widzenia inwestora odległość od centrum miasta ma tu mniejsze znaczenie niż szereg innych uwarunkowań lokalizacyjnych. Jedynie w przypadku eksploatacji surowców lokalizacja stanowi istotną kwestię niezależnie od występujących form osadniczych. Konsekwencją słabego znaczenia renty gruntowej w złożonych układach osadniczych jest fragmentacja funkcjonalna przestrzeni, zarówno w obszarach centralnych miast, jak i w strefach otaczających. Trudno się tu zatem doszukiwać funkcjonalnego uporządkowania przestrzeni.

Ludnościową pochodną sąsiedztwa jednostek osadniczych jest mozaikowość zróżnicowań demograficzno-społecznych jako efektu historycznego sytuowania się obszarów mieszkaniowych. Decydujące znaczenie miało w okresie powojennym wielkopłytkowe budownictwo mieszkaniowe, zaspokajające w głównej mierze potrzeby rosnącej liczby osób przybywających do pracy w nowo budowanych obiektach przemysłowych. Tak jak w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX stulecia przyfabryczne osiedla mieszkaniowe stały się istotnym składnikiem rozwijających się ośrodków oraz okręgów przemysłowych.

wych. Po 1945 roku wielkopłytowe budownictwo spółdzielcze sytuowało się w różnych, często wolnych jeszcze przestrzeniach mniej lub bardziej zurbanizowanych. Po 1989 roku tę samą prawidłowość wypełniania wolnych przestrzeni przejęło budownictwo developer-skie, czego efektem jest suburbanizacja wewnętrzna i zewnętrzna (RUNGE, KRZYSZTOFIK, SPÓRNA, 2011; DRAGAN, 2017; SPÓRNA, 2018), a także peryurbanizacja jako zagospodarowywanie dalej położonych od miasta stref odległościowych. Wiążą one już nie tylko funkcję mieszkaniową, ale także miejsca pracy, kontakty z miastem stają się rzadsze (IDCZAK, MROZIK, 2016).

Przestrzenną konsekwencją sąsiedztwa wielu miast w złożonych układach osadniczych jest zapewnienie dobrego skomunikowania między ośrodkami. Słabość wewnętrznej komunikacji prowadzi do ujawniania się/nasilania **peryferyzacji bezwzględnej i względnej**.

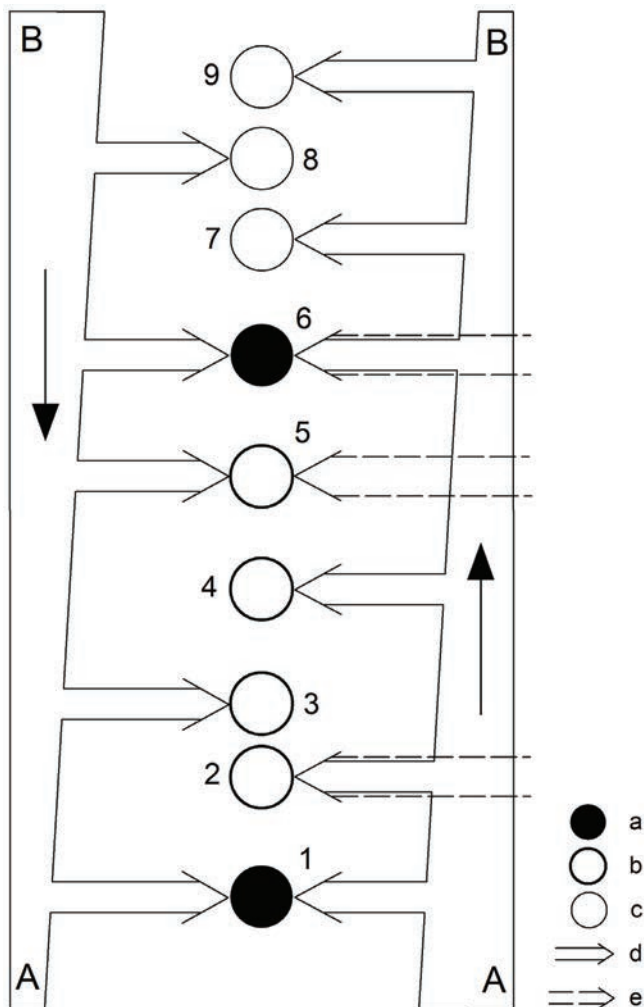
Peryferyzacja bezwzględna wyrażana jest dystansem/czasem potrzebnym do przebycia określonej odległości wewnątrz układu osadniczego. Peryferyzacja względna to subiektywne poczucie oddalenia od centrum miasta, centrum układu osadniczego w stosunku do lokalizacji miejsca zamieszkania. Centrum wcale nie musi się znajdować daleko w kategoriach odległości/czasu, może być tuż obok dzielnicy śródmiejskiej lub głównego miasta, ale w zakresie morfologicznym, funkcjonalnym czy też społecznym wykazuje cechy peryferyjności (RUNGE, RUNGE, 2015). O ile w przypadku miast aglomeracji monocentrycznych mamy do czynienia z przypadkami rzeczywistego zhierarchizowania, tj. nadrzędnością centrum w stosunku do otoczenia, o tyle w przypadku aglomeracji policentrycznych zhierarchizowanie ma głównie wymiar formalny w postaci głównego miasta niekoniecznie cechującego się dominacją społeczno-gospodarczą nad innymi ośrodkami miejskimi tego układu.

Relację miasta do jego otoczenia w złożonym układzie osadniczym można rozpatrywać trojako: a) jako bezpośrednią lub pośrednią do całego otoczenia, b) do określonych miejscowości, c) w stosunku do części terytorium sąsiednich miast lub gmin. Zgodnie z modelem percepcji przestrzeni zwykle najbardziej znane są nam obszary najbliższe, a im dalej od miejsca zamieszkania, tym mniejsza znajomość

przestrzeni (BIERWIACZONEK, NAWROCKI, 2009). Wynika stąd istotna rola dystansu w migracjach ludności czy w dojazdach do pracy. Koncepcja sposobności pośrednich S.A. STOUFFERA (1940) modyfikuje tę relację. Wielość ośrodków miejskich powoduje wzrost znaczenia roli sposobności pośrednich (ryc. 7).

Wyobraźmy sobie dwie miejscowości A i B nie tylko oddalone względem siebie, ale posiadające szereg ośrodków usytuowanych między nimi. Na rycinie oznaczono je cyframi od 1 do 9. Ich rola w kształtowaniu powiązań między A i B wcale nie musi być taka sama. Brak izomorfizmu wynika z różnicy potencjałów społeczno-gospodarczych ośrodków A i B lub też z cech struktury funkcjonalno-przestrzennej miejscowości. Wśród miejscowości usytuowanych pomiędzy A i B znajdujemy takie, które mają istotne znaczenie tylko dla jednego miasta (typ 2), średnie lub niewielkie znaczenie dla jednego miasta (typ 3). Jednocześnie w trzech pokazanych na ryc. 7 przypadkach (ośrodki 2, 5, 6) równie ważne znaczenie obok powiązań między A i B mają także inne, dalej położone miejscowości (strzałka przerywana e). Sam kierunek powiązań między A i B zilustrowano pojedynczą strzałką (d). Dowodem, że tak właśnie kształtuje się przestrzenna struktura powiązań, są dojazdy do pracy w obrębie konurbacji katowickiej (RUNGE, 1991, 1996; RUNGE, 2010). Wystarczy porównać Dąbrowę Górniczą z Gliwicami. Pomiedzy nimi usytuowane są: Zabrze, Ruda Śląska, Świętochłowice, Chorzów, Katowice, Sosnowiec, Będzin. Równorzędne znaczenie dla Gliwic i Dąbrowy Górniczej mają Katowice (typ 1), zaś przykładowo jednostronne znaczenie mają Zabrze czy Sosnowiec (typ 2). W pierwszym przypadku decydującą rolę odgrywają powiązania z Gliwicami, a w drugim przypadku powiązania z Katowicami. Relatywnie małe znaczenie z punktu widzenia powiązań między A i B mają wielkości dojazdów rejestrowanych dla Świętochłowic. Zewnętrzny wpływ na skalę dojazdów w Katowicach wywierają natomiast przyjazdy z Tychów.

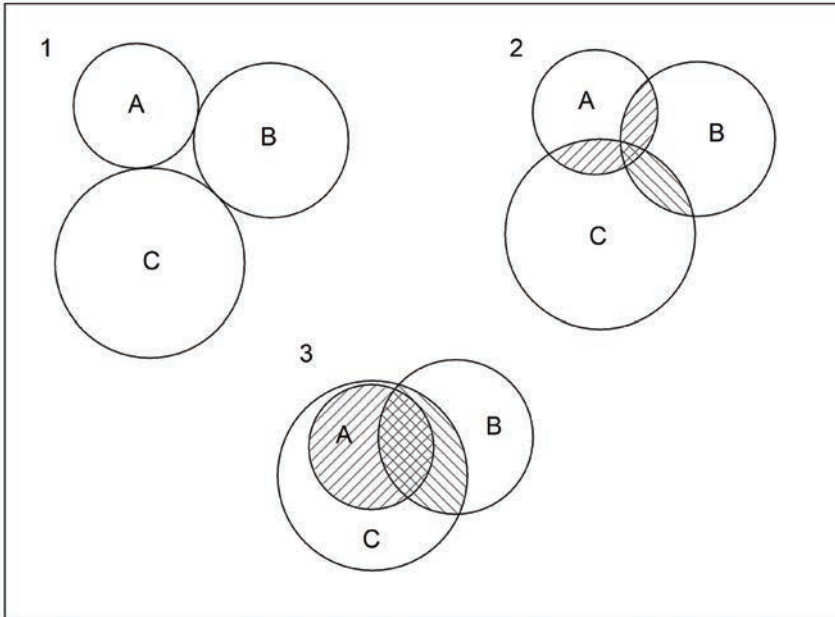
Relacja miasta z otoczeniem w złożonym układzie osadniczym ma także **wymiar koincydencyjno-mnożnikowy**. Z jednej strony oznacza to wzajemne nakładanie się oddziaływań poszczególnych ośrodków względem siebie, z drugiej zaś – możliwość wystąpienia



Ryc. 7. Model sposobności pośrednich w powiązaniach międzymiejskich: A i B – miasta docelowych przemieszczeń, 1-9 – ośrodki pośrednie, a – powiązania istotne dla obu kierunków, b – powiązania małe i średnie dla jednego kierunku, c – powiązania małe dla jednego kierunku, d – kierunki powiązań, e – istotne oddziaływania zewnętrzne

Źródło: Opracowanie własne.

zwiększonego, spotęgowanego natężenia zjawisk jako efektu ich terytorialnego bądź strukturalnego nakładania na siebie.



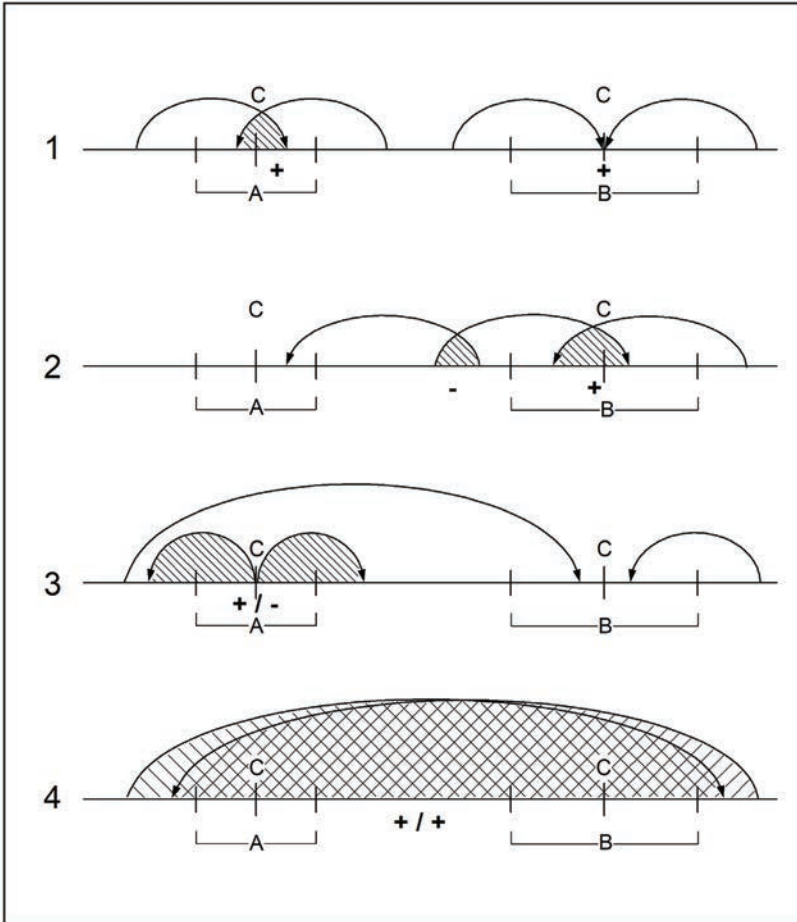
Ryc. 8. Główne typy sąsiedztwa w oddziaływaniach międzymiejskich
Źródło: Opracowanie własne.

Rycina 8 pokazuje trzy klasyczne, najbardziej znane w literaturze modelowe typy wzajemnych oddziaływań. Pierwszy, który należy traktować w kategoriach idealnego modelu, przedstawia przestrzenne rozdzielenie oddziaływań poszczególnych ośrodków. Druga sytuacja to kreowanie względnie zrównoważonych co do wielkości części wspólnych. Trzecia sytuacja ilustruje nierówne wielkości wzajemnego oddziaływania wraz z obecnością wewnętrznych części wspólnych. Oddziaływanie ośrodka C na A jest całkowite i prawie całkowite na B. Jednocześnie same ośrodki A i B kreują pole wzajemnego oddziaływania. Taki model występuje w złożonych układach osadniczych (wpływ głównego ośrodka miejskiego). W przypadku konurbacji jest

to odzwierciedlenie wzajemnych oddziaływań sąsiadujących ze sobą ośrodków o różnej skali lokalnego potencjału społeczno-gospodarczego, jak np. Katowic i Siemianowic Śląskich, Gliwic z Pyskowicami czy Bytomia i Tarnowskich Gór. Kwestie te wymagają jednak szerszego komentarza. Zjawisko koincydencji zilustrowano czterema nieco odmiennymi sytuacjami w każdym przypadku dotyczącymi dwóch ośrodków miejskich (ryc. 9).

Pierwsza z tych sytuacji to wyraźne domknięcie obszarów powiązań owoych ośrodków. W miejscowości A zasięgi przestrzenne powiązań tworzą w obszarze śródmiejskim pole wspólne, a w mieście B są one rozłączne. Jednocześnie brak jest styku bądź nakładania się powiązań pomiędzy miastami A i B. Taką sytuację, tj. występowanie obszaru wspólnego wewnątrz miasta, można byłoby nazwać koincydencją wewnętrzną. Historycznie koincydencja wewnętrzna widoczna występowała już w okresie przedkapitalistycznym (feudalizmie), kiedy mieliśmy do czynienia z niewielkimi ośrodkami miejskimi będącymi miejscami obsługi rolniczego zaplecza (FRIEDMANN, 1966). W miarę względnie harmonijnego rozwoju strefy ich przestrzennych oddziaływań zaczęły się ze sobą stopniowo stykać i nakładać na siebie (ryc. 9.1). Jednocześnie rozwój gospodarczy, zwłaszcza kolejne inwestycje w przemyśle ciężkim (górnictwo, hutnictwo), doprowadziły do ujawniania się koincydencji zewnętrznej (ryc. 9.2). Intensywny wzrost wyjazdów do pracy z niewielkich miejscowości – przekształcający się później w migracje stałe (ZELINSKY, 1971) w kierunku dynamicznie rozwijających się ośrodków przemysłowych – powodował nie tylko przemieszczenia między miastami, ale także dojazdy z rolniczego zaplecza w stronę ośrodków przemysłowych. Tym samym nakładanie się oddziaływań miało miejsce nie tylko w obrębie miast (znak plus jako konsekwencja dodatniego efektu mnożnikowego), ale również w obrębie obszarów wiejskich (znak minus jako konsekwencja ujemnego efektu mnożnikowego). Skala różnic wzajemnego terytorialnego oddziaływania poszczególnych ośrodków może być znacząca, czego dowodzi ryc. 9.3. Mamy tutaj do czynienia z dominacją ośrodka B, którego wpływ sięga aż po strefę wpływu ośrodka A. Sąsiedztwo miast małych czy średnich z dużymi powoduje tego rodzaju sytuację

charakterystyczną nie tylko w przeszłości, ale także współcześnie, czego przykładami mogą być Sławków w relacji do Dąbrowy Górniczej, Bieruń względem Tychów, Pyskowice i Knurów w stosunku do Gliwic.



Ryc. 9. Modele koincydencji społeczno-gospodarczej dla miast oddzielonych obszarami wiejskimi: A, B – ośrodki miejskie, C – miejsce bądź strefa nakładania się oddziaływań między miastami

Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnia pokazana tutaj sytuacja to przypadek koincydencji wewnętrznej wywołanej wielkoskalowym przestrzennym nakładaniem się oddziaływań ośrodków miejskich przedzielonych obszarami wiejskimi (ryc. 9.4). Rozwój powiązań społeczno-gospodarczych jest tutaj tak znaczny, że różnice w strukturze zagospodarowania przestrzeni nie mają znaczenia dla funkcjonowania powiązań między miastami. Wynika to w dużej mierze z obecności sprawnie funkcjonującego transportu publicznego. Ten typ oddziaływań jest charakterystyczny dla złożonych układów osadniczych (aglomeracje, konurbacje).

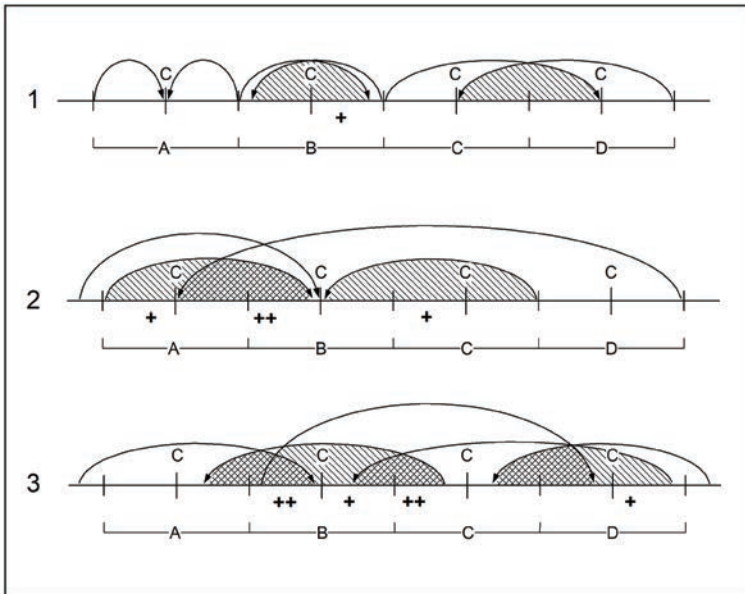
Z uwagi na ograniczoność miejsca omówiono tutaj tylko cztery przypadki zjawiska koincydencji, których realnie może być o wiele więcej. Dotyczy to oczywiście także dużej liczby ośrodków miejskich. Tym samym liczba możliwych wariantów kształtowania się koincydencji staje się wówczas znacząca.

Obok **przestrzennego** wymiaru koincydencji mamy do czynienia także z jej wymiarem **strukturalnym**. Strukturalny wymiar koincydencji oznacza wewnętrzne zróżnicowanie cechy bądź cech wektorowych między miastami. Inaczej mówiąc, powiązania te mają zróżnicowany charakter – od dojazdów do miejsca pracy, nauki, powiązań socjalno-bytowych, migracji stałych, po formę powiązań informatycznych. Mają one zatem wymiar złożonej struktury relacji wektorowych ze zróżnicowanym udziałem każdej cechy dla poszczególnych ośrodków miejskich. Przykładowo, powiązania miasta A z miastem B w zakresie ludnościowych cech wektorowych mogą obejmować w 60% wyjazdy do pracy z A do B, w 20% wyjazdy do szkół, 10% migracje stałe, zaś pozostałe 10% to przemieszczenia socjalno-bytowe (wyjazdy handlowo-usługowe, do krewnych i znajomych). Z kolei ośrodek B w relacjach z A obejmuje w 40% wyjazdy do pracy, w 10% wyjazdy do szkół, w 20% migracje, a w 30% przemieszczenia socjalno-bytowe. Analiza porównawcza udziału poszczególnych kategorii powiązań dla ośrodków pozwala nie tylko na ocenę zgodności, ale także zmian w czasie.

Problemem jest tu oczywiście dostępność odpowiednich danych. Statystyka publiczna rejestruje dwa pierwsze rodzaje powiązań (dojazdy do pracy, szkół) niesystematycznie, co ileś lat, w porównaniu

z coroczną statystyką migracji. Możliwe są dwa rozwiązania – albo porównanie danych z lat spisowych, wówczas mamy komplet danych dla jednego roku, albo odpowiednio przeprowadzone reprezentacyjne badanie ankietowe na małych próbach zebranych w kilku zbliżonych pod względem funkcjonalno-przestrzennym obszarach (fragmentach) miast).

Do tej pory zagadnienie koincydencji w złożonych układach osadniczych rozpatrywano w sytuacji, gdy ośrodki miejskie były rozdzielone obszarami wiejskimi. Pojawia się pytanie, czy obraz tego zjawiska pozostaje bez zmian w sytuacji, gdy rozpatrujemy zbiór ośrodków miejskich bezpośrednio się ze sobą stykających. Na rycinie 10 przedstawiono trzy charakterystyczne sytuacje, za każdym razem dla zbioru czterech ośrodków miejskich.



Ryc. 10. Modele koincydencji społeczno-gospodarczej dla miast bezpośrednio sąsiadujących: A, B, C, D – (u dołu) ośrodki miejskie, C – (u góry) strefy nakładania się oddziaływań między miastami

Źródło: Opracowanie własne.

Pierwsza z nich ilustruje wysoki stopień terytorialnego domknięcia w zakresie powiązań. I tak, w miastach A i B powiązania domykają się w obrębie każdego z tych ośrodków, przy czym w ośrodku A skierowane są w stronę centrum, a w ośrodku B wzajemnie się nakładają, co interpretujemy jako przejaw koincydencji wewnątrzmięjskiej. Z kolei miasta C i D to klasyczny obraz koincydencji międzymięjskiej w zakresie kształtowania się powiązań.

Drugi przypadek czterech miast to sytuacja występowania powiązań międzymięjskich ukierunkowanych w stronę miasta B. Koincydencja jest tutaj efektem nakładania się powiązań już nie tylko dwóch, ale trzech ośrodków. Na rycinie 2 pokazano to w formie intensywniejszego szrafu w strefie pośredniej między miastem A i B.

Trzecim przykładem są analizowane miasta z pozamięjskimi, wzajemnie nakładającymi się powiązaniem, a tym samym przejawami zróżnicowanej koincydencji. Szczególnie widoczne są tu obszary pośrednie między miastami, gdzie notujemy krzyżowe nakładanie się więcej niż dwóch powiązań (zwielokrotniona koincydencja).

O ile sytuacja pierwsza ilustruje wczesną fazę kształtowania się sąsiadujących ze sobą struktur przestrzenno-funkcjonalnych ośrodków mięjskich bądź słabo zróżnicowanych gospodarczo (BLOTENVOGEL, 1983), o tyle kolejne modele wskazują na wzrost intensywności powiązań wywołanych pogłębianiem się różnic funkcjonalnych poszczególnych ośrodków.

W dotychczasowych rozważaniach na temat powiązań miasta z otoczeniem w złożonym układzie osadniczym dla uproszczenia przyjęto niezmiennosc wielkości owych powiązań niezależnie od dystansu między ośrodkami. W rzeczywistości – zgodnie z prawami migracji E. RAVENSTEINA (1885, 1889) – wraz ze wzrostem odległości wielkość powiązań maleje. Dotyczy to nie tylko migracji, ale także dojazdów do pracy, do szkół. Tym samym modelowo można byłoby sobie to wyobrazić w postaci nakładających się płaszczyzn struktury powiązań między miejscowościami. W sytuacji dystansu dzielącego oba ośrodki mięjskie sumaryczny strumień powiązań wychodzący z obu ośrodków sukcesywnie maleje, kierując się po drodze do miejscowości usytuowanych pomiędzy nimi, przy czym niekoniecznie musimy obserwo-

wać zgodność preferencji w przemieszczeniach dla poszczególnych ośrodków dla obu kierunków relacji. Niektóre z tych ośrodków są pod tym względem uprzywilejowane, przyciągając powiązania dwukierunkowe, a nawet z otoczenia, czyli spoza układu A – B.

Jeśli wyobrazimy sobie, że ów model dotyczy wszystkich relacji między ośrodkami złożonego układu osadniczego, to będą się one różnić liczbą ośrodków pośrednich występujących między nimi. W przypadku bezpośredniego sąsiedztwa obok wzajemnych wielkości powiązań dopełnieniem będą relacje z otoczeniem każdego z miast.

Jak łatwo dostrzec, waga ośrodków w przyciąganiu powiązań jest różna – wynika ona nie tylko z jedno- lub dwukierunkowości przyciągania, ale przede wszystkim z wagi ośrodka, tj. z jego potencjału społeczno-gospodarczego.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania, zagadnienie miasto a otoczenie w złożonym układzie osadniczym można rozpatrywać skalarnie, wektorowo, ale także w kontekście wydzielania otoczenia wewnętrznego bądź zewnętrznego. Fakt, że dla każdego ośrodka miejskiego inne miejscowości tego układu tworzą otoczenie wewnętrzne, zaś obszary otaczające ów układ można określić mianem otoczenia zewnętrznego, sygnalizowano już wcześniej, na początku rozdziału. Kwestia ta wymaga jednak nieco szerszego komentarza. O ile pojęcie *sąsiedztwa* nie zawiera w sobie aspektu bliskości, o tyle pojęcie *otoczenia* odwołuje się podświadomie do oddalenia w stosunku do pewnego centrum. Mówiąc o otoczeniu często przywołujemy relację centrum – otoczenie w przestrzeni miasta: *centrum* w znaczeniu rynku, dzielnicy śródmiejskiej, przestrzeni centralnej, a pozostałe obszary miasta traktujemy jako obszary zamieszkania, funkcjonowania poza pracą. Tym samym dla każdego mieszkańca pojęcie *otoczenia* ma charakter względny, wynikający z jego aktywności, realizacji różnego rodzaju potrzeb w przestrzeni miasta (BIERWIACZONEK, NAWROCKI, 2008).

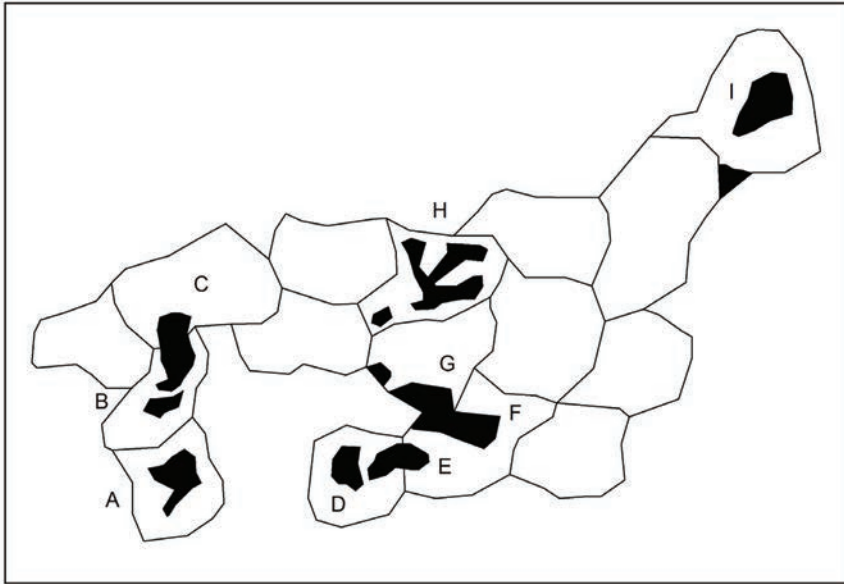
Traktując inne miejscowości w złożonym układzie osadniczym jako otoczenie, można je jednocześnie rozpatrywać jako otoczenie bliższe lub dalsze, co wynika nie tylko z dostępności komunikacyjnej. Mieszkaniec wewnątrzmięjskiego suburbium usytuowanego na obrzeżu miasta może traktować pogranicze sąsiadujących miast znane mu z codziennie-

go rytmu życia jako centrum, a dalekie dystansowo śródmieście własnego miasta widzieć w kategoriach otoczenia. Tym samym względność odwołuje się tu do dystansu między obszarami (KOTUS, 2005).

Badając dalsze ośrodki w kategoriach otoczenia wewnętrznego dla danego miasta, zaś obszary poza układem wielkomiejskim jako otoczenie zewnętrzne, różnicujemy w kategoriach wewnętrznych granic administracyjnych miejscowości brzeżne złożonego układu osadniczego. Problem pojawia się, gdy układ ten jest nieciągły przestrzennie w aspekcie administracyjnym czy też morfologicznym.

O ile kształt terytorialny aglomeracji monocentrycznych jest mniej lub bardziej zbliżony do okręgu, o tyle obraz aglomeracji policentrycznej bywa bardziej zróżnicowany istniejącymi nieregularnościami. Może być tak, iż z formalnego (administracyjnego) punktu widzenia są w nim widoczne mniej lub bardziej domykające się układy jednostek, pomiędzy którymi znajdują się tereny gmin wiejskich (ryc. 11).

Z kolei tereny zagospodarowane (zainwestowane) w poszczególnych miastach niekoniecznie korespondują z przebiegiem granic miast, tworząc liczne nieregularności (ryc. 11). Pojawiają się pytania, co jest w tym przypadku otoczeniem zewnętrznym dla miast zaznaczonych tutaj jako A, B, C i kolejno aż do I. Czy z pozycji każdego z nich otoczenie wewnętrzne traktowane jako inne obszary miasta tego układu należy rozpatrywać tak samo? Te same kwestie dotyczą morfologicznego aspektu identyfikacji otoczenia. Niewątpliwie dla miast najdalej względem siebie oddalonych otoczenie wewnętrzne ma inną skalę zróżnicowania aniżeli dla miast H czy G. Z kolei dla miasta D czy I istotniejsze wydaje się otoczenie zewnętrzne z gminami wiejskimi usytuowanymi tuż obok. Z morfologicznego punktu widzenia otoczenie też ma znaczenie. Z punktu widzenia miast B i C ważniejsze wydaje się bezpośrednie sąsiedztwo ich zagospodarowania przestrzennego, podobnie jak styk obszarów zabudowanych miast D, E, F i G z terenami wiejskimi. Specyficznym przypadkiem jest tu ośrodek H, w którym morfologicznie policentryczny charakter struktury osadniczej powoduje, iż tak naprawdę otoczeniem wewnętrznym jest tu w pierwszej kolejności otoczenie wewnątrzmijskie, a w dalszej kolejności otoczenie międzymiejskie.



Ryc. 11. Typy sąsiedztwa w wymiarze morfologicznym w złożonym układzie osadniczym

Źródło: Opracowanie własne.

Kolejne wątpliwości budzi otoczenie zewnętrzne złożonego układu osadniczego. Z punktu widzenia centrum administracyjnego układu (ośrodka głównego) czy też miast usytuowanych w rdzeniu otoczeniem zewnętrznym są miejscowości krawędziowe, tj. usytuowane na styku zespołu miejskiego i terenów go otaczających. Nierzadko bywa tak, że miejscowościami tymi są przeszłe lub aktualnie znaczące ośrodki miejskie, które trudno z przestrzenno-funkcjonalnego punktu widzenia traktować w kategoriach otoczenia. Rzecz może dotyczyć także generowanych przez nie powiązań społeczno-gospodarczych.

Jak już stwierdzono w rozdziale 1, jesteśmy przyzwyczajeni do swoistego stereotypu – widzenia centrum w środku geometrycznym układu. Istota policentryczności polega przecież na możliwości sytuowania centrów rozwojowych w różnych miejscach całego układu, jak i na zmiennej ich roli w czasie. Kształtowanie otoczenia zewnętrznego

złożonego układu osadniczego stanowi zwykle przesłankę do formułowania kierunków dalszego przestrzennego rozwoju tego układu. Wyznacznikiem procesów przemian są tendencje suburbanizacji zewnętrznej czy też lokalizacje inwestycji gospodarczych o znaczeniu ponadregionalnym. Podobnie rzecz ma się z otoczeniem wewnętrznym. Tutaj z kolei obecność terenów słabo zagospodarowanych, jak i relatywnie do innych miast duża powierzchnia, to przesłanki kreujące suburbanizację wewnętrzną. W szerszym kontekście kwestia otoczenia złożonego układu osadniczego dotyka jego usytuowania względem innych składowych regionalnego, krajowego czy też ponadkrajowego układu odniesienia. Jeśli traktować złożony układ osadniczy jako swego rodzaju wielkoprzestrzenne odzwierciedlenie wielkiego miasta, gdzie składowymi są poszczególne ośrodki, to takie megamiasto można rozpatrywać z punktu widzenia struktury, funkcji czy też perspektyw rozwojowych. Ponieważ w polskiej rzeczywistości złożone układy osadnicze sytuują się w obrębie województw, tym samym stanowią integralną składową regionalnych układów osadniczych, których zasadniczym czynnikiem sprawczym jest rynek pracy (RYKIEL, 1985). Z jego punktu widzenia mamy do czynienia z dwoma rodzajami zewnętrznego otoczenia złożonego układu osadniczego. Są to: bliższa strefa oddziaływania delimitowana dojazdami do pracy oraz dalsza strefa identyfikowana migracjami stałymi (RYKIEL, 1985). Zasięg przestrzenny jednej, jak i drugiej strefy może wykraczać daleko poza wymiar administracyjny bądź morfologiczny złożonego układu osadniczego, cechując się zmiennością zarówno zasięgu terytorialnego, jak i samego liczbowego wymiaru obu cech. W okresach rozwoju społeczno-gospodarczego zasięgi te zazwyczaj się poszerzają, zaś w okresach stabilizacji lub regresu podlegają zawężeniu terytorialnemu. Nie jest to jednak tak jednoznaczne.

Współczesne przeobrażenia społeczno-gospodarcze determinowane są trzema kategoriami procesów o charakterze globalnym: a) zmianami bazy ekonomicznej, a zwłaszcza jej jakościowymi zmianami, tj. przejściem z okresu preindustrialnego do industrialnego, a następnie z industrialnego do postindustrialnego; b) I i II przejściem demograficznym i jego konsekwencjami; c) przejściem z frazy urbanizacji

do suburbanizacji. Każdy z tych procesów uwidacznia się z różnym natężeniem terytorialnym. Najbardziej widoczne są zmiany w obrębie dużych miast i złożonych układów osadniczych. O ile do transformacji gospodarczej (i często politycznej) schyłku lat 80. XX wieku otoczenie tych układów odgrywało przede wszystkim rolę dostawcy zasobów pracy, o tyle lata późniejsze powodują wyraźne ograniczanie tej funkcji. Spadek udziału zewnętrznego zasilania zasobami pracy, jak i migracjami wynikał także z „wygaszania” wyżów demograficznych, wchodzenia w okres II cyklu demograficznego, jak i starzenia demograficznego. W wymiarze przestrzennym oznaczało to przejście z fazy urbanizacji do suburbanizacji. Sygnalizowane tendencje zmian, dotycząc ogółu ośrodków miejskich, jak i złożonych układów osadniczych, różnicują je jednocześnie w zakresie dynamiki wskazanych tendencji.

O ile historycznie wcześniej przestrzenie centralne stanowiły obszar zainteresowania władzy, inwestorów, jak i imigrantów, o tyle w latach powojennych wraz z procesem suburbanizacji dychotomiczny podział na centrum i peryferie (otoczenie) podlega wyraźnemu różnicowaniu przestrzennemu i strukturalnemu. Zarówno centrum, jak i otoczenie mogą stanowić atrybut tego samego miejsca. Przykładowo, dla mieszkańca dzielnicy oddalonej od śródmieścia, a jednocześnie mającej wyraźną tożsamość społeczno-kulturową, ta właśnie dzielnica będzie stanowić centrum życia, codziennej egzystencji, inne zaś rejony miasta (w tym także śródmieście) będą postrzegane w kategoriach otoczenia. Z kolei dla wieloletniego mieszkańca zewnętrznego suburbium identyfikacja z tym miejscem – jako światem narastającej z upływem czasu tożsamości lokalnej – ów suburbanalny świat oznacza centrum, a pozostała, otaczająca przestrzeń pełni funkcję otoczenia. Tym samym relację centrum a otoczenie należy rozpatrywać dwojako: jako układ relacji w przestrzeni metrycznej oraz układ relacji w przestrzeni społeczno-kulturowej. W wielu przypadkach relacje te nie są ideotypowe, domykając się na różnych płaszczyznach.

Rozwój przestrzenny miasta jest jednym z podstawowych identyfikatorów jego przeobrażeń w czasie. Bliskie sąsiedztwo innych ośrodków miejskich niesie za sobą różnego typu konsekwencje, w tym konkurencję w rozwoju. Specyficznym przypadkiem jest bezpośred-

nie sąsiedztwo wielu ośrodków miejskich. Dotychczasowe otoczenia miast przekształciły się w tak złożonym układzie w wewnętrzne strefy transgraniczne o wysokim stopniu upodabniania się zagospodarowania po obu stronach granicy, w tym ciągłości zabudowy miejskiej. Brak tradycyjnej strefy otoczenia tworzy tu w obrębie złożonego układu osadniczego postać swego rodzaju dzielnic wielkiego miasta. Otoczenie zewnętrzne całego układu to zarazem otoczenie poszczególnych miast brzeżnych, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia regionalnych uwarunkowań decyzji lokalizacyjnych, jak i polityki lokalnej. Interesy obu środowisk wcale nie muszą być takie same. Z jednej strony mamy do czynienia ze społecznością lokalną, która w zewnętrznej strefie złożonego układu osadniczego dostrzega walory miejsca na rozwój turystyki (rekreacji), a w dalszej kolejności zabudowy suburbanalnej czy też kontynuacji drobnej działalności rolniczej. Z kolei z punktu widzenia całego układu osadniczego jego zewnętrzne otoczenie postrzegane jest często w kontekście potencjalnych miejsc lokalizacji nowych działalności gospodarczych czy też stref przebiegu tranzytowej infrastruktury drogowej. Usytuowanie w otoczeniu to możliwość lepszego skomunikowania z innymi ośrodkami, niższe koszty zakupu lub dzierżawy terenu lub mniejsze ograniczenia w zagospodarowywaniu terenu. Relacje w obrębie otoczenia wynikają z dwóch przesłanek:

- po pierwsze – ze stopnia i kierunku rozwoju otoczenia w stosunku do centrum,
- po drugie – z historycznego kształtowania się różnego typu relacji otoczenia zarówno z centrum, jak i dalszym otoczeniem.

Jeśli wyobrazimy sobie złożony układ osadniczy usytuowany w obrębie pewnego województwa, to nie bez znaczenia jest fakt obecności większej ich liczby lub brak innych takich układów w województwie. Istotne znaczenie ma też różnica poziomu rozwoju między centrum a otoczeniem, jak i otoczeniem a dalej położonymi obszarami. Jeśli poziom rozwoju (skala urbanizacji) otoczenia bezpośrednio się stykającego ze złożonym układem osadniczym jest wysoka, upodabniająca się morfologicznie i funkcjonalnie z sąsiadującymi obszarami miejskimi, to praktycznie tylko z nazwy jest to otoczenie. Przekraczając zaś

granice między centrum a otoczeniem, nie znajdujemy w krajobrazie istotnych różnic między nimi. Tym samym możemy mieć do czynienia z wysoce zurbanizowanymi obszarami wiejskimi. Może być i tak, że różnica między centrum a otoczeniem na poszczególnych płaszczyznach – gospodarczej, społecznej, przestrzennej – jest widoczna. Między wyróżnionymi skrajnościami sytuuje się szerokie spektrum różnych możliwości. Niewątpliwie odnotowywane migracje zarówno w stronę wewnętrznego, jak i zewnętrznego otoczenia prowadzi do łagodzenia różnic w rozwoju obszarów centralnych w porównaniu z ich otoczeniem. O ile miejscowości bezpośrednio stykające się ze złożonym układem osadniczym można nazwać otoczeniem bliższym, o tyle te położone dalej jako otoczenie dalsze wykazują cechy obszarów wiejskich.

W przypadku złożonego układu osadniczego brak bądź słabe ujawnianie się otoczenia w postaci przedmieść z luźną zabudową czy też terenami niezagospodarowanymi ogranicza możliwości urbanizacji przestrzennej. W takim przypadku możliwe są dwie drogi ujawniania się tego typu urbanizacji – albo poprzez modernizację, przekształcenie i wypełnienie ewentualnie istniejących jeszcze wolnych przestrzeni w mieście, albo też przez skierowanie większego nacisku na suburbanizację zewnętrzną całego układu. W przypadku aglomeracji monocentrycznych efektem jest na ogół koncentryczna strefa suburbanizacji wokół miasta. W aglomeracjach policentrycznych kwestia ta jest bardziej złożona. Z uwagi na skalę przestrzenną układu, jego nieregularny kształt w przestrzeni czy też zróżnicowanie dynamiki przemian społeczno-gospodarczych (zwłaszcza w ośrodkach zewnętrznych układu osadniczego) kierunki suburbanizacji zewnętrznej są zróżnicowane terytorialnie. Uwypuklają się one zazwyczaj wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych w stronę innych układów.

Jak zauważa K.R. KUNZMANN (2010), lokalizacja miasta względem złożonych układów osadniczych determinuje jego możliwości rozwojowe. Miasta usytuowane na peryferiach regionalnego bądź krajowego układu osadniczego mają na ogół niewielkie szanse na rozwój społeczno-gospodarczy. Im są one bliżej takich układów, możliwości rozwojowe są większe. Najbardziej korzystna lokalizacja to usytu-

wanie w obrębie złożonego układu, zbiór korzyści nakłada się tutaj bowiem w postaci efektu mnożnikowego. Należy jednak pamiętać, że tendencje przemian mogą mieć niekoniecznie charakter pozytywny. W sytuacji zastoju lub regresu społeczno-gospodarczego w tym wypadku uwypuklają się negatywne konsekwencje.

Specyficznym przypadkiem może być nieodległe względem siebie usytuowanie więcej niż jednego złożonego układu osadniczego. W aspekcie morfologicznym oznacza to zacieranie się różnic w typach i intensywności zagospodarowania przestrzeni między nimi. Może się tu pojawić nieomal ciągła strefa zurbanizowana niemająca żadnego związku z formalnoprawnym charakterem miejscowości usytuowanych pomiędzy tymi układami. W przypadku pełnionych funkcji mogą one historycznie mieć zbliżone bądź podobne uwarunkowania, trajektorie ich przemian czy też stopień zróżnicowania rozwoju mogą być jednak różne. Z kolei w zakresie demograficzno-społecznym możemy obserwować wysoką zgodność w przebiegu procesów oraz kształtowania się struktur ludnościowych. Liczne są także powiązania między obszarami w zakresie rynku pracy, migracji i przemieszczeń socjalno-bytowych. Tak jak poszczególne miejscowości usytuowane w obrębie złożonego układu osadniczego czerpią z tego tytułu korzyści lokalizacyjne, tak usytuowanie blisko siebie układów złożonych może powodować ujawnianie się korzyści na poziomie regionalnym. Korzyści rozwojowe bądź konsekwencje negatywnych przeobrażeń „przenoszą się” z jednych układów do innych.

ROZDZIAŁ 4

Przestrzeń społeczna i jej składowe

4.1. Pojęcia podstawowe

Jedną z konsekwencji procesu uspołecznienia geografii jest poszerzenie identyfikacji i rozumienia pojęcia przestrzeni. Obok przestrzeni metrycznej pojawiły się także przestrzeń postrzegana (percepcji) i przestrzeń wyobrażana (JĘDRZEJCZYK, 2001; LISOWSKI, 2003). Jednocześnie przestrzeń społeczna – traktowana przez socjologów jako ta, do której ludzie przywiązują określone wartości, zaś w toku jej wytwarzania wchodzi w określone stosunki władzy, własności i wymiary (JAŁOWIECKI, 1988) – stała się też przedmiotem zainteresowania geografów. Korzystając z dorobku badawczego socjologów, tzw. szkoły chicagowskiej (m.in. PARK, BURGESS, 1925; HARRIS, ULLMAN, 1945) opublikowano w okresie powojennym liczne prace poświęcone identyfikacji zróżnicowań przestrzenno-społecznych polskich miast (m.in. WĘCŁAWOWICZ, 1988, 1989, 1999, 2007). Przestrzeń społeczna traktowana jest jako wycinek przestrzeni geograficznej stanowiący terytorium określonej grupy społecznej obejmującej system instytucji społecznych i form życia zbiorowego tej grupy oraz układ więzi wewnątrzgrupowych. Przestrzeń społeczna istnieje ponadto w świadomości członków grupy społecznej jako terytorium będące w jej posiadaniu. Przestrzeń to dobro ekonomiczne, społeczne i kulturowe mające określoną wartość dla jednostki czy grupy społecznej (MAIK, 2011: 9–11). Przykładami są tu przestrzeń społeczna regionu,

miasta, dzielnicy, śródmieścia. Biorąc pod uwagę te stwierdzenia, można zatem wskazać określone relacje grup społecznych względem zajmowanej przestrzeni:

- pierwsza – gdy grupa społeczna zajmuje jedynie część określonego terytorium;
- druga – gdy grupa społeczna obejmuje dokładnie całe terytorium;
- trzecia – gdy dana grupa społeczna obecna jest także na sąsiednich terytoriach.

Najbardziej klasycznym odzwierciedleniem tych trzech sytuacji są zróżnicowania narodowościowo-etniczne. Przykładowo, Wielka Brytania to kraj Anglików, Walijszczyków i Szkotów, którzy w większości sytuują się w określonych historycznie obszarach kraju. Wysoka zgodność usytuowania grupy społecznej z terytorium widoczna jest przede wszystkim w państwach jednonarodowych, co nie przeszkadza występowaniu niewielkich udziałów danej społeczności na sąsiednich terytoriach. Do państw jednonarodowych lub wysoce jednonarodowych zalicza się np. Finlandię, Republikę Czeską czy Słowację. Wykraczanie danej społeczności poza obszar to w wielu przypadkach konsekwencja historycznych zmian w przebiegu granic politycznych, rozpadów krajów na mniejsze lub pozostałość po czasach kolonialnych. Przykładowo, Ślązacy jako grupa etniczna byli obecni we wczesnym średniowieczu na terytorium rozciągającym się od Łużyc na wschodzie Niemiec aż po linię Przemszy i Brynicy na wschodzie. Dziś utożsamiamy ich z Górnym Śląskiem, Śląskiem Cieszyńskim (Zaolzie) (DŁUGOBORSKI, 1967; BAHLCKE, GAWRECKI, KACZMAREK, 2011). Z kolei rozpad Jugosławii spowodował, iż Serbowie obecni są nie tylko na terytorium państwa serbskiego, ale również w państwach sąsiednich (w tym w byłych składowych dawnej Jugosławii). Jednocześnie należy pamiętać o powojennej emigracji zarobkowej mieszkańców byłej Jugosławii (w tym Serbów) do krajów Europy Zachodniej, gdzie w wielu przypadkach skupiali się w postaci grup etnicznych w określonych dzielnicach miast. Podobny charakter ma zróżnicowanie społeczno-kulturowe w obszarze byłego Związku Radzieckiego. Pomimo rozpadu tego państwa Rosjanie zamieszkują także w państwach usamodzielnionych z terytorium dawnego ZSRR.

Wracając zatem do pojęcia przestrzeni społecznej, należy mieć na uwadze fakt, iż przestrzeń ta ma charakter względnie stabilny w czasie i niekoniecznie zgodny z zasięgiem terytorialnym danej grupy społecznej. Zgodnie z definicją przestrzeni społecznej W. MAIKA (2011) istotnym elementem identyfikacyjnym są tu więzi społeczne – z jednej strony w obrębie grupy społecznej i w relacji do innych grup, z drugiej zaś strony w kierunku przestrzeni. Tradycyjnie w geografii ludności bada się odrębnie poszczególne typy relacji człowieka z określoną przestrzenią, rozpatrując indywidualnie migracje stałe, dojazdy do pracy, dojazdy do miejsca nauki, przemieszczenia socjalno-bytowe. Podobnie czyni to socjologia, proponując chociażby poznawanie przestrzeni, jej użytkowanie, kształtowanie oraz waloryzowanie (JAŁOWIECKI, 1988). Tymczasem relacje człowieka z przestrzenią są bardziej złożone, dają się skategoryzować w różny sposób. Mogą to być relacje uwidaczniające się (obserwowane) bądź **relacje świadomościowe i tożsamościowe**. Te pierwsze niosą za sobą określone skutki w postaci chociażby fizycznego przemieszczania się w przestrzeni, jej przekształcania, drugie są świadomościową bądź tożsamościową relacją z przestrzenią. Relacja świadomościowa oznacza pozyskanie informacji o cechach pewnej przestrzeni, jej zróżnicowaniu pod kątem zamieszkania, spędzenia czasu wolnego itp. Informację tę pozyskujemy bez konieczności przemieszczenia się w celu uzyskania niezbędnych informacji (np. z folderów, prasy, mediów elektronicznych). Z kolei w relacjach tożsamościowych kreowane są więzi emocjonalne z daną przestrzenią, jej składowymi, także bez konieczności fizycznego przemieszczania się do niej.

W konsekwencji powiązania z przestrzenią tworzą n-elementową wiązkę typu relacji fizycznie obserwowanych (dojazdy do pracy, nauki, migracje, przemieszczenia socjalno-bytowe) oraz relacji świadomościowo-tożsamościowych. Ukształtowane za młodu relacje z przestrzenią podlegają z biegiem lat zmianom zarówno w zakresie miejsc docelowych, jak i uświadamiania pokonywanej przestrzeni. W zależności od wieku, uwarunkowań środowiskowych miejsca zamieszkania, wielkości rodziny, kontaktów ze znajomymi itp. struktura owych powiązań – zarówno w stosunku do przestrzeni, jak i innych grup

społecznych – podlega mniejszym bądź większym zmianom w czasie. Wynika stąd także kwestia zróżnicowania intensywności powiązań na określonym etapie kształtowania się rozważanych relacji (wiek przedszkolny, szkolny, wiek aktywności zawodowej, wiek senioralny).

Ważną kwestią jest tu relacja między wzrastającą odległością a stopniem znajomości przestrzeni. Co prawda E.G. RAVENSTEIN (1885, 1889) dowodził, iż w przemieszczeniach pojawia się opór odległości, a S.A. STOUFFER (1940) wskazywał na tzw. sposobności pośrednie, czyli rolę ośrodków „przechwytyjących” część strumieni przemieszczających się, ale sprawa wcale nie jest taka prosta, bo nie należy jej rozpatrywać liniowo (na osi), lecz powierzchniowo (w przestrzeni). Dostępność, a jednocześnie znajomość określonych obszarów w obrębie jednostki terytorialnej determinowane są możliwością komunikacyjnego dotarcia do nich. Układ dróg oraz przebieg/schemat powiązań komunikacyjnych sprzyjają bądź ograniczają możliwości poznania (percepcji), użytkowania, kształtowania czy też waloryzowania danej przestrzeni. Tym samym na planie miasta stosunkowo łatwo jest zidentyfikować obszary usytuowane pomiędzy arteriami komunikacyjnymi, cechujące się relatywnie słabszą w stosunku do innych percepcją przez mieszkańców. Jednorodność zabudowy bądź szerzej: jednorodność użytkowania przestrzeni raczej nie wpływa na chęć głębszego penetrowania przez zainteresowanych tej kategorii obszarów miasta. Zwykle zróżnicowanemu, kolorowemu centrum śródmiejskiemu towarzyszą względnie jednorodne, szare kamienice dzielnic położonych dalej od śródmieścia. Percepcja tych dalej położonych stref stanowi na ogół pochodną lokalizacji miejsc zamieszkania nas samych, naszych krewnych lub znajomych.

Należy tu jednak pamiętać, iż obok relacji społecznych z przestrzenią obecne są relacje interpersonalne funkcjonujące w obrębie grupy społecznej. Są to nie tylko relacje pokrewieństwa, towarzyskie, relacje w zakładzie pracy, w szkole itp., ale także relacje kreowane w mediach społecznościowych. Obok relacji przestrzennych w życiu człowieka istnieją relacje aprzestrzenne.

W dobie Internetu, różnych tematycznych mediów społecznościowych, mogą się na nich spotykać nie tylko młodzi ludzie. Można sobie

wyobrazić zakład pracy jako miejsce kontaktu grup różnych pod względem wieku, wykształcenia czy stopnia doświadczenia zawodowego, osób pochodzących z różnych miejsc stałego zamieszkania, ale stykających się w miejscu pracy. Dotyczy to także placówek oświatowych (edukacyjnych) różnych szczebli, gdzie spotykają się grupy reprezentujące poszczególne klasy, lata w hierarchii roczników pozyskujących wiedzę. Jeszcze innym przykładem tego typu jest miasto bądź region, gdzie obszarem (polem) styku jest zazwyczaj przestrzeń centralna (śródmiejska).

Nie należy tu jednak zapominać, iż relacje w przestrzeni społecznej mogą formować się także hierarchicznie. Poszczególne płaszczyzny odpowiadają skalom terytorialnym (kraj, województwo, powiat, gmina) lub też kategoriom hierarchii społecznej – przykładowo w ramach wykształcenia wyższego, średniego, zawodowego, bez wykształcenia; czy też grupom mieszkającym w dużych miastach, średnich, małych bądź na wsi.

Poruszone dotąd kwestie są niezbędne jako wprowadzające do zagadnienia przestrzeni społecznej złożonych układów osadniczych, w obrębie których obraz owych relacji tworzy strukturę bardziej skomplikowaną. Z przytoczonej na początku rozdziału definicji przestrzeni społecznej wynika jej skalarny i wektorowy charakter oraz możliwość jej analizy w kategoriach połączeń, powiązań oraz więzi (MAIK, 2000). Z uwagi na fakt, iż przestrzeń geograficzna cechuje się zróżnicowaniem horyzontalnym i wertykalnym, a także ilościowo-jakościowym (LESZCZYCKI, 1972), jest ona zatem w różnym stopniu zamieszкана i przekształcana przez człowieka – od skali lokalnej po kontynentalną. W owym spektrum terytorialnym znajdują się zarówno miasto, jak i region. Odzwierciedleniem owego zróżnicowania jest z jednej strony struktura przestrzenno-funkcjonalna, z drugiej zaś struktura przestrzenno-społeczna. Fakt odzwierciedlania się w mieście (a także w regionie) wymiaru materialnego, demograficznego, historycznego i tożsamościowego (JAŁOWIECKI, SZCZEPAŃSKI, 2002) powoduje kreowanie różnego typu dominant w krajobrazie. B. JAŁOWIECKI (1988) dowodzi, iż w przestrzeni miasta obecnych jest tym samym pięć rodzajów przestrzeni o odmiennych funkcjach:

- przestrzeń produkcji – z podziałem na przestrzeń rolniczą i pozarolniczą;
- przestrzeń konsumpcji – jako te obszary miasta, gdzie spotykamy indywidualne i zbiorowe przywłaszczanie produktów i rozszerzoną reprodukcję siły roboczej (mieszkania, tereny rekreacyjne);
- przestrzeń symboliki – miejsca i obszary związane z cenionymi przez dane społeczeństwo wartościami (miejsca kultu, obiekty zabytkowe, miejsca ważnych wydarzeń historycznych);
- przestrzeń wymiany – miejsca przemieszczania się osób i dóbr;
- przestrzeń władzy – miejsca i obszary zajmowane przez organy administracji państwowej, samorządowej, generalnie sprawujące funkcje zarządzająco-kontrolne.

Wszystkie te kategorie przestrzeni reprezentują zdaniem B. JAŁOWIECKIEGO (1988) trzy rodzaje struktury społecznej, tj. ekonomiczną, polityczną i kulturową, odzwierciedlają charakterystyczne cechy w przestrzeni fizycznej miasta. Źródłem socjologicznych dociekań nad strukturą społeczną miasta była tzw. szkoła chicagowska, której znanymi do dziś identyfikatorami są modele społeczno-przestrzenne miasta (koncentryczny, klinowy, mozaikowy). Upływ czasu, ale przede wszystkim statyczność i nadmierne upraszczanie rzeczywistości społecznej powodują ich słabą współczesną „moc” wyjaśniającą, zwłaszcza w złożonych obszarach miejskich o dużej dynamice zmian przestrzenno-funkcjonalnych (CZEKAJ, 2007; LISOWSKI, 2005; RUNGE, 2018). Konieczne są próby bardziej wnikliwego spojrzenia zarówno na procesy i struktury ludnościowe, jak i samą przestrzeń fizyczną miasta.

Pozostając w problematyce przestrzeni społecznej w ujęciu B. Jałowieckiego oraz M. Castellsa, należy zauważyć, iż skalarno-wektorowy model przestrzeni miasta (regionu) tworzy określoną strukturę obejmującą składowe przestrzeni demograficzno-społecznej i przestrzeni fizycznej wraz z relacjami między nimi. Przestrzeń demograficzno-społeczna i przestrzeń fizyczna składają się z n -przestrzeni, które są zarówno obserwowalne, jak i nieobserwowalne. Za pomocą różnego rodzaju narzędzi badawczych możemy je mierzyć, odpowiednio zapisać, zilustrować graficznie czy też przedstawić dynamicznie.

Każda ze struktur demograficzno-społecznych znajduje zróżnicowane odzwierciedlenie rodzajowe w poszczególnych kategoriach przestrzeni fizycznych. Odzwierciedlenie to możliwe jest za pomocą połączeń, przemieszczeń i więzi. W pierwszym przypadku odpowiednie formy zagospodarowania przestrzennego umożliwiają kontakt z przestrzenią pracy, mieszkania, kultury itp. Jednocześnie ów kontakt możliwy jest poprzez przemieszczenia osób, grup społecznych. Dopełnienie stanowi tu więź między osobami, jednostkami a instytucjami, jak i pomiędzy poszczególnymi instytucjami. Powiązania w modelu przestrzeni społecznej są zatem nie tylko obserwowalne, ale mogą także przybierać formę niewidoczną dla mieszkańców miasta (więzi rodzinne, połączenia telefoniczne, połączenia w sieci komputerowej).

Każda ze składowych modelu przestrzeni społecznej podlega zmianom, przy czym dynamika owych zmian jest zróżnicowana. Na ogół zmiany w przestrzeni są wolniejsze niż zmiany ludnościowe, dlatego często pojawiają się problemy niedopasowania zmian obu przestrzeni. Zasadniczo powinno być tak, iż zmiany struktury społecznej są zharmonizowane ze zmianami w strukturze przestrzennej. Najczęściej tzw. dysharmonia między nimi ujawnia się w postaci niedoboru, niedostatku wymiaru określonej kategorii przestrzeni fizycznej (np. niedobór miejsc pracy, mieszkań, placówek handlowych, obiektów kultury). Ujawnianie się w określonym czasie i miejscu określonych niedoborów ma charakter względny. Oznacza to, że niedobór rozpatrywany jest relacyjnie, tj. względem poziomu natężenia innego składnika, najczęściej w stosunku do liczby ludności. Niedobór ów podlega pewnym tendencjom w czasie: zmierzając w kierunku zmniejszania, zwiększania lub pozostawiania na względnie stałym poziomie.

Jak już sygnalizowano wcześniej, relacyjny charakter modelu przestrzeni społecznej odzwierciedla się w postaci powiązań zarówno między strukturą społeczną a przestrzenią fizyczną, jak i w obrębie samej struktury społecznej. Relacje osób, grup społecznych względem przestrzeni fizycznej są silnie zróżnicowane biologicznie, społecznie, kulturowo, podlegając jednocześnie zmianom w czasie. Przykładowo, relacje z przestrzenią mieszkaniową historycznie podlegały istotnym zmianom. Dla okresu feudalnego charakterystyczne było

[...] kształtowanie i użytkowanie owej przestrzeni. Względy praktyczne, wynikające z funkcjonowania gospodarstwa rolnego czy też potrzeb życiowych mieszkańca niewielkich na ogół wówczas miejscowości, powodowały w miarę jednorodny warunki i jakość życia. Dopiero rewolucja przemysłowa uruchomiła ciąg wydarzeń zmierzających do dynamicznego wzrostu gospodarczego, pojawienia się nowych, nieznanych dotąd form działalności, rodzących zarazem nowe formy silnie różnicujących się struktur przestrzennych i organizacyjnych. Obok względnie trwałych obiektów znanej do tej pory przestrzeni mieszkaniowej ujawniają się formy w założeniach tymczasowe, homogeniczne pod względem struktury jej użytkowników. Obok kształtowania i użytkowania pojawia się dodatkowo relacja poznawania – oznaczająca konieczność „oswojenia się” użytkowników z przestrzenią zorganizowaną co do życia mieszkańców w tego typu osiedlu. Wraz z rozwojem gospodarczym, wzrostem zaludnienia, miasta wypełniają swoją przestrzeń różnymi formami zagospodarowania: koloniami, osiedłami robotniczymi. Na przełomie XIX i XX wieku ośrodki miejskie utrwalają swoje wewnętrznie zróżnicowania społeczno-przestrzenne, a tym samym wizerunek śródmiejskiej przestrzeni mieszkaniowej jako przyciągającej coraz bardziej funkcje pozamieszkaniowe. Tym samym obok kształtowania i użytkowania owej przestrzeni miasta ważne staje się jej waloryzowanie. Powojenna konieczność zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych w miarę prostą, standaryzowaną technologią budowlaną doprowadza do pojawienia się w przestrzeni miast osiedli blokowych [...]. Typizacja technologiczna, ale w wielu przypadkach także jednorodność mieszkańców (demograficzna – roczniki powojennego wyżu demograficznego; społeczna – pracownicy określonych branż i zakładów pracy jako dominująca grupa zasiedlająca osiedla; jak również różne pochodzenie terytorialne) powodowały, że była to przestrzeń przede wszystkim nowo kształtowana i użytkowana [...]. Transformacja ustrojowa między innymi uwypukliła wśród części mieszkańców miast potrzebę zamieszkania poza nim lub na granicy miasta i otaczających terenów wiejskich. Ta nowo kształtowana i użytkowana strefa suburbiów wiąże się też z potrzebą poznania i doceniania walorów przyrodniczych, a zatem waloryzowania przestrzeni pod względem miejsca zamieszkania (RUNGE, 2016: 156).

Jednocześnie zamieszkiwanie w określonym miejscu przestrzeni mieszkaniowej kreuje jedną z czterech możliwych relacji (KORUS, 2006):

- uczestnictwa w życiu sąsiedzkim i wycofanie z życia zbiorowego (sąsiedzki konformizm);
- wycofanie z życia sąsiedzkiego i życia zbiorowego (miejskie wycofanie);
- uczestnictwo w życiu sąsiedzkim i zbiorowym (miejski rytualizm);
- wycofanie z życia sąsiedzkiego i uczestnictwo w życiu zbiorowym (miejska innowacja).

Zasygnalizowane tutaj jedynie zmieniające się historycznie relacje do przestrzeni mieszkaniowej reprezentowane są zarówno przez pojedyncze osoby, jak i grupy społeczne cechujące się określonymi różnicowaniami strukturalnymi płci, wieku, wykształcenia, cechami etniczno-kulturowymi czy aktywnością zawodową, co ma wpływ na relacje postrzegania, użytkowania, kształtowania i waloryzowania przestrzeni mieszkaniowej. Wynika to z osobowych odmienności świadomościowo-tożsamościowych (TUAN, 1987).

Stwierdzono wcześniej, iż zjawiska ludnościowe zmieniają się szybciej niż przestrzeń fizyczna. Dlatego z punktu widzenia chociażby polityki miejskiej ważna jest identyfikacja typu zbieżności kształtowania się struktury społecznej do struktury przestrzennej miasta. Teoretycznie możliwe są tu następujące przypadki:

- zgodności kształtowania się obu struktur;
- wyprzedzania w przemianach jednej przez drugą;
- rozbieżności w procesie przemian.

Pierwsza sytuacja ilustruje względnie harmonijny proces kształtowania struktury przestrzennej, jak i społecznej, co ma miejsce zazwyczaj w miejscowościach z w miarę równomiernym rozwojem koncentrycznym (strefowym), z czytelnie ukształtowanymi obszarami funkcjonalnymi miasta zmieniającymi się od przestrzeni śródmiejskiej w stronę dzielnic zewnętrznych w myśl architektonicznego następstwa kolejnych stref czasowych – od średniowiecznych lub nieco późniejszych założeń centrum, przez secesyjne dzielnice mieszkaniowe, aż po współczesne suburbia.

Druuga sytuacja, tj. niezgodność dynamiki przemian struktury społecznej ze strukturą przestrzenną, ma różne przesłanki sprawcze. Z jednej strony lokalizacja obiektów przemysłowych o znaczeniu ponadlokalnym czy ponadregionalnym ma na ogół miejsce na peryferiach miasta bądź w bezpośrednim jego sąsiedztwie, gdzie koszty zakupu (dzierżawy) terenu są niskie, brak jest barier przestrzennych, miasto zaś – w razie konieczności – włącza ów teren w obręb miasta, poszerzając tym samym jego terytorium kosztem otaczających terenów wiejskich. Z drugiej strony dynamiczne procesy rozwojowe, zwłaszcza przejście z fazy urbanizacji do suburbanizacji, oznacza w wielu przypadkach, iż tereny zabudowane przekraczają granicę administracyjną miasta, powodując ciągłość przestrzenną terenów zabudowanych od śródmieścia przez wewnętrzne tereny zabudowane po miejskie suburbia.

Trzecia sytuacja, tj. rozbieżności kierunku i dynamiki przemian struktury przestrzennej i społecznej, ma miejsce, gdy zmiany te powodowane są zarówno przyczynami ponadkrajowymi (globalnymi), jak i odmiennymi interesami w polityce miejskiej bądź szerszej: polityce regionalnej. Rozwój struktury przestrzennej przy regresie struktury społecznej widoczny jest w ośrodkach zagrożonych silną depopulacją rzutującą na pozycję polityczną, gospodarczą czy też polityczną miasta. Przypadki Opola, Rzeszowa czy Zielonej Góry są tego dowodem, spowodowane są chęcią wzmocnienia rangi gospodarczo-społecznej miasta. Co prawda poszerzenie granic miasta było najbardziej widocznie w wymienionych trzech ośrodkach, różnice wielkościowe, jak różnice tła (pozostałej części regionu), są tu jednak istotne. Jednocześnie należy mieć świadomość, iż ubytek zaludnienia miast, a wzrost w suburbiach tuż poza miastem nie oznacza braku więzi społeczno-ekonomicznych z miastem. Możemy się tu spotkać z różnymi przypadkami (Korus, 2005).

Ubytek mieszkańców powiązany ze starzeniem się społeczeństwa zagraża wizerunkowi miasta będącego najważniejszym ośrodkiem administracyjnym w skali województwa, a jednocześnie centrum gospodarczym regionu. Depopulacja oznacza nie tylko obniżenie rangi ośrodka, ale także spadek wielkości dotacji wpływającej do wojewódz-

twa ze stolicy na działalność społeczno-gospodarczą. Receptą stało się tutaj powiększenie granic administracyjnych ośrodka stołecznego, nie zawsze przy pełnej akceptacji mieszkańców inkorporowanych gmin otaczających. Z kolei rozwój struktury społecznej przy regresie struktury przestrzennej wynika na ogół z inkorporacji części lub całości miast przez dynamicznie rozwijające się tuż obok ośrodki sąsiednie.

Istotną kwestią terminologiczną jest rozróżnienie pojęć odnoszących się do składowych przestrzeni miasta. Przestrzeń ową możemy rozpatrywać z różnych punktów widzenia, przykładowo pod kątem:

- a) dostępności do niej (przestrzeń publiczna, przestrzeń niepubliczna);
- b) usytuowania/lokalizacji (przestrzeń śródmiejska, dzielnicowa, przedmiejska);
- c) dychotomii usytuowania (przestrzeń centralna, przestrzeń peryferyjna);
- d) w zależności od stopnia przyswojenia (przestrzeń osobista, życiowa, ekologiczna);
- e) w zależności od swobody zachowań (przestrzeń prywatna, publiczna, organizacyjno-polityczna).

Składowe przestrzeni każdego miasta różnicują się także historycznie lub kulturowo. W zależności od epoki (starożytność, średniowiecze, renesans, barok, klasycyzm, modernizm, współczesność), zmian gospodarczych (feudalizm, kapitalizm, realny socjalizm, transformacja ustrojowa) czy też skali ingerencji państwa w planowanie i rozwój miast ich morfologia, fizjonomia przedstawiają się nieco inaczej (SŁODCZYK, 2012).

Procesy transformacji ustrojowo-gospodarczej, modernizacji i globalizacji spowodowały i powodują nadal zmiany w interpretowaniu wskazanych przestrzeni. Przez długi czas przestrzeń centralną miasta można było utożsamiać z przestrzenią śródmiejską, tutaj bowiem z uwagi na lokalizację placówek i instytucji życia społecznego mieszkańców koncentrowało się życie miasta. Wraz z pojawianiem się galerii handlowych poza śródmieściem – przykładowo na obrzeżach, przy głównych arteriach drogowych wybiegających z miasta, w są-

siedztwie węzłów komunikacyjnych lub na terenach zlikwidowanych zakładów przemysłowych – to tutaj obecnie koncentrują się mieszkańcy, zwłaszcza w weekendy. Próby aktywizacji handlowo-usługowej historycznych centrów miast nie zawsze się udają (np. Będzin, Bytom, Czeladź). Konkurencja hipermarketów, galerii handlowych jest w takich przypadkach zbyt silna.

Biorąc zatem pod uwagę wskazane tendencje, można powiedzieć, iż współczesna aktywność życia zbiorowego odpowiadająca ujawnianiu się maksimum kontaktów społecznych w ramach przestrzeni miejskiej w wielu przypadkach nie pokrywa się z pojęciem obszaru śródmiejskiego, wykraczając nie tylko szerzej terytorialnie, ale cechując się brakiem ciągłości i zmianami w czasie (NAWROCKI, 2008). Oznacza to, iż w miastach – zwłaszcza tych największych – obecna jest więcej niż jedna znacząca przestrzeń handlowo-usługowa poza śródmieściem, a z uwagi na dzienny/tygodniowy rytm życia miasta mieszkańcy oraz użytkownicy tych przestrzeni handlowo-usługowych „przyptywają” i „odptywają” z większą lub mniejszą regularnością.

Niezmiernie istotnym problemem jest relacja między przestrzenią centralną a przestrzenią społeczną miasta. Przestrzeń centralna utożsamiana jest często z przestrzenią śródmiejską (BIERWIACZONEK, NAWROCKI, 2008). O ile przestrzeń centralna oznacza obszar miasta, w którym notujemy maksimum kontaktów społecznych wynikających z relacji zawodowych, edukacyjnych, towarzyskich, kulturalno-sportowych itp., o tyle przestrzeń śródmiejska kładzie nacisk na morfologiczny charakter zabudowy, na dominację w tej części miasta obiektów użyteczności publicznej pozwalających na różnego typu doznania edukacyjno-kulturalne. Przestrzenie te nie są ze sobą zbieżne terytorialnie. Przestrzeń centralna często wykracza poza obszar śródmiejski, obejmując np. sąsiadujące ze śródmieściem parki, tereny zielone, obiekty sportowo-rekreacyjne czy placówki kulturalne.

Więzi między osobami, grupami społecznymi, jak i przestrzenią fizyczną są zróżnicowane rodzajowo oraz ilościowo w przestrzeni i podlegają zmianom w czasie. Zróżnicowanie rodzajowe jest determinowane rozpatrywaną w danym momencie kategorią przedmiotową (rodzina, praca, nauka, krąg towarzyski, korzystanie z placówek

handlowo-usługowych itp.), reprezentowaną w określonej formie w przestrzeni miasta. Formą ową są obiekty oraz miejsca, w których unaoczniają się dane kategorie więzi społecznych. I tak, w obrębie budynków mieszkalnych mamy do czynienia z więziami rodzinnymi, w zakładach pracy z więziami pracowniczymi, w placówkach edukacyjnych z więziami typu: nauczyciel – uczeń oraz więziami koleżeńskimi, w placówkach infrastruktury społecznej z więziami osób oferujących usługi bądź korzystających z tej samej formy usług, np. ochrony zdrowia, opieki społecznej, kultury, sportu i rekreacji. Wszystkie te przejawy więzi społecznych są umiejscowione, zlokalizowane w konkretnych obszarach w obrębie miasta.

Jednocześnie owo umiejscowienie więzi w przestrzeni miasta oznacza fakt, iż niezależnie od relacji interpersonalnych czy międzygrupowych jest to jednocześnie relacja usytuowana przestrzennie. Obecność zakładu pracy, szkoły, placówki zdrowia, obiektu kulturalnego czy sportowego powoduje obecność świadomościowo-tożsamościowej relacji z przestrzenią. Oznacza to, że w każdym z wyżej wymienionych przypadków przestrzeń miejsca pracy, zamieszkania, kultury, sportu czy rekreacji jest postrzegana, użytkowana w określonych sytuacjach kształtowana czy też waloryzowana. Oswajanie się z miejscem nowo podejmowanej pracy, nauki, zamieszkania, akceptacja miejsc kultury, sportu czy rekreacji, powoduje większą lub mniejszą chęć przebywania w niej, doceniania walorów tego miejsca, pragnienia powrotu do tych miejsc itp. Możliwość osvajania przestrzeni przekłada się także na chęć lub brak chęci emigracji/wyjazdu, tj. rezygnacji z dalszego kontaktu z ową przestrzenią.

Szczególny wymiar akceptacji przestrzeni miejskiej dotyczy przestrzeni śródmiejskiej bądź szerzej: centralnej, w której nakładają się kontakty wielu mieszkańców danej miejscowości, krzyżują codzienne i okazjonalne przemieszczenia czy też uwidaczniają relacje osób, grup przyjezdnych z lokalną społecznością (MADUROWICZ, 2014). Przestrzeń centralna – zgodnie z ideą dośrodkowości i odśrodkowości (COLBY, 1933) – odgrywają podwójną rolę: przyciągając wieloaspektową ofertą handlowo-usługową, a zarazem wypychając przemieszczających się z uwagi na usytuowane tutaj węzły komunikacji masowej.

Symbolicznym miejscem owych wielorakich kontaktów jest rynek miasta lub główna ulica handlowo-usługowa. W niektórych miejscowościach miejscem największego natężenia kontaktów międzyludzkich jest targowisko, w wielu przypadkach mające wielowiekową tradycję funkcjonowania. Wektorowy obraz połączeń, przemieszczeń i więzi społecznych w przestrzeni śródmiejskiej determinowany jest także dobowym rytmem aktywności społeczno-gospodarczej tego fragmentu miasta. Koncentracja wielu funkcji aktywnych w określonych przedziałach czasu powoduje z jednej strony swego rodzaju pulsację, przemienność przyptyków i odpływów przejawów życia zbiorowego oraz indywidualnego w tej części miasta, z drugiej zaś strony zmienność grup użytkowników w zależności od pory dnia. Za każdym razem struktura relacji społecznych podlega zmianie – zarówno w kierunku intensyfikacji bądź osłabienia ich liczby i kierunków relacji przestrzennych w obrębie samej przestrzeni śródmiejskiej, jak i w kierunku innych obszarów.

Z dłuższej perspektywy czasowej pulsacja przestrzeni społecznej obszaru śródmiejskiego jest bardziej złożona, odzwierciedlają się w niej bowiem zarówno zmiany o charakterze **cyklicznym (rytm dobowy)**, ale także **wahania sezonowe (rytm pór roku)** czy też **zmiany o charakterze przypadkowym**, a wynikające chociażby z inicjacji procesu rewitalizacji czy gentryfikacji przestrzeni śródmiejskiej.

Identyfikacja przemieszczeń lub więzi w przestrzeni jest trudna, wymagająca nie tylko odpowiedniego przygotowania koncepcyjno-metodycznego, ale również jest ograniczona możliwością zebrania odpowiednich informacji od respondentów, najczęściej badań ankietowych lub drogą wywiadu środowiskowego. O ile dla stosunkowo niedużego ośrodka miejskiego nie stanowi to większego problemu, o tyle wraz ze wzrostem wielkości miasta możliwości badawcze w tym zakresie stają się mocno ograniczone. W wielu przypadkach rozwiązaniem jest identyfikacja miejsc, obiektów w przestrzeni skupiających kontakty społeczne, a następnie drogą badań ankietowych identyfikacja zasięgu oddziaływania owych placówek, miejsc. Przykładem mogą tu być badania B. JAŁOWIECKIEGO (2000) nad relacją między kształtowaniem przestrzeni biznesowej i przestrzeni

mieszkaniowej a klasowym zróżnicowaniem użytkowania przestrzeni miejskiej Warszawy, Poznania i Trójmiasta. Spotkamy także próby zestawiania (porównywania) owych zasięgów w obrębie miasta czy też porównywanie miast w zakresie przestrzennych oddziaływań określonych kategorii instytucji, placówek, rodzaju przestrzeni itp. Te niewątpliwie interesujące próby zestawień – z racji pracochłonności badań – ograniczają się zazwyczaj do jednego przekroju czasu. Pewnym substytutem – choć nieco innego charakteru powiązań społecznych – są dojazdy do pracy i miejsc nauki, które co prawda pozwalają identyfikować zasięgi przestrzenne powiązań społecznych obszarów zarówno statycznie, jak i dynamicznie, ale odnoszą się do miasta jako całości, a nie jego poszczególnych części, w tym zwłaszcza odrębnie dla dzielnicy śródmiejskiej. Incydentalną pracą, w której autor zadał sobie trud analizy wewnątrzmijskiego zróżnicowania zasięgów przestrzennych migracji, jest praca R. KOZIEŁA (1989) na temat migracji ludności w obrębie Wrocławia.

Identyfikacja struktury relacji społecznych na poziomie dzielnicy śródmiejskiej (jak również innych dzielnic miasta) pozwoliłaby określić nie tylko terytorialny stopień homogeniczności społecznej mieszkańców, ale również jego wewnętrzne zróżnicowanie (z uwagi na strukturę płci, wieku, wykształcenia, aktywności zawodowej itp.) oraz kierunki zmian. Skalarnym substytutem w tym względzie są wewnątrzmijskie dane ludnościowe pochodzące ze spisów powszechnych.

Relacje będące składową przestrzeni społecznej są nie tylko złożone rodzajowo, tj. skierowane w stronę przestrzeni fizycznej bądź funkcjonujące w obrębie przestrzeni społecznej – wykazujące różny stopień nasilenia, uwzględniające wymiar świadomościowy lub tożsamościowy, zmienne w czasie i przestrzeni, o różnej amplitudzie zmian – ale również mające różnorodne konsekwencje. I tak, relacje społeczne mogą mieć **charakter integrujący** bądź **dezintegrujący, zachowawczy** lub **aktywizujący**, czy też **kreujący** bądź **destrukcyjny**. W obrębie nowo wybudowanych suburbiów wewnątrzmijskich formowanie się więzi społecznych między nowo przybyłymi ma niewątpliwie charakter integrujący. Punktem wyjścia owych procesów

integracyjnych jest jednak dezintegracja w miejscach wcześniejszego zamieszkania. Emigracja – zwłaszcza długodystansowa – prowadzi do ograniczenia dotychczasowych kontaktów społecznych z miejscami źródłowymi owej emigracji. Podział na relacje zachowawcze i aktywizujące wiąże się z możliwościami kreowania kapitału społecznego, pojawiania się przejawów aktywności endogenicznej w miejscowościach, dzielnicach, osiedlach, do których trafiają migranci. Z kolei rozróżnienie kreacji i destrukcji może mieć związek ze zmianami udziału ludności autochtonicznej i napływowej, ujawnianiem się przy tej okazji zmian w strukturze etniczno-wyznaniowej rodzącej specyficzne problemy akceptacji (lub nie) odrębności kulturowych w dzielnicy i w mieście.

4.2. Przestrzeń społeczna tradycyjnych regionów ekonomicznych

Zasygnalizowane tutaj jedynie problemy odnoszą się nie tylko do pojedynczych miast, ale również do zespołów miejskich wykazujących różne trajektorie przemian społeczno-gospodarczych. Przestrzeni społecznych złożonych układów osadniczych nie da się jednoznacznie ująć w kategoriach centrum – peryferie (RUNGE, RUNGE, 2015). Przestrzenią centralną jest tutaj zarówno przestrzeń centralna całego układu, tożsama z centrum administracyjnym, tj. ośrodkiem stołecznym, jak i przestrzenie centralne poszczególnych ośrodków miejskich wchodzących w skład całego układu osadniczego. W wielu przypadkach miasta wchodzące w skład złożonego układu osadniczego w wymiarze przestrzennym są pochodną inkorporacji (scalania) w jeden organizm miejski kilku, a nawet kilkunastu wcześniej istniejących w różnych okresach samodzielnych jednostek administracyjnych. W części z nich stosunkowo łatwo zidentyfikować dawne przestrzenie centralne, cechujące się posiadaniem już historycznych obiektów, przestrzeni pełniących w przeszłości ważne funkcje administracyjne. Tym samym obok współczesnych przestrzeni centralnych miast obecne są w całości lub w części były przestrzenie centralne.

Ranga tych przestrzeni wynika nie tylko z potencjału społeczno-gospodarczego ośrodka, ale również z poziomu regionalnej atrakcyjności infrastrukturalnej. Przykładowo, w mieście średniej wielkości mogą znajdować się instytucja, obiekt, przestrzeń o znaczeniu regionalnym bądź nawet ponadregionalnym. Z drugiej zaś strony bezpośrednie sąsiedztwo miast powoduje fakt nakładania się terytorialnego relacji społecznych, w efekcie czego może się zdarzyć występowanie znacznie mniejszych lub większych, niż należałoby oczekiwać – z racji wspomnianego już potencjału społeczno-gospodarczego – natężenia relacji społecznych w obrębie danej przestrzeni społecznej ośrodka miejskiego określonego układu osadniczego.

W konsekwencji w historycznym procesie kształtowania, przekształcania struktury przestrzenno-funkcjonalnej złożonych układów osadniczych mamy do czynienia z kilkoma kategoriami zarówno przestrzeni centralnych, jak i obszarów peryferyjnych. Są to:

- współczesne, w pełni wykształcone przestrzenie centralne oraz zewnętrzne i wewnętrzne obszary peryferyjne;
- były przestrzenie centralne oraz obszary peryferyjne poddane w różnym stopniu procesowi przekształceń przestrzenno-funkcjonalnych;
- załączkowe (perspektywiczne) przestrzenie centralne oraz obszary peryferyjne, których znaczenie – wraz z inicjowanymi procesami restrukturyzacji, modernizacji czy też rewitalizacji przestrzeni miejskiej – będą nabierać znaczenia w bliższej lub dalszej przyszłości.

Często centralność bądź peryferyjność są efektem rozwoju sieci powiązań komunikacyjnych warunkujących tranzyt przez zespół miast, a jednocześnie rozdzielających przestrzenie owych miast drogami szybkiego ruchu z wyraźnie mniejszymi niż dotąd możliwościami przekraczania owych ciągów komunikacyjnych. Miało to miejsce wraz z wybudowaniem Drogowej Trasy Średnicowej przecinającej równoleżnikowo szereg miast konurbacji katowickiej między Gliwicami a Katowicami.

Pochodną owych stwierdzeń jest teza o względności centralności i peryferyjności. O ile w aglomeracjach monocentrycznych przestrzeń

centralna całego układu osadniczego jest wyraźnie określona, widoczna czytelnie w przestrzeni fizycznej, podobnie jak obszary peryferyjne, o tyle w aglomeracjach policentrycznych obok głównej przestrzeni centralnej występują niewiele niższe w hierarchii przestrzenie centralne największych ośrodków miejskich. Towarzyszą im – często znaczące ze względów przestrzenno-funkcjonalnych – przestrzenie centralne niższej rangi ośrodków. Z kolei w aglomeracjach policentrycznych (konurbacjach) – wyraźniej niż w aglomeracjach monocentrycznych – rysują się wewnętrzne obszary peryferyjne, w wielu przypadkach z ujawniającą się w ich obrębie suburbanizacją wewnętrzną.

Z uwagi na skalę przestrzenną tych układów ze zmieniającym się stanem zagospodarowania w wyniku nowych inwestycji gospodarczych, usługowych czy też mieszkaniowych (restrukturyzacja, modernizacja, suburbanizacja) przestrzenie peryferyjne w złożonych układach osadniczych podlegają stałym zmianom w zakresie stopnia zagospodarowania, pełnionych funkcji i lokalizacji. W tym ostatnim przypadku chodzi o to, że odległy od śródmieścia obszar traktowany jako peryferyjny może z racji lokalizacji inwestycji o znaczeniu ponadlokalnym czy ponadregionalnym stać się istotną gospodarczo przestrzenią w obrębie miasta, zyskując także na dostępności komunikacyjnej i dzięki inwestycjom towarzyszącym wzmacniającym pozycję tego obszaru w obrębie miasta. W strefach pośrednich wielu miast odnotowujemy w ostatnich kilku latach lokalizacje nowoczesnych, wyspecjalizowanych obiektów przemysłowych o znaczeniu ponadregionalnym. Reprezentują one najczęściej branżę motoryzacyjną, poligraficzną, informatyczną, ogólnie zaawansowanych technologii *high-tech* (RUNGE, RUNGE, 2019).

Możliwy jest także proces odwrotny – wzrostu znaczenia obszaru do pozycji obszaru znaczącego, dobrze postrzeganego przez mieszkańców. Najczęściej ma to miejsce w wyniku działań modernizacyjnych i rewitalizacyjnych. Działaniom takim podlegają nie tylko śródmiejskie kamienice, osiedla mieszkaniowe, ale również dawne przyzakładowe osiedla robotnicze (np. osiedle Ficinus w Rudzie Śląskiej, Giszowiec w Katowicach).

Wskazana wcześniej zmienność peryferii w złożonych układach osadniczych wiąże się także z ich kategoryzacją rodzajową. Obok peryferii przestrzennych (usytuowanych daleko od centrum) mamy także do czynienia z peryferiami gospodarczymi, społecznymi i kulturowymi. Niezależnie od globalnych peryferii gospodarczych (kraje najslabiej rozwinięte ekonomicznie) w każdej miejscowości spotykamy obszary o relatywnie do innych najslabszych poziomach wskaźników rozwoju gospodarczego. W przypadku miast bądź złożonych układów osadniczych są to odpowiednio dzielnice lub miasta najslabiej rozwinięte gospodarczo, w przypadku zaś obszarów wiejskich mogą to być sołectwa, rejony gminy o najniższej dochodowości produkcji rolnej.

Do peryferii społecznych możemy zaliczyć obszary, dzielnice o najniższym poziomie i jakości życia z zaznaczającymi się przykładowo także przejawami patologii społecznych. Z kolei peryferiami kulturowymi są zazwyczaj te obszary miasta lub zespołu miejskiego zamieszkałe przez inne niż w większości pozostałych obszarów grupy narodowościowo-etniczne, wyznaniowe, kulturowe o cechach społeczności wyraźnie domkniętych, o niskiej pozycji społeczno-ekonomicznej w opinii innych mieszkańców. Bywa i tak, iż społeczno-kulturowe peryferia sąsiadują z dzielnicami śródmiejskimi, a nawet tworzą swoiste enklawy w ich obrębie. Bardzo dobrym przykładem są tu z jednej strony osiedle Załęże w Katowicach, przylegające od zachodu do dzielnicy śródmiejskiej, z drugiej zaś strony ulica Wodna w centrum stolicy województwa, sąsiadująca bezpośrednio z terenem Uniwersytetu Śląskiego. Niskiej jakości zabudowa mieszkaniowa, pamiętająca jeszcze początki XX wieku, świadczy nie najlepiej o wizerunku miasta.

Te cztery kategorie peryferii (przestrzenne, gospodarcze, społeczne, kulturowe) w różnych konfiguracjach lokalizacyjnych i z różnym natężeniem występują na obszarze każdego miasta lub zespołu miejskiego.

Na przeciwnym biegunie sytuują się przestrzenie sukcesu gospodarczego czy społeczno-kulturowego, niekoniecznie zbieżne z przestrzenią centralną miast. Współczesne przestrzenie sukcesu mają przede wszystkim wymiar gospodarczy i mieszkaniowy. Ten pierwszy cechuje najbardziej dynamicznie działające przedmioty gospodarcze,

w wielu przypadkach sektora średnich i małych przedsiębiorstw, szeroko rozumianej sfery usług – od wielkoskalowych usług logistycznych po usługi dla ludności usytuowane w galeriach handlowych. Przestrzenie sukcesu gospodarczego widoczne są na obrzeżach wielu miast, w formie kompleksów obiektów specjalnych stref ekonomicznych (*greenfields*) lub też restrukturyzacji dotychczasowych przestrzeni przemysłowych (*brownfields*). Przestrzenie sukcesu społecznego to z kolei obszary mniej lub bardziej rozwiniętego budownictwa developerskiego w wewnątrzmijskich bądź podmiejskich suburbiach. Przestrzenie sukcesu kulturowego to natomiast placówki lub zespoły sąsiadujących ze sobą placówek tworzących swoiste strefy kultury w różnych kategoriach ośrodków miejskich kładących nacisk na utrzymanie wielowiekowej obecności określonych wartości kulturowych czy działających na rzecz ich wykreowania w specyficznych dotąd tradycjach lokalnych lub regionalnych. Przykładowo, pierwsza z tych sytuacji może dotyczyć dzielnicy Kazimierz w Krakowie, druga – śródmieścia Katowic. Pierwsza jest przestrzenią kulturową długiego trwania, gdzie wartość miejsca dopełniana jest kreacją społeczną na rzecz rewitalizacji, jak i ponadregionalnego, ponadkrajowego przyciągania turystów. W efekcie mamy tutaj do czynienia z historyczno-turystycznym efektem mnożnikowym, swoistą „nadwyżką” efektów, konsekwencją działań na rzecz kreacji tego miejsca w świadomości społecznej różnych grup, środowisk reprezentujących także różne obszary pochodzenia oraz wzorce edukacyjno-kulturowe. Z kolei katowicka przestrzeń sukcesu kulturowego jest wszczepiona nie tylko w dotychczasową tkankę miejską – w miejsce nieobecnej już kopalni węgla kamiennego – ale także w świadomość obecności nowego wymiaru przestrzeni śródmieścia Katowic wśród mieszkańców i osób przyjezdnych. Jest ona zatem przestrzenią dopiero oswojaną, akceptowaną.

Niewątpliwie najbardziej złożonym problemem identyfikacyjnym są relacje w obrębie nakładających się na siebie struktur społecznych. Jeśli wyobrazimy sobie relacje każdego z mieszkańców w formie zapisu macierzowego, gdzie każdy wiersz odpowiadałby pojedynczemu mieszkańcowi, kolejne zaś kolumny odzwierciedlałyby miejsca kon-

taktów społecznych w przestrzeni, a wpisane w macierz wartości byłyby natężeniem owych kontaktów społecznych, to taka macierz relacji ma charakter silnie zróżnicowany nie tylko w czasie, ale i w przestrzeni. Zadaniem badacza byłoby poszukiwanie narzędzi pozwalających wypreparować (wyselekcjonować) z ogółu owych relacji i powiązań te, które odpowiadają określonym kategoriom w przestrzeni i czasie. Jak na razie substytutem owej całościowej struktury są niektóre powiązań ludnościowe bądź ich skalarnie odzwierciedlenie w postaci porównań stopnia koncentracji przestrzennej w określonym obszarze w przyjętych porach dnia czy dniach tygodnia. Przykładem może być badanie rytmu dnia obszaru śródmiejskiego w ciągu dnia w różnych porach dnia, najczęściej w godzinach do południa i wieczorem.

Owa wielokierunkowa i wielorodzajowa struktura powiązań w złożonym układzie osadniczym wynika z nakładania się na siebie w czasie zarówno tendencji dośrodkowych, jak i odśrodkowych (RUNGE, 2018a). Z jednej strony dotyczą one zjawisk ludnościowych, a z drugiej strony procesów gospodarczych. Przykładowo, obok napływu migracyjnego czy przyjazdów do pracy notujemy odpływ migracyjny i wyjazdy do pracy. Podobnie w sferze gospodarczej następują napływ i odpływ inwestycji, kapitałów w danej przestrzeni. W zależności od bieżącej atrakcyjności społeczno-gospodarczej relacja napływu do odpływu zmienia się w czasie.

ROZDZIAŁ 5

Świadomość i tożsamość – pojęcia podstawowe, typy i własności na poziomie lokalnym oraz regionalnym

Punktem wyjścia prowadzonych tutaj rozważań są kwestie terminologiczne, zwłaszcza pojęcie świadomości i tożsamości. *Świadomość* to najogólniej umiejętność, zdolność postrzegania otaczającej rzeczywistości za pomocą naszych zmysłów. Jest ona kształtowana od momentu narodzin w drodze samodzielnej obserwacji, kontaktów z bliskimi, znajomymi czy też w postaci zorganizowanej (system edukacyjny). Kształtowanie świadomości odbywa się z niewielkim udziałem czynnika emocjonalnego. Z kolei *tożsamość* jest pochodną rozwoju edukacyjno-kulturowego, stanowiąc emocjonalny stosunek do osób, grup społeczno-kulturowych, idei, symboli, systemów wartości, obiektów itp. Stan świadomości człowieka, grupy społecznej nie musi się pokrywać z zakresem tożsamości. Możemy być świadomi pewnych faktów, zjawisk, procesów, lecz wykazywać różnego typu postawy wobec nich, łącznie ze zróżnicowanym stopniem zaangażowania emocjonalnego (RUNGE, RUNGE, 2008: 324–325, 334).

Obok ogólnej definicji wskazanych pojęć wyróżniamy także ich typy rodzajowe. I tak, *świadomość/tożsamość* może być indywidualna bądź zbiorowa. W pierwszym przypadku rzecz dotyczy pojedynczego człowieka, w drugim grupy osób. Pojedyncza osoba cechuje się określonym stanem świadomości/tożsamości, tj. zbiorem informacji o sobie,

rodzinie, znajomych, o bliższym i dalszym otoczeniu, jak również zdobytymi w ciągu dotychczasowego życia umiejętnościami, znajomością określonego wycinka przestrzeni geograficznej, poczuciem więzi z miejscem i otoczeniem codziennego cyklu życiowego. Z kolei świadomość/tożsamość grupy społecznej jest częścią wspólną owych znajomości i doświadczeń ich dotychczasowej wspólnej egzystencji, odczuć, sympatii, stanów emocjonalnych itp. Miejscami występowania świadomości, a także tożsamości zbiorowej jest szkoła, zakład pracy, organizowana wycieczka, sanatorium itp. Z jednej strony każda osoba podlegająca procesowi edukacji, pracująca, będąca w szpitalu czy w sanatorium zyskuje określony zasób wiedzy, umiejętności, doświadczeń, wrażeń emocjonalnych, z drugiej zaś kreowany jest świadomie lub podświadomie określony stopień identyfikowania się grupy z miejscem lub miejscami. Przykładowo, uczeń, pracujący czy osoba przebywająca w szpitalu są świadomi konieczności pobytu w określonych placówkach, ale niekoniecznie z pozytywnym zaangażowaniem emocjonalnym. Obok świadomości zespołowej (grupy) istnieje równoległe świadomość indywidualna, np. świadomość rodziny, klasy w szkole, grupy pracowników określonego zakładu jest ona jednocześnie świadomością wynikającą ze wspólnego miejsca przebywania, nauki czy też pracy. Przebywanie w jednym miejscu (dom rodzinny, szkoła, zakład pracy), jak i w wielu miejscach tworzących powiązane ze sobą lokalizacje miejsca własnego zamieszkania, miejsca zamieszkania krewnych i znajomych, miejsca placówek edukacyjnych (od szkoły podstawowej po uczelnię), miejsca pracy czy miejsca realizacji różnego rodzaju potrzeb w życiu codziennym, składają się w całości na przestrzeń naszej indywidualnej bądź zbiorowej egzystencji. Podobnie rzecz się ma z tożsamością, przy czym w przypadku grupy osób stopień wykształcenia tożsamości, jak i sam fakt jej występowania może być zróżnicowany. Dywersyfikacja tożsamościowa całej grupy społecznej wcale nie musi się pokrywać ze zróżnicowaniem świadomościowym osób wchodzących w jej skład. Osoby pochodzące z tych samych środowisk społecznych, z tej samej dzielnicy miasta, mających podobne doświadczenia życiowe, wcale nie muszą utożsamiać się z takimi samymi poglądami, ideami, wzorcami w życiu codziennym.

Jak już wcześniej podkreślono, najogólniej różnica między świadomością a tożsamością związana jest z empatią, emocjami wobec kogoś lub czegoś. O ile świadomość jest stale obecna w naszym życiu, bo wręcz automatycznie funkcjonuje w nas na zasadzie stałego odbioru różnego typu informacji z otoczenia, o tyle tożsamość uzewnętrzniana jest w różnoraki sposób w określonych sytuacjach. Owo uzewnętrznianie może mieć formę wypowiedzi (deklaracji) za lub przeciw komuś lub czemuś albo bardziej aktywną – partycypacji w określonych działaniach. Przykładowo, tożsamość regionalna przejawia się odrębnością strojów, mowy, zwyczajów, muzyki itd.

W zależności od skali obszaru mówimy o świadomości/tożsamości terytorialnej w odróżnieniu od znajomości, identyfikowania się z osobami, ideą czy obiektem. W obrębie świadomości/tożsamości terytorialnej wyróżnia się zazwyczaj dwa typy: lokalną (gmina wiejska, miasto) i regionalną. Rozwój geografii społecznej i geografii miast spowodował, iż obok świadomości/tożsamości regionalnej czy lokalnej istotna jest też świadomość/tożsamość wewnątrzmijska i wewnątrzgminna. Często w tej skali ujawniają się duże różnice identyfikacyjne związane zazwyczaj z silnym zróżnicowaniem struktury przestrzenno-funkcjonalnej jednostki terytorialnej, jej policentryczną genezą, słabo wykształconym centrum śródmiejskim czy też zaznaczającą się wyraźnie peryferyzacją niektórych obszarów miasta. Jeszcze niższym poziomem analizy jest poziom ulicy lub kwartału ulic. W miastach z obecnością grup etniczno-kulturowych, odmiennych w stosunku do ludności autochtonicznej, mogą na tym tle pojawiać się niechęci, niepokoje społeczne. Zazwyczaj poziom podwórka, ulicy, kwartału ulic to pierwszy poziom świadomościowo/tożsamościowy identyfikowany przez każdego człowieka w czasach wczesnego dzieciństwa. Wraz z wiekiem, procesem dojrzewania poszerzeniu podlega przestrzeń, którą dotychczas znaliśmy. Zamiast zwartej terytorialnie obszaru dobrze znanego pojawiają się teraz korytarze, strefy, miejsca związane z bardziej zaawansowaną edukacją, a także pracą. Geograficznymi, jak i socjologicznymi pracami na temat świadomości/tożsamości terytorialnej mogą być chociażby rozważania na temat świadomości mieszkańców Katowic (BARTOSZEK, GRUSZCZYŃSKI,

SZCZEPAŃSKI, 1997), tożsamości mieszkańców Lublińca (BECHICKI, 2004), tożsamości mieszkańców Będzina (SKONIECZNA-GAWLIK, 2010), świadomości/tożsamości mieszkańców obszarów wysoko zurbanizowanych (SIWEK, 1996, 1997, 2003), świadomości/tożsamości mieszkańców miast górniczych (LANGER, 2014; TOFILSKI, 2017), świadomości/tożsamości regionalnej Śląska (JANECZEK, SZCZEPAŃSKI, 2006), świadomości/tożsamości mieszkańców Śląska vs Zagłębia Dąbrowskiego (m.in. KACZMARCZYK, WOJTASIK, 2008; MIHAYLOV, RUNGE, 2018; SZCZEPAŃSKI, 1999; WANATOWICZ, 2001; WOŹNICZKA, 2008; WÓDZ, 2010). Świadomość przestrzeni miejskiej jest zatem pochodną naszych codziennych przemieszczeń środkami komunikacji z domu do szkoły, pracy czy realizacji innych potrzeb życiowych. Podobnie jest w gminach wiejskich. Rytm życia wyznaczają tu kalendarz prac w gospodarstwie, wyjazdy determinowane określonymi potrzebami sezonowymi. Może zdarzyć się tak, iż pewne obszary gminy w ogóle nie są znane, bo nie zaistniała potrzeba ich bezpośredniej znajomości bądź są obszarami zamkniętymi dla mieszkańców (np. teren wojskowy).

Warto zwrócić uwagę, iż w badaniach socjologicznych (SZCZEPAŃSKI, ŚLĘZAK-TAZBIR, 2010) tożsamość regionalna może być rozpatrywana z 10 różnych perspektyw jako:

- tożsamość psychologiczna – związana ze stopniem indywidualnej identyfikacji z regionem, jego społeczeństwem i kulturą regionalną;
- tożsamość socjologiczna – gdy identyfikacja z regionem przejawia się poprzez podział na „my” i „oni” czy przez odwołania do idei małej ojczyzny;
- tożsamość geograficzna – w której najważniejsze jest przypisanie osoby, grupy do konkretnego terytorium;
- tożsamość antropologiczna i etnograficzna – wyznacznikiem tożsamości są w tym przypadku zwyczaje, obrzędy, świadomość dziedzictwa kulturowego, symbolika kultury materialnej i niematerialnej;
- tożsamość historyczna – poprzez odwoływanie się do perspektywy długiego trwania, do dziejów regionu, jego historycznych postaci, istotnych wydarzeń itp.;

- tożsamość ekonomiczna – mająca istotne znaczenie w warunkach kształtowania się regionalnego rynku pracy, domykania regionalnych powiązań gospodarczych;
- tożsamość urbanistyczno-architektoniczna – czynnikiem integrującym są dominujące na danym obszarze formy budownictwa;
- tożsamość politologiczna – wynikająca z względnie trwałych preferencji politycznych, takich, a nie innych wyników głosowania w wyborach;
- tożsamość światopoglądowa – determinowana postawami religijnymi i etycznymi;
- tożsamość ekologiczna – uwrażliwiona na dbałość o zachowanie dobrostanu środowiska i regionalnych ekosystemów.

Identyfikacja owych rodzajowych tożsamości regionalnych wcale nie musi być rozłączna. W konkretnym obszarze możemy się spotkać z jednym bądź kilkoma charakterystycznymi wyróżnikami tożsamości.

Z przedstawionych do tej pory rozważań wynika pewien paradoks. Z jednej strony mamy do czynienia z formalnoprawnymi kryteriami wydzielenia ośrodków miejskich czy zespołów miejskich, z drugiej zaś – ich delimitacja nie jest jednoznaczna. Identyfikacja zasięgu terytorialnego budzi liczne kontrowersje pod względem przestrzennym, gospodarczym, a zwłaszcza społeczno-kulturowym. Wynika to z silnie zróżnicowanej dynamiki zjawisk (szczególnie społecznych), ale także złożoności świadomościowo-tożsamościowej owych kwestii. Przykładowo, identyfikacja regionów społeczno-kulturowych zakłada jedność bądź wysoki poziom jedności pod względem badanego obszaru. Istnieją obszary wysoce zróżnicowane kulturowo, ale gospodarczo, administracyjnie i przestrzennie interpretowane w kategoriach regionu. Obecność podmiotów gospodarczych jednej branży, domknięcie granicami administracyjnymi lub usytuowanie w obrębie doliny, kotliny czy innej zaznaczającej się jednostki fizyczno-geograficznej skłania do traktowania takiego obszaru w kategoriach regionu.

Poszukuje się cech występujących we wszystkich regionach, wskazując na (PARYSEK, 1982: 147):

- jednorodność w zakresie kryteriów delimitacji;
- zależność kryteriów od współwystępowania w przestrzeni cech, między którymi zachodzą związki przyczynowe;
- istotność uwzględnianych kryteriów z punktu widzenia rozwiązawanego problemu;
- swoistość nie tylko w zakresie własności, ale i położenia;
- skorelowanie cech określających jednorodność;
- określenie charakteru własności regionu przez jego warunki naturalne oraz przeszłość;
- wybór kryteriów delimitacji regionu adekwatny do jego kategorii;
- istnienie hierarchii regionalnej i miejsce w niej każdego regionu.

Spotykamy również regiony, których proces kształtowania się podlegał nie tylko istotnym zmianom w czasie, ale zasadniczym czynnikiem owych przeobrażeń były oddziaływania zewnętrzne uzewnętrzniające się w postaci dynamicznych zmian strukturalnych oraz sekularnych. Te pierwsze mają miejsce w gospodarce, a drugie w sferze społecznej (DŁUGOBORSKI, 1967). Przykładem jest tu konurbacja katowicka, która z pozycji zbioru małomiasteczkowych oraz wiejskich społeczności lokalnych przekształciła się między drugą połową XVIII a początkiem XX wieku w znaczący w Europie region społeczno-ekonomiczny, zachowujący jednocześnie w wielu przypadkach pod względem przestrzennym, gospodarczym, jak i społecznym ów małomiasteczkowy charakter w postaci dzielnic czy części miejscowości z wysokim poziomem lokalnej świadomości i tożsamości (RYKIEL, 1988: 182). Pomimo szybko postępującej wieloaspektowej urbanizacji (ekonomiczna, infrastrukturalna, demograficzna, społeczna, przestrzenna) w wielu ośrodkach miejskich konurbacji katowickiej zachowały się nie tylko tereny rolnicze, wiejskie zabudowania gospodarcze, ale także świadomość miejskiego wycofania (KOTUS, 2005: 102). Rzecz dotyczy peryferyjnie położonych obszarów miasta oraz tych obszarów, ulic, których mieszkańcy – z racji kształtowania się nierówności społecznych w mieście – czują się niechciani, wykluczeni, pozostawieni na marginesie życia społecznego.

Napływające w różnych okresach grupy imigrantów do rozwijającego się dynamicznie przemysłu, tworzące w wielu przypadkach

enklawy mieszkaniowe (budownictwo przyzakładowe, później osiedla spółdzielcze), cechowały się stopniowym przechodzeniem z obcości wobec miejscowej społeczności w stronę wykształcania różnego charakteru, jak i natężenia, więzi społecznych. Świadomość bycia imigrantem przechodziła szybciej lub wolniej w poczucie oswojania, przywiązania do obecnego miejsca zamieszkania/pracy. Tym samym formował się różny stopień tożsamości z lokalną przestrzenią. Proces owego istotnego zewnętrznego wpływu imigracyjnego na kształtowanie się świadomości i tożsamości mieszkańców konurbacji katowickiej można bez większego trudu zidentyfikować w czasie. Pierwsze przyzakładowe budownictwo mieszkaniowe pojawiło się po wojnach śląskich w połowie XVIII wieku (Ruda Śląska, Chorzów), gdy zintensyfikowano eksploatację surowców mineralnych, zwłaszcza węgla kamiennego, a straciło na znaczeniu po wybudowaniu osiedli mieszkaniowych w Dąbrowie Górniczej i miastach ościennych głównie dla pracowników oddanej do użytku w 1776 roku Huty Katowice. Ten 200-letni proces zewnętrznego ludnościowego wpływu na proces kształtowania się świadomości i tożsamości badanego obszaru nie był jedynym istotnym czynnikiem zewnętrznym.

Niezmiernie ważnym elementem był także proces formowania się w Europie w drugiej połowie XIX wieku państw narodowych w warunkach zmieniających się granic politycznych. Z jednej strony likwidacja barier przestrzennych wzmagająca powiązania społeczno-gospodarcze, z drugiej zaś strony wzmacniała bariery społeczne jako swego rodzaju obronę przed różnymi wzorcami kulturowymi (np. dychotomia Śląsk – Zagłębie Dąbrowskie). Jednocześnie kreowanie państw narodowych w drugiej połowie XIX wieku uruchomiło dwa przeciwstawne procesy mające istotny wpływ na kształtowanie się świadomości i tożsamości mieszkańców badanego tutaj obszaru (ZIEMBA, 1973; RYKIEL, 1988: 164). Po pierwsze – był to izolacjonizm wynikający z domykania się społecznego społeczeństwa górnośląskiej jako przejawu tradycjonalizmu, dominacji poglądu, iż to, co obce, nowe, działa na niekorzyść tutejszej społeczności, zwłaszcza germanizacja (MROZEK, 1964; MISZTAŁ, 1984). Wynikały stąd świadomościowe i tożsamościowe deklaracje o byciu przede wszystkim Górnoślązakiem, a dopiero

w dalszej ewentualnie kolejności Polakiem. Po drugie – formowanie się państw narodowych zmuszało do formalnej deklaracji bycia Polakiem, Niemcem czy Czechem, co prowadziło do dezintegracji górnośląskiej społeczności regionalnej. Jak zauważa Z. RYKIEL (1988: 164):

[...] dezintegracja ta wynikała z faktu, że wchodzenie poszczególnych grup społecznych w skład tego, a nie innego narodu było poniekąd przypadkowe, chociaż na szczeblu indywidualnym wymagało dokonywania wyborów nieraz dramatycznych. Dramatyzm tych wyborów polegał na tym, że przebiegały one niezależnie od więzi rodzinnych czy lokalnych, a często wbrew nim. Wchodzenie do narodu wymagało natomiast nie tylko deklaracji, ale również – na pograniczu ścierających się nacjonalizmów – zaangażowania politycznego, a często i wojskowego.

Zagadnienia relacji, stopnia identyfikacji, więzi człowieka z przestrzenią stanowią istotne problemy badawcze zarówno w naukach społecznych, jak i w badaniach geograficznych. Przykładowo, prace A. WALLISA (1960, 1967, 2014), jak i późniejsza kontynuacja B. JAŁOWIECKIEGO (1988), pozwoliły na wydzielenie klasycznych już dzisiaj czterech typów identyfikacyjnych, tj. poznawania, użytkowania, kształtowania i waloryzowania przestrzeni.

Jak stwierdzono wcześniej, o ile stan postrzegania otaczającej rzeczywistości stanowi konsekwencję indywidualnego rozwoju biologicznego i psychicznego człowieka, a kształtowana jest od momentu narodzin z niewielkim udziałem czynnika emocjonalnego, o tyle tożsamość to emocjonalny związek człowieka z danym miejscem, grupą społeczną, ideą czy też systemem wartości, będąc zarazem pochodną rozwoju edukacyjno-kulturowego. Tożsamość pojawia się od momentu dostrzegania odmienności społeczno-kulturowych otoczenia w relacji do dalej występujących obszarów, grup społecznych czy ideologii (RUNGE, RUNGE, 2008: 324, 334). Świadomość stanowi przede wszystkim pochodną płci, wieku, wykształcenia, miejsca pochodzenia. Z kolei identyfikatorami tożsamości są stopień zasiedziałości, chęć emigracji, ocena warunków życia (KURPANIK, 2012).

W badaniach geograficznych tożsamość wiązano w wielu przypadkach z problematyką regionalną, wskazując, iż stanowi ona element

drugiego etapu w procesie formowania się regionu po krystalizacji materialnej (CHOJNICKI, 1996). Powojenne uspołecznienie geografii, będące swego rodzaju przeciwwagą podejścia ilościowego (scjentystycznego), niewątpliwie przyczyniło się do innego niż dotychczas spojrzenia na kwestie relacji człowieka z przestrzenią, w której mieszka i prowadzi działalność gospodarczą (LISOWSKI, 2003).

Problem świadomości i tożsamości regionalnej/lokalnej jest szczególnie złożony w obszarach, które:

- po pierwsze – proces identyfikacji, kształtowania swojej odrębności społeczno-kulturowej inicjowały później niż ogół sąsiednich bądź innych terytoriów;
- po drugie – sytuują się na pograniczach;
- po trzecie – w procesie ich formowania wystąpiły istotne bariery lub ograniczenia o charakterze polityczno-gospodarczym.

Każdy z tych czynników w różnym czasie i różnym stopniu wpływał (wpływa) na kształtowanie się świadomości i tożsamości regionalnej w obszarze województwa śląskiego. Na wstępie prowadzonych rozważań zawsze istotna jest identyfikacja obszaru badawczego. Historyczny obszar Śląska rozciąga się od Łużyc na terenie wschodnich Niemiec po linię Przemszy i Brynicy na wschodzie. Od wczesnego średniowiecza po współczesność obszar ten podlegał licznym i zmiennym w czasie podziałom politycznym, zróżnicowanemu terytorialnie procesowi przemian społeczno-gospodarczych, silnym procesom migracyjnym, osłabiania więzi wewnętrznych, co w rezultacie prowadzi do traktowania go dziś raczej w kategoriach jednostek podziału administracyjnego niż krainy historyczno-geograficznej. Obok województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego na terenie Republiki Czeskiej mamy do czynienia z krajem morawsko-śląskim, a w jego obrębie ze Śląskiem Cieszyńskim (MATYKOWSKI, 2017). O ile w wyniku II wojny światowej i powojennych ustaleń politycznych na terenie Dolnego Śląska nastąpiła wymiana ludności, czyli zerwanie historycznej ciągłości społeczności regionalnej, o tyle na obszarze Górnego Śląska – obejmującym Opolszczyznę i zachodnio-centralną część województwa śląskiego po linię Przemszy i Brynicy – ciągłość taką w dużym stopniu zachowano. Znacząca różnica w stopniu uprzemysłowienia w obrębie

Górnego Śląska między jego zachodnią a wschodnią częścią stanowiła jednak – zwłaszcza na Śląsku Opolskim – decydujący argument dla wielu środowisk za odrębnością administracyjną. Dlatego pomimo historycznej wspólnej tożsamości realia polityczno-gospodarcze oraz demograficzne powodowały odmienną w formowaniu województw. Jeśli z kolei punktem wyjścia prowadzonych tutaj rozważań nad tożsamością ma być podział administracyjny, to województwo śląskie jest też podzielone. Od średniowiecza po okres międzywojenny widoczne były tutaj podziały – do 1790 roku na Śląsk, Małopolskę, Księstwo Siewierskie, a później kolejno Śląsk, zabór austriacki i rosyjski oraz Polskę i Niemcy. Dopełnienie stanowią jednostki wewnętrzne, chociażby takie, jak Zagłębie Dąbrowskie, ziemia raciborska czy też ziemia rybnicka, wykazujące pewne różnice społeczno-gospodarcze. Efektem owych zróżnicowań jest przestrzenna fragmentacja stopnia świadomości i tożsamości terytorialnej wynikająca dzisiaj przede wszystkim ze stopnia nasilenia procesów urbanizacyjnych, zwłaszcza migracji ludności (BUJAK, 2016). W okresie powojennym odnotowano dwie kumulacje przemieszczeń: pierwsza wystąpiła w latach 50. i 60., a druga dekadę później, tj. w latach 70. XX wieku. Pierwsza z nich wiązała się z realizacją – powstałego koncepcyjnie jeszcze w latach międzywojennych – planu deglomeracji GOP, którego jego konsekwencją stały się ośrodki satelitarne i nowe dzielnice strefy zewnętrznej konurbacji katowickiej (zwłaszcza Gołonóg, Nowe Tychy). Z kolei budowa Huty Katowice oraz Koksowni Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej zdynamizowały rozwój budownictwa mieszkaniowego nie tylko w miastach Zagłębia Dąbrowskiego, ale także w miejscowościach południowo-zachodnich województwa (rozbudowa kopalń węgla kamiennego w konurbacji rybnickiej). Sama tylko budowa Huty Katowice przyczyniła się do 55-tysięcznego napływu migrantów do realizacji tej inwestycji, z czego aż 27 tys. pozostało już tutaj na stałe. Tylko w latach 1971–1974 saldo migracji ogółem dla analizowanego województwa wyniosło 600 tys. osób, z czego połowę tworzyło wewnętrzno-wojewódzkie saldo migracji (RUNGE, 1996). Niewątpliwie skala przemieszczeń miała istotny wpływ na osłabienie dotychczasowego poziomu tożsamości terytorialnej, powodując także formowanie się

nowych więzi społecznych i nowych tożsamości. Z jednej strony dotyczyło to obszaru wschodniej i centralnej części konurbacji katowickiej, z drugiej zaś strony konurbacji rybnickiej.

Badania prowadzone przez M.S. SZCZEPAŃSKIEGO (1991) i G. PRAWELSKĄ-SKRZYPEK (1990) wśród mieszkańców Nowych Tychów i Jas-trzębia-Zdroju pozwoliły zidentyfikować wysoki stopień dyspersji przestrzennej miejsc pochodzenia mieszkańców nowo budowanych osiedli. Przejawy takiego zróżnicowania były znane już wcześniej, z badań B. JAŁOWIECKIEGO (1980) nad mieszkańcami Osiedla Tysiąclecia w Katowicach usytuowanego w bliskim sąsiedztwie przestrzeni centralnej miasta. Realizacje wielu inwestycji mieszkaniowych w miastach konurbacji katowickiej stanowiły istotny element modyfikacji modelowego malejącego profilu gęstości zaludnienia z centrum w kierunku peryferii w ujęciu L.H. KLAASSENA i J.H.S. PAELINCKA (1979) czy też różnicowania poszczególnych ośrodków miejskich z uwagi na zgodność kształtowania struktury przestrzennej z formowaniem ich struktury społecznej (CASTELLS, 1982; RUNGE, RUNGE, 2015), a tym samym redystrybucji społeczno-kulturowej mieszkańców pomiędzy poszczególne miejscowości konurbacji katowickiej. Nie należy także zapominać o wpływie związków małżeńskich zawieranych między przedstawicielami grup etniczno-kulturowych na ich tożsamość (RYKIEL, 1985).

Tym samym wielopłaszczyznowa specyfika zróżnicowań tożsamościowych polega na występowaniu różnych kategorii mieszkańców, zarówno mniejszych, jak i większych społecznościach (grupy homogeniczne), bądź w lokalizacjach mieszanych i rozproszonych (grupy heterogeniczne). Są to zatem (BIERWIACZONEK, 2008: 32):

- Ślązacy, Zagłębiacy, rybniczanie, raciborzanie, Małopolanie, częstochowianie itp. w znacznym stopniu zasiedzieli w swoich miejscowościach;
- reprezentacje wyżej wymienionych grup przemieszczające się z różnych powodów (m.in. praca, małżeństwo) w obszarze województwa zarówno międzypokoleniowo, jak i w obrębie jednego pokolenia;
- urodzeni w tym województwie, a powracający z zagranicy lub z innych obszarów kraju; głównym motywem wyjazdu była na ogół praca;

- imigranci z innych regionów lub z zagranicy;
- emigranci za granicę bądź do innych miejscowości w Polsce;
- reprezentanci małżeństw mieszanych oraz ich potomkowie wywodzący się z rodzin o różnych kombinacjach pod względem pochodzenia regionalnego.

Strukturalnie tożsamość mieszkańców województwa śląskiego to kontinuum różnego typu przypadków, od stopnia znacznej zasiedziałości, utożsamiania się z daną kulturą, po wzrastającą zmienność charakterystyk społeczno-kulturowych, mobilność przestrzenną i odchodzenie od rodzinnych korzeni. Zróżnicowanie terytorialne etnotypu widoczne jest chociażby w mowie. Badania gwary śląskiej wykazują nie tylko występowanie kilkunastu jej odmian na obszarze Górnego Śląska, ale także różny odsetek mieszkańców używających jej w życiu codziennym między ziemią raciborską a linią Przemszy i Brynicy (BIERWIACZONEK, 2013). Z kolei udział ludności zasiedziałej (zamieszkałej w danej miejscowości od urodzenia) w żadnym z miast konurbacji katowickiej nie przekraczał w 2002 roku poziomu 65%. Maksymalne wielkości notowały Piekary Śląskie (64,6%), Ruda Śląska (62,6%), Siemianowice Śląskie (57,0%) (*NSP 2002: Migracje ludności. Województwo śląskie...*, s. 105).

Należy jednak pamiętać, iż istotną kwestią jest poprawny pomiar zjawiska opierający się na badaniach ankietowych. Pojawiają się tu dwa zagrożenia. Z jednej strony dotyczą poprawności (konstrukcji) samych pytań w kwestionariuszu, z drugiej zaś strony stopnia świadomości i odpowiedzialności w zakresie udzielanych odpowiedzi. Mankamenty te mogą się nakładać, co czyni uzyskany materiał bezwartościowym. Szerzej kwestie te – w kontekście próby identyfikacji struktury narodowościowej i etnicznej w NSP 2002 i NSP 2011 – omówiono w publikacjach A. RUNGE i J. RUNGE (2015, 2016).

Syntetyzując dotychczasowy dorobek badawczy na temat regionu, Z. CHOJNICKI (1996: 33) wskazuje:

[...] równolegle do procesu krystalizacji przestrzennej regionu zachodzi proces rozwoju świadomości regionalnej ludności na obszarze kształtowania się regionu. Świadomość regionalna stanowi zbiór po-

głędów, przekonań i postaw ludzi wobec regionu jako obszaru ich zamieszkania i działalności. Świadomość regionalna jest więc stanem świadomości społecznej wyznaczającym świadomość regionalną. Krystalizacja przestrzenna regionu i rozwój świadomości regionalnej warunkują się wzajemnie i zazębiają, kształtując odrębność regionu. Głównymi składnikami świadomości regionalnej są poglądy i przekonania dotyczące: 1) charakteru i kształtu regionu, 2) wartościowania regionu oraz 3) symboliki regionu.

Po etapie krystalizacji materialnej oraz kształtowania się świadomości regionalnej odnotowujemy zdaniem autora instytucjonalizację, a następnie stabilizację regionu. Nie jest to takie oczywiste. W przypadku pojedynczych miast, regionów miejskich czy aglomeracji ujednolicenie świadomości do jednego wzorca społeczno-kulturowego wykryzalizowanego w jednorodnym historycznie obszarze jest możliwe, w obszarach pograniczy polityczno-gospodarczych, społeczno-kulturowych budzi natomiast poważne wątpliwości. Gospodarczo i osadniczo obszar taki sprawia wrażenie ciągłości strefy zagospodarowanej, lecz pod względem społeczno-kulturowym mamy do czynienia z szerokim spektrum różnego typu przypadków zakresu świadomości i tożsamości. Owo zróżnicowanie jest wzmacniane obrotom migracyjnym, który prowadzi do osłabiania stanu obu relacji. W rezultacie brak jest ciągłości przestrzennej przejawów utożsamiania się z przestrzenią – zarówno na poziomie bloku urbanistycznego, ulicy, dzielnicy jak i pomiędzy miastami. Mówienie o świadomości mieszkańców regionu, miasta czy dzielnicy jest uogólnieniem często silnie zdywersyfikowanych postaw i reakcji mieszkańców, uogólnieniem w wielu przypadkach o charakterze stereotypu bardziej historycznego niż aktualnej rzeczywistości. Lokalizacja wielu spółdzielczych osiedli mieszkaniowych w miastach rozwijającego się przemysłu doprowadziła do sytuowania tuż obok, drzwiami w drzwiach, osób, rodzin reprezentujących różne obszary danego województwa lub innych województw. Świadomość innych niż dotychczasowe warunków zamieszkania, pracy, nauki czy sąsiadów kreowała różne przejawy tożsamościowe – od postaw typu: „jestem tu tylko na jakiś czas, by zapracować na poprawę warunków mieszkaniowych i wrócić

do rodzinnych stron”; przez twierdzenia: „dobrze mi się tu mieszka”; po zmianę tożsamości, pełną adaptację w nowym środowisku.

Propozycja Z. CHOJNICKIEGO (1996) zdaniem A. MISZCZUKA (2003: 47 i dalej) odzwierciedla ponadto ewolucyjny model kształtowania się regionu charakterystyczny dla państw o ustabilizowanych terytoriach. Możliwe są także inne ujęcia – zmodyfikowany model ewolucyjny, w którym rozwój świadomości regionalnej notujemy w trzeciej fazie przemian, czy też model adaptacyjny, w którym początkowym etapem jest instytucjonalizacja, później krystalizacja przestrzenno-materialna, a jeszcze później rozwój świadomości. Niezależnie który z modeli rozpatrujemy, pod pojęciem *rozwoju świadomości regionalnej* Z CHOJNICKI (1996: 34) ujmuje trzy elementy: a) charakter i kształt regionu w świadomości społecznej, b) wartościowanie regionu, c) symbolikę regionu. Takie ujmowanie problematyki w świetle obserwowanych procesów i struktur społeczno-kulturowych złożonych układów osadniczych należy traktować jako zbyt upraszczające, wymagające istotnego rozszerzenia.

Tak jak oczywiste jest zróżnicowanie demograficzne przestrzeni gminy, miasta, regionu, analogiczne odzwierciedlenie dotyka procesów i struktur społeczno-kulturowych. Różnicują one w sposób mniej lub bardziej regularny przestrzeń miasta bądź regionu. Z jednej strony możemy mieć do czynienia z wyraźną koncentracją określonych cech przestrzeni społeczno-kulturowej w pewnych obszarach, z zaznaczającą się regularnością przestrzennego wzrostu lub spadku natężenia tych charakterystyk czy też zupełnym brakiem tendencji zmian przestrzennych, tj. przypadkowym rozkładem zróżnicowań terytorialnych. Ujawnianie się regularności lub brak takiej sytuacji mogą wynikać z wielorakich przyczyn, zarówno współczesnych, jak i przeszłych, z bliższej lub dalszej przeszłości. Jednocześnie rozkład przestrzenny różnych cech społeczno-kulturowych wcale nie musi być zbieżny.

To samo odnosi się do kwestii świadomości i tożsamości jako wyróżników regionalnych. Stosowanie *a priori* uogólnień, bez uwzględniania określonego spektrum świadomościowo-tożsamościowego, jest zbyt dużym uproszczeniem.

Należy w tym miejscu przybliżyć kwestię monokulturowości i wielokulturowości jako kształtujących świadomość i tożsamość terytorialną. Stopień zróżnicowania społeczno-kulturowego, jak i świadomościowo-tożsamościowego zmienia się na ogół wraz wielkością jednostki przestrzennej. Im jest ona większa, tym stopień owego zróżnicowania staje się większy, ale jednocześnie w wielu przypadkach ujawniają się obszary w miarę homogeniczne pod względem społeczno-kulturowym. Często są one pozostałościami wcześniejszych etapów rozdzielnego, odrębnego ich funkcjonowania jako samodzielnych jednostek osadniczych. Inną przyczyną może być lokalizacja osiedla mieszkaniowego. W dotychczasowej, względnie homogenicznej przestrzeni społecznej pojawiają się nowi jej użytkownicy, co prowadzi do dychotomii – „my” i „oni”. Owa dwubiegunowość stopniowo, z biegiem lat łagodnieje, zacierą się wraz z nawiązywaniem więzi społecznych (LIPOK-BIERWIACZONEK, 1996).

Generalnie zatem – niezależnie od skali wielkościowej obszaru – wskazane zróżnicowania mogą mieć charakter:

- pierwotny (autochtoniczny) – jako efekt kształtowania się lokalnych (regionalnych) składowych ruchu naturalnego ludności;
- wtórny (allochtoniczny) – w postaci lokalnych (regionalnych przemieszczeń migracyjnych modyfikujących zastane struktury.

Zarówno pierwsze, jak i drugie determinują różnego rodzaju zróżnicowania w zakresie świadomości oraz tożsamości terytorialnej. O ile w małej miejscowości cechującej się znaczną zasiedziałością mieszkańców znajomość innych mieszkańców jest duża i powoduje wytwarzanie lokalnej tożsamości, o tyle wraz ze wzrostem wielkości miasta wzrasta na ogół udział imigrantów. Różnicują się tym samym nie tylko cechy społeczno-kulturowe, ale wzrasta także zróżnicowanie świadomościowo-tożsamościowe.

Pojawia się zatem pytanie, jaki jest obraz owych zróżnicowań w złożonych układach osadniczych. Wydaje się, iż dla tej skali terytorialnej układów najistotniejsze są kwestie:

- identyfikacji (orientacji) w przestrzeni umożliwiającej świadomościowe odnalezienie się w niej;

- rzeczywistego i tożsamościowego kształtowania się centrów oraz peryferii;
- dostępności fizycznej, czasowej;
- tożsamości w makroskali (metropolitalnej).

Identyfikacja (orientacja) w przestrzeni jako świadomość miejsca, w którym jesteśmy w danym momencie, oznacza obecność w przestrzeni charakterystycznych reperów, elementów, cech, pozwalających człowiekowi na orientację najczęściej w nieznanym dotąd obszarze. W przypadku pojedynczego miasta orientację tę determinuje przestrzeń śródmiejska, usytuowana centralnie w jednostce osadniczej. W przypadku złożonych układów osadniczych nie jest to takie proste. Teoretycznie każda z miejscowości wchodzących w skład takiego układu powinna mieć swoją jednoznacznie identyfikowalną, centralnie usytuowaną przestrzeń śródmiejską. Z treści wcześniejszych rozdziałów wynika, iż rozwój miejscowości złożonego układu osadniczego podlega deformacjom w postaci często ukierunkowanych przestrzennie tendencji rozwojowych, z uwzględnieniem dla wielu z nich inkorporacji terytorialnych. W rezultacie geometryczna przestrzeń centralna nie zawsze jest tożsama z przestrzenią śródmiejską. Identyfikacja lokalizacji owej przestrzeni jest także utrudniona rozmytością strefy brzeżnej miast, ciągłością zabudowy między miastami. Usytuowanie miejsca aktualnego pobytu możliwe jest dzięki monitorowaniu tablic drogowych, w tym oznaczających przekraczanie granic danej miejscowości, przestrzenie centralne funkcjonują zaś w świadomości powszechnej poprzez charakterystyczne obiekty, miejsca, symbole danego ośrodka. Przykładowo, Katowice kojarzymy najczęściej ze Spodkiem, Warszawę z Pałacem Kultury, Kraków z Wawelem, Gdańsk z Długim Targiem, Łódź z ul. Piotrkowską i Manufakturą. Z jednej strony elementy te stanowią ważny składnik historii i kultury miasta, z drugiej zaś – dominanty przestrzenne ułatwiające orientację w mieście.

Rzeczywiste a jednocześnie świadomościowe kształtowanie się centrów oraz peryferii ma generalnie związek z relacjami społeczno-gospodarczymi między przestrzenią śródmiejską a strefą zewnętrzną miasta. Układ centrum – peryferie ma nie tylko wy-

miar urbanistyczno-architektoniczny, lecz funkcjonuje także jako odzwierciedlenie codziennego cyklu życia (miejsca zamieszkania na obrzeżach – miejsca w pracy w centrum, aktywności gospodarczej miasta (podmioty gospodarcze raczej w głębi miasta, na jego obrzeżach, instytucje w przestrzeni centralnej), aktywności sportowej i rekreacji w mieście (raczej na obrzeżach) czy też partycypacji w życiu kulturalnym (raczej w centrum miasta). Z biegiem lat zmieniają się nasze drogi i miejsca kontaktów społecznych – od zwrotu w kierunku przedszkoli, szkół podstawowych, średnich do szkół wyższych. Później kreowane są drogi do miejsc pracy. Wymienione placówki stają się miejscami centralnymi, organizującymi rytm naszego życia w układzie: centrum – peryferie. Szkoły, zakłady pracy stanowią miejsca centralne określonego przedziału czasu naszego aktywnego działania, a miejsca zamieszkania w tym kontekście są owymi peryferiami. To nic, że dystans między placówkami może być niewielki, kilkuminutowy, ale to właśnie szkoła, a później zakład pracy są kreatorami naszego życia aż do wieku emerytalnego. Zmiana miejsca pracy powoduje jedynie zmianę lokalizacji układu centrum – peryferie w przestrzeni miasta bądź szerzej: w zbiorze miejscowości. Może być bowiem tak, że miejsce pracy usytuowane jest peryferyjnie, w sąsiedztwie innego miasta, a pracownicy mieszkają w śródmieściu największego ośrodka. Ten pozorny paradoks podkreśla różnice między układem centrum – peryferie traktowanym z jednej strony jako odzwierciedlenie relacji miejsce pracy – miejsce zamieszkania, z drugiej zaś strony jako tradycyjne urbanistyczno-architektoniczne traktowanie obszaru centralnego.

Dostępność przestrzenna w złożonym układzie osadniczym jest definiowana przebiegiem głównych arterii komunikacyjnych umożliwiających zarówno tranzyt, jak i szybki dojazd do najdalej usytuowanych ośrodków, ale leżących na trasie lub bezpośrednim sąsiedztwie. Relatywnie najslabiej kształtuje się dostępność przestrzeni wewnątrzmięjskich, zwłaszcza osiedlowych, położonych z dala od głównych dróg. W wielu przypadkach lepsza jest dostępność peryferyjnego osiedla z sąsiedzkim miastem niż z własnym obszarem śródmiejskim. Obok dostępności fizycznej równie ważna, a właściwie

coraz ważniejsza, jest dostępność czasowa (niemetryczna). Związana jest ona z usieciowieniem kontaktów, z dostępnością Internetu, mediów społecznościowych. Kontakty takie są współcześnie ważne nie tylko z towarzyskiego punktu widzenia, ale przede wszystkim warunkują funkcjonowanie instytucji, firm, niezależnie od ich skali wielkościowej czy też struktury własnościowej.

Ważna jest dostępność wewnętrzna (w obrębie układu osadniczego) oraz także dostępność zewnętrzna (spoza układu). Skracanie dystansu poprzez media to nie tylko polepszenie możliwości kontaktów zawodowych i prywatnych, ale także przejaw globalizacji.

Wielu badaczy wskazuje na istnienie tzw. **tożsamości metropolitalnej**, tj. emocjonalnej więzi z wielkomiejskim zespołem osadniczym. Jest to kwestia dyskusyjna w sytuacji silnej ruchliwości przestrzennej mieszkańców. Powstałe w minionych latach wielkie osiedla mieszkaniowe, z myślą głównie o młodych ludziach napływających z zewnątrz do pracy, identyfikują się w pierwszej kolejności z miejscowościami pochodzenia. Upływ czasu może, ale nie musi kreować więzi emocjonalnych z nowymi miejscami zamieszkania. Zjawiskiem widocznym w okresie świątecznym czy w trakcie tzw. długich weekendów są liczne wyjazdy imigrantów do rodzin, do miejscowości, z których przybyli za pracą. Wystarczy notować numery rejestracyjne samochodów wyjeżdżających z miast konurbacji katowickiej w kierunku świętokrzyskiego czy dawnego częstochowskiego.

Jednocześnie owe osiedla blokowe zamieszkują osoby pochodzące z różnych miejscowości, co dodatkowo różnicuje imigrantów. Dywersyfikacja miejsc pochodzenia, a jednocześnie wysoka homogeniczność wielu osiedli, jeśli chodzi o miejsce pracy, rzutuje na wykształcanie się więzi społecznych mieszkańców nowych osiedli. Problem ten nie jest nowy. Historycznie został zapoczątkowany budową osiedli przyzakładowych dla kopalń i hut już na przełomie XVIII i XIX wieku w Prusach. Zjawisko różnicowania się cech ludnościowych nazywamy fragmentacją przestrzeni społecznej. Dotyczy ono także różnicowania się terytorialnego świadomości i tożsamości mieszkańców. Zazwyczaj obszary atrakcyjne pod względem warunków mieszkaniowych, z odpowiednią dostępnością przestrzenną, mającą w świadomości

mieszkańców także historyczny wizerunek dzielnicy prestiżowej, ma poziom tożsamości wyższy niż pozostałe dzielnice.

Różnicowania świadomościowo-tożsamościowe w przestrzeni społecznej podlegają zmianom w czasie. Przyczyną są z jednej strony zmiany społeczne, a z drugiej – zmiany samej przestrzeni. W pierwszym przypadku motorem zmian są przede wszystkim migracje. Zarówno napływ, jak i odpływ migracyjny powodują „**przenoszenie**” **dotychczasowej struktury świadomościowo-tożsamościowej** osób uczestniczących w migracjach do nowych miejsc, do innej przestrzeni fizycznej. Przestrzeń ta podlega procesowi nie tylko postrzegania, użytkowania, ale również prędzej czy później jest w określony sposób – na potrzeby imigrantów – kształtowana oraz waloryzowana. Zmiany świadomościowo-tożsamościowe zmieniają się nie tylko poprzez migracje, podlegają także szeroko rozumianym procesom edukacji społecznej. Z wiekiem wchodzimy w kolejne etapy edukacji szkolnej, a jednocześnie w następujące po sobie nowe grupy społeczne pozwalające na przekazywanie różnego typu doświadczeń, informacji, wiedzy teoretycznej czy praktycznej, umożliwiając kształtowanie własnej świadomości i tożsamości. Obok zorganizowanej edukacji stan indywidualnej świadomości i tożsamości kształtowany jest w kręgach rodzinno-towarzyskich, w ramach okolicznościowych bądź zupełnie przypadkowych spotkań. Oprócz rodzajowego charakteru zmian świadomościowo-tożsamościowych (szkoła podstawowa, średnia, uczelnia, kręgi rodzinne, znajomi) zmiany te wynikają także z procesu dojrzewania. Znajomość problemów ulicy, dzielnicy, miasta zmienia się w czasie.

Drugą główną przyczyną zmian świadomościowo-tożsamościowych są zmiany samej przestrzeni, w której funkcjonuje grupa społeczna. Zmiany w przestrzeni często wywołują określone reakcje społeczne – akceptujące bądź negatywne.

Wpływ przestrzeni na świadomość i tożsamość może mieć charakter długotrwały lub krótkookresowy, o konsekwencjach zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Przykładem długookresowego oddziaływania przestrzeni na stan świadomości i tożsamości może być proces dekapitalizacji substancji mieszkaniowej osiedli, dzielnicy

czy też całego miasta. Pozytywny wizerunek dzielnicy z biegiem lat, w wyniku braku dbałości właściciela budynków, ujawnia coraz bardziej skalę problemów wymagających rozwiązań techniczno-moderizacyjnych. W efekcie zainteresowanie takimi zasobami stopniowo maleje wśród potencjalnych najemców.

Szybkie zmiany w przestrzeni rzutujące na stan świadomościowo-tożsamościowy wynikają na ogół z decyzji lokalizacyjnych, ze zmian przeznaczenia określonego fragmentu przestrzeni na jakiś cel. Zmiana w hierarchii celów planu zagospodarowania miasta, w kierunku przeznaczenia przykładowo terenów ogródków działkowych na budowę kilku bloków mieszkaniowych w ramach zaspokajania potrzeb społecznych wcale nie musi być zbieżna z interesem właścicieli owych ogródków. Wprost przeciwnie, budzi liczne sprzeciwy, co wielokrotnie miało miejsce w minionych latach w wielu miastach. Naruszenie interesów jednej grupy społecznej przyczynia się do zaburzenia względnie trwałego ładu – zarówno społecznego, gospodarczego, jak i przestrzennego. Wieloaspektowość postaw wobec zmian przestrzennych nie jest czymś wyjątkowym, wprost przeciwnie – występuje powszechnie.

Obok ustosunkowywania się świadomościowo-tożsamościowego do zmian w realnej przestrzeni notujemy także reakcje społeczne wobec składowych przestrzeni niemetrycznej, tj. pewnych idei, wzorców, symboli, składowych kultury itp. Przykładowo, istotną składową badań społeczno-kulturowych może być identyfikacja w świadomości społecznej obszarów narodowo-etnicznych, tj. jaki zasięg według respondentów obejmuje obszar Śląska, jakie jest etniczne terytorium Serbii czy też gdzie sytuować państwo kurdyjskie, jeśli kiedykolwiek powstałyby warunki do jego założenia.

W przypadku policentrycznego układu osadniczego złożoność obrazu świadomości i tożsamości wynika także z hierarchiczności owego postrzegania i wartościowania – od poziomu dzielnicy, miasta, sąsiednich miejscowości, po główny ośrodek miejski całego układu. Zamieszkiwanie daleko od głównego ośrodka miejskiego nie jest tutaj wcale dyskryminujące z punktu widzenia peryferyjności usytuowania – wprost przeciwnie: może być zaletą, składową wartością

pozytywnie ze względu na bezpośrednie otoczenie, jak i warunki komunikacyjne (dobre skomunikowanie z centrum łącznikiem z drogą tranzytową całego układu). Waler miejsca powoduje tu zatem silne przywiązanie, tożsamość z miejscem. Emocjonalne więzi z wielkoskalową przestrzenią układu osadniczego często mają wymiar personalistyczny, tj. kulturowo-sportowy. Jest to więź emocjonalna z twórcą kultury, idolem muzycznym, sportowcem pochodzącym z określonego miasta.

Zagadnienie świadomości i tożsamości rozpatrywane w przestrzeni lokalnej małej miejscowości w porównaniu z policentrycznym układem osadniczym jest nie tylko kwestią różnej skali przestrzeni społecznej. Przestrzeń centralna wsi, małego miasta, a nawet ośrodka średniej wielkości ma charakter wyjątkowy, bo jest miejscem spotkań zarówno lokalnej społeczności, jak i przyjezdnych. Ma zatem waler emocjonalny dla mieszkańców jako miejsce różnego typu kontaktów społecznych. W dużym mieście, jak i w metropolii mamy do czynienia ze spektrum otwartych oraz w różnym stopniu domkniętych przestrzeni kontaktów mieszkańców i przyjezdnych. Przestrzeń centralna złożonego układu osadniczego nie jest pojedynczym fragmentem, obszarem miasta, lecz **strukturą sieciową** obecną w różnym stopniu w poszczególnych składowych tego układu. Fizycznymi węzłami, obszarami tej sieci są przestrzenie centralne miast połączone komunikacyjnie i medialnie. Mieszkańcy i przyjezdni mają możliwość bezpośredniej obecności w jednej z przestrzeni centralnej układu lub za pomocą mediów elektronicznych pozyskania informacji, partycypacji w wydarzeniach w sąsiednich czy dalej położonych przestrzeniach centralnych układu osadniczego. Możliwość uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym, sportowym innych społeczności bądź zbiorowości jest istotnym wyróżnikiem złożonych układów osadniczych. Owa wielość przestrzeni o różnym stopniu domknięcia, w których możliwa jest partycypacja społeczna, powoduje to, że fizyczne przestrzenie miast stają się tutaj jedynie jednymi z wielu, a nie podstawową płaszczyzną kreacji więzi społecznych. Historycznie tradycyjnie wykształcone przestrzenie kontaktów społecznych w postaci rynku, głównej ulicy, obiektów sakralnych, placówek użyteczności publicznej zostały w XIX wieku

i później poszerzone o wielkoprzestrzenne obiekty sportowe, parki, dworce kolejowe, lotniska, wielkopowierzchniowe galerie handlowe. Dla mieszkańców stały się one swoistymi przestrzeniami centralnymi spędzania sporej części dnia czy tygodnia.

Owa widoczna i zmieniająca się w czasie struktura świadomościowo-tożsamościowa złożonego układu osadniczego nie jest prostą sumą lokalnych obrazów świadomości i tożsamości. Istniejące mniej lub bardziej zdywersyfikowane traktowane są najczęściej na poziomie miasta jako wypadkowa, ujednolicona struktura podlegająca zmianom w czasie. Trudno zatem sobie wyobrazić uniwersalność świadomości i tożsamości metropolitalnej. O ile jeszcze świadomość metropolii, przynależności do takiego układu jako miejsca zamieszkania i/lub pracy raczej nie budzi wątpliwości, o tyle tożsamość metropolitalna jest pojęciem dosyć trudno akceptowalnym, zakładającym jednoznaczność identyfikacji mieszkańców. Kwestia ta jest hierarchicznie złożona. W pierwszym kroku zakłada prawdziwość przynależności danego złożonego układu osadniczego do kategorii metropolii, w drugim zaś kroku – słuszności takiego faktu w przekonaniu mieszkańców bądź odwiedzających. W pierwszym kroku przynależność ta jest obiektywna poprzez spełnienie określonych kryteriów ilościowych, w drugim natomiast przypadku bierzemy pod uwagę nasze subiektywne odczucia.

Zamieszkiwanie w przestrzeni centralnej układu osadniczego może bardziej skłaniać respondenta do akceptacji tezy o metropolitalności całego układu. Respondent ocenia przecież poprzez własny ogląd instytucji, wydarzeń, obiektów znajdujących się w ośrodku centralnym. Nieco inaczej jest z mieszkańcami dalej położonych miejscowości. Ich ocena metropolitalności warunkowana jest częstością obecności w centrum i przejawami metropolitalności we własnym miejscu zamieszkania.

Wyznacznikami metropolii – za B. JAŁOWIECKIM i M.S. SZCZEPAŃSKIM (2002: 224–225) – są najczęściej: obecność w danym układzie osadniczym instytucji o charakterze globalnym, znaczące przepływy osób, towarów, usług, informacji, komunikowanie się z partnerami zagranicznymi, obecność zagranicznych organizacji, korporacji, organizacja

ponadkrajowych spotkań, konferencji, imprez sportowo-kulturalnych itp., jak i posiadanie do tego odpowiedniej infrastruktury. Wizualizacja obecności oraz działalności tego rodzaju jest różnie postrzegana przez mieszkańców i w różnym stopniu akceptowana w przestrzeni poszczególnych miejscowości. Przestrzenie śródmiejskie – zwłaszcza ośrodków będących znaczącymi centrami turystycznymi – dzięki szerokiej ofercie handlowo-usługowej funkcjonują nieomal całą dobę, narażając stałych mieszkańców na liczne utrudnienia w życiu codziennym (hałas, zanieczyszczenia). Dlatego też tożsamość metropolitalna ma bardziej deklaracyjny niż rzeczywisty charakter, dotycząc życia politycznego, samorządowego, przedsiębiorców. Utożsamianie się z czymś tak dużym terytorialnie jak metropolia – w sytuacji licznych odmienności poszczególnych obszarów – jest ponadto niezwykle trudne. Jednocześnie wysokie odsetki ludności napływowej w strukturze demograficznej poszczególnych miast raczej osłabiają niż wzmacniają poczucie tożsamości metropolitalnej. Wskazane słabości pojęcia tożsamości metropolitalnej należy istotnie poszerzyć w kontekście historycznego kształtowania się takiego układu osadniczego, jakim jest konurbacja katowicka. Jak zauważył R. SZUL (2013), możliwych jest pięć terytorialnych typów kształtowania się tożsamości:

- a) obszary z dominacją tożsamości lokalnych;
- b) obszary, gdzie silnemu poczuciu tożsamości lokalnej towarzyszy silne poczucie tożsamości ogólnokrajowej i słabe poczucie tożsamości regionalnej (większość terytorium Polski);
- c) obszary z silną tożsamością regionalną i słabą tożsamością ogólnokrajową (państwa z krótką historią własnej państwowości);
- d) obszary z silną tożsamością regionalną i negatywną identyfikacją z krajem (np. Katalonia);
- e) obszary z jednakowo silną tożsamością lokalną, regionalną i krajową (np. Szwajcaria).

Z przedstawionego obrazu kształtowania się świadomości i tożsamości mieszkańców badanego obszaru wynika, iż decydujące znaczenie miały tutaj czynniki zewnętrzne – geopolityczny oraz gospodarczo-społeczny. W drugim przypadku niedostatek miejscowych zasobów pracy spowodował uruchomienie masowych migracji, defor-

mujących obecne tutaj struktury demograficzno-społeczne. O ile do czasu odrodzenia się państwowości polskiej po I wojnie światowej napływy te rodziły problemy wynikające z różnic społeczno-kulturowych między autochtonami a przybyłymi, zwłaszcza między Ślązaki a Zagłębiakami, o tyle po utworzeniu państwa polskiego w 1918 roku (w tym województwa śląskiego), a zwłaszcza po 1945 roku, procesy integracyjne, a w ich obrębie kształtowanie się charakterystyk świadomościowych i tożsamościowych, przybierają na znaczeniu. Paradoksalnie, podjęcie w latach 70. XX wieku wielkich inwestycji gospodarczych, powodujących napływ 300 tys. imigrantów spoza ówczesnego województwa, jak i podobnej wielkości przemieszczających się wewnątrz regionu, osłabił lokalne tendencje domykania się społeczno-kulturowego na rzecz wzrostu integracji, formowania się nowych więzi ludzkich. Było to szczególnie widoczne w miastach Zagłębia Dąbrowskiego (Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Będzin, Czeladź) w wyniku rozwoju budownictwa mieszkaniowego w dużej mierze dla pracowników budowanej w latach 70. XX wieku Huty Katowice, jak i w Tychach (analogiczny kierunek działań związany z lokalizacją FSM).

Dlatego dzisiaj próby identyfikacji świadomości – a zwłaszcza tożsamości przestrzennej – są w obrębie konurbacji katowickiej niezwykle trudne, obciążone na dodatek kontekstem politycznym, co było doskonale widoczne po opublikowaniu wyników NSP 2011 w zakresie deklaracji narodowościowych i etnicznych. Niedoskonałości warsztatowo-metodologiczne Spisu zemocjonowały różne grupy osób chociażby w kwestii autonomii Górnego Śląska, czego należy prawdopodobnie spodziewać się także przy okazji kolejnego Spisu. Nie sprzyja to obiektywnej identyfikacji wielkości i skali zróżnicowań tożsamości terytorialnej (szerzej o tych problemach napisano w pracy: RUNGE, RUNGE, 2016).

Nie należy zapominać, iż na poziom/charakter świadomości i tożsamości mieszkańców badanego obszaru miała i ma wpływ także emigracja. O ile w drugiej połowie XIX wieku stanowiła ona część europejskiej emigracji za Atlantyk do Nowego Świata, o tyle po II wojnie światowej jest ona głównie składową europejskich procesów

migracyjnych, zwłaszcza emigracji zarobkowej do Europy Zachodniej. Elementem łagodzącym tendencje emigracyjne była polityka socjalna, w tym szczególnie tworzenie dobrych warunków mieszkaniowych pracownikom. Element ten stracił na znaczeniu wraz z transformacją ustrojowo-gospodarczą po 1989 roku.

ROZDZIAŁ 6

Integracja i dezintegracja społeczno-kulturowa

6.1. Geneza integracji i dezintegracji społeczno-kulturowej

O ile morfologicznie stosunkowo łatwo jest zidentyfikować zmienność różnego typu form obecnych w przestrzeni, o tyle w przypadku cech społeczno-kulturowych jest to nieco trudniejsze. W strukturze przestrzennej miasta, regionu wiele zjawisk występuje w formie ciągłej terytorialnie (m.in. obszary mieszkaniowe, w tym osiedla blokowe, strefy zabudowy jednorodzinnej; szlaki i układy komunikacyjne, tereny przemysłowe), podczas gdy zróżnicowania społeczno-kulturowe ujawniają się w wyniku analizy danych NSP, ewidencji bieżącej bądź prowadzonych badań ankietowych. Dzięki nim identyfikujemy zróżnicowania przestrzenno-społeczne i ich zmiany w czasie, stopień tożsamości z lokalną przestrzenią, zakres używanego języka (dialektu, gwary) czy też rodzaj i wielkość zróżnicowań etniczno-kulturowych.

Z uwagi na wewnętrzne i zewnętrzne przemieszczenia ludności historycznie ukształtowany podział miast na dzielnice (osiedla) tylko w pewnym zakresie pokrywa się ze zróżnicowaniami społeczno-kulturowymi, dotycząc najczęściej obszarów traktowanych dychotomicznie – o dobrych lub złych warunkach mieszkaniowych, prestiżowych lub źle ocenianych społecznie. Wyróżnienia w tym względzie jeszcze

kilkadziesiąt lat temu obejmowały także podział na młodych mieszkańców osiedli blokowych i starszych mieszkańców przedwojennych kamienic czynszowych. Zmiany ludnościowe, a zwłaszcza proces depopulacji, starzenia demograficznego, kurczenia się miast i suburbanizacji wyraźnie zmienił owe podziały (KRZYSZTOFIK, RUNGE, KANTOR-PIETRAGA, 2011, 2012). Wyż demograficzny lat 50. XX wieku będący synonimem sukcesu zarówno gospodarczego, jak i społecznego lat 70. ubiegłego wieku, zasiedlający wówczas spółdzielcze osiedla blokowe stanowił wyraz awansu społecznego, zwłaszcza imigrantów ze wsi, do dynamicznie rozwijających się miast przemysłowych, a współcześnie w wielu przypadkach jest problemem dla władz miasta. Zmiana preferencji mieszkaniowych (kryzys obszarów śródmiejskich, suburbanizacji) oraz demograficzne i techniczne starzenie owych osiedli wymagają nowej polityki miejskiej (KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2010).

O ile w pojedynczych miastach, aglomeracjach renta gruntowa w dużej mierze determinowała cechy zagospodarowania kolejnych stref odległościowych od centrum, o tyle w policentrycznych układach osadniczych wpływ renty gruntowej jest niewielki. Sąsiedztwo innych ośrodków podobnej wielkości powoduje zbliżone koszty zagospodarowania niezależnie od odległości od centrum danego układu. Tym samym lokalizacja przestrzeni mieszkaniowych jest tu w pierwszej kolejności funkcją dostępnych przestrzeni, a nie kosztów wynikających z oddziaływania renty gruntowej (KOPCZEWSKA, 2008). W efekcie dostajemy mozaikowe obszary funkcjonalne pochodzące z różnych okresów przekształceń funkcjonalnych danej jednostki osadniczej (KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2010). Zamiast linearnej gradacji zmienności przestrzeni społecznej charakterystycznej dla układów monocentrycznych w policentrycznej rzeczywistości dochodzi w wielu przypadkach do sąsiedztwa odmiennych przestrzeni społecznych, w dużym stopniu homogenicznych, domkniętych w zakresie relacji z otoczeniem, o dużym stopniu własnej identyfikacji (wartości). Stanowi to efekt policentrycznej genezy, połączenia się dawnych miast, osad w większe jednostki podziału administracyjnego (RAJMAN, 1977). Proces ten nie był jednorazowy, rozpoczął się wraz z dynamiczną XVIII-wieczną industrializacją i trwał praktycznie do lat powojennych

XX wieku. Z uwagi na konieczność zapewnienia dostatecznej liczby pracujących w szybko rozwijającym się przemyśle konieczna była imigracja, głównie z obszarów wiejskich spowodowana zniesieniem pańszczyzny i jednoczesnym rozwojem budownictwa przyfabrycznego (NOWAK-LENARTOWSKA, 1973). Owo podwójne przywiązanie pracownika – z jednej strony do zakładu przemysłowego (kopalni, huty), a z drugiej strony do osiedla przyfabrycznego, przyspieszało proces kształtowania nowej tożsamości społeczno-kulturowej. Trafiły na znaczeniu dotychczasowe więzi z obszarami pochodzenia na rzecz formowania się nowych relacji w miejscu pracy i zamieszkania w osiedlach przyfabrycznych. Sprzyjało to nie tylko nawiązywaniu więzi, ale także poczuciu bezpieczeństwa wśród dobrze znanych osób i w przyswojonej przestrzeni osiedlowej (LANGER, 2014; WÓDZ, 1992; WÓDZ, ŁĘCKI, WITKOWSKI, 2011). Obok przyfabrycznych osiedli mieszkaniowych rozwijały się pozostałe obszary miasta. Czynnikiem przyspieszającym był transport publiczny.

Dowodem intensyfikacji powiązań społeczno-kulturowych, ale zarazem dążenia do zachowania odrębności był z jednej strony język, z drugiej zaś reprezentowane wyznanie. Jak zauważa R. SZUL (2014: 369–372), w miastach podlegających przemianom – z racji intensywnego uprzemysławiania – ujawniają się dwa przeciwstawne mechanizmy: różnicowania i ujednolicania. „Mechanizm różnicowania polega na napływie do miasta imigrantów z różnych obszarów językowych, a więc posługujących się różnymi językami [...]. Mechanizm ujednolicania językowego wynika z samej istoty funkcjonowania miasta, którą jest komunikowanie się jego mieszkańców” (SZUL, 2014: 369). Zdaniem autora istotne znaczenie w kształtowaniu się sytuacji językowej miasta imigracyjnego odgrywa relacja z otoczeniem. Według R. SZULA (2014: 378–381) możliwych jest w tym zakresie osiem wariantowych typów relacji miasta z otoczeniem:

- izolacja – gdy intensywność kontaktów między miastem a otoczeniem jest słaba;
- implantacja miasta – czyli założenie miasta lub zasadnicza zmiana jego charakteru w wyniku sprowadzenia ludności mówiącej innym językiem niż otoczenie;

- wysysanie otoczenia przez miasto – oznaczające napływ imigrantów z otoczenia i ich asymilację;
- ekspansja miasta – w wyniku terytorialnego poszerzenia miasta następuje przemieszanie się ludności mówiącej językiem miasta i językiem otoczenia;
- promieniowanie miasta – miejski język (jak i wyrażana w nim kultura) oddziałują na mieszkańców i otoczenie;
- implozja miasta – nie zawsze w relacjach miasto – otoczenie przewagę ma miasto, czasami następuje zmiana sytuacji językowej: język otoczenia zaczyna dominować;
- chwiejna równowaga i rywalizacja – gdy żadna z sił ekspansji i implozji miasta nie ma wyraźnej przewagi;
- pochłanianie miasta przez otoczenie – ma miejsce w przypadkach niewielkich miast utrzymujących intensywne kontakty z otoczeniem, gdzie język otoczenia z biegiem czasu staje się językiem wspólnym.

To interesujące studium teoretyczne w zderzeniu z policentrycznym układem osadniczym wymaga niezbędnego komentarza. O ile w przypadku pojedynczego miasta wskazane przypadki relacji miasta z otoczeniem sprowadzają się do jednego z nich z możliwością zmian w czasie, o tyle dla układu policentrycznego typowa jest wielość relacji w tym samym czasie w różnych miejscowościach danego układu, na dodatek o odmiennych scenariuszach zmian w czasie. Z jednej strony dynamicznie rozwijające się ośrodki przyciągają imigrantów z różnych dystansowo i kulturowo obszarów, a drugiej – zderzenie owych kultur z ludnością miejscową ujawnia spektrum różnych relacji typu „my” i „oni” (LIPOK-BIERWIACZONEK, 1996). Pojawianie się kolejnych grup imigrantów wraz z rozwojem przestrzennym poszczególnych miejscowości prowadzi z biernego typu relacji w stosunku do otaczającej przestrzeni (poznawanie, użytkowanie) w kierunku relacji aktywnych (kształtowanie, wartościowanie). Animatorami zmian przestrzennych byli tutaj przedstawiciele władzy państwowej, właściciele ziemscy, przedsiębiorcy i sami mieszkańcy. Każda z tych grup kreowała w przestrzeni miejsca znaczące – odpowiednio: obiekty i przestrzenie publiczne, pałace i dobra ziemskie, obiekty przemysłowe

oraz mniej lub bardziej zorganizowane przestrzenie mieszkalne. Ich pierwotne przeznaczenie miało charakter praktyczny, tj. służyło organizacji życia społeczno-gospodarczego danej społeczności. Składowe przestrzeni publicznej (różnego typu urzędy, instytucje państwowe, samorządowe, obiekty sakralne itp.) przetrwały w swojej formie i funkcji, lecz pozostałe stały się w dużej mierze przestrzeniami kulturowymi. Owa złożoność przestrzeni społecznej wynika tutaj nie tyle z wielkiej skali złożonego układu, ale przede wszystkim z nakładania się w czasie procesu zmiennego co do intensywności rozprzestrzeniania się migrantów pochodzących z różnych obszarów źródłowych, zarówno tych odległych, jak i relatywnie bliskich. W efekcie – szczególnie w miejscowościach dynamicznie rozwijających się – odnotowujemy segmentację obszarów pochodzenia mieszkańców na poziomie gospodarstw domowych, co jest cechą wielu powojennych osiedli blokowych. Lokatorzy poszczególnych mieszkań wywodzą się z różnych regionów kraju (w granicach obecnych i sprzed 1939 roku), a nawet z zagranicy i w różnym stopniu wrastają w lokalną społeczność (ZIEMBA, 1973). Społeczno-kulturowe osvajanie otaczającej przestrzeni to także różnorodne kreowanie symboli, nazw i języka wzajemnej komunikacji.

6.2. Symbole, nazwy, język

Niewątpliwie pierwszym, historycznie najwcześniejszym identyfikatorem w tym względzie jest **herb** miasta. Odwołuje się on w wielu przypadkach do pierwotnych funkcji, cech morfologicznych, podkreśla wagę, znaczenie ponadlokalne ośrodka. Dlatego w wielu herbach spotykamy uproszczone przedstawienia zamku, murów obronnych, obecności terenów leśnych, odwołania do promotora nadania praw miejskich (herb książęcy, królewski) lub typu pierwotnej działalności górniczej w postaci kilofa, młota, szybu górniczego, łodzi, ryby, zwierzęcia itp. Liczne są przypadki zmiany herbu miasta wraz z jego rozwojem społeczno-gospodarczym. Na ogół dotyczyło to sytuacji nieadekwatności przedstawianej działalności gospodarczej, wynikało też z uwarunkowań politycznych.

Współczesnym odzwierciedleniem herbu miasta jest w wielu ośrodkach **logo** promujące określoną własność, cechę danej społeczności. Zwraca tu uwagę akcentowanie aktywności gospodarczej czy społecznej, zwłaszcza wśród ośrodków prowadzących współpracę z podmiotami z kraju i zagranicy, pozyskujących środki z UE na swój rozwój. Logo – wraz z szerokim udokumentowaniem medialnym prowadzonych działań – ma charakter wyraźnie marketingowy. Przekraczając granice administracyjne danej miejscowości, często spotykamy banery propagujące logo danej miejscowości. Analiza zróżnicowania przestrzennego wskazanych elementów, tj. herbu oraz logo, pozwala już na wstępie zidentyfikować różnice między miastami w zakresie dbałości o swój zewnętrzny wizerunek. Wśród symboli identyfikujących daną miejscowość lub jej fragment czołowe miejsce zajmują obiekty, urządzenia, miejsca charakterystyczne tylko dla tego terenu, w wielu przypadkach pełniące rolę orientacyjną w przestrzeni. Mogą to być najważniejsze obiekty kultury materialnej (np. zamki, pałace, muzea, obiekty sakralne, sportowe, urzędy miasta) rozpoznawalne przez lokalną społeczność, a także przez przyjezdnych.

Kolejnym elementem przestrzeni znaków w mieście – a niezwykle rzadko podejmowanym w badaniach – jest identyfikacja prawidłowości nadawania i zmiany **nazw ulic, skrzyżowań (rond), placów** (MISZEWSKA, 2014, 2019). Spotykamy określone ich kategorie – znane postacie, wydarzenia historyczne, nazwy zoologiczno-botaniczne, geograficzne itp. Problemem badawczym może być analiza stopnia dominacji określonych nazw w przestrzeni śródmiejskiej w porównaniu z dzielnicami podmiejskimi, ich geneza, identyfikacja okresów intensywnych ich zmian ze wskazaniem przyczyn, porównanie ośrodków miejskich w zakresie preferencji nazewniczych czy też określenie stopnia podobieństwa w nazewnictwie ulic dla różnych klas wielkościowych lub różnych obszarów kraju, regionów itp. Zwykle nazwy centralnych ulic i placów odwołują się do wybitnych postaci, wydarzeń historycznych, np. ulice 11 Listopada, Wolności, 3 Maja, Henryka Sienkiewicza, Adama Mickiewicza, Józefa Piłsudskiego. Jeśli tak, to czy w przestrzeni miejskiej jest też miejsce dla wybitnych postaci lokalnych bądź regionalnych? W długim czasie, w sy-

tuacji zmienności sytuacji politycznej nazwy ulic podlegają zmianie, w pierwszej kolejności te w przestrzeni centralnej, następnie te dalej położone. Pojawia się wówczas wątpliwość, czy „wybitność” patronów nazw ulic – zwłaszcza tych w przestrzeni śródmiejskiej – ma charakter umowny, zmiana nazwy ma zaś wyrażać władzę nad przestrzenią i chęć jej symbolicznego zawłaszczania. Wpływanie w ten sposób na świadomość mieszkańców ma charakter szerszy zarówno w czasie, jak i w przestrzeni wielu miast na świecie.

Widoczne są też blisko siebie obecne nazwy jednego rodzaju, zwłaszcza biologiczno-geograficznego, gdy dany fragment miasta to jednolite urbanistycznie osiedle powstałe w określonym czasie.

Obok nazw ulic interesujący jest też przegląd nazw dzielnic, rejonów miasta. Odzwierciedlają one często charakter, cechy fizjonomiczne dzielnicy lub są pochodną wyidealizowanych oczekiwań, skojarzeń dawnych mieszkańców jako swego rodzaju przeciwwaga trudnej rzeczywistości. Stąd wywodzą się takie nazwy, jak Pekin, Madera, Maroko, Włochy itp. W przestrzeni miasta sytuują się też pomniki, tablice pamiątkowe upamiętniające ważne wydarzenia w historii miasta czy dzielnicy stanowiące składnik przestrzeni kulturowej miasta. O ile lokalizacja pomników jest na ogół centralna, o tyle tablice pamiątkowe związane z urodzeniem, zamieszkiwaniem wybitnych postaci wynika z miejsca ich przebywania. Znajdujemy także usytuowania peryferyjne, na obrzeżach przestrzeni centralnej, gdy przesłanki lokalizacyjne pomnika, tablicy pamiątkowej wynikają z innych specyficznych przesłanek, np. miejsca urodzenia albo braku wolnej przestrzeni w centrum.

Identyfikacja procesu kształtowania przestrzeni znaczącej w mieście pozwala odtworzyć wręcz archeologicznie kolejne warstwy (etapy) historycznych zmian bądź nadawania nazw nowym ulicom i placom. Jeśli przykładowo główną ulicą Sosnowca jest ul. Modrzejowska, a w sąsiednim Będzinie jedna z ważniejszych ulic w mieście nosi taką samą nazwę, to nie jest przypadkowe, lecz stanowi dowód minionych czasów, gdy dzisiejsza peryferyjna dzielnica Sosnowca, tj. Modrzejów, była znaczącym, samodzielnym miastem usytuowanym zarówno nad Przemszą, jak i w sąsiedztwie Mysłowic (KRZYSZTOFIK,

2016). Czerpanie korzyści z handlu transgranicznego – zarówno legalnego, jak i przemytu – powodowało bogacenie się lokalnej społeczności żydowskiej. Utworzone w 1607 roku miasto rozwijało się do 1870 roku, kiedy to w ramach represji carskich odebrano mu prawa miejskie, doprowadzając miasto do upadku. Dowodem dawnej świetności jest zatem nazewnictwo geograficzne, w tym przypadku nazwy ulic. Znajomość genealogii historyczno-geograficznej jest ważna nie tylko poznawczo. Pozwala na uwzględnienie owych dawnych sytuacji w bieżącej polityce przestrzennej, w kreowaniu procesów integracji społeczno-kulturowej w przestrzeni miasta. Problem ten nabiera większego znaczenia w złożonych układach osadniczych, gdy wiodący administracyjnie i gospodarczo ośrodek miejski podporządkowuje w różnym zakresie otaczającą przestrzeń. Przykładem takiego podporządkowywania może być budowa w latach powojennych wielkich spółdzielczych osiedli mieszkaniowych na terenach zajmowanych już przez niskiej jakości zabudowę mieszkaniową, pamiętającą początek XX wieku. Niektóre z tych działań spotykały się z licznymi protestami społecznymi lokalnej społeczności, nie do końca przekonanej o słuszności przeprowadzki do co prawda nowych bloków, ale bez towarzyszącej dotąd zieleni przydomowej, bez dotychczasowych sąsiadów, w warunkach anonimowości osiedlowej. Wyburzenie dotychczasowej, starej zabudowy wiązało się ponadto z nową organizacją przestrzeni, nowym układem ulic i ich nazewnictwem. W szeregu przypadków opór społeczności lokalnych przyczyniał się do częściowej tylko realizacji założeń architektonicznych. Najbardziej znanym przypadkiem tego typu była lokalizacja osiedla Staszic w miejscu zbudowanego na początku XX wieku osiedla robotniczego wzorowanego na modelu miasta-ogrodu E. Howarda, tj. Giszowca. Brak pełnej realizacji planu wynikał z protestów mieszkańców oraz spadku zapotrzebowania na nowe osiedle spółdzielcze (kryzys społeczno-ekonomiczny końca lat 80. ubiegłego wieku).

Trzecim, równie ważnym elementem społeczno-kulturowego kształtowania przestrzeni złożonego układu osadniczego jest **język**. O niektórych kwestiach z tym związanych była już mowa. Konieczne są jednak pewne uzupełnienia. Język należy traktować dwojako – jako

formę komunikacji wewnątrzgrupowej oraz międzygrupowej. Fakt wielowiekowego napływu imigrantów często z odległych dystansowo i kulturowo obszarów powoduje używanie dotychczasowego języka (dialektu) w warunkach domowych, w kręgu rodziny, znajomych pochodzących z tych samych stron. W wyniku interakcji społecznych w miejscu pracy, w szkole, w urzędach, następują zmiany na rzecz korzystania z języka obowiązującego oficjalnie. Intensyfikacja kontaktów międzygrupowych – zwłaszcza wśród najmłodszego pokolenia – ujawnia swego rodzaju dwoistość językową zależną od kontekstu zewnętrznego. Kontekst zewnętrzny jest w przypadku Śląska bardziej złożony. Stopniowe odchodzenie od polskości Śląska w czasach piastowskich, kolejno na rzecz wpływów czeskich, później austriackich, pruskich, niemieckich i ponownie w XX wieku polskich, ma swoje syntetyczne odzwierciedlenie w zróżnicowanej terytorialnie gwarze śląskiej (TAMBOR, 2006).

Omówione do tej pory składowe przestrzeni symboli, nazw itp. wynikają ze statutowych, prawnych przesłanek działalności władz miejskich. Ale nie tylko władze administracyjne naznaczają przestrzeń. Mają do tego prawo także przedsiębiorcy, instytucje czy organizacje. Jednym z ważnych zadań ich działalności jest marketing, utożsamiany najogólniej z promowaniem własnej działalności wśród potencjalnych konsumentów w zakresie oferty dóbr lub usług. Promocja ta ma wymiar wieloaspektowy – od informacji wizualnej (ulotki, reklamy w gazetach, radiu, telewizji, Internecie, bilbordy), po formy zaawansowane, jak targi branżowe. Marketing stanowi współcześnie coraz bardziej znaczące źródło informacji promującej wyroby, usługi różnego rodzaju. Marketing to ulotka, na którą natrafiamy w skrzynce pocztowej, za szybą samochodu i na ekranie monitora komputera. Wszystkim tym formom kreowania przestrzeni znaków, symboli itp. towarzyszy indywidualna, personalna forma. Personalistyczne kreowanie przestrzeni znaków, symboli wynika z naszej osobowej aktywności społeczno-gospodarczej i kulturalnej w ramach ścieżki (cyklu życia). Naznaczanie przestrzeni jest różne w różnych okresach naszego życia, korelując jednocześnie z wysoce zindywidualizowanymi możliwościami społecznymi. Kreowanie lokalnej przestrzeni

przez architekta, inżyniera, prywatnego przedsiębiorcę, krawca, fryzjera będzie nie tylko różne, ale w odróżnieniu od nauczyciela, pisarza czy muzyka – niewidoczne w przestrzeni realnej. Naznaczanie przestrzeni przez pewne grupy zawodowe jest z góry definicyjnie bardziej namacalne niż przez wyłącznie tzw. usługodawców. Są to zarówno wielcy twórcy kultury, jak i zwykli rzemieślnicy zajmujący się naprawą butów, parasoli itp.

Tym samym przestrzeń każdej miejscowości – niezależnie od wielkości jej powierzchni czy też liczby mieszkańców – jest w wieloraki sposób naznaczona wizualnie poprzez symbole i nazwy kreowane wewnętrznie bądź zewnętrznie. Najczęściej identyfikujemy tablice oznaczające granice miasta lub banery zawierające odpowiedni slogan reklamowy mający na celu propagowanie danej miejscowości za pomocą hasła reklamowego, symbolu, postaci związanej urodzeniem z daną miejscowością itp.

Z kolei wewnątrz danej miejscowości władze lokalne, przedsiębiorcy, handlowcy starają się zwrócić naszą uwagę różnymi hasłami reklamowymi. Ma to miejsce zwłaszcza w przestrzeni centralnej, m.in. w postaci wolno stojących banerów reklamowych, informacji na ścianach budynków, na słupach ogłoszeniowych, w formie medialnej (przykładowo lokalnej telewizji, radia, stron internetowych, ulotek reklamowych). Nagromadzenie informacji wzdłuż głównych ulic miasta, w obrębie rynku powoduje swoistą kakofonię dźwięków, kolorów, z trudem absorbowaną przez odbiorców. Efektem jest zazwyczaj niezwracanie na nie uwagi, pomijanie w oglądzie miasta. Tymczasem owe symbole, nazwy, banery itp. są ewidentnie marketingiem miasta – uświadamianym lub nieuświadamianym przez ich kreatorów – począwszy od pojedynczego mieszkańca, przez wytwory grup społecznych, władze miasta czy inwestorów. Jednocześnie mogą być one bardzo zróżnicowane: wytwarzane anonimowo, amatorsko lub widoczny jest na nich autor (autorzy) reprezentujący firmę, która specjalizuje się w tego typu produktach. Ponieważ wszystkie te symbole, nazwy usytuowane są w konkretnych miejscach w przestrzeni miasta (lub tuż przed jego granicami), można na nie spojrzeć geograficznie jako składowe struktury miasta, swoiste markery kreujące z jednej

strony indywidualność miasta, z drugiej zaś strony pełniące funkcję dodatkowego medium informacyjnego.

6.3. Przestrzeń kulturowa

Symbole, nazwy, język danego obszaru mogą mieć różne znaczenie – od funkcjonujących jedynie jako niewielkie markery w instytucjach użyteczności publicznej, jako lokalne logo nadawane urzędowym dokumentom czy też tablice pamiątkowe, pomniki, skwery imienia określonych patronów, po obiekty historyczne stanowiące dowody znaczących wydarzeń w bliższej lub dalszej przeszłości danej miejscowości. W tym ostatnim przypadku zabytki kultury materialnej, takie jak obiekty sakralne, zamki i pałace, układy urbanistyczne z dawnych czasów, osiedla przyfabryczne z burzliwego okresu industrializacji zajmujące określony fragment przestrzeni, są tym samym przestrzenią kulturową miasta bądź gminy (BUKOWSKA-FLOREŃSKA, 2010; ODOJ, 2014). Obiekty, budynki historyczne są wartością zarówno w znaczeniu zewnętrznym (fizjonomicznym), jak i wewnętrznym (strukturalnym). Zamek, stara kopalnia, dawne osiedle przyfabryczne wpisane na listę zabytków są cenne ze względu na kompozycję architektoniczną, formę, ale także ze względu na ich oryginalne wnętrza ilustrujące wyposażenie miejsc codziennej pracy, zamieszkania w przeszłości. Tym samym możemy wyróżnić zewnętrzną przestrzeń kulturową (*outside*) i wewnętrzną przestrzeń kulturową (*inside*). Pierwsza widoczna jest już z drogi dojazdowej do obiektu (widok z oddali na historyczne miasto, zamek, pałac), druga wymaga spojrzenia w głąb, w wewnętrzne przestrzenie poszczególnych podwórek, ulic, kwartałów, we wnętrza zamku, pałacu, kościoła itd.

Z uwagi na fakt, iż każde miasto – nawet powojenne – cechowało się wzrostem złożoności struktury przestrzennej powodującym, iż można wskazać w nim najstarsze i najmłodsze obszary zróżnicowanej funkcjonalnie zabudowy, tym samym stopniowo kolejne rejony danej miejscowości nabierają wartości historycznej. W przypadku złożonych układów osadniczych w szczególności sposób uwidacznia się ten proces

zmian, powodując silnie zdywersyfikowany (zróżnicowany) obraz obszarów o różnej wartości kulturowej. To, co stanowi lokalną wartość kulturową miejscowości będącej częścią wielośrodkowego zespołu miejskiego, wcale nie musi być taką samą wartością w skali całego złożonego układu osadniczego. Wartość kulturowa osiedla Załęże (Katowice) ma wymiar lokalny. Wiele tego samego typu osiedli o wyższej wartości historyczno-kulturowej spotkamy w innych miastach konurbacji katowickiej. Podobnie jest w przypadku zabytkowych obiektów przemysłowych. Historyczną wartością dla Katowic były niewątpliwie Huta Baildon i Huta Wełnowiec czy też Huta Kościuszko dla Chorzowa. Zapoczątkowane w 1989 roku przemiany ustrojowo-gospodarcze spowodowały likwidację takich obiektów z częściowym lub całkowitym wykorzystaniem ich dawnego terenu dla nowych funkcji. Tym samym wzrasta wartość innych zachowanych obiektów tego rodzaju, uznanych za konieczne dla zachowania na przyszłość jako dowód przemysłowego dziedzictwa kultury materialnej (m.in. Kopalnia Zabytkowa w Tarnowskich Górach, Kopalnia Guido w Zabrze). Tym samym zbyt duża liczba obiektów, zabytkowych przestrzeni rodzi dylemat, które z nich należy zachować, w jakiej formie czy w jakim zakresie udostępnić zwiedzającym. Współczesne procesy społeczno-gospodarcze, formułowane strategie rozwoju lokalnego i regionalnego wymagają ustosunkowania się do owego dziedzictwa kulturowego, zakresu i formy zachowania na przyszłość.

Inną kwestią jest kultura niematerialna związana z określonymi miejscami w przestrzeni (np. miejscami wydarzeń historycznych). Świadomość ich obecności w przestrzeni jest determinowana wpływem czasu, zmiennością pokoleń, słowem pisanym, trwałością osadnictwa. Upływ czasu zaciera stopniowo w pamięci pokoleń fakty o minionych wydarzeniach. Brak lub niedostatek słowa pisanego, dokumentacji fotograficznej, przyspieszają ów proces. Podobnie jest w przypadku obrotu migracyjnego. Ubytek ludności autochtonicznej, często obecnej w danym obszarze od pokoleń, ma swoje zarówno biologiczne, jak i społeczne przyczyny. W pierwszym przypadku starzenie demograficzne i wymieranie, w drugim zaś pojawienie się nowych mieszkańców (budowa osiedli mieszkaniowych na starym

społecznym podłożu) rodzą nieświadomość wartości danego miejsca, dzielnicy w historii miejscowości. Może być i tak, że dany obszar nabiera nowych wartości w wyniku procesu społecznego wytwarzania przestrzeni (JAŁOWIECKI, 1988). Dla przybyszy do Nowych Tychów w latach 50., 60. czy 70. XX wieku miejscami znaczącymi stały się osiedlowe przestrzenie handlu i usług oraz Stara Huta przy Jeziorze Paprocańskim, świadek dawno minionej działalności gospodarczej (hutnictwo żelaza oparte na darniowych rudach żelaza). Wraz z rozbudową miasta w kierunku południowym główne przestrzenie handlu i usług przesuwały się stopniowo z północy na południe miasta, skąd bierze początek koncepcja „wędrującego” centrum miasta. Jednocześnie zatarciu uległa świadomość, iż pierwotna dla tego obszaru była funkcja rolnicza.

Przestrzeń znacząca kulturowo wcale nie musi kształtować się w długim czasie. Może być konsekwencją raptownych zmian przestrzenno-funkcjonalnych wynikających przykładowo z procesu transformacji ustrojowo-gospodarczej. Miejsca znaczące w przestrzeni jako obiekty przemysłowe w wielu przypadkach przeobraziły się w równie znaczące dla mieszkańców przestrzenie handlowo-usługowe bądź kulturalne, np. miejsce kopalni Gottwald zajęło Centrum Handlowe Silesia, a miejsce kopalni Katowice – Katowicka Strefa Kultury.

6.4. Krajobraz kulturowy, krajobraz społeczno-kulturowy

Krajobraz kulturowy należy rozumieć jako zespolenie oddziaływań środowiskowych i kulturowych tworzących specyficzną strukturę objawiającą się niepowtarzalną odrębnością, postrzeganą jako swoista fizjonomia (RICHLING, SOLON, 1996; MYGA-PIĄTEK, 2001; CHMIELEWSKI, MYGA-PIĄTEK, SOLON, 2015; MYGA-PIĄTEK, CHMIELEWSKI, SOLON, 2015). Jak dowodzą badacze, obok warstwy materialnej w skład krajobrazu wchodzi także warstwa fizjonomiczna (percepcyjna).

Pojawia się w tym miejscu istotna kwestia relacji między pojęciem *przestrzeni kulturowej* a *krajobrazem kulturowym*. Pojęcia te nie są

tożsame. *Przestrzeń kulturową* – jak podkreślono wcześniej – można rozpatrywać zewnątrz i wewnątrz, z kolei *krajobraz kulturowy* to ogląd zewnętrzny powiązany z percepcją (identyfikacja wrażeń wywołanych postrzeganiem danego krajobrazu). Ponieważ wrażenia te możemy odpowiednio waloryzować, pojęcie *krajobrazu kulturowego* nawiązuje świadomie/nieświadomie do kwestii świadomości/tożsamości. Jak zauważa A. LISOWSKI (2003), *krajobraz kulturowy* to ukształtowany fragment przestrzeni geograficznej powstały w wyniku zespolenia oddziaływań środowiskowych i kulturowych tworzący specyficzną strukturę objawiającą się terytorialną odrębnością postrzeganą jako swoista fizjonomia danego fragmentu przestrzeni. Krajobraz kulturowy stanowi wizualną pochodną określonej (współczesnej dla badacza) fazy historycznego procesu przekształceń danej przestrzeni, stanowi zatem swoistą stopklatkę zmian fizjonomicznych. Przyjmowanie swoistej jednorodności fizjonomicznej jako identyfikatora typu krajobrazu kulturowego rodzi istotne problemy. W miarę wzrostu złożoności przestrzenno-funkcjonalnej poszczególne obszary miasta różnicują się fizjonomicznie nie tylko w układzie centrum – peryferie. Identyfikacja krajobrazów kulturowych możliwa jest wówczas także dla wielu fragmentów miejscowości wchodzących w skład całego układu, zwłaszcza dla dawnych samodzielnych jednostek włączonych w różnym czasie w obręb większego, szybciej rozwijającego się sąsiada. Współcześnie miejski krajobraz kulturowy można wyodrębnić dla:

- a) wielkich zespołów osiedli mieszkaniowych powstałych w różnych okresach, w charakterystycznych na ogół stylach architektonicznych;
- b) dawnych kolonii i osiedli robotniczych przybierających nie tylko mniej lub bardziej złożone formy morfologiczne, ale w wielu przypadkach wyposażone w przestrzenie centralne z placówkami handlowo-usługowymi; stanowiły one wówczas wyraźnie domknięte formy zamieszkania społeczności lokalnych;
- c) rozległych obszarowo zakładów przemysłowych, którym – obok zasadniczych obiektów produkcyjnych – towarzyszy infrastruktura techniczna umożliwiająca realizację procesów produkcyjnych;

ten często surrealistyczny krajobraz przemysłowy stanowi przejaw minionej epoki budowy dużych kompleksów industrialnych, tracących współcześnie na znaczeniu na rzecz bardziej aktywnych przedsiębiorstw małego i średniego sektora gospodarki.

Tym samym krajobraz kulturowy miasta traktowany w wymiarze fizjonomicznym nie jest jednorodny w przestrzeni miasta. Różne jego fragmenty mogą być identyfikowane w odmienny sposób, a tym samym ich percepcja może być różna.

Jest jeszcze jedna kwestia dyskusyjna związana z obecnością człowieka w krajobrazie kulturowym. Dotychczasowa definicja krajobrazu kulturowego kładzie nacisk na wizualizację form zagospodarowania (morfologia), tymczasem nieodłączną składową każdej miejscowości są jego mieszkańcy. Krajobrazowe postrzeganie miasta to także widoczność w swoistym kadrze osób w nim obecnych, w danej chwili przemierzających się czy też przebywających w konkretnym miejscu w różnych celach. W krajobrazie danego fragmentu miasta możemy dostrzec różne grupy społeczne udające się do pracy, miejsc nauki, spędzające wolny czas w imprezach, zawodach o charakterze plenerowym. Są to też siedzący w kawiarniach, restauracjach w rynku, sprzedający na targowiskach, okolicznościowych jarmarkach, grający na instrumentach w centrach miast. Każda taka sytuacja obecności i zachowań człowieka, grup mieszkańców czy turystów stanowi specyficzną dominantę krajobrazową.

Dlatego niezbędne jest *rozdzielanie krajobrazu społecznego od kulturowego* tam, gdzie taka potrzeba istnieje, ale także wyróżnianie w specyficznych sytuacjach *krajobrazów społeczno-kulturowych*. Dla przypomnienia – *krajobraz kulturowy* to krajobraz antropogenicznych form w przestrzeni i ich wizualizacja (percepcja) w świadomości. *Krajobraz społeczny* to krajobraz, w którym dominującym elementem w przestrzeni są człowiek, grupa ludzi, zbiorowości bądź społeczność. Z kolei *krajobraz społeczno-kulturowy* łączy ze sobą obecność człowieka, grup ludzi, zbiorowości lub społeczności z kulturowym odzwierciedleniem ich aktywności (form, znaczeń, wydarzeń, wartości).

Dwa typy obszarów w każdym mieście mają ze społeczno-kulturowego punktu widzenia nie tylko dominujące znaczenie w strukturze przestrzennej, a na dodatek są wyjątkowe w stosunku do pozostałych obszarów. Są to obszary mieszkaniowe oraz tereny zakładów pracy. Definitywnie każdy z wyróżnionych typów jest przestrzenią społeczną, tj. obejmuje określone terytorium, w obrębie którego zamieszkuje lub funkcjonuje (działa, wykonuje określone czynności) pewna zbiorowość. Pomiędzy mieszkańcami i pracownikami istnieją różnego typu więzi społeczne o charakterze rodzinno-sąsiedzkim (dom, osiedle mieszkaniowe) czy też o charakterze organizacyjno-służbowym (zakład pracy). W strukturze owych więzi dostrzegalna jest zarazem hierarchia między osobami, grupami wynikające z hierarchii pokoleniowej oraz z podległości służbowej.

Obecność ludzi w innych obszarach funkcjonalnych miasta (np. w centrum, parku, restauracji, środkach komunikacji, urzędach) determinowany jest realizacją tu i teraz określonych potrzeb. Tym samym między osobami, grupami znajdującymi się w wyżej wymienionych miejscach zasadniczo brak jest trwale wykształconych więzi społecznych. Mogą się oczywiście zdarzyć przypadki obecności osób powiązanych ze sobą więziami rodzinnymi czy zawodowymi tu i teraz, w stosunku do ogółu osób przebywających w tych miejscach są oni jednak w mniejszości.

Przestrzeń społeczną terenów mieszkaniowych i zakładów pracy można traktować w kategoriach krajobrazu społeczno-kulturowego, mamy tu bowiem do czynienia zarówno z ściśle określoną grupą zamieszkującą (pracującą) w odróżnieniu od wysoce zmiennej liczby przebywających w pozostałych obszarach funkcjonalnych danej miejscowości. Jednocześnie w krajobrazie widoczne są dwie charakterystyczne antropogeniczne formy obecności człowieka: zabudowa mieszkaniowa oraz zabudowa zakładu pracy.

Postrzeganie krajobrazu społeczno-kulturowego ma charakter względny. Oznacza to, że w zależności od miejsca obserwatora, czasu, cech osobowościowych oglądającego percepcja krajobrazu może być istotnie zróżnicowana (TUAN, 1987). Postrzeganie dzielnic mieszkaniowych z pozycji przechodnia, osoby pierwszy raz odwiedzającej ów

obszar, osoby w podeszłym wieku czy też mającej możliwość spojrzenia na osiedle z lotu ptaka (odpowiednia fotografia) za każdym razem będzie nieco odmienne, akcentujące inne szczegóły. W pierwszym przypadku możemy zwracać uwagę na elewacje budynków, w drugim – na punkty (miejsca) pozwalające nam na orientację w terenie dotąd nieznanym, w trzecim – na bariery, ograniczenia w przemieszczaniu się, na dostępność placówek ochrony zdrowia lub apteki, w czwartym zaś przypadku na ogólną kompozycję osiedla, na jego usytuowanie w szerszym planie miasta.

Podobnie rzecz się ma z zakładami pracy. Z uwagi na nasz dzienny rytm poruszania się w mieście i okazjonalną obecność w innych jego częściach możemy jedynie być świadomi obecności określonych zakładów pracy, nigdy ich nie oglądając (brak potrzeby bytności w takich rejonach miasta). Krajobraz społeczno-kulturowy terenów przemysłowych może być przez nas postrzegany z pozycji osoby pracującej w danym obiekcie, odwiedzającej go służbowo czy też w ramach wycieczki, ale także z perspektywy osoby przechodzącej obok zakładu w drodze do domu. Praca w obiekcie przemysłowym, instytucji pozwala kreować w świadomości dwa typy krajobrazu społeczno-kulturowego: od wewnątrz i z zewnątrz. Ten wewnętrzny jest często innym światem, odmiennym typem krajobrazu różniącym się zdecydowanie od krajobrazu pozostałej części miasta (np. odkrywkowa kopalnia węgla kamiennego, rozległy teren wielkiej huty, rafinerii, terenów portowych, kamieniołomu, poligonu wojskowego). Zwiedzając po raz pierwszy zakład pracy, często wyobrażamy sobie, jak może być w środku, a poprzez fizyczną obecność następuje konfrontacja krajobrazu wyobrażanego z krajobrazem realnym. W przypadku przechodzenia tuż obok nasze wyobrażenia, jak jest za bramą czy murem, pozostają na ogół niespełnione. Owym ukrytym dla nas krajobrazem społeczno-kulturowym może być teren jednostki wojskowej, zakłady produkcji specjalnego przeznaczenia bez możliwości wejścia osób nieupoważnionych.

W obu przypadkach, tj. obszarów mieszkaniowych i terenów zakładów pracy, mamy do czynienia z obiektami długiego trwania, o znaczą-

nej inercji czasowej. Oznacza to względnie trwałą obecność w czasie w krajobrazie społeczno-kulturowym danej miejscowości.

Przedstawione do tej pory rozważania dotyczące kształtowania się struktury przestrzennej, przestrzeni społecznej i krajobrazu społeczno-kulturowego wymagają odniesienia do przypadku szerszego terytorialnie aniżeli pojedyncze miasto. O ile miasto w swojej strukturze przestrzenno-funkcjonalnej i społeczno-ekonomicznej jest najczęściej analizowaną jednostką osadniczą, o tyle wzrost złożoności w kierunku układu policentrycznego nie jest prostym rozszerzeniem tego pierwszego. Jak stwierdzono już w pierwszym rozdziale, kierunki zmian struktury przestrzennej poszczególnych miejscowości mogą się między sobą różnić. Charakter przestrzeni społecznej, procesy integracji i dezintegracji, wykształcanie więzi społecznych oraz skala i kierunek zmian zaludnienia w poszczególnych obszarach złożonego układu osadniczego mogą być odmienne, percepcja krajobrazów społeczno-kulturowych może zaś przybrać postać mocno zróżnicowanego kontinuum wielu przypadków. Obok wizualnego zróżnicowania przestrzennego, obecności człowieka i grup ludzi, zdywersyfikowanych więzi społecznych, a tym samym zmiennych krajobrazów społeczno-kulturowych, przestrzeń złożonego układu osadniczego zróżnicowana jest też niematerialnie – pod względem społeczno-kulturowym, percepcyjnie czy też w zakresie preferencji.

6.5. Przestrzeń podzielona i niechciana

Złożoność, ale zarazem szerokie zainteresowanie problematyką miejską, nie podlegają dyskusji. Z jednej strony mamy tu do czynienia z nakładaniem się na siebie elementów zagospodarowania przestrzennego, obecnością wielokryterialnych grup ludzkich, istnieniem indywidualnych, a także zbiorowych stanów świadomości i tożsamości w stosunku do miasta, jak i jego części; z drugiej zaś strony z wielodyscyplinarnym zainteresowaniem miastem (KACZMAREK, SOKOŁOWSKI, WOLANIUK, ZBOROWSKI, 1999). Nie ulega też wątpliwości, iż miasto i jego składowe rozpatrywane są w świetle różnych

ujęć metodologicznych, w aspekcie poznawczym, metodycznym czy aplikacyjnym. Historyczne procesy zmian społeczno-gospodarczych uwidaczniają się w przestrzeni miejskiej zarówno w postaci określonych form zagospodarowania, procesu redystrybucji przestrzennej ludności, złożoności struktur społecznych, waloryzacji przestrzeni, jak też stopnia integracji i dezintegracji społecznej.

Jak zauważa W. MAIK (2012), szerokie zainteresowanie problematyką miejską prowadzi po pierwsze: do zacierania się granic między naukami zajmującymi się miastem jako obiektem badań, po drugie: do silnego zróżnicowania poziomu analizy problematyki miejskiej, począwszy od stosowanych preferencji tematycznych, stanu teorii, reprezentowanych orientacji filozoficzno-metodologicznych, aż po wykorzystywane metody i narzędzia badań, co ogólnie rzutuje na próby systematyki teoretyczno-metodologicznej studiów miejskich.

W świetle prowadzonych współcześnie badań miejskich należy zwrócić uwagę także na nowe, wcześniej nieobserwowane bądź słabo widoczne procesy mające istotne znaczenie w polityce miejskiej (globalizacja, depopulacja, „kurczenie się” miast, rewitalizacja). Obecność w wielu obszarach złożonych układów osadniczych często uwypukla te tendencje.

Ważnym elementem badań miejskich jest też identyfikacja kryteriów wydzielania oraz własności przestrzeni podzielonej i niechcianej jako pochodnych oddziaływania sił dośrodkowych i odśrodkowych w przestrzeni miejskiej (COLBY 1933; KRZYSZTOFIK 2014). Uwidaczniają się one nie tylko w postaci kolejnych faz procesu urbanizacji (urbanizacja, suburbanizacja, dezurbanizacja), ale także coraz liczniejszych podziałów przestrzeni miejskiej, spadku zainteresowania zamieszkiwaniem, prowadzenia działalności gospodarczej w danej przestrzeni. W wielu przypadkach inicjuje to niekorzystne zmiany skutkujące wieloaspektowym spadkiem atrakcyjności (przestrzeń niechciana), a w dalszej perspektywie tzw. uwięzieniem na ścieżce przemian (GWOSDZ, 2004).

Mamy do czynienia z nakładaniem się owych podziałów na siebie z uwagi na fakt odzwierciedlania się w przestrzeni miejskiej czynników (LISZEWSKI, 1997):

- prawnowłasnościowego – ilustrującego stan własności ziemi w granicach administracyjnych;
- morfologicznego – rozplanowania działek budowlanych, bloków, rejonów urbanistycznych;
- organizacji funkcjonalnej – odpowiednio zróżnicowanych form użytkowania ziemi;
- administracyjno-instytucjonalnego – polegającego na określeniu typów zarządzania zarówno całą przestrzenią miejską, jak i jej fragmentami.

Nie wyczerpuje to jednak całości podziałów przestrzeni miejskiej. Uwzględniając dotychczasowy stan badań przestrzeni miejskiej, można wyodrębnić pięć podstawowych kryteriów podziału przestrzeni miejskiej (tab. 1): przedmiotowe, przestrzenne, czasu, wizualizacji oraz aplikacyjności.

Tab. 1. Kryteria wydzielenia i podziały przestrzeni miejskiej

Kryterium	Podział przestrzeni	Przykłady
1	2	3
I. <i>Przedmiotowe</i>	gospodarczy	teren przemysłowy odgradzony od otoczenia media infrastruktury technicznej przecinające przestrzeń
	demograficzny	obszary z przyrostem i ubytkiem naturalnym obszary napływu i odpływu migracyjnego obszary młode i stare demograficznie
	społeczno- -kulturowy	obszary wysokiego i niskiego bezrobocia obszary z koncentracją pracujących w gospodarce obszary zamieszkałe przez grupy etniczno- -wyznaniowe obszary patologii społecznych, suburbia obszary ważne kulturowo dla mieszkańców
	fizyczno- -geograficzny	ukształtowanie terenu determinujące podział miasta rzeki, zbiorniki wodne, tereny leśne, nieużytki

cd. tab. 1

1	2	3
II. <i>Przestrzenne</i>	lokalizacja wewnątrzna	dzielnice, rejony urbanistyczne, obwody statystyczne, działki geodezyjne przestrzenna struktura własności przestrzenna struktura zarządzania miastem
	lokalizacja zewnątrzna	granice zewnętrzne miasta
III. <i>Czasu</i>	względnie stałe w czasie	historyczne dzielnice miasta
	zmiennie w czasie	fragmentacja przestrzenno-funkcjonalna – zwłaszcza w zakresie inwestycji gospodarczych i mieszkaniowych
IV. <i>Wizualizacji</i>	obserwowane w przestrzeni	granice między jednostkami morfologicznymi oraz funkcjonalnymi miasta, bariery naturalne
	świadomościowo-tożsamościowe	subiektywne opinie na temat lepszych i gorszych dzielnic, niebezpieczne dzielnice, rejony w świadomości ludzi obszary ważne i mniej ważne dla mieszkańca
V. <i>Aplikacyjności</i>	praktyczny	dzielnice miasta – w zarządzaniu zasobami mieszkaniowymi układ arterii komunikacyjnych – usprawnianie transportu obszary zdegradowane – konieczność rewitalizacji
	obecnie poza-praktycznym wykorzystaniem	podział miasta w świadomości mieszkańców granice poznania miasta, dzielnicy przez mieszkańców

Źródło: Opracowanie własne.

Kryterium przedmiotowe ujmuje podział przestrzeni miejskiej jako konsekwencję działań gospodarczych, kształtowania się procesów demograficznych, zjawisk społeczno-kulturowych. Przykładowo, lokalizacja dowolnej wielkości zakładu przemysłowego wymaga wyznaczenia i ogrodzenia terenu zajmowanego przez obiekt, a dostęp do

niego wymaga odpowiednich uprawnień. Napływ migracyjny do miasta – szczególnie w fazie intensywnej industrializacji kraju wynikał z realizacji spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, co z kolei prowadziło do uzewnętrznienia się w mieście dzielnic młodych demograficznie, ale też podziałów społeczno-kulturowych na autochtonów i imigrantów (LIPOK-BIERWIACZONEK, 1996).

Kryterium przestrzenne pozwala wyodrębnić podziały wewnętrzne i zewnętrzne przestrzeni miejskiej. Te pierwsze jako wewnątrzmięskie ilustrują podział miasta na dzielnice, rejony urbanistyczne, obwody statystyczne. Z kolei te drugie (zewnętrzne) sytuują się na granicach miasta, stanowiąc konsekwencję historycznego procesu formowania się jego terytorium.

Kryterium czasu pozwala wyodrębnić stałe (względnie stałe) i zmienne w czasie granice podziału przestrzeni miejskiej. Szczególnym przypadkiem mogą być miasta wysoce niestabilne w zakresie wielkości swego terytorium. Wynika to zazwyczaj z dynamicznych procesów rozwojowych w różnych okresach czy też niekoniernie zgodnej z preferencjami lokalnej społeczności inkorporacji przez sąsiedni szybko rozwijający się ośrodek miejski. Przypadki tego typu w okresie powojennym były szczególnie widoczne na terytorium obecnego województwa śląskiego. Tylko w latach 1945–2002 zarejestrowano 156 przypadków zmian w przebiegu granic między sąsiednimi miejscowościami (RUNGE, 2006). Najbardziej widoczne były w Tychach, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Mysłowicach. W okresie transformacji ustrojowej lat 90. XX wieku odnotowano tendencję odwrotną – powroty do poprzednich granic.

Kryterium wizualizacji uwzględnia fakt uzewnętrzniania się w przestrzeni miejskiej określonych podziałów bądź jedynie ich obecność świadomościowo-tożsamościową w umyśle mieszkańców miasta. W przypadku wizualnym zazwyczaj mamy do czynienia z obecnością w określonych naturalnych lub sztucznych barier dzielących daną przestrzeń miejską (np. rzeka, zbiornik wodny, teren leśny, specyficzne ukształtowanie terenu, linie komunikacyjne, ogrodzenia terenów przemysłowych). Granice podziału mogą się przedmiotowo nakładać, czego ilustracją są chociażby linie kolejowe biegnące na wysokim

kilkumetrowym nasypie lub silne zróżnicowanie orograficzne miasta rzutujące na rozmieszczenie i intensywność zabudowy mieszkaniowej i infrastruktury technicznej. Świadomościowo-tożsamościowy podział przestrzeni miejskiej stanowi najczęściej pochodną historycznego procesu kształtowania się danej miejscowości, stopnia zasiedziałości, stanu świadomości terytorialnej i przywiązania mieszkańców do swojej lokalnej ojczyzny, co generalnie rzutuje na waloryzację obszaru, emocjonalną więź z miejscem (tożsamość).

Z kolei **kryterium aplikacyjności** rozróżnia praktyczny i pozapraktyczny wymiar podziału przestrzeni miejskiej. Pierwszy ma związek z polityką miejską, z zagospodarowywaniem przestrzeni miasta. Utrzymywanie się bądź nasilanie różnego rodzaju podziałów przestrzeni miejskiej może niekorzystnie rzutować na zachowanie ładu przestrzennego. Brak dbałości o modernizację substancji mieszkaniowej prowadzi do dekapitalizacji i ujawniania się obszarów wymagających zewnętrznej interwencji. Pozapraktyczny wymiar tego kryterium wynika najczęściej z powszechnie występującego, dychotomicznego podziału przestrzeni miejskiej na centralną i peryferie. Stosowanie takiego rozróżnienia nie wiąże się z koniecznością interwencji władz miasta.

Należy tu wyraźnie podkreślić, iż podziały przestrzeni miejskiej są naturalną, powszechnie występującą, historyczną konsekwencją nakładania się na siebie wymienionych na początku podstawowych składowych strukturalnych miasta, tj. struktury funkcjonalnej, morfologicznej, demograficzno-społecznej oraz etniczno-kulturowej. Zasadniczo podziały te powinny ułatwiać organizację przestrzenną, sprawne zarządzanie daną przestrzenią. Ma to znaczenie szczególnie w okresie zmian terytorialnych jednostki w okresie intensyfikacji przemian społeczno-gospodarczych.

Zarówno geografia osadnictwa, jak i historia urbanistyki jasno wskazują, iż miasto to struktura mocno zmienna w czasie i w przestrzeni, względnie trwała w dziejach, stworzona do realizacji określonych celów społeczno-gospodarczych i politycznych. Ich osiągnięcie prowadziło paradoksalnie do ujawniania się problemów dalszego trwania owej struktury. Niezależnie w jakiej skali generowane są procesy wpływające na miasta (skala globalna, kontynentalna, krajowa,

regionalna, lokalna), odzwierciedlają się one w formie działania sił dośrodkowych i odśrodkowych (COLBY, 1933; KRZYSZTOFIK, 2014). Siły dośrodkowe stanowią pochodną tworzenia sektora miastotwórczego bazy ekonomicznej, instytucjonalizacji, formowania się zbiorowości mieszkańców oraz osiągnięcia stanu względnej stabilizacji przestrzenno-funkcjonalnej oraz demograficzno-społecznej (CHOJNICKI, 1996; RUNGE, 2016). Z punktu widzenia historycznego okresu kształtowania się miast europejskich po rewolucji przemysłowej zamknięcie tego etapu przypada mniej więcej na przełom XIX i XX wieku. Wyczerpanie się możliwości dotychczasowego modelu intensyfikacji zagospodarowywania obszarów centralnych miast i pojawienie się nowych środków komunikacji inicjują przejście z fazy urbanizacji do suburbanizacji (KLAASSEN, PAELINCK, 1979), a tym samym do tendencji odśrodkowych. Tendencje te ujawniają się nie tylko w postaci redystrybucji mieszkańców w stronę suburbiów, lecz także w przekształcaniu funkcji obszarów centralnych, w kierunku intensyfikacji funkcji usługowej wraz ograniczaniem roli mieszkalnictwa. Klasyczny już model L.H. KLAASSENA i J.H.S. PAELINCKA (1979) ilustruje kolejno po sobie następujące etapy działania sił odśrodkowych – od urbanizacji przez suburbanizację po dezurbanizację, dowodząc narastającego spadku zaludnienia centrum na rzecz obszarów zewnętrznych. Pojawia się zatem pytanie, czy przekształcenia te ograniczają się jedynie do zmian ludnościowych, czy są jedynie zmianami ilościowymi. Jak należy je oceniać z punktu widzenia przyszłych możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego miast?

Przez wiele lat badacze koncentrowali się na identyfikacji tendencji rozwojowych, odwołując się świadomie bądź podświadomie do koncepcji modernizacji. Na nich oparta jest zdecydowana większość konceptualizacji zagadnień badawczych nie tylko w studiach geograficzno-miejskich (RUNGE, 2009, 2015a, b, c). Transformacja ustrojowa, depopulacja wraz z procesem kurczenia się miast zwróciły uwagę na konieczność badania także tendencji spadkowo-regresyjnych (RUNGE, 2016; RUNGE, KANTOR-PIETRAGA, KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2014). Dlatego też punktem wyjścia jest tu identyfikacja składowych powodujących traktowanie przestrzeni miejskiej jako przestrzeni niechcianej (tab. 2).

Tab. 2. Kryteria wydzielenia, składowe i przykłady przestrzeni niechcianej w mieście

Kryterium	Składowa przestrzeni niechcianej	Przykłady
1	2	3
I. <i>Przedmiotowe</i>	gospodarcza	wyczerpanie się dotychczasowych czynników rozwoju redukcja sektora miastotwórczego brak zainteresowania potencjalnych inwestorów
	demograficzna	przejście z dodatnich do ujemnych wielkości składowych ruchu rzeczywistego ludności spadek liczby mieszkańców
	społeczno- -kulturowa	spadek liczby pracujących, emigracja zagraniczna zmiany w waloryzacji przestrzeni miejskiej wieloaspektowy spadek atrakcyjności miasta ograniczenie skali działalności kulturalnej
	fizyczno- -geograficzna	wzrost ograniczeń i barier środowiskowych wzrost emisji zanieczyszczeń zmiany topoklimatyczne
II. <i>Przestrzenne</i>	lokalizacja wewnętrzną	nieatrakcyjne centrum wypychające mieszkańców w stronę otoczenia nieatrakcyjność osiedli blokowych uciążliwość sąsiedztwa z terenami gospodarczymi czy arteriami komunikacyjnymi
	lokalizacja zewnętrzną	niekorzystne sąsiedztwo peryferii pobliskiej miejscowości
III. <i>Czasu</i>	względnie stała w czasie	utrzymywanie się w czasie oddziaływania emisji zanieczyszczeń osiadanie terenu po zakończeniu działalności górniczej
	zmienna w czasie	wzrost natężenia niekorzystnych zjawisk wypychających mieszkańców poza miasto i region narastająca suburbanizacja

cd. tab. 2

1	2	3
IV. <i>Wizualizacji</i>	obserwowalna w przestrzeni	depopulacja, starzenie demograficzne pustki urbanistyczne nieużytki przemysłowe suburbia
	świadomościowo- tożsamościowe	spadek intensywności powiązań społecznych w przestrzeni miejskiej ograniczenie bądź zanik miejsc znaczących w przestrzeni spadek prestiżu przestrzeni centralnej ograniczenie więzi emocjonalnej z przestrzenią miejską i jej częściami (dzielnicami)
V. <i>Aplikacyjności</i>	do wykorzystania	wpływ na politykę miejską, wizerunek miasta
	obecnie bez znaczenia	niektóre ograniczenia fizyczno-geograficzne (hypsometria, topoklimat)

Źródło: Opracowanie własne.

Tak jak w poprzedniej tabeli kryteria wyróżniania są identyczne. **Kryterium przedmiotowe** zawiera gospodarcze, demograficzne, społeczno-kulturowe oraz fizyczno-geograficzne identyfikacje przestrzeni niechcianej. Wyczerpywanie się dotychczasowych gospodarczych czynników rozwojowych rzutuje na ograniczenia możliwości dalszych przemian sektora egzogenicznego bazy ekonomicznej miasta. Przestrzeń zajmowana dotąd przez podmioty gospodarcze staje się w mniejszej bądź większej części przestrzenią niechcianą. Brak zainteresowania potencjalnych inwestorów może mieć nie tylko wymiar lokalny, ujawniając się także na poziomie regionalnym, co zwiększa skalę problemowości. Zwykle regresowi gospodarczemu towarzyszą niekorzystne przeobrażenia ludnościowe – ilościowe i jakościowe zmiany w kształtowaniu się składowych ruchu rzeczywistego ludności (przejście z wielkości dodatnich do ujemnych), jak i starzenie demograficzne. Należy tu pamiętać, iż lokalny wymiar zmian demograficznych wynika w pierwszej kolejności z wieloletnich trendów ponadregionalnych (krajowych, globalnych). Są to I oraz II przejście

demograficzne czy też odejście od zmienności wyżów i niżów demograficznych. Społeczno-kulturowy przejaw spadku zainteresowania przestrzenią miejską to ujawnianie emigracyjnego charakteru rynku pracy, spadek atrakcyjności przestrzeni miejskiej jako miejsca zamieszkania, korzystania z usług wyższego rzędu (specjalistyczne placówki ochrony zdrowia, kultura, sport, rekreacja).

Brak zainteresowania daną przestrzenią miejską może wynikać z oddziaływania **kryterium przestrzennego**. Wzrost emisji zanieczyszczeń, uciążliwość warunków zamieszkania, niska jakość życia wynikająca chociażby z sąsiedztwa terenu przemysłowego niewątpliwie rzutują na fakt, iż przestrzeń miejska staje się niechciana. Szczególnie rozkład przestrzenny depopulacji w mieście odzwierciedla zróżnicowanie spadku atrakcyjności różnych obszarów, dzielnic (RUNGE, 2019). Obecność w strefie depopulacji na granicy jednostek administracyjnych złożonych układów osadniczych, gdzie często mamy do czynienia z sąsiadującymi ze sobą zakładami przemysłowymi, uwypukla lokalizację obszarów wyludniających się i silnie starzejących się demograficznie.

Kryterium czasu szczególnie podkreśla negatywny stosunek do przestrzeni miejskiej. Nasilenie emisji zanieczyszczeń środowiska, wzrost uciążliwości warunków i jakości życia w wielu przypadkach prowadzą do spadku zainteresowania daną przestrzenią i podejmowania decyzji o emigracji.

Wizualizacja przestrzeni miejskiej pozwala zidentyfikować wieloaspektowy przebieg spadkowo-regresywnych tendencji zmian, wskazań na określone prawidłowości przestrzenne w obrębie przestrzeni miejskiej (wyludnianie, starzenie demograficzne, zaniechanie działalności gospodarczej, pojawienie się nieużytków miejskich oraz obszarów patologii społecznej). Z kolei świadomościowo-tożsamościowy wymiar wizualizacji odzwierciedla się w opiniach, ocenach, stanach emocjonalnych pojedynczych osób i grup społecznych zamieszkujących miasto. Wyrażane opinie i przekonania pozwalają na ocenę stopnia znajomości złożonych problemów przestrzeni miejskiej (świadomość), jak i natężenia więzi emocjonalnej z dzielnicą, miastem (tożsamość). Narastanie problemów egzystencjalnych powoduje obni-

zanie się stopnia przywiązania do lokalnej przestrzeni, co może działać odśrodkowo, „wypychając” mieszkańców poza daną przestrzeń. Efektem działania sił odśrodkowych jest znaczna ruchliwość mieszkańców, co osłabia więzi emocjonalne z daną przestrzenią.

Ostatnim wyróżnionym tutaj kryterium jest **aplikacyjność**. Wzrost natężenia sił odśrodkowych niewątpliwie rzutuje na spadek liczby mieszkańców, ale zarazem na demograficzne zmiany strukturalne. Wyjeżdżają głównie osoby młode, w wieku aktywnym na rynku pracy, co wpływa na intensyfikację starzenia demograficznego. Efektem są zmiany potrzeb społecznych, bardziej zwrócone w kierunku roczników starszych, w sporej części już poza rynkiem pracy (emeryci, renciści). Liczy się zatem dostęp do placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej oraz sama dostępność komunikacyjna w przestrzeni miasta. Miejska przestrzeń niechciana niewykazująca związków z praktyką ujawnia się z kolei chociażby w oddziaływaniu fizyczno-geograficznych ograniczeń i barier niewymagających odpowiednich działań w zakresie gospodarki przestrzennej (obecność różnic w ukształtowaniu powierzchni miasta, zróżnicowane warunki topoklimatyczne, powierzchnie leśne i wodne). Determinują one rozmieszczenie ludności, ale rzadko kiedy wymagają interwencji w zakresie zmian zagospodarowania przestrzennego.

6.6. Przestrzeń podzielona i niechciana w świetle problematyki miejskiej

W oparciu o przedstawione rozważania pojawia się pytanie, w jakim zakresie zagadnienia miejskiej przestrzeni podzielonej i niechcianej wpisują się w określone koncepcje teoretyczne. Jak już stwierdzono wcześniej, podstawowymi strukturami miejskimi są: struktura funkcjonalna, morfologiczna, demograficzna i społeczno-kulturowa. Stan konceptualizacji każdej z nich jest różny. Do struktury funkcjonalnej odwołujemy się najczęściej w koncepcji bazy ekonomicznej czy w teorii trzech sektorów gospodarki. W przypadku struktury morfologicznej są to modele przestrzeni miejskiej. Zdecydowanie więcej możliwości

jest w zakresie struktury demograficznej (I oraz II przejście demograficzne, modele składowych przyrostu rzeczywistego, migracji, wieku), a w przypadku struktury społeczno-kulturowej są to chociażby socjologiczne modele szkoły chicagowskiej, jak i późniejsze koncepcje i modele przestrzeni humanistycznej (JĘDRZEJCZYK, 2004; RUNGE, RUNGE, 2015). Relatywnie najslabiej w tym względzie prezentują się próby konceptualizacji przestrzeni morfologicznej (LISZEWSKI, 1996). Praktycznie poza ujęciem conzenowskim brak jest współcześnie oryginalnych, modelowych ujęć owej struktury, co niewątpliwie wynika z dynamicznych zmian w czasie i przestrzeni segmentacji przestrzenno-funkcjonalnej miasta (RUNGE, 2016).

Ujawniające się procesy depopulacji i wieloaspektowego kurczenia się miast dodatkowo powodują niedostatek współczesnych prób konceptualizacji w studiach miejskich, zwłaszcza w przypadku złożonych układów osadniczych. Zagadnienie spadku i regresu w przemianach społeczno-gospodarczych i funkcjonalno-przestrzennych jest wyraźnie niedoceniane w studiach miejskich. Tymczasem nakładanie się w przestrzeni miejskiej odmiennych ontologicznie bytów, tj. świata rzeczy, świata człowieka i jego zbiorowości czy też świata wyobrażeń, znaczeń i wartości, jak i historyczna dywersyfikacja struktury przestrzeni funkcjonalnych miasta, powodują, że różne części miasta mają różną wagę dla jednostek i grup społecznych, ale na dodatek różną w odmiennym czasie. Tym samym, jak zauważa J. KACZMAREK (2011: 329): „istotą miasta jest przypadkowość, zmienność, ruch. Miasta nie są zbudowane ze stabilnych struktur. One są nieustannym wydarzaniem się różnorodnych fragmentów. Jak rozsypane elementy całości składają się w odmienne całości”.

W konsekwencji ujawniające się podziały przestrzeni miejskiej – niezależnie czy dotyczą wymiaru funkcjonalnego, morfologicznego, demograficznego czy społeczno-kulturowego – dadzą się na najbardziej ogólnym poziomie systematyki sprowadzić do ujęcia dychotomicznego typu: centrum a otoczenie, obszary rozwojowe i stagnujące/recesyjne oraz przestrzeń śródmiejska a przestrzeń pozostała. Rozróżnienia takie nie mają charakteru trwałego w czasie czy w przestrzeni. Obszarów każdego z typów może być ponadto więcej niż

jeden, co niewątpliwie nie ułatwia śledzenia zmian czasoprzestrzennych w obrębie miasta.

Tym samym w przypadku złożonych układów osadniczych w rzeczywistości mamy do czynienia ze zmianami struktury sieciowej obszarów funkcjonalno-morfologicznych. Punktem wyjścia w konceptualizacji przemian przestrzeni miejskiej jest zmodyfikowany model urbanizacji L.H. KLAASSENA i J.H.S. PAELINCKA (1979) z dodatkowym uwzględnieniem koncepcji sił dośrodkowych i odśrodkowych J. COLBY'EGO (1933).

Cechą fazy urbanizacji jest dośrodkowy kierunek oddziaływania rozwoju społeczno-gospodarczego. Siły dośrodkowe ujawniają się głównie w formie migracji z obszarów wiejskich do miast bądź poprzez imigrację z ośrodków otaczających (faza 1). Wraz z rozwojem terytorialnym w przestrzeni miejskiej widoczne są też przemieszczenia wewnątrzmijskie, skierowane w początkowym okresie urbanizacji w kierunku centrum (faza 2). Zagospodarowanie przestrzeni centralnej powoduje nie tylko niedostatek wolnych działek pod zabudowę, ale zaczyna stwarzać niedogodności zamieszkiwania w centrum (hałas, zanieczyszczenie środowiska), co sprzyja procesowi „wypychania” mieszkańców poza dzielnicę śródmiejską. Jednocześnie wraz z przejawami sukcesji funkcjonalnej (spadek zaludnienia, wzrost liczby placówek handlowo-usługowych) prowadzi do nasilenia sił odśrodkowych. Znaczenia nabierają migracje w stronę zewnętrznych dzielnic miasta (faza 3), migracje do wewnętrznych suburbiów (faza 4) oraz emigracja poza miasto (faza 5). W przestrzeni śródmiejskiej ujawnia się emigracja poza ścisłe centrum (faza 6) lub emigracja ze ścisłego centrum poza miasto (faza 7). Wyodrębnienie cyrkulacji ogólnomiejskiej, jak i związanej ze ścisłym centrum jest tu istotne, bo w zależności od natężenia przemieszczeń mniej lub bardziej uwidacznia się zgodność bądź rozbieżność tendencji dośrodkowo-odśrodkowych między przestrzenią centralną a pozostałymi obszarami miasta. Mówiąc inaczej, możliwe są następujące sytuacje: pełnej zgodności kształtowania się kierunku zmian (napływ bądź odpływ) lub niezgodności (napływ w przestrzeni centralnej i odpływ w pozostałych dzielnicach bądź odwrotnie). Przy uwzględnieniu

modelu urbanizacji historyczny proces zmian powinien kształtować się w następującej kolejności: faza 1: napływ ludności do centrum i pozostałych dzielnic; faza 2: słabnięcie napływu do centrum miasta i względne utrzymywanie się napływu do pozostałych dzielnic; faza 3: odpływ migracyjny z centrum, słabnięcie napływu w otoczeniu; faza 4: odpływ migracyjny z centrum, odpływ migracyjny z pozostałych dzielnic miasta.

Taka interpretacja faz przemian tylko pozornie odbiega od zaproponowanego tutaj modelu cyrkulacji, który wskazuje, iż dośrodkowość i odśrodkowość występują jednocześnie, co z kolei koresponduje z jednym z praw migracji E. RAVENSTEINA (1885). Autor dowodził, iż każdy przepływ migracyjny z obszaru, miejscowości A do B rodzi przepływ powrotny, który zazwyczaj różni się wielkościowo od tego pierwszego. Oznacza to, iż na każdym etapie funkcjonowania miasta mamy do czynienia z napływem i odpływem migracyjnym. Od atrakcyjności gospodarczej miasta zależy, czy saldo migracji będzie dodatnie, czy też ujemne. Wydzielonym nieco wcześniej fazom kształtowania się tendencji odśrodkowych migracji należałoby zatem dopisać odwrotne tendencje dośrodkowe.

Przechodzenie od industrialnego do postindustrialnego modelu rozwoju gospodarczego, II przejście demograficzne oraz przechodzenie z fazy urbanizacji do fazy suburbanizacji to trzy podstawowe grupy współczesnych procesów determinujących atrakcyjność przestrzeni miejskiej. Redukcja, zanik działalności gospodarczej wpływają na przestrzeń nie tylko bezpośrednio, ale także pośrednio. Z jednej strony pojawia się ekonomiczna przestrzeń niechciana – tereny przemysłowe, z drugiej zaś strony problemy podmiotów gospodarczych wywołują perturbacje na rynku pracy (bezrobocie) mogące prowadzić do polaryzacji społecznej, powiększania się strefy ubóstwa w wymiarze przestrzennym i strukturalnym.

II przejście demograficzne jest globalnym przejawem konsumpcyjnego stylu życia, a towarzyszą mu zazwyczaj: odchodzenie od zmienności wyżów i niżów demograficznych na rzecz tendencji regresywnej w kształtowaniu się składowych ruchu rzeczywistego ludności, spadek zaludnienia, starzenie demograficzne.

Dla części społeczeństwa pozornym rozwiązaniem problemów zamieszkiwania w mieście jest suburbanizacja, drenująca zazwyczaj miasta z osób młodych, najbardziej kreatywnych na rynku pracy, co niewątpliwie wpływa na spadek dochodów miasta i może prowadzić do utrwalania jego negatywnego wizerunku, braku zainteresowania przestrzeni centralną.

W polskich studiach miejskich relatywnie najwięcej miejsca zajmują prace dotyczące demograficznego wymiaru „kurczenia się” miast, bo od niego rozpoczęto badania regionalne tego zjawiska. Z uwagi na zgromadzony potencjał społeczno-gospodarczy proces ten jest najbardziej widoczny w województwach śląskim, łódzkim, opolskim, z uwagi zaś na dynamikę zjawiska uwidacznia się szczególnie w opolskim. Widać tu zatem silną zbieżność między genezą bazy ekonomicznej a współczesnymi tendencjami przemian. Silna monofunkcyjność gospodarcza powstała jeszcze w okresie II cyklu N.D. KONDRIATIEWA (1925) spowodowała, iż wraz z wyczerpywaniem się możliwości rozwojowych realnego socjalizmu w końcu lat 80. XX wieku i rozpoczęcia transformacji ustrojowej egzogeniczny model rozwoju monofunkcyjnego stracił racje bytu. Odejście od takiego modelu odnotowały już wcześniej tradycyjne regiony gospodarcze Europy Zachodniej i aglomeracja ostrawsko-karwińska w Europie Środkowej. Nałożenie się zatem problemów rozwojowych i transformacji ustrojowej na układ cyrkulacyjny procesów urbanizacyjnych wyraźnie wzmocniło tendencje odśrodkowe. Ubytek zaludnienia regionu katowickiego rozpoczął się już w 1981 roku, w 1983 roku zakończyła się wieloletnia dominacja napływu migracyjnego w kształtowaniu regionalnego przyrostu rzeczywistego ludności, a w 1996 roku po raz pierwszy w historii miasta regionu odnotowały ujemny bilans migracyjny. O ile w innych regionach kraju efektem „odwracania się” od miast stała się suburbanizacja zewnętrzna, o tyle w obszarze województwa śląskiego było to zjawisko bardziej złożone. Z uwagi na wyczerpanie się demograficznych możliwości suburbanizacji już w latach 60. i 70. w Tychach, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu mamy do czynienia z suburbanizacją wewnętrzną i przeniesioną (KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2010; RUNGE, KRZYSZTOFIK, SPÓRNA, 2011; RUNGE, KANTOR-PIETRAGA,

KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2014), tj. zagospodarowywaniem wolnych terenów w miastach czy też emigracją poza region.

Analiza wielkości obserwowanego dotąd oraz prognozowanego ubytku zaludnienia w miastach (i nie tylko) regionu rzeczywiście wskazuje, iż wiele ośrodków miejskich można traktować w kategoriach niechcianych przestrzeni miejskich. Ubytki – zwłaszcza te prognozowane – wynikać będą także ze zmian w strukturze wieku ludności, odchodzenia roczników powojennego wyżu demograficznego.

Traktując przestrzeń miejską jako wielopłaszczyznową, hierarchiczną strukturę uzewnętrzniającą ilościowe oraz jakościowe zmiany w sferze zagospodarowania, obecności człowieka i wytworzonych przez niego więzi, wartości i znaczeń społeczno-kulturowych, pomimo wyraźnej zmienności, ruchu i przypadkowości w przemianach przestrzeni miejskiej dwie tendencje odgrywają zasadniczą rolę: dośrodkowość i odśrodkowość. Dośrodkowość stanowi przejaw wzrostu społeczno-ekonomicznej atrakcyjności miasta, odśrodkowość zaś – uzewnętrznienie okresowej bądź trwałej jej utraty.

Podziały przestrzeni miejskiej są co prawda cechą charakterystyczną wynikającą zarówno z cech środowiska geograficznego, przesłanek historycznych, tendencji zagospodarowania przestrzennego, jak i bieżących potrzeb w zarządzaniu przestrzenią miejską, w określonych uwarunkowaniach bądź w miarę wzrostu natężenia wskazanych czynników mogą jednak w szerszym zakresie ujawniać się ograniczenia lub bariery w przemianach przestrzeni miejskiej. Podobnie jest w przypadku przestrzeni niechcianej. W każdym mieście widoczna jest gradacja atrakcyjności poszczególnych fragmentów przestrzeni z różnego punktu widzenia. Wzrost skali owego zróżnicowania – zwłaszcza wzrost liczby ocen negatywnych – może w konsekwencji powodować traktowanie miasta jako przestrzeni niechcianej. Konsekwencją może być chęć emigracji.

Wyczerpywanie się dotychczasowych czynników rozwojowych (sektor egzogeniczny bazy ekonomicznej) stanowi podstawową przesłankę inicjującą działanie sił odśrodkowych w modelu cyrkulacyjnym procesie urbanizacji. Towarzyszy mu II przejście demograficzne,

a w wymiarze przestrzennym efektem w modelu cyrkulacyjnym jest suburbanizacja. Dlatego też w prowadzonej polityce miejskiej istotne jest dostrzeganie całokształtu powiązań między wyróżnionymi tutaj procesami jako układu współzależnego, szczególnie tam, gdzie skala tendencji depopulacyjnych jest znacząca (opolskie, śląskie, łódzkie).

ROZDZIAŁ 7

Policentryczny model struktury tradycyjnego regionu ekonomicznego

Omówione we wcześniejszych rozdziałach cechy strukturalne tradycyjnego regionu ekonomicznego w kontekście traktowania go jako złożonego układu osadniczego oraz przestrzeni społeczno-kulturowej prowadzą do próby podsumowania zagadnienia, w pierwszej kolejności w oparciu o istniejące propozycje modelowe. Jeśli za punkt wyjścia prowadzonych rozważań przyjmiemy klasyczne modele struktury przestrzennej, to praktycznie jedynie model wieloośrodkowy C.D. HARRISA i E.L. ULLMANA (1945) mógłby być podstawą do weryfikacji w odniesieniu do konurbacji katowickiej. Badanie takie zostało przeprowadzone przez I. KANTOR-PIETRAGĘ (2007) dla wszystkich miast byłego województwa katowickiego w oparciu o dane NSP lat 1978 i 1988. Analiza zróżnicowań społeczno-przestrzennych metodami taksonomicznymi 45 ówczesnych ośrodków miejskich pozwoliła autorce na sformułowanie szeregu spostrzeżeń (KANTOR-PIETRAGA (2007: 98–99):

- po pierwsze – badane struktury społeczno-przestrzenne (wieku, wykształcenia, aktywności zawodowej na poziomie wewnątrzmijskich jednostek urbanistycznych, jak i obwodów statystycznych) cechowały się dużą mozaikowością w obrębie miast;
- po drugie – w świetle modelu centrum – peryferie zauważalna była prawidłowość, iż w miarę przesuwania się ku przedmieściom wzra-

stał odsetek mieszkańców niższych grup społeczno-zawodowych, co było szczególnie widoczne w przypadku struktury wykształcenia;

- po trzecie – miasta województwa cechowały się upodobaniem przestrzennym struktur ludnościowych w okresie 1978–1988, co odnotowano w dużych ośrodkach miejskich, w ich centrach śródmiejskich;
- po czwarte – małe miasta otoczenia konurbacji charakteryzowały się z kolei brakiem owego upodobania;
- po piąte – w centrach miast skupiała się głównie ludność z wykształceniem wyższym i średnim, zatrudniona w usługach; z kolei na peryferiach dostrzegalni byli mieszkańcy z wykształceniem podstawowym.

Cytowane ustalenia badawcze zaprzeczają zatem założeniom modelu C.D. HARRISA i E.L. ULLMANA (1945) nie tylko w kwestii przestrzennego zróżnicowania struktury wykształcenia (niższe wykształcenie w centrum, wyższe na obrzeżach). Autorzy założyli, iż miasto jest efektem działalności różnych czynników o zmiennych przesłankach lokalizacyjnych, wpływie sił przyciągania i odpychania i roli inercji historycznej, co w rezultacie ujawnia się w postaci wielu zróżnicowanych funkcjonalnie i dynamicznie części miasta. Rozwój policentryczny możliwy jest jednak w warunkach przestrzeni jednorodnej, nieograniczonej bezpośrednim sąsiedztwem innej miejscowości. Model Harrisa i Ullmana należy ponadto traktować jako statyczny, jako konsekwencję procesów, które doprowadziły do obecnie istniejącego układu zróżnicowanej wieloośrodkowości. Mówiąc inaczej: czy omawiany model ma charakter finalny, czy też jest swoistą stopką ilustrującą określony etap kształtowania się policentryczności?

Upływ czasu, odnotowany w okresie powojennym proces wewnątrzregionalnego zagospodarowywania rdzenia konurbacji, jak i deaglomeracja, suburbanizacja oraz metropolizacja pozwalają na szersze spojrzenie na problem kształtowania się struktury przestrzennej i struktury społeczno-przestrzennej, tj. obserwację, na ile obie struktury w procesie przemian są względem siebie kompatybilne. Ujawnianie się procesów wewnętrznej, zewnętrznej, jak i przeniesionej suburbanizacji

zacji (RUNGE, KRZYSZTOFIK, SPÓRNA, 2011) oznacza osłabienie w miarę jednolitej do tego momentu struktury przestrzennej miasta na rzecz nieciągłych obszarów miejskich (stref pasmowo-węzłowych) (KNOX, AGNEW, 1998), co w konsekwencji prowadzi do formy sieciowej struktury osadniczej. Lokalizowanie w zapleczu w bliższym bądź dalszym oddaleniu od centrum przedmieść produkcyjno-usługowych czy mieszkaniowych związanych komunikacyjnie z miastem stanowi zarazem przejaw deglomeracji układu osadniczego. Istotną staje się wówczas dostępność miejsc związanych z codziennym, tygodniowym rytmem życia. Spadkowi atrakcyjności przestrzeni centralnych towarzyszy wzrost atrakcyjności obszarów podmiejskich, suburbiów. W sytuacji słabego wpływu renty gruntowej zmieniająca się w czasie i w przestrzeni wieloaspektowa atrakcyjność przestrzeni miejskiej stanowi istotny element kształtowania struktury przestrzeni miejskiej (KOPCZEWSKA, 2008). Kwestii tej należy poświęcić nieco więcej uwagi.

Atrakcyjność może być identyfikowana przedmiotowo w pięciu podstawowych wymiarach – jako atrakcyjność gospodarcza, ludnościowa, społeczno-kulturowa, infrastrukturalna oraz przestrzenna (RUNGE, 2019b). Atrakcyjność gospodarcza stanowi pochodną przewagi popytu nad podażą na określone dobra ekonomiczne. W szerszym ujęciu jest ona efektem kształtowania się różnicowań renty gruntowej w przestrzeni lokalnej, miejskiej czy też regionalnej. W sytuacji sąsiedztwa ośrodków miejskich (obszarów zurbanizowanych) rola renty gruntowej maleje, o lokalizacji gospodarczej decydują zaś inne czynniki. Atrakcyjność ludnościowa (demograficzna) stanowi pochodną koncentracji zaludnienia. Obecność na danym obszarze osadnictwa ułatwia lokalizację nowych inwestycji mieszkaniowych z uwagi na uzbrojenie terenu, czyli obecność mediów technicznych. Dołączenie kolejnych odcinków infrastruktury technicznej (wody, kanalizacji, energii elektrycznej, gazu, dróg) są tańsze w porównaniu z tworzeniem ich od samego początku. Atrakcyjność społeczno-kulturowa jest rezultatem obecności w przestrzeni miasta przestrzeni publicznych, materialnych obiektów infrastruktury twórców kultury (w tym także tej niematerialnej), miejsc znaczących czy symboli ważnych w historii. Miejsca i obiekty znaczące nie są prostą pochodną historii miasta bądź

regionu, są natomiast efektem aktywnej działalności jednostek, grup bądź całej zbiorowości (społeczności). Atrakcyjność infrastrukturalna stanowi pochodną kreowania miejsc kontaktów umożliwiających zaspokajanie indywidualnych i zbiorowych potrzeb społecznych mieszkańców oraz użytkowników danej przestrzeni w zakresie dostępności mediów technicznych i placówek infrastruktury społecznej. Dlatego obok dostępności energii elektrycznej, wody, kanalizacji, gazu ważna jest dostępność węzłów komunikacyjnych, placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej, szkolnictwa oraz terenów i obiektów rekreacyjno-sportowych. Atrakcyjność ich usytuowania względem miejsc zamieszkania odgrywa ważną rolę w kreowaniu przestrzeni miasta bądź regionu. Atrakcyjność przestrzenna stanowi pochodną wieloaspektowego procesu zaspokajania potrzeb gospodarczych, ludnościowych, społeczno-kulturowych i infrastrukturalnych, a wyraża się organizacją i zarządzaniem funkcjonowania przestrzeni miejskiej lub regionalnej.

Atrakcyjność przestrzeni lokalnej, miejskiej, regionalnej zmienia się w czasie i przestrzeni jako efekt kształtowania się podaży i popytu na określone dobra, usługi. Różne miejsca tej samej kategorii przestrzeni mogą cechować się różną atrakcyjnością, a dla poszczególnych obszarów możemy odnotowywać zmienną amplitudę zmian atrakcyjności. Przykładowo, osiedla mieszkaniowe powstałe w latach 50. XX wieku z racji długiego okresu użytkowania tracą na atrakcyjności dla współczesnych biur nieruchomości i ich klientów, częściowa lub kompleksowa rewitalizacja osiedli tego typu może jednak przyczynić się do wzrostu atrakcyjności zasobów mieszkaniowych.

Poszczególne kategorie atrakcyjności nie muszą być względem siebie kompatybilne (tożsame). Jeśli przykładowo dany fragment miasta jest atrakcyjny gospodarczo, to już niekoniecznie ludnościowo czy infrastrukturalne. Zasadniczo zmiany atrakcyjności przestrzeni są pochodną zmieniających się w czasie czynników lokalizacji działalności gospodarczej; długo-, średnio- i krótkookresowych procesów demograficzno-społecznych; prawidłowości kształtowania się obszarów funkcjonalnych w skali miasta, regionu, procesu urbanizacji, relacji centrum – peryferie itp.

Atrakcyjność obszaru może mieć postać egzo- bądź endogeniczną, tzn. może w pierwszym przypadku stanowić efekt zewnętrznego oddziaływania na daną przestrzeń w celu indukcji albo zwiększenia jej atrakcyjności, lub też w drugim przypadku stanowić efekt wewnętrznego działania społeczności lokalnej na rzecz atrakcyjności (rola kapitału społecznego). Atrakcyjność egzo- i endogeniczną można także rozumieć w kontekście regionalnej polityki na rzecz ładu przestrzennego całego złożonego układu osadniczego. Brak lub niedostatek takiej polityki prowadzą do skupiania się jedynie na działaniach lokalnych, bez dostrzegania ewentualnych zagrożeń rozwojowych na poziomie ponadlokalnym. Atrakcyjność przestrzeni może mieć formę skoncentrowaną (ujawniającą się w jednym miejscu) lub też formę rozproszoną (występującą w wielu miejscach). Atrakcyjność wiąże się z waloryzacją przestrzeni, co oznacza, że możliwe jest kartograficzne odwzorowanie terytorialnej zmienności zjawiska na potrzeby planistyczno-urbanistyczne. Historycznie atrakcyjność miasta utożsamiana była głównie z przestrzenią centralną, obejmującą dzielnicę śródmiejską, z obecnymi tutaj instytucjami użyteczności publicznej, miejscami znaczącymi dla miasta, z reprezentacyjnością obiektów, jak i samej przestrzeni. Tym samym aż do początku XX wieku przestrzeń miasta rozpatrywana była w wielu przypadkach dualnie – jako atrakcyjne centrum oraz bliższe i dalsze peryferia. Przejście z fazy urbanizacji do suburbanizacji oraz wzrost złożoności układów osadniczych spowodowały odejście od dualnego układu centrum – peryferie na rzecz układu wieloelementowego o cechach centrum – peryferie. W przestrzeni miasta, a zwłaszcza złożonego układu osadniczego, możliwa jest obecność wielu lokalnych, miejskich przestrzeni atrakcyjnych z określonego punktu widzenia, których geneza, uwarunkowania funkcjonowania, czasokres istnienia niekoniecznie sumarycznie dają się uogólnić do postaci atrakcyjności całego układu policentrycznego. Dywersyfikacja rodzajowa, czasowa i przestrzenna atrakcyjności złożonej przestrzeni osadniczej jest w dużej mierze efektem działania sił dośrodkowych oraz odśrodkowych w długookresowych przemianach owego układu (COLBY, 1933; KRZYSZTOFIK, 2014) i powinna być brana pod uwagę w procesach inwestycyjnych.

Tym samym model struktury przestrzennej determinowany jest różnego rodzaju czynnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi kreującymi wpływ podaży i popytu na daną przestrzeń zróżnicowaną terytorialnie oraz w czasie. Obok wymiaru horyzontalnego procesy te dotyczą także wymiaru wertykalnego. Obecność w miastach zabudowy o większej liczbie kondygnacji powoduje, iż relacje podaży i popytu na mieszkanie, powierzchnie biurowe czy produkcyjne wcale nie muszą ograniczać się do parterów budynków. Co więcej, tendencje lokalizacji w miastach wielkopowierzchniowych i wielopiętrowych galerii handlowych czy apartamentowców powodują, iż strukturę przestrzenną miasta należy traktować coraz częściej nie dwu-, ale trzywymiarowo, czego odzwierciedleniem są, np. badania ulicy Piotrkowskiej w Łodzi (WOLANIUK, 1994; 1997).

Drugą wymienioną na początku rozdziału strukturą miasta jest struktura społeczno-przestrzenna. W modelu C.D. HARRISA i E.L. ULLMANA (1945) została ona potraktowana praktycznie jedynie w wymiarze hierarchii społecznej (miejsca zamieszkiwania klas wyższych, średnich i niższych). W latach późniejszych badania m.in. G. WĘCŁAWOWICZA (1989, 1999, 2007), A. ZBOROWSKIEGO (2005) i innych pozwoliły na szerszą identyfikację zróżnicowań demograficzno-społecznych, determinowanych jednak dostępnością danych spisowych. Z punktu widzenia wieloskalowości złożonych układów osadniczych i ich metropolizacji konieczna byłaby szersza analiza struktury i kierunku zmian przestrzeni społecznej takich układów (JAŁOWIECKI, 2000). Pod koniec XX wieku G. WĘCŁAWOWICZ (1988) analizując struktury społeczno-przestrzenne polskich miast, sformułował trzy pytania:

1. Gdzie w przestrzeni miasta rozmieszczone są poszczególne grupy społeczne?
2. Jakie są warunki życia na obszarach zajętych przez te grupy?
3. Dlaczego wytworzyły się określone struktury społeczno-przestrzenne?

Współcześnie – zarówno z poznawczego, jak i z aplikacyjnego punktu widzenia – kwestie te są niewystarczające na potrzeby polityki lokalnej (miejskiej) czy regionalnej. Dokonujące się powojenne przeobrażenia miast, modernizacja społeczna, przechodzenie z urba-

nizacji do suburbanizacji, transformacja ustrojowo-gospodarcza i globalizacja w różnym zakresie dotknęły zarówno przestrzeni miejskiej, jak i samych mieszkańców. Dlatego sformułowane przez G. WĘCŁAWOWICZA (1988) pytania badawcze wymagają uzupełnienia o kolejne:

4. Gdzie i z jakiego powodu zmienia się rozmieszczenie grup społecznych w przestrzeni miasta?
5. Jak zmieniają się poziom i jakość życia różnych grup społecznych w mieście?
6. W jakim stopniu miasta bądź zespoły miast o genezie policentrycznej zachowują swoje wcześniejsze wewnętrzniejsze zróżnicowania społeczno-kulturowe?
7. Znając wcześniejsze, historyczne zróżnicowania struktury społeczno-przestrzennej miast, czego należy oczekiwać w tym zakresie w bliższej i dalszej przyszłości?

O ile w badaniach geograficzno-osadniczych wypracowano lepiej lub gorzej koncepcje wyjaśniające kształtowanie się struktury przestrzennej miast, o tyle w badaniach geograficzno-społecznych kreowanie modeli struktury społeczno-kulturowej miast przebiega gorzej. W wielu przypadkach odwołujemy się do socjologicznego dorobku tzw. szkoły chicagowskiej, który z trudem tu przystaje do rzeczywistości (CZEKAJ, 2007). Należy pamiętać, iż obok faktycznie obecnych mieszkańców miasta użytkownikami jego przestrzeni są osoby, grupy, zbiorowości czasowo w nim przebywające, poczynając od przyjeżdżających do pracy, nauki, przez korzystających z różnego rodzaju usług, aż po turystów obecnych głównie w przestrzeni centralnej w różnych przedziałach czasu. Owe przebywające lub poruszające się osoby, mniej lub bardziej liczne grupy będące składową przestrzeni społecznej miasta różnicują ją wieloaspektowo, także pod względem pozycji społecznej (wykształcenie, zawód, miejsce pracy, pewność zatrudnienia, dochód, kapitał kulturowy, miejsce zamieszkania, rodzaj i poziom konsumpcji, ruchliwość) w aspekcie klasy metropolitalnej bądź miejskich warstw pośrednich (COLEMAN, 1988; JAŁOWIECKI, 2000: 100). Rozpatrując zatem każdego mieszkańca miasta jako przedstawiciela klasy metropolitalnej bądź miejskich warstw pośrednich w zapisie macierzowym danych binarnych, trzeba wskazać, że jest on ciągiem

zer i jedynek reprezentujących kolejne kategorie cech demograficzno-społecznych i kulturowych umożliwiającą przypisanie określonych charakterystyk społeczno-przestrzennych lub kulturowych w obrębie terytorium miasta. Owa wielokryterialna wizualizacja przypomina zbiór pikseli na ekranie telewizora, komputera albo telefonu komórkowego, które mogą utworzyć wielowariantowe układy kształtów i kolorów w zależności od włączonego programu, funkcji. Ta zmieniająca się w czasie i przestrzeni struktura społeczno-przestrzenna i kulturowo-przestrzenna wymaga innych narzędzi, metod konceptualizacji odwołujących się do procesów bądź struktur mikroskalowych (LEWICKA, 2008; TOBIASZ-LIS, 2016). Inaczej mówiąc, pojawiają się tu następujące kwestie:

1. Czy zmiany w strukturach społeczno-przestrzennych w miastach, zwłaszcza w złożonych układach osadniczych, mają charakter przypadkowy, czy też uporządkowany? Jeśli to drugie, to co stanowi funkcję porządkującą?
2. Czy i na ile wewnątrzmijska wielośrodkowość układu rzutuje na różnicowanie się struktury społeczno-przestrzennej między miastami?
3. Czy zmiany struktury społeczno-przestrzennej we wszystkich miejscowościach złożonego układu osadniczego przebiegają podobnie, czy też różnie? Jakie są tego przyczyny?
4. Czy między kształtowaniem się struktury przestrzennej a społeczno-przestrzennej istnieją zależności? Jakiego rodzaju?

Ponieważ badania I. KANTOR-PIETRAGI (2007) dotyczyły jedynie lat 1978 i 1988, niemożliwa jest retrospekcja wewnątrzmijskich zróżnicowań demograficzno-społecznych i kulturowych w oparciu o materiały NSP. Ponadto dla lat po transformacji ustrojowej dysponujemy jedynie danymi NSP 2002, z racji zmian w metodologii NSP 2011 niemożliwe jest bowiem pełne i porównywalne badanie na podobnych zasadach jak dla lat wcześniejszych.

Nie ulega wątpliwości, iż jedną z pierwszych widocznych zmian w rozkładzie przestrzennym ludności złożonego układu osadniczego był proces depopulacji centralnej części rdzenia układu, co wynika z ogólnych prawidłowości kształtowania się struktury przestrzenno-

-funkcjonalnej (RUNGE, 2018a, 2019b). Z uwagi na mobilność głównie osób w średnim wieku, dysponujących odpowiednimi finansami umożliwiającymi zmianę miejsca zamieszkania w kierunku stref zewnętrznych miasta bądź gmin wiejskich otoczenia, wskazane przemieszczenia mają charakter selektywny, dotycząc aktywnych grup mieszkańców miasta. Jednocześnie w centrum miasta możliwe są realizacje budownictwa mieszkaniowego w formie pojedynczych lub niewielkich zgrupowań budynków wykorzystujących wolne przestrzenie (m.in. developerskie apartamenty o podwyższonym standardzie, budownictwo społeczne, osiedla strzeżone). Doprowadza to do segmentacji struktury społeczno-przestrzennej danego fragmentu miasta.

W latach powojennych największe zmiany struktury społeczno-przestrzennej wiązały się z budową spółdzielczych osiedli mieszkaniowych powstających w różnych strefach odległościowych w relacji do obszaru śródmiejskiego, co niewątpliwie deformowało wcześniejszy rozkład przestrzenny zróżnicowań społeczno-kulturowych (KRZYSZTOFIK, RUNGE, 2010). Z uwagi na strukturę mieszkańców owych osiedli można wydzielić kilka ich typów. Pierwszy to typ wyspecjalizowany (segmentacyjny), gdy dane osiedle mieszkaniowe w założeniach jest własnością albo pod administracją określonego zakładu pracy. Przedsiębiorstwo, inwestując w budownictwo zakładowe, przywiązuje do siebie pracowników, co ma zarówno dobre, jak i złe strony. Dobre strony to względna trwałość, stabilność grupy pracowników. Możliwość uzyskania mieszkania pracowniczego może być traktowana jako swego rodzaju bonus przy podejmowaniu decyzji o podjęciu pracy w danym przedsiębiorstwie. Minusem jest możliwy wpływ dekonjunkury gospodarczej na sferę socjalną zakładu (np. ograniczenie środków finansowych na bieżące funkcjonowanie osiedla mieszkaniowego czy też – w sytuacji skrajnej – likwidacja zakładu pracy). Innymi minusami owych osiedli mieszkaniowych są małe zróżnicowanie struktury wieku i względna jednorodność społeczno-zawodowa mieszkańców. Wynika to oczywiście z historii zakładu, z konieczności szybkiego zaspokojenia potrzeby pozyskania młodych ludzi o określonych umiejętnościach zawodowych czy wykształceniu. Jest to powielenie modelu zachowań znanych z historii, z okresu kreowania pierwszych

przyfabrycznych osiedli robotniczych na przełomie XVIII i XIX wieku w szybko rozwijających się miastach i okręgach przemysłowych. Z biegiem lat starzenie demograficzne mieszkańców osiedli mieszkaniowych prowadzi do wysokiego odsetka seniorów i problemów z bieżącą dbałością o utrzymanie sprawności infrastruktury osiedlowej oraz jakości życia na osiedlu (WÓDZ, 1992). Problemowość zakładowych osiedli mieszkaniowych – a wynikająca albo z faktu likwidacji, albo z istotnego ograniczenia działalności przedsiębiorstwa, a jednocześnie starzenia się mieszkańców i generowanych problemów społecznych – jest widoczna w wielu miejscach. Drugim typem są osiedla mieszkaniowe, które nie były bezpośrednio związane z żadnym zakładem pracy, lecz ich budowa wynikała z miejskich potrzeb mieszkaniowych. Dlatego też struktura wieku, wykształcenia i aktywności społeczno-zawodowej mieszkańców jest tu bardziej zróżnicowana. Lokalizacja w przestrzeni osiedli mieszkaniowych pierwszego, jak i drugiego rodzaju może być typu: budowy na „surowym korzeniu” bądź na obszarze, który był już wcześniej zagospodarowany (np. stara przedwojenna zabudowa kamienic podlegająca likwidacji, tereny poprzemysłowe, tereny ogródków działkowych, tereny nieużytków). Budowa na tzw. surowym korzeniu to efekt przekształceń gruntów rolnych na cele pozarolnicze, co wymaga nakładów na infrastrukturę techniczną. Z kolei realizacja inwestycji mieszkaniowych na terenach wcześniej uzbrojonych bywa na ogół łatwiejsza.

W każdym ze wskazanych typów realizacji osiedli mieszkaniowych mieliśmy do czynienia w okresie powojennym nie tylko w przypadku złożonych układów osadniczych, ale także w wielu dużych ośrodkach miejskich, co istotnie modyfikowało zarówno strukturę zagospodarowania przestrzeni miejskiej, jak i zróżnicowanie społeczno-przestrzenne mieszkańców. Dlatego we współczesnych miastach trudno jest się doszukać charakterystycznej dla znanej z literatury idealnej zgodności kształtowania się struktury zagospodarowania ze strukturą społeczno-przestrzenną, idealnego spadku intensywności zabudowy wraz z oddalaniem się od centrum czy też strefowego rozmieszczenia poszczególnych kategorii wykształcenia oraz kategorii grup społeczno-zawodowych. W samym tylko rdzeniu konurbacji

katowickiej spotykamy 5 różnych typów relacji: struktura zagospodarowania a struktura społeczno-przestrzenna (RUNGE, RUNGE, 2015):

- struktura społeczno-przestrzenna kształtująca się w monocentrycznym, względnie trwałym terytorialnie ośrodku miejskim, czego przykładami są: Mikołów, Pyskowice, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Tarnowskie Góry;
- struktura społeczno-przestrzenna kształtująca się w silnie zmieniającym się terytorialnie ośrodku miejskim (Dąbrowa Górnicza, Gliwice);
- struktura społeczno-przestrzenna kształtująca się w policentrycznym ośrodku miejskim (Sosnowiec);
- struktura społeczno-przestrzenna w ośrodku z przesuwającą się przestrzenią centralną (Chorzów, Tychy);
- struktura społeczno-przestrzenna w ośrodku bez przestrzeni centralnej (Ruda Śląska).

Szerszego omówienia każdej z tych sytuacji dokonano w cytowanej wcześniej publikacji. Zróżnicowaniu przestrzennemu kształtowania się relacji między strukturą zagospodarowania miast a formowaniem się struktury społecznej towarzyszą zmiany w czasie. Wydzielenie przez autorów 4 historycznych etapów zmian w zróżnicowaniach społecznych przestrzeni złożonych układów osadniczych (przestrzeni metropolitalnej) pozwala wydzielić kolejno od połowy XIX wieku do okresu postfordyzmu charakterystyczne zmiany społeczne w przestrzeni.

O ile zatem etap identyfikacji struktury społeczno-przestrzennej zainicjowany na przełomie XIX i XX wieku tzw. szkołą chicagowską niewiele jest już dzisiaj w stanie wnieść nowego do badań przestrzeni społecznej obszarów miejskich, o tyle bardziej interesujące jest identyfikowanie czynników agregacji i segregacji bądź badanie społecznego oblicza metropolii. W badaniach społecznych zwraca się uwagę, że głównymi czynnikami agregacji i segregacji są rynek mieszkaniowy, charakter i zmienność zatrudnienia, poziom wykształcenia, cykl życia rodziny czy też przynależność do określonej grupy społecznej. Ponieważ cechy te można zilustrować terytorialnie w przestrzeni miasta, stanowią one także przedmiot zainteresowań geografii społecznej.

Niewątpliwie najbardziej widoczne w przestrzeni jest zróżnicowanie charakteru zabudowy mieszkaniowej (okres powstania, fizjonomia, lokalizacja w przestrzeni, estetyka). W zależności od wyglądu, atrakcyjności lokalizacyjnej, obiektów towarzyszących, dany obszar mieszkaniowy przyciąga bądź zniechęca potencjalnych mieszkańców, stanowiąc element agregacji lub segregacji mieszkańców. Wraz z realizacją spółdzielczych, developerskich lub indywidualnych inwestycji mieszkaniowych oraz preferencji miejsc do zamieszkania podlega zmianom w czasie i przestrzeni, przy czym skala atrakcyjności może być różna, zależna od historycznej trwałości obszarów funkcjonalnych. Przykładowo, w Katowicach południowe dzielnice miasta (Ligota, Panewniki) trwale plasują się w świadomości mieszkańców jako atrakcyjne miejsca do zamieszkania. Z kolei w Dąbrowie Górniczej wraz z lokalizacją Huty Katowice i budową spółdzielczych osiedli mieszkaniowych Stara Dąbrowa jako dawna dzielnica śródmiejska utraciła atrakcyjność jako miejsce zamieszkania na rzecz osiedli indywidualnego budownictwa.

Zmienność zatrudnienia jako element agregacji i segregacji ujawnia się w postaci ruchliwości horyzontalnej (przestrzennej) i wertykalnej (pionowej). Po 1989 roku dodatkowym elementem jest tu trwałość zatrudnienia, tj. posiadanie pracy bądź jej brak (bezrobotni). Badanie przestrzennego odzwierciedlenia składowych rynku pracy (pracujący, zatrudnieni, dojeżdżający do pracy) ma istotne znaczenie z punktu widzenia ich terytorialnego dopasowania. Likwidacja przedsiębiorstw, a tym samym miejsc pracy, powoduje konieczność poszukiwania zatrudnienia w innej lokalizacji, w wielu przypadkach w innym kierunku, w innej odległości od dotychczasowego zatrudnienia. Oznacza to wzrost niedopasowania miejsca zamieszkania w stosunku do miejsca pracy (KRZYSZTOFIK, DYMITROW, GRZELAK-KOSTULSKA, BIEGAŃSKA, 2017).

Przejawem zachodzących zmian ustrojowo-gospodarczych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej było pojawienie się dzielnic, obszarów miasta z wyraźnie wyższym bezrobociem niż w pozostałych częściach ośrodka miejskiego. Bliskie dotychczasowe sąsiedztwo zakładu pracy – po jego likwidacji jako nierentowne w nowej rzeczy-

wistości gospodarczej – wywołuje wśród części byłych pracowników efekt trwałego bezrobocia, tj. wykluczenia z rynku pracy, a jednocześnie wykluczenia społecznego. Cechy, takie jak niski poziom wykształcenia, brak atrakcyjnych ofert pracy, konieczność dojazdów do pracy w nowej rzeczywistości, zniechęcają część bezrobotnych do aktywnych postaw na rynku pracy. Przy niskich oferowanych płacach dodatkowym obciążeniem budżetu rodzinnego są koszty dojazdów do pracy. Zwykle towarzyszy temu niski poziom warunków życia (kamienica czynszowa, słabe wyposażenie w media, niska pozycja obszaru w rankingu przestrzeni miejskiej). Dlatego w przestrzeni tradycyjnych gospodarczo miast widoczne są dzielnice bądź ich fragmenty z wyraźnie wyższym odsetkiem trwale bezrobotnych wśród mieszkańców (przykładowo dzielnica Chorzów II).

Poziom wykształcenia zwykle analizowany jest w kontekście rynku pracy, zmieniająca się od końca lat 80. XX wieku rzeczywistość społeczno-gospodarcza wymaga jednak szerszego spojrzenia na kwestię kształcenia, mamy tutaj bowiem do czynienia z trzema składowymi zagadnieniami:

- ze sferą instytucjonalną edukacji w przestrzeni miejskiej;
- ze sferą szeroko pojętego społecznego wymiaru funkcjonowania edukacji (nauczyciele, władze oświatowe, władze samorządowe, instytucje i stowarzyszenia kształceniowe);
- ze sferą popytową na edukację (dzieci, młodzież, dorośli, seniorzy).

Współcześnie analiza poziomu wykształcenia mieszkańców danej miejscowości nie może ograniczać się do klasycznej, obowiązkowej scholaryzacji na poziomie szkoły podstawowej, średniej czy też studiów wyższych. Szeroko pojęta edukacja społeczeństwa to także możliwości uzupełniania kwalifikacji, różnorodne formy kształcenia dodatkowego. Za tym kryją się techniczno-organizacyjne możliwości realizacji owego kształcenia, usytuowane w przestrzeni miejskiej. Rozmieszczenie placówek, struktura, zmiany w czasie powinny być istotnym elementem polityki lokalnej, skorelowanej także z potrzebami rynku pracy danej miejscowości oraz otoczenia.

Badanie przestrzennego wymiaru cyklu życia są w polskiej literaturze geograficzno-społecznej dosyć skromne w porównaniu z piś-

miennictwem zagranicznym. W anglosaskiej geografii ważnym nurtem jest identyfikacja historycznych cykli życia jednostek i rodzin od czasów rewolucji przemysłowej po czasy współczesne. W polskiej rzeczywistości z wielu powodów byłoby to niezmiernie trudne, chociażby z uwagi na brak ciągłości danych archiwalnych (liczne konflikty wojenne, powstania) czy też brak kompatybilności materiałów historycznych (utrata niepodległości, zabory). W związku z realizacją wielu inwestycji przemysłowych na ziemiach polskich po 1945 roku powodujących liczne migracje ludności ze wsi do miast interesująca byłaby natomiast analiza pochodzenia terytorialnego imigrantów, próba określenia stopnia koncentracji grup osób pochodzących z tych samych obszarów źródłowych w przestrzeni miejskiej rozwijającego się ośrodka przemysłowego oraz czasowo-przestrzenna zmienność zasiedlenia pokoleniowej imigrantów. Interesująca byłaby odpowiedź na pytanie, jakie skłonności w zachowaniach migracyjnych i innych preferencjach w cyklu życia przejawiają osoby zasiedlałe w danej miejscowości w porównaniu z pokoleniami imigrantów. Ma to także istotne znaczenie dla kształtowania się różnego typu więzi społecznych na różnym etapie życia człowieka.

Ostatnią składową w grupie czynników agregacji i segregacji jest przynależność do określonej grupy społecznej lub społeczno-kulturowej. Pozornie identyfikacje tego rodzaju są trudne z metodycznego punktu widzenia, lecz możliwe w wielu przypadkach w wymiarze przestrzennym. Przynależność do grupy może się ujawniać zajmowaniem określonych miejsc zamieszkania w przestrzeni miejskiej, co może być traktowane w kategoriach segregacji społeczno-kulturowej (np. tworzenie osiedli zamkniętych, dzielnic etniczno-kulturowych, osiedli zakładowych, dzielnic o niskich warunkach życia). Niektóre fragmenty przestrzeni miejskiej mogą być „zawłaszczane” przez różnego rodzaju grupy społeczne (np. parki, skwery, place, lokale gastronomiczne, kluby). Owo „zawłaszczanie” może być trwałe, okazjonalne lub ujawniać się w określonych przedziałach czasu (np. urządzanie nocnych nielegalnych wyścigów samochodowych, motocyklowych na wybranych ulicach miasta). Drogą badań terenowych czy też pozyskując dane z innych źródeł (np. policyjnych), przypadki te

stosunkowo łatwo usytuować w przestrzeni miasta. Przynależność do grupy ujawnia się także w sytuacjach inicjatyw obywatelskich bądź przejawów zagrożeń.

Przedstawione do tej pory rozważania na temat struktury przestrzennej miasta, regionu, jak i zróżnicowań społeczno-kulturowych wskazują na złożoność zagadnienia. Kwestia ta dodatkowo komplikuje się, gdy przechodzimy z przypadku pojedynczego ośrodka miejskiego w stronę złożonego układu osadniczego. W badaniach społecznych wskazuje się między innymi na dualny podział pozycji społecznej mieszkańców metropolii (złożonych układów osadniczych) wyodrębniający klasę metropolitalną (menedżerowie, wolne zawody, specjaliści) oraz miejskie warstwy pośrednie (pracownicy usług, pracownicy biurowi, robotnicy). Podobnie jak w przypadku bazy ekonomicznej (rozdział 2) podział pozycji społecznej osób związanych pracą w złożonym układzie osadniczym nie jest taki prosty. Po pierwsze – do jakiej kategorii zakwalifikować pracowników technicznych ze średnim wykształceniem pracujących w firmie zlokalizowanej w specjalnej strefie ekonomicznej, która to firma ma istotne znaczenie jedynie na poziomie regionalnym? Po drugie – do jakiej kategorii zaklasyfikować osobę kreującą rozwój lokalnego co-worku (inkubatora przedsiębiorczości), która co prawda drogą internetową nawiązuje liczne kontakty międzynarodowe, ale generalnie z myślą podpatrzenia dobrych praktyk do wykorzystania co najwyżej w lokalnym, regionalnym rozwoju własnej firmy? Przykładów podobnego typu można byłoby podać znacznie więcej. Zasadniczo jednak pozycja społeczna osoby związanej z danym układem osadniczym może mieć charakter zewnętrzny bądź wewnętrzny. Zewnętrzne kreowanie pozycji społecznej determinowane jest egzo- lub endogenicznie. Jeśli znany krajowy specjalista (np. chirurg, kardiolog, ortopeda) zamieszkujący za stałe w Warszawie decyduje się podjąć pełnoetatowo lub w pewnym tylko wymiarze czasu pracę w jednej z placówek ochrony zdrowia poza stolicą, w jednym z regionalnych ośrodków miejskich, to jest to egzogeniczne, zewnętrzne kreowanie pozycji społecznej nie tylko w danej placówce, mieście złożonego układu osadniczego, ale także szerzej: podnosi on tym samym rangę tutejszych placówek ochrony zdrowia. Jeśli rozwi-

jający się, zdolny sportowiec reprezentujący dotąd niższy w hierarchii klub sportowy przenosi się do wyższej rangi klubu w sąsiednim bądź głównym mieście danego układu osadniczego, to jest to przypadek endogenicznego kreowania pozycji społecznej. Przemieszczenie zawodnika nastąpiło tutaj nie na zewnątrz, lecz w obrębie złożonego układu osadniczego, z klubu niższej rangi do wyższej. Podobnie jest w przypadku całego rynku pracy. Największe ośrodki miejskie, a zwłaszcza ośrodek stołeczny, determinują największą skalę dojazdów do pracy pomimo systematycznego spadku liczby mieszkańców, jak i zmniejszających się zasobów pracy. Praca w stolicy regionu to nie tylko kwesta szerokiego spektrum możliwości zatrudnienia, wysokości płacy, ale także swego rodzaju prestiżu pracowania w głównym ośrodku układu osadniczego. Podobnie jest w przypadku tych innych dużych miast, które w opinii społecznej stanowią atrakcyjne rynki pracy.

Z kolei wewnętrzne kreowanie pozycji społecznej ma miejsce w obrębie danej miejscowości, jego lokalnego rynku pracy, i ilustruje ruchliwość wertykalną (pionową) pracownika, tj. awansowanie w hierarchii społecznej wraz z edukacją, zdobywaniem doświadczeń zawodowych i prestiżu w społeczności lokalnej. Jak dowodzą liczne badania społeczne, kreowanie pozycji społecznej to nie tylko ruchliwość w górę hierarchii, ale czasami także w dół. Jednocześnie ruchliwość ta może być wewnątrzpokoleniowa i międzypokoleniowa. W badaniach geograficzno-społecznych oznacza to, że zidentyfikowane w obrębie danego miasta zróżnicowania społeczno-przestrzenne wcale nie muszą mieć trwałego charakteru, podlegają bowiem ciągłym zmianom strukturalnym. Co więcej, pozycja społeczna wielu mieszkańców danego ośrodka miejskiego determinowana jest działalnością w innych miejscowościach, a nawet na rzecz ośrodka usytuowanego daleko poza tym układem czy też działalnością o charakterze globalnym. Nie chodzi tu tylko o osoby związane pracą z globalnymi korporacjami, ale również o przedsiębiorców, naukowców, artystów, sportowców, dziennikarzy działających na forum międzynarodowym. Ich nominalna obecność w przestrzeni złożonego układu osadniczego przejawia się sporadycznie, między codzienną obecnością w różnych kręgach, sytuacjach, obiektach na arenie międzynarodowej, a wyko-

nywane zajęcie nie musi mieć bezpośredniego przełożenia na rozwój społeczno-gospodarczy danego układu osadniczego. Kreowanie przemian gospodarczych nie jest identyczne z kreowaniem pozycji społecznej. Rozwój gospodarczy obszaru jest pochodną działań zewnętrznych i wewnętrznych odbywających się na różnych poziomach organizacyjno-przestrzennych. Z kolei kształtowanie pozycji społecznej jednostki, grupy wynika w pierwszej kolejności z cech osobowych, własnej aktywności na rzecz kształcenia i zdobywania doświadczeń zawodowych, w dalszej zaś kolejności z przynależności do grupy kreującej, zarządzającej danym fragmentem rzeczywistości. Tym samym decydującego znaczenia w rozwoju gospodarczym wcale nie muszą mieć osoby czy grupy o najwyższej pozycji społecznej, a na dodatek osoby takie wcale nie muszą zajmować najlepszych lokalizacji w przestrzeni miasta. Jeśli za kryterium największego znaczenia w rozwoju gospodarczym uznamy przynależność do sektora egzogenicznego bazy ekonomicznej, to historycznie górnicy i hutnicy nie byli reprezentantami wysokiej pozycji społecznej w żadnym okresie, a ich miejsca zamieszkania (przypakładowe osiedla robotnicze, znacznie zaś później spółdzielcze osiedla mieszkaniowe) stanowiły na ogół wyodrębnione, różnej jakości przestrzenie mieszkaniowe usytuowane pierwotnie w sąsiedztwie zakładów pracy, często z dala od centrów miast. Tam, gdzie w wyniku przemian struktury przestrzennej obiekty przemysłowe znalazły się w sąsiedztwie przestrzeni centralnej, osiedla przyfabryczne stanowiły wyraźny jakościowy dysonans w stosunku do rozwijających się dzielnic śródmiejskich.

Jeśli przyjąć, iż decydujące znaczenie w rozwoju gospodarczym mają przedstawiciele władzy polityczno-samorządowej, to ich pozycja jest determinowana kadencyjnością wyborczą, zmiennością preferencji wyborczych mieszkańców. W przypadku usytuowania w przestrzeni widoczny jest historyczny proces odchodzenia od zamieszkiwania w centrum miasta (przy rynku) na rzecz współcześnie różnych preferencji – od nieodległych od śródmieścia, przez preferowanie dzielnic podmiejskich do wiejskich obszarów pozamiejskich.

Pozycja społeczna przedsiębiorców, menedżerów jako animatorów rozwoju gospodarczego jest wysoka, usytuowanie w przestrzeni

miejsc ich zamieszkania ma natomiast współcześnie charakter peryferyjny w stosunku do przestrzeni centralnej. O ile do początku XX wieku widoczne było bezpośrednie lub bliskie sąsiedztwo miejsca zamieszkania przedsiębiorców w stosunku do lokalizacji ich zakładu pracy, o tyle później taki związek przestał być widoczny. Jednocześnie wzrost zróżnicowania charakteru pracy przyczynił się do poszerzenia spektrum możliwości lokalizacji miejsc jej wykonywania. Kierowanie, zarządzanie firmą może dziś odbywać się z dala, z innego kraju czy kontynentu, co umożliwia globalna łączność informatyczna i telefoniczna. Stosowanie zatem jedynie podziału mieszkańców złożonego układu osadniczego na reprezentantów klasy metropolitalnej (kreatywnej) oraz miejskiej warstwy pośredniej jest stanowczo zbyt daleko idącym uproszczeniem. Dodatkowym argumentem przyczyniającym się do nieadekwatności takiego podziału jest zjawisko suburbanizacji, które w rzeczywistości jest identyfikatorem kreatywności mieszkańców. Fakt zmiany dotychczasowego miejsca zamieszkania z przestrzeni miejskiej na podmiejską (suburbialną) wymaga podjęcia szeregu istotnych decyzji o wyborze nowej lokalizacji miejsca zamieszkania, wyboru koncepcji architektonicznej zabudowy (budowa od podstaw czy też zakup na rynku wtórnym), zagospodarowania obiektu i otoczenia, nowej organizacji cyklu życiowego rodziny itp., nie mówiąc już o kreatywności finansowej związanej z zakupem bądź budową nieruchomości. Inne formy mieszkalnictwa (spółdzielcze budownictwo blokowe, kamienice czynszowe) nie wymagają aż takiego zakresu kreatywności ze strony lokatorów. Spośród wszystkich form budownictwa mieszkalnego zabudowa suburbialna kojarzona jest ponadto na ogół z wysoką pozycją społeczną właścicieli nieruchomości, niezależnie od okresu zabudowy czy stanu technicznego obiektu. Argumentem jest tu indywidualne posiadanie, a zatem możliwość nieskrępowanego kreowania przestrzeni w obrębie własnego domu i działki. W kamienicy czynszowej czy też w bloku jesteśmy narażeni na bezpośrednie lub pośrednie wpływy działalności sąsiadów i konieczność dostosowania się do zaleceń i działań administracji osiedlowej lub właścicieli kamienicy. W złożonym układzie osadniczym skala tego oddziaływania i zagospodarowania przestrzeni obiektami

mieszkalnymi i gospodarczymi jest wysoka, co w przeszłości determinowało starania o obecność terenów zielonych w mieście (parki, skwery, ogródki działkowe), jak i między ośrodkami miejskimi (tereny leśne). Wystarczy zajrzeć do danych statystycznych ilustrujących liczbę pracujących w poszczególnych sekcjach PKD czy też strukturę zagospodarowania przestrzeni. Praktycznie każdy ośrodek miejski – niezależnie od jego wielkości i liczby mieszkańców – legitymuje się terenami niezagospodarowanymi bądź słabo zagospodarowanymi.

Zmieniające się struktury miejskie – funkcjonalna, przestrzenna i ludnościowa – podlegają różnej dynamice przeobrażeń, w przypadku zaś wzrastającej skali terytorialnej ośrodka lub sąsiedztwa innych miejscowości przemiany owe z jednej strony w różnym stopniu ze sobą korelują, a z drugiej powodują międzymiejską i wewnątrzmiejską fragmentację funkcjonalną, przestrzenną i ludnościową (społeczno-kulturową). Brak uporządkowania, określonych prawidłowości w kształtowaniu się wewnątrzmiejskich struktur wraz ze wzrastającą złożonością, wieloośrodkowością przemian układu osadniczego jest oczywistością zarówno funkcjonalną, przestrzenną, jak i ludnościową (społeczno-przestrzenną). Różnej wielkości ośrodki miejskie, ze zmieniającą się strukturą bazy ekonomicznej, wywołują do pewnego tylko stopnia kompatybilne zmiany ludnościowe. Inercyjność struktury funkcjonalno-przestrzennej powoduje szybszą skalę zmian ludnościowych. Z kolei bezpośrednie i pośrednie sąsiedztwo innych miejscowości stanowi przesłankę koincydencji, tj. wzajemnego nakładania się różnego typu powiązań i oddziaływań społeczno-gospodarczych oraz efekt sposobności pośrednich (STOUFFER, 1940). W tym ostatnim przypadku „przechwytywanie” czynników rozwoju ujawnia się nie tylko w zakresie dojazdów do pracy, migracji stałych, ale także innych oddziaływań (powiązań) między ośrodkami. W rezultacie obserwowane zróżnicowania strukturalne miasta stanowią swego rodzaju ukrytą strukturę, pod którą „kryją się” wielokierunkowe (o różnym natężeniu) powiązania i relacje społeczno-gospodarcze.

Wzmiankowaną wcześniej fragmentację przestrzeni miejskiej należy zatem traktować jako wypadkową obrazu zatrzymanego w kadrze skalarnych charakterystyk przestrzeni miejskiej, pod którą kryją się

wektorowe relacje wewnątrzmijskie oraz powiązania z otoczeniem. Tym samym wzmiankowany na początku rozdziału model C.D. HARRISA i E.L. ULLMANA (1945) odzwierciedla jedynie skalarny wymiar zróżnicowań wewnątrzmijskich. Należy pamiętać, iż obok nich równie ważne są te zewnętrzne, analizowane chociażby w myśl koncepcji regionu miejskiego (miasto i jego otoczenie). Możliwe jest tutaj rozgraniczenie na bezpośrednie powiązania międzymijskie oraz powiązania pośrednie między ośrodkami. Bezpośredni styk jednostek terytorialnych może w różnym stopniu kształtować skale powiązań między obszarami, co zasadniczo jest funkcją komunikacyjnej możliwości przekraczania granicy (liczba dróg łączących poszczególne ośrodki, liczba linii iczęstość powiązań komunikacyjnych). W przypadku pośrednich powiązań między ośrodkami decydujące znaczenie ma różnica potencjałów społeczno-gospodarczych.

Z przedstawionych dotąd rozważań zarówno we wcześniejszych, jak i w niniejszym rozdziale, strukturę funkcjonalno-przestrzenną oraz społeczno-kulturową złożonych układów osadniczych należy rozpatrywać nie w postaci pojedynczego, statycznego, a zarazem skalarnego modelu, lecz układu wzajemnie powiązanych modeli odwołujących się do określonych warstw strukturalnych. Zilustrowano to odpowiednio warstwą funkcjonalno-przestrzenną, społeczną i kulturową. Pierwsza odnosi się do sfery gospodarki jako podstawowej, determinującej sfery pozostałe. Istotą struktury funkcjonalno-przestrzennej złożonego układu osadniczego jest zróżnicowanie bazy ekonomicznej poszczególnych miejscowości na etapie przedprzemysłowym, przemysłowym i poprzemysłowym. Geneza poszczególnych miejscowości i ich specjalizacja funkcjonalna zostają w fazie przemysłowej co prawda zdominowane w wielu ośrodkach przez określone branże (górnictwo, hutnictwo), lecz nie całkowicie. Analiza struktury zatrudnienia w miejscowościach konurbacji katowickiej w latach największej powojennej dominacji przemysłu ciężkiego wskazuje wyraźnie na występowanie wówczas kilku typów kształtowania się zróżnicowań lokalnej bazy ekonomicznej (RUNGE, 1996). W okresie poprzemysłowym zróżnicowania funkcjonalno-przestrzenne wzrosły, co jest wynikiem zarówno likwidacji, restrukturyzacji ekonomicznej

wielu zakładów, jak i wzrostu znaczenia innych regionów kraju. Zróżnicowanej bazie ekonomicznej towarzyszą różne zasięgi przestrzennego oddziaływania rynków pracy.

Kolejnym charakteryzowanym elementem jest struktura społeczna, wykazująca z jednej strony wyraźne spektrum zróżnicowań demograficzno-społecznych, z drugiej zaś – procesy agregacji i segregacji społeczno-przestrzennej. Zarówno pierwsze, jak i drugie – z uwagi na zmienność składowych przyrostu/ubytku rzeczywistego – podlegają wielokierunkowym modyfikacjom w czasie i przestrzeni.

Trzecią wyróżnioną strukturą przestrzenną jest struktura kulturowa obejmująca obiekty kultury materialnej, zróżnicowania narodowościowo-etniczne, wyznaniowe, oraz sferę znaczeniową (niematerialną) miasta. Konieczne jest tutaj szersze omówienie wyróżnionych składowych przestrzeni kulturowej. Z uwagi na upływ czasu między genezą miasta a współczesnością wiele obiektów materialnych nabiera stopniowo wartości historycznej jako cenne nie tylko dla lokalnej społeczności, ale także w szerszym znaczeniu: regionalnym, krajowym, a nawet ponadnarodowym. Są to na ogół obiekty obronne, sakralne, gospodarcze, cenne drzewostany, parki itp. O ich znaczeniu kulturalnym może świadczyć ochrona konserwatorska, umieszczenie na liście cennych zabytków krajowych bądź światowej liście UNESCO. Przynależność do kategorii cennych obiektów materialnych jest trwałą, rzadko podlega zmianie.

Z kolei zróżnicowania narodowościowo-etniczne czy wyznaniowe są pochodną kształtowania się lokalnej, regionalnej społeczności, a zwłaszcza długookresowych zmian wielkości innych grup, których obecność w danej przestrzeni jest zasadniczo z wielkością składowych obrotu migracyjnego (napływ, odpływ) czy też zmiennością granic jednostek terytorialnych. Wielowiekowy napływ do pracy do rozwijających się zakładów przemysłowych w poszczególnych miejscowościach złożonego układu osadniczego skutkowało z jednej strony dobrowolną lub wymuszoną segregacją przestrzenną, obecnością obiektów sakralnych różnych wyznań oraz specyficznymi zachowaniami w przestrzeni publicznej. Segregacja przestrzenna wynikała z chęci życia między swoimi, a także działań władz danej miejsco-

wości lub przedsiębiorców działających na rzecz lokalizacji – na ogół w sąsiedztwie zakładu – mieszkaniowych osiedli przyzakładowych dla pracowników danej kopalni czy huty. W kolejnych okresach ten typ segregacji stopniowo łagodniał, a w przestrzeni osiedlowej pojawiały się osoby, grupy niezwiązane z sąsiadującym zakładem pracy. Napływ migrantów z dalekich odległości, z innych regionów kulturowych, w wielu przypadkach o innym wyznaniu religijnym powodował konieczność budowy obiektów sakralnych (kościół, domy modlitwy i innych praktyk życia społecznego), odmiennych cech ubioru codziennego i świątecznego czy też zachowań w przestrzeni publicznej, tworzył swoisty koloryt miejski, regionalny. Najbardziej widoczne w krajobrazie miast są kościoły, relatywnie słabiej uwidaczniają się pozostałe obiekty, w wielu przypadkach już dzisiaj często trudno identyfikowalne w przestrzeni.

Przestrzeń kulturowa to nie tylko materialne odzwierciedlenie dorobku, działalności poprzednich pokoleń, lecz również pamięć o tych, których już dzisiaj nie ma, pamięć o miejscach, które z różnego punktu widzenia miały istotne znaczenie w życiu mieszkańców. Niektóre z takich miejsc posiadają odpowiednie tablice pamiątkowe albo pomniki, ale są też i takie miejsca, których dawny wymiar kulturowy jest trudno identyfikowalny (np. zniszczone pałace, zamki, nieistniejące synagogi, cmentarze). Przestrzeń kulturowa jest zatem mocno złożona, bo obok wymiaru współczesnego posiada ukryty wymiar czasów minionych, który w różnym stopniu dotyka czasów obecnych w formie pozostałości materialnej lub niematerialnej. Wśród tej ostatniej jest język, stanowiący odzwierciedlenie nawarstwiania się wielopłaszczyznowych konfliktów między jednostkami i grupami.

Podsumowanie

Przedstawione rozważania na temat: (1) dynamiki zmian społeczno-gospodarczych w powiązaniu z kształtowaniem się form zagospodarowania przestrzennego obszaru konurbacji katowickiej, (2) bazy ekonomicznej i modelu trzech sektorów gospodarki, propozycji pochodnych pojęć i koncepcji, (3) relacji miasta do otoczenia, (4) przestrzeni społecznej, (5) świadomości i tożsamości, (6) integracji i dezintegracji społecznej oraz (7) policentrycznego modelu struktury przestrzenno-funkcjonalnej miasta skłaniają do próby podsumowania dotychczasowych wątków problemowych. Nie jest to jednak proste, co wynika nie tylko ze złożoności procesów i struktur gospodarczych oraz osadniczo-społecznych czy też dominującego dotąd w teoriach i modelach paradygmatu rozwoju rzutuującego na możliwości innych konceptualizacji zmieniającej się rzeczywistości, ale także z niedostrzegania bądź słabego dostrzegania szerokiego spektrum konsekwencji sieciowości w dokonujących się przemianach społeczno-gospodarczych. W każdym poruszonym zagadnieniu – począwszy od dynamiki zmian po policentryczny model struktury miasta – badacze zwracają przede wszystkim uwagę na takie cechy, jak: dynamika przemian, rozwój bazy ekonomicznej i sektora usług, poszerzanie się miejskiego zagospodarowania (suburbanizacja), intensyfikacja relacji społeczno-kulturowych, wzrost znaczenia tożsamości terytorialnej oraz skalarna i wektorowa dywersyfikacja przestrzeni miejskiej. W każdym z tych procesów istotne są nie tylko skala czy kierunek czy też granica możliwych zmian.

Z punktu widzenia polityki miejskiej/regionalnej ważne są także kwestie, kto inicjuje owe zmiany i jakie są ich konsekwencje. Wśród inspiratorów zmian wymienia się najczęściej liderów politycznych, gospodarczych różnych szczebli, kreatywne jednostki, grupy społeczne, dzieląc najczęściej owe inspiracje na odgórne bądź oddolne. Ważną składową stanowią tutaj także ruchy miejskie zainteresowane legitymizacją określonych przejawów życia w przestrzeni miasta, działających na rzecz realizacji przez władze miasta pewnych potrzeb społecznych czy też protestujących przeciwko czemuś (CASTELLS, 1982). Zdolność miasta/gminy do bieżących bądź perspektywicznych oczekiwań można wiązać z tzw. witalnością miasta. Jak zauważa K. WRANA (2019: 80):

[...] witalność miasta wiązać należy przede wszystkim z energią jego mieszkańców, która powinna być ukierunkowana na kreowanie pozytywnych zmian; równocześnie miasto i jego cechy warunkują wzmocnienie tej energii oraz możliwości jej wykorzystania. Witalność utożsamiać można ze zdolnością do stałego, zrównoważonego, wielowymiarowego rozwoju, wykorzystującego pierwiastek kreatywności i innowacyjności.

Atrybutami witalności miasta są: ciągłość rozwoju, rozwój oparty na wizji i motywacji, dziedzictwo wykorzystywane dla przyszłości, szeroki zakres szans rozwoju, kreacja oraz relacje z otoczeniem (WRANA, 2019: 83–93). Jednocześnie autor wyróżnia witalność społeczną, demograficzną, kulturową, przestrzeni, ekologiczną i gospodarczą.

Pojęciu *witalności* towarzyszy *żywość* miasta, oznaczająca długoetrwałą samowystarczalność, trwałość, poziom zdolności przystosowawczych i samoregulacji miasta (DROBNIAK, 2015).

W szerszym kontekście metodologicznym kwestię rozwoju miast bądź regionów można rozpatrywać w ramach propozycji *wehikułów rozwoju* obszarów i regionów metropolitalnych. Jak stwierdzają A. KLASIK i F. KUŹNIK (2019: 51):

[...] istota wehikułu sprowadza się do ruchu w wymiarze czasu i przestrzeni [...]. Wehikuł jawi się w pierwszej kolejności jako mobil-

na konstrukcja, która umożliwi przenoszenie miast i zespołów miejskich w inną rzeczywistość, trudną do wyobrażenia sobie przy użyciu tradycyjnych paradygmatów. Oznacza to, że mówimy o wehikułach w sensie uniwersalnym, które dedykowane są dla poszukiwania odpowiedzi na wyzwania przyszłości [...]. Wehikuł rozwoju jawi się więc przede wszystkim jako konstrukcja intelektualna, będąca odpowiedzią na wyzwania przyszłości, przed którymi stoją miasta i regiony.

Autorzy wyróżniają dwa typy wyzwań przyszłości:

- intelektualne – będące pochodną diagnoz eksperckiej, dotychczasowej wiedzy naukowej. Wskazują one, jakiego rodzaju zjawiska globalne mogą wpływać na funkcjonowanie obszarów i regionów metropolitalnych w procesie;
- strategiczne – formułowane w zarządzaniu strategicznym, kwestionujące dotychczasowe ścieżki rozwoju, odpowiadające na wyzwania globalne, by zachować bądź wzmocnić konkurencyjność globalną.

Tym samym użyteczność poznawcza i praktyczna wehikułów rozwoju polega na prospektywnym podejściu do problemu projektowania rozwoju, w którym narzędziami badawczymi są studia foresightowe, identyfikacja nowych ścieżek przemian czy też analizowanie przeszłych ścieżek rozwojowych (m.in. rozwój zależny od ścieżki) pod kątem ich wykorzystania/inspiracji do studiów nad przyszłością. Elementem napędowym wehikułu rozwoju są twórcze jednostki i środowiska oraz klasa metropolitalna, zaś mechanizmy regulacyjne, rynki, polityki, sieci zespalają elementy napędowe w całość, powodując ich cyrkulację.

Biorąc pod uwagę dzieła i projekty, wydarzenia i produkty, twórcze jednostki i środowiska, metropolitalną kulturę i potencjały, mechanizmy regulacyjne, rynki, polityki i sieci oraz nośne trendy, można zidentyfikować wehikuły rozwoju miast i obszarów metropolitalnych ukierunkowanych w stronę (KLASIĆ, KUŹNIK, 2019: 69):

- atrakcyjności społecznej i biznesowej obszarów śródmiejskich,
- energetycznej przebudowy gospodarki,
- wzrostu metropolitalnej rangi obszaru,
- czy też sieciowego rozwoju układu metropolitalnego.

Wskazane pojęcia *witalności*, *żywności miasta* czy też *wehikułu rozwoju* należy nieco inaczej analizować/widzieć w układzie miasto – otoczenie, jak i w przypadku złożonego układu osadniczego. Wzrost złożoności przyczynia się nie tylko do ujawniania się zjawiska koincydencji (wzajemnego nakładania się oddziaływań, a w konsekwencji efektów mnożnikowych). Wzrost złożoności to także dywersyfikacja procesów przemian, widoczne i zmieniające się w czasie struktury miasta, regionu miejskiego, złożonego układu osadniczego (struktura funkcjonalna, przestrzenna, demograficzno-społeczna). Zmiany te reprezentują określone spektrum – od stanów progresywnych po regresywne. Istota badań przemian złożonego układu osadniczego polega zatem na odpowiedzi na pytania:

- W jakich sytuacjach uzasadnione jest mówienie o przemianach, a kiedy o rozwoju w sytuacji ujawniania się silnie zdywersyfikowanego obrazu zmian społeczno-gospodarczych i przestrzennych?
- Jak mierzyć odporność złożonego układu osadniczego na negatywne tendencje przemian gospodarczych, demograficzno-społecznych bądź przestrzennych?
- Jak identyfikować w złożonym układzie osadniczym strukturalne/przestrzenne najsłabsze ogniwa, najbardziej podatne na zewnętrzne/wewnętrzne zagrożenia?
- Jak mierzyć podatność miast i złożonych układów osadniczych na tzw. efekt motyla, czyli nagłe, szybko narastające oddziaływania o charakterze globalnym?

Przykładem zdywersyfikowanych tendencji przemian społeczno-gospodarczych oraz przestrzennych może być województwo śląskie, a w jego obrębie aż cztery złożone układy osadnicze o znaczeniu ponadregionalnym (konurbacja katowicka, konurbacja rybnicka, aglomeracja Bielska-Białej, aglomeracja Częstochowy). Z jednej strony notujemy tutaj pozytywne przejawy przemian gospodarczych, z drugiej zaś strony widoczne są regresywne tendencje ludnościowe (depupulacja, starzenie demograficzne). Bezwzględny ubytek ludności w tym województwie jest największy w Polsce, a procentowo plasuje ów region razem z opolskim i łódzkim w czołówce krajowej. Jednocześnie wyraźnie ujawnia się starzenie demograficzne, sięgając w wielu mias-

tach konurbacji katowickiej poziomu 30% udziału mieszkańców mających 60 i więcej lat (SITEK, RUNGE, KŁOSOWSKI, RUNGE, PETRYSZYN, PYTEL, SPÓRNA, KURPANIK, ZUZAŃSKA-ŻYŚKO, 2013).

Odpowiedzi na kolejne pytania są zdecydowanie trudniejsze, bo wiążą się z identyfikacją stopnia otwartości danego układu osadniczego na oddziaływania zewnętrzne, zwłaszcza globalne. Rzecz dotyczy nie tylko oddziaływań i powiązań gospodarczych firm różnej specjalności, instytucji, ale także relacji społecznych możliwych dzięki różnym przewoźnikom transportowym. Usieciowienie indywidualne, grup społecznych, zbiorowości i społeczności sprzyja zarówno transmisji impulsów kreatywnego rozwoju, jak i niesie za sobą niebezpieczeństwo szybkiego rozprzestrzeniania się zjawisk negatywnych. Te ostatnie, słabo uświadamiane w różnego typu koncepcjach rozwoju, wymagają ostatnio większej uwagi polityków, władz poszczególnych poziomów hierarchicznych zarządzania (poziom krajowy, regionalny, lokalny).

Reasumując całość dotychczasowych rozważań, należy stwierdzić, iż:

- po pierwsze – trwająca dominacja paradygmatu rozwoju czy też traktowanie go głównie w kontekście gospodarczym w strategiach różnej wielkości obszarów nie odzwierciedla złożoności procesów i struktur odnotowywanych w przestrzeni miast, regionów czy złożonych układów osadniczych;
- po drugie – obok gospodarki równorzędną składową miasta, regionu bądź złożonego układu osadniczego są procesy i struktury demograficzno-społeczne, których związki z gospodarką wykraczają daleko poza rynek pracy;
- po trzecie – próby interpretacji genezy i przemian konurbacji katowickiej w oparciu o istniejące w literaturze geograficzno-osadniczej koncepcje i modele nie zawsze są tu możliwe;
- oraz po czwarte – konieczne są dalsze studia nad złożonymi układami osadniczymi i ich przemianami społeczno-kulturowymi w celu uściślenia zakresu typowości i unikalności procesów przemian społeczno-gospodarczych i przestrzennych.

Literatura i materiały źródłowe

- ANDREWS R., 1954: *General problems of base identyfication*. „Land Economics”, May, s. 164–172.
- BAHLCKE J., GAWRECKI D., KACZMAREK R., 2011: *Historia Górnego Śląska*. Wydawnictwo Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice.
- BARAN M., BUDZIŃSKI M., 2019: *Atrakcyjność i konkurencyjność miast. Podejście typologiczne*. W: *Dynamika miejska i regionalna*. Red. A. KLASIK, F. KUŹNIK. „Biuletyn KPZK PAN”, z. 273/274, s. 122–132.
- BARTOSZEK A., GRUSZCZYŃSKI L.A., SZCZEPAŃSKI M.S., 1997: *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości. Katowiczanie o Katowicach*. Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- BEAUJEU-GARNIER J., CHABOT G., 1971: *Zarys geografii miast*. Przeł. W. ŚWIEŻEWSKA. PWE, Warszawa.
- BECHICKI S.H., 2004: *Problemy z tożsamością na przykładzie Lublińca i jego mieszkańców*. W: *Razem czy osobno. Społeczności regionalne wobec skutków reformy administracyjnej z 1999 r. Przypadek Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic, Opola*. Red. R. GEISLER, B. PAWICA, M.S. SZCZEPAŃSKI. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Tychy–Częstochowa, s. 283–290.
- BIERWIACZONEK K., 2013: *Wokół tożsamości przestrzennej mieszkańców województwa śląskiego*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa”. T. 4. s. 15–28.
- BIERWIACZONEK K., NAWROCKI T., 2008: *Wyobrażenia przestrzeni centralnej miast górnośląskich*. W: *Nowa przestrzeń społeczna w badaniach socjologicznych*. Red. Z. RYKIEL. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 140–153.

- BIERWIACZONEK K., NAWROCKI T., 2009: *Spółeczna percepcja przestrzeni centralnej miast śląskich*. W: *Współczesne miasta. Szkice socjologiczne*. Red. M. DYMNIKA, A. MAJER. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 103–125.
- BIŁOZOR A., 2003: *Zastosowanie logiki rozmytej do delimitacji strefy przejściowej miasta i wsi*. W: *Problemy interpretacji wyników metod badawczych stosowanych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*. Red. H. ROGACKI. Bogucki Wydawnictwa Naukowe, Poznań, s. 215–223.
- BLAZY R., 2008: *Aglomeracja policentryczna jako organizm „bez serca” na przykładzie Górnośląskiego Obszaru Metropolitalnego*. „Czasopismo Techniczne”, z. 7: *Architektura*, z. 2-A, s. 55–61.
- BLOTENVOGEL H., 1983: *Die Städte system in Nordrhein-Westfalen*. In: *Westfalen und angrenzende regionen*. Hrsg. P. SCHREIBER, F. WEBER. Festschrift zum 44. Deutschen Geographentag in Münster, 1. Verlag F. Schöningh, Paderborn, s. 71–104.
- BUJAK P., 2016: *Tożsamość śląska. Rzeczywistość czy XX wieczna kreacja? „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”*. T. 4, nr 1, s. 61–74.
- BUKOWSKA-FLOREŃSKA I., 2010: *Przestrzeń kulturowa i społeczna miasta jako problem badawczy*. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 10, s. 19–38.
- CASTELLS M., 1982: *Kwestia miejska*. Przedm. B. JAŁOWIECKI. Przeł. B. JAŁOWIECKI, J. PIĄTKOWSKI. PWN, Warszawa.
- CHOJNICKI Z., 1988: *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*. „Przegląd Geograficzny”, z. 4, s. 491–509.
- CHOJNICKI Z., 1996: *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*. W: *Podstawy regionalizacji geograficznej*. Red. T. CZYŻ. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 7–44.
- CHMIELEWSKA M., 2016: *Morfologiczne przekształcenia przestrzeni miejskiej Katowic*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- CHMIELEWSKI T.J., MYGA-PIĄTEK U., SOLON J., 2015: *Typologia aktualnych krajobrazów Polski*. „Przegląd Geograficzny”, z. 3, s. 377–408.
- CHRISTALLER W., 1933: *Die zentralen Orte in Süddeutschland*. Gustav Fisher, Jena.
- CIOK S., 1988: *Niekorzystne tendencje zmian w rozwoju społeczno-gospodarczym Sudetów*. „Czasopismo Geograficzne”. T. 59, z. 2, s. 171–182.
- CIOK S., 1991: *Sudety. Obszar problemowy*. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- CIOK S., 1996: *Teoretyczne i empiryczne koncepcje obszarów problemowych*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1796. Prace Instytutu Geograficznego, seria B: *Geografia społeczno-ekonomiczna*. T. 13, s. 5–26.

- CLARK C.A., 1940: *The conditions of economic progres*. Macmillan, London.
- COLBY Ch.C., 1933: *Centrifugal and centripetal forces in urban geography*. „Annals of the Assotiation of American Geographers”. Vol. 23 (1), s. 1–20.
- COLEMAN J.S., 1988: *Social capital in the creation of human capital*. „American Journal of Sociology”. Vol. 94, s. 95–120.
- CZEKAJ K., 2007: *Socjologia szkoły chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*. Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej, Katowice.
- CZERNY M., 2005: *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej*. PWN, Warszawa.
- D'ACCI L., 2013: *Simulating Future Societies in Isobenefit Cities: Social Isobenefit Scenarios*. „Futures”. Vol. 54, s. 3–18.
- DŁUGOBORSKI W., 1967: *Kształtowanie się Zagłębia Górnośląskiego (próba analizy ekonomiczno-przestrzennej)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 1–2, s. 109–127.
- DOMAŃSKI R., 2004: *Geografia ekonomiczna. Ujęcie dynamiczne*. PWN, Warszawa.
- DRAGAN W., 2017: *Development of the urban space surrounding selected railway stations in Poland*. „Environmental & Socio-economic Studies”. Vol. 5 (4), s. 57–65.
- DROBEK W., 1999: *Rola miast zdegradowanych w sieci osadniczej Śląska*. Państwowy Instytut Naukowy w Opolu, Opole.
- DROBNIAK A., 2015: *Koncepcja urban resilience: narzędzie strategicznej diagnozy i monitoringu miast*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. R. 77, z. 1, s. 119–143.
- DROBNIAK A., PLAC K., 2015: *Urban resilience – transformacja miast przemysłowych Aglomeracji Górnośląskiej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 250, s. 75–98.
- DULIAS R., HIBSZER A., 2008, red.: *Górnośląski Związek Metropolitalny. Zarys geograficzny*. PTG Oddział Katowicki, Sosnowiec.
- DZIEWOŃSKI K., 1967: *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonalna miast – studium rozwoju pojęć, metod i ich zastosowań*. PWN, Warszawa.
- DZIEWOŃSKI K., 1983: *Geografia osadnictwa i ludności w Polsce 1945–1982. Mechanizmy rozwoju*. „Przegląd Geograficzny”, z. 3/4, s. 547–565.
- DZIEWOŃSKI K., GAWRYSZEWSKI A., IWANICKA-LYRA E., JELONEK A., JERCZYŃSKI M., WĘCŁAWOWICZ G., 1977: *Rozmieszczenie i migracje ludności a system osadniczy Polski Ludowej*. Ossolineum, Wrocław i in.
- DZIEWOŃSKI K., JERCZYŃSKI M., 1971: *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonalna miast. Metody pośrednie identyfikacji i pomiaru*. PWN, Warszawa.

- DZIEWOŃSKI K., KORCELLI P., red., 1981: *Studia nad migracjami i przemianami systemu osadniczego w Polsce*. Ossolineum, Wrocław i in.
- EBERHARDT P., 1989: *Regiony wyludniające się w Polsce*. Ossolineum, Wrocław i in.
- Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, 1987. Oprac. zbiorowe. Ossolineum, Wrocław i in.
- FISHER A.G., 1935: *The clash of progress and security*. Macmillan, London.
- FOURASTIE J., 1967: *Gesetze ved Wirtschaft von Morgen*. Düsseldorf-Vien, Econ-Verlag.
- FRIEDMANN L., 1966: *Regional development policy. A case study of Venezuela*. MIT Press, Cambridge.
- GEYER H.S., KONTULY T., 1993: *A theoretical foundation for the concept of differential urbanization*. „International Regional Science Review”. Vol. 15, s. 157–177.
- GORGOŃ J., 2019: *Wyzwania urbanizacyjne Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii*. W: *Nowa urbanizacja na starym podłożu*. Red. K. GASIDŁO, A. KŁASIK, K. MUSTER. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 134–143.
- GROSSE T.G., 2002: *Przegląd koncepcji teoretycznych rozwoju regionalnego*. „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 1 (8), s. 25–48.
- GRUCHAŁA M., 2010: *Kultura w ujęciu socjologicznym*. „Roczniki Kulturoznawcze”. T. 1, s. 95–113.
- GWOSDZ K., 2004: *Ewolucja rangi miejscowości konurbacji przemysłowej. Przypadek Górnego Śląska (1830–2000)*. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- GWOSDZ K., 2014: *Pomiędzy starą a nową ścieżką rozwojową. Mechanizmy ewolucji struktury gospodarczej i przestrzennej regionu tradycyjnego przemysłu na przykładzie konurbacji katowickiej po 1989 roku*. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- GWOSDZ K., SOBALA-GWOSDZ A., 2012: *Struktura funkcjonalna i powiązania miast konurbacji katowickiej po dwu dekadach restrukturyzacji*. „Przegląd Geograficzny”, z. 4, s. 483–507.
- HANNERZ U., 2006: *Odkrywanie miasta. Antropologia obszarów miejskich*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- HARRIS C.D., ULLMAN E.L., 1945: *The nature of cities*. „Annales of American Academy of Political and Social Science”, no. 242, s. 7–17.

- IDCZAK P., MROZIK K., 2016: *Peryurbanizacja w Poznańskim Obszarze Metropolitalnym*. „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 46/2, s. 2–21.
- JAŁOWIECKI B., 1980: *Człowiek w przestrzeni miast*. Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- JAŁOWIECKI B., 1988: *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*. Książka i Wiedza, Warszawa.
- JAŁOWIECKI B., 2000: *Społeczna przestrzeń metropolii*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- JAŁOWIECKI B., SZCZEPAŃSKI M.S., 2002: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- JAŁOWIECKI B., SZCZEPAŃSKI B., 2002: *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- JANECZEK J., SZCZEPAŃSKI M.S., red., 2006: *Dynamika śląskiej tożsamości*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice.
- JANISZEK M., 2019: *Zrównoważona urbanizacja miejskich przestrzeni relokacyjnych*. W: *Nowa urbanizacja na starym podłożu*. Red. K. GASIDŁO, A. KŁASIK, K. MUSTER. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 113–133.
- JAROSZEWSKA-BRUDNICKA R., 2004: *Zróżnicowanie przestrzeni społecznej Torunia*. Wydawnictwo UMK, Toruń.
- JAROSZEWSKA R., MAIK W., 1994: *Studia nad strukturą funkcjonalną miast*. W: *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918–1993*. Red. S. LISZEWSKI. T. 2. *Kierunki badań naukowych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 161–179.
- JASIŃSKA-KANIA A., NIJAKOWSKI L.M., SZACKI J., ZIÓŁKOWSKI M., 2006: *Współczesne teorie socjologiczne*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- JAŹDŻEWSKA I., 2008: *Przemiany miejskiej sieci osadniczej w Polsce w świetle metod matematycznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- JELONEK A.W., TYSZKA K., 2001: *Koncepcje rozwoju społecznego*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- JĘDRZEJCZYK D., 2001: *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- JĘDRZEJCZYK D., red., 2004: *Humanistyczne oblicze miasta*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- KACZMARCZYK M., WOJTASIK W., red., 2008: *Wokół tożsamości regionalnej. Zagłębie Dąbrowskie i jego sąsiedzi*. Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec.

- KACZMAREK J., SOKOŁOWSKI D., WOLANIUK A., ZBOROWSKI A., 1999: *Zmiany współczesnych procesów urbanizacji, przestrzeń miejska i jej dynamika*. W: *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*. Red. B. DOMAŃSKI, W. WIDACKI. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 215–231.
- KANTOR-PIETRAGA I., 2007: *Zróżnicowanie przestrzenne struktur ludnościowych w miastach województwa katowickiego w latach 1978–1988*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- KANTOR-PIETRAGA I., 2014: *Systematyka procesu depopulacji miast na obszarze Polski od XIX do XXI wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- KANTOR-PIETRAGA I., KRZYSZTOFIK R., 2011: *Zmienność funkcji miasta i przestrzeni publicznej na przykładzie Mysłowic. 1911–2011*. W: *XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Przestrzeń publiczna miast*. Red. I. JAŹDŻEWSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 245–256.
- KANTOR-PIETRAGA I., KRZYSZTOFIK R., RUNGE J., 2011: *Problem rynku jako przestrzeni publicznej w wybranych miastach konurbacji katowickiej*. W: *XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Przestrzeń publiczna miast*. Red. I. JAŹDŻEWSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 97–112.
- KANTOR-PIETRAGA I., KRZYSZTOFIK R., RUNGE J., SPÓRNA T., 2014: *Problemy zarządzania miastem kurczącym się na przykładzie Bytomia*. W: *Społeczna odpowiedzialność w procesach zarządzania funkcjonalnymi obszarami miejskimi*. Red. T. MARKOWSKI, D. STAWARZ. „Biuletyn KPZ PAN”. Warszawa, z. 253, s. 162–175.
- KARWIŃSKA A., 2008: *Gospodarka przestrzenna. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*. PWN, Warszawa.
- KASZOWSKA B., PUKOWSKA-MITKA M., RUNGE J., 1992: *Wybrane aspekty rozwoju układu osadniczego województwa katowickiego w latach 1885–1982*. W: *Wybrane zagadnienia z geografii społeczno-ekonomicznej*. Red. P. MODRZEJEWSKI. T. 1. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego Katowice, s. 79–93.
- KIEŁCZEWSKA-ZALESKA M., 1972: *Geografia osadnictwa*. PWN, Warszawa.
- KLAASSEN L.H., PAELINCK J.H.S., 1979: *The future of large towns*. „Environment Planning”, A-11, s. 1095–1104.
- KLASIK A., KUŹNIK F., 2019: *Regiony miejskie wobec wyzwań przyszłości*. W: *Przyszłość metropolii i regionu miejskiego*. Red. A. KLASIK, F. KUŹNIK, A. OCHOJSKI. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 9–25.

- KLASIK A., KUŹNIK F., 2019: *Wehikuły rozwoju obszarów i regionów metropolitalnych*. W: *Przyszłość metropolii i regionu miejskiego*. Red. A. KLASIK, F. KUŹNIK, A. OCHOJSKI. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 50–75.
- KLASIK A., KUŹNIK F., OCHOJSKI A., 2019: *Przyszłość metropolii i regionu miejskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice.
- KLASIK A., WRANA K., 2018: *Kod genetyczny rozwoju jako narzędzie kreowania przyszłości miast i regionów miejskich*. „Studia KPZK PAN”. T. 184, s. 319–344.
- KLASIK A., WRANA K., 2019: *Atrakcyjność i konkurencyjność filarami trwałego rozwoju miejskiego*. W: *Dynamika miejska i regionalna*. Red. A. KLASIK, F. KUŹNIK. „Biuletyn KPZK PAN”, z. 273/274, s. 97–121.
- KŁOSOWSKI F., RUNGE J., PROKOP R., 1996: *Cechy struktury przestrzenno-funkcjonalnej województwa katowickiego i ostrawsko-karwińskiego regionu przemysłowego*. „Czasopismo Geograficzne”, z. 3–4, s. 345–364.
- KNOX P.N., ANGEW J., 1998: *The Geography of the World Economy*. Arnold, London.
- KNÖBL W., 2006: *Teorie, które nie przeminą: nie kończąca się historia teorii modernizacji*. W: *Współczesne teorie socjologiczne*. Red. A. JASIŃSKA-KANIA, L.M. NIJAKOWSKI, J. SZACKI, M. ZIÓŁKOWSKI. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 734–746.
- KONDRATIEW N.D., 1925: *Bolszyje cikły koniunktury – cikły koniunktury*. T. 1. Issdatielstwo Mysl, Moskwa.
- KOPCZEWSKA K., 2008: *Renta geograficzna a rozwój społeczno-gospodarczy*. Wyd. CeDeWu, Warszawa.
- KORCELLI P., GAWRYSZEWSKI A., 1989: *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*. Ossolineum, Wrocław i in.
- KOTER M., 1974: *Fizjonomia, morfologia i morfogeneza miasta. Przegląd rozwoju oraz próba uściślenia pojęć*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Seria 2, z. 55, s. 3–16.
- KOTUS J., 2005: *Spółeczne dylematy w przestrzeni miejskiej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- KOZAK A., 1991: *Baza ekonomiczna i klasyfikacja funkcjonalna miast województwa kieleckiego*. „Studia Kieleckie”. T. 2, nr 70, s. 19–40.
- KOZIEŁ R., 1989: *Wewnątrzmijskie migracje ludności we Wrocławiu w 1979 roku*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, no. 1006, Studia Geograficzne, nr 46. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- KOZŁOWSKI S.J., 1977: *Zielona Góra – baza ekonomiczna i powiązania zewnętrzne*. IG i PZ PAN, Wrocław.
- KRUGMAN P., 1995: *Development, Geography and Economic Theory*. MIT Press, Cambridge.
- KRZYSZTOFIK R., 2012: *Umieszczenie obszaru Polski od XIII do XXI wieku. Interpretacja geograficzno-historyczna*. Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- KRZYSZTOFIK R., 2014: *Geneza aglomeracji miast na obszarze Polski*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- KRZYSZTOFIK R., 2016: *Kształtowanie się układu osadniczego Sosnowca. W: Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje*. T. 2. Red. A. BARCIAK, A.T. JAN-KOWSKI. Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, s. 148–162.
- KRZYSZTOFIK R., DYMITROW M., GORZELAK-KOSTULSKA E., BIEGAŃSKA J., 2017: *Poverty and social exclusion. An Alternative spatial explanation*. „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, 35, 1, s. 45–64.
- KRZYSZTOFIK R., DYMITROW M., KANTOR-PIETRAGA I., SPÓRNA T., 2016: *The concept of urban hibernation*. „European Planning Studies”. Vol. 24 (2), s. 316–343.
- KRZYSZTOFIK R., KANTOR-PIETRAGA I., RUNGE A., SPÓRNA T., 2017: *Is the suburbanisation stage always important in the transformation of large urban agglomerations? The case of the Katowice conurbation*. „Geographica Polonica, Institute of Geography and Spatial Organization PAN”. Vol. 90 (2), s. 71–85.
- KRZYSZTOFIK R., RUNGE J., 2010: *Tendencje lokalizacyjne budownictwa mieszkaniowego w miastach konurbacji katowickiej po 1945 roku a model urbanizacji*. W: *XXIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Osiedla blokowe w strukturze przestrzennej miast*. Red. I. JAŹDŻEWSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 37–49.
- KRZYSZTOFIK R., RUNGE J., KANTOR-PIETRAGA I., 2011: *Paths of shrinkage in the Katowice conurbation. Case studies of Bytom and Sosnowiec cities*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec.
- KRZYSZTOFIK R., RUNGE J., KANTOR-PIETRAGA I., 2012: *An introduction to governance of urban shrinkage. A case of two Polish cities: Bytom and Sosnowiec*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec.
- KRZYSZTOFIK R., RUNGE J., KANTOR-PIETRAGA I., 2012: *Governance of urban shrinkage: a case of two Polish cities, Bytom and Sosnowiec*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 201–224.
- KRZYSZTOFIK R., SZMYTKIE R., 2018: *Procesy depopulacji w Polsce w świetle zmian bazy ekonomicznej miast*. „Przegląd Geograficzny”, z. 2, s. 309–329.

- KUCIŃSKI K., 2008: *Miasto w procesie dezindustrializacji*. W: *Stare okręgi przemysłowe. Dylematy industrializacji i dezindustrializacji*. Red. W. MORAWSKI, A. ZAWISTOWSKI. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, s. 161–179.
- KUNZMANN K.R., 2010: *Medium-sized towns strategic planning and creative governance in the South Baltic Arc*. In: M. CERRETA, G. CONZILIO, V. MONNO, eds.: *Making Strategies in Spatial Planning. Knowledge and Values*. „Urban and Landscape Perspectives”. Vol. 9, s. 27–45.
- KUŹNIK F., 2019: *Ekonomiczne podstawy reurbanizacji i metropolizacji obszarów miejskich województwa śląskiego*. W: *Nowa urbanizacja na starym podłożu*. Red. K. GASIDŁO, A. KLASIK, R. MUSTER. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 68–79.
- KURPANIK M., 2012: *Przestrzenne zróżnicowanie świadomości i tożsamości terytorialnej mieszkańców konurbacji rybnickiej*. Maszynopis pracy doktorskiej. Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec.
- KURPANIK M., SPÓRNA T., CHMIELEWSKA M., 2012: *Wykluczenie społeczne w osiedlach robotniczych – wybrane przykłady z województwa śląskiego*. W: *XXV Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Procesy gentryfikacji w mieście*. Cz. 1. Red. J. JAKÓBCZYK-GRYSZKIEWICZ. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 287–297.
- LANGER P., 2014: *Współczesne przemiany przestrzenne miast górniczych jako główny czynnik kształtowania ich tożsamości*. W: *Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*. Red. M. MADUROWICZ. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 49–63.
- LESZCZYCKI S., 1972: *Pojęcie czynnika przestrzeni i jego rola we współczesnej gospodarce*. W: *Elementy teorii planowania przestrzennego*. Red. K. SECOMSKI. PWN, Warszawa, s. 31–48.
- LEWICKA B., 2008: *Rytm „serca miasta”. Cykl życia centrum Katowic*. „Czasopismo Techniczne”, z. 8: *Architektura*, z. 3-A, s. 163–170.
- LIPOK-BIERWIACZONEK M., 1996: *Mieszkańcy nowego miasta*. W: *Tychy 1939–1993. Monografia miasta*. Red. M.S. SZCZEPAŃSKI. Urząd Gminy Tychy, s. 184–198.
- LISIECKI S., KUBERA J., 2015: *O zasadności badań nad tożsamością dzielnic miast. Poszukiwanie nowych – starych tożsamości*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, no. 54, s. 127–139.
- LISOWSKI A., 2003: *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- LISZEWSKI S., 1997: *Przestrzeń miejska i jej organizacja*. W: *Geografia – człowiek – gospodarka*. Red. B. DOMAŃSKI. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 55–73.

- LISZEWSKI S., 2002: *Aglomeracja miejska. Geneza, przemiany*. W: *XV Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Współczesne formy osadnictwa miejskiego i ich przemiany*. Red. I. JAŹDŹEWSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 21–34.
- LISZEWSKI S., red., 2012: *Geografia urbanistyczna*. PWN, Warszawa.
- LISZEWSKI S., MAIK W., red., 2000: *Wielka encyklopedia geografii świata*. T. 19. *Osadnictwo*. Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- MADUROWICZ M., 2014: *Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- MAIK W., 1988: *Rozwój teorii regionalnych i krajowych układów osadniczych*. Wydawnictwo UAM, Poznań.
- MAIK W., 1992: *Podstawy geografii miast*. Wydawnictwo UMK, Toruń.
- MAIK W., 2000: *Procesy urbanizacji*. W: *Wielka encyklopedia geografii świata*. T. 19. *Osadnictwo*. Red. S. LISZEWSKI, W. MAIK. Wydawnictwo Kurpisz, Poznań, s. 111–130.
- MAIK W., 2000: *Relacje między jednostkami osadniczymi*. W: *Wielka encyklopedia geografii świata*. T. 19. *Osadnictwo*. Red. S. LISZEWSKI, W. MAIK. Wydawnictwo Kurpisz, Poznań, s. 283–297.
- MAIK W., 2011: *Przestrzeń publiczna w mieście: pojęcie, ujęcia badawcze, funkcje i ewolucja zjawiska*. W: *XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Przestrzeń publiczna miast*. Red. I. JAŹDŹEWSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 9–14.
- MAIK W., 2012: *Podstawy teoretyczno-metodologiczne studiów geograficzno-miejskich. Studium z metodologii geografii miast*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz.
- MATCZAK A., 2000: *Baza ekonomiczna małych miast powiatowych w świetle pomiarów bezpośrednich. Studium porównawcze Brodnicy i Łasku*. W: *Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast*. Red. J. SŁODCZYK. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 95–113.
- MATCZAK A., SZYMAŃSKA D., 1997: *Studia nad strukturą przestrzenno-funkcjonalną miasta. Przykład Brodnicy*. Wydawnictwo UMK, Toruń.
- MATYKOWSKI R., 2017: *Zbiorowości społeczno-przestrzenne i ich związki z terytorium: formy i czynniki regionalizmu w Polsce*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- MIHAYLOV V., RUNGE J., 2018: *Potencjał aplikacyjny badań nad tożsamością terytorialną*. „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna”, z. 43, s. 53–70.
- MISZCZAK K., 2017: *Region ekonomiczny we współczesnej przestrzeni społeczno-ekonomicznej*. „Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy”, nr 10, s. 111–130.

- MISZCZUK A., 2003: *Regionalizacja administracyjna III Rzeczypospolitej. Koncepcje teoretyczne a rzeczywistość*. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- MISZEWSKA B., 1995: *Strefa miejska i peryferie w powiększającym się terytorialnie Wrocławiu*. W: *VIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Centra i peryferie dużych miast. Transformacja i przyszłość. Pojęcia i metody badawcze*. Red. J. KACZMAREK. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 17–23.
- MISZEWSKA B., 2014: *Szlakiem znaków i symboli dawnego Wrocławia. W: Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej*. Red. M. MADUROWICZ. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 192–202.
- MISZEWSKA B., 2019: *Nazwy ulic – od jednoznaczności do kontrowersji*. W: *Zbigniew Rykiel i przestrzeń społeczna*. Red. G. OSTASZ. Wydawnictwo Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów, s. 103–110.
- MISZTAŁ J., 1984: *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim*. Instytut Śląski, Opole.
- MROZEK W., 1964: *Procesy przemieszczania i integracji społecznej ludności województwa katowickiego*. W: *Przemiany przestrzenne, ludnościowe i społeczne w województwie katowickim w okresie XX-lecia PRL*. Red. W. MROZEK. „Biuletyn ŚIN”, nr 43, s. 87–102.
- MYDEL R., 1980: *Problemy rozwoju struktury przestrzennej urbanistycznych stref Krakowa*. „Zeszyty Naukowe UJ”, 581, Seria: Prace Geograficzne, z. 50, Kraków, s. 45–59.
- MYGA-PIĄTEK U., 2001: *Spór o pojęcie krajobrazu w geografii i dziedzinach pokrewnych*. „Przegląd Geograficzny”, z. 1–2.
- MYGA-PIĄTEK U., CHMIELEWSKI T.J., SOLON J., 2015: *Rola cech charakterystycznych, wyróżników i wyznaczników krajobrazu w klasyfikacji i audycie krajobrazów aktualnych*. „Problemy Ekologii Krajobrazu”. T. 40, s. 177–185.
- NAWROCKI T., 2010: *Od rynku do mallu: zmiany centrów miast śląskich i ich społeczna percepcja*. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 10, s. 164–176.
- NOWAK-LENARTOWSKA A., 1973: *Osiedla przyzakładowe jako problem urbanistyczny regionu na przykładzie GOP*. PWN, Warszawa.
- NSP 2002: *Migracje ludności. Województwo śląskie*. GUS, Warszawa.
- ODOJ G., 2014: *Postindustrialne dziedzictwo kultury materialnej w procesie rewitalizacji (na przykładzie górnośląskich osiedli patronackich)*. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 14, s. 210–222.
- PARK R.F., BURGESS E., 1925: *The City*. The University of Chicago Press, London.

- PARR J., 2004: *The polycentric urban region. A closer inspection*. „Regional Studies”. Vol. 38, no. 3, s. 231–240.
- PARYSEK J.J., 1982: *Modele klasyfikacji w geografii*. Wydawnictwo UAM, Poznań.
- PETRYSZYN J., 1998: *Międzymiastowe połączenia autobusowe i tramwajowe w aglomeracji katowickiej*. „Czasopismo Geograficzne”, z. 1, s. 65–72.
- PHELPS N.A., OZAWA T., 2003: *Contrasts in agglomeration: proto-industrial, industrial and post-industrial forms compared*. „Progress in Human Geography”. Vol. 5, s. 583–604.
- PIEŃKOWSKI R., 1952: *Nowe miasta na obrzeżach niecki węglowej*. „Miasto”, nr 2, s. 21–24.
- PIŁAT-BORCUCZ M., 2010: *Nowoczesne społeczeństwo w kontekście teorii modernizacji i teorii zależności*. „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae”. R. 14, nr 2, s. 229–236.
- PETRYSZYN J., 1998: *Międzymiastowe połączenia autobusowe i tramwajowe w aglomeracji katowickiej*. „Czasopismo Geograficzne”, z. 1, s. 65–72.
- PRAWELSKA-SKRZYPEK G., 1990: *Miasta o niezharmonizowanym rozwoju w świadomości mieszkańców (na przykładzie miast polskich)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- RAJCHEL D., 2002: *Zmiany struktury funkcjonalnej miast regionu opolskiego na podstawie proporcji zatrudnienia w sektorach gospodarki*. W: *Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast*. Red. J. SŁODCZYK. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 171–180.
- RAJMAN J., 1977: *Rozwój Górnośląskiego Zespołu Miejskiego. Wybrane problemy osadnicze i społeczno-ekonomiczne*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 62, s. 5–21.
- RAVENSTEIN E.G., 1885: *The Laws of Migration*. „Journal of the Royal Statistical Society of London”. Vol. 48, no. 2, s. 167–235.
- RAVENSTEIN E.G., 1889: *The Laws of Migration – Second Paper*. „Journal of the Royal Statistical Society of London”. Vol. 52, no. 2, s. 242–305.
- RUNGE A., 2010: *Procesy ludnościowe w województwie śląskim. W: Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988–2008*. Red. J. RUNGE, I. ŻUREK. Urząd Statystyczny, Katowice, s. 33–82.
- RUNGE A., 2013: *Rola miast średnich w kształtowaniu systemu osadniczego Polski*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- RUNGE A., RUNGE J., 2008: *Słownik pojęć z geografii społeczno-ekonomicznej*. Wydawnictwo Videograf, Katowice.

- RUNGE A., RUNGE J., 2015: *Modele przestrzeni społecznej złożonych układów osadniczych (wybrane aspekty teoretyczno-empiryczne)*. W: *Miasto w badaniach geografów*. T. 2. Red. M. SOJA, A. ZBOROWSKI. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 207–226.
- RUNGE A., RUNGE J., 2016: *Między jakością danych a konceptualizacją wiedzy naukowej – kilka refleksji na temat geografii społeczno-ekonomicznej*. W: *Człowiek, społeczeństwo, przestrzeń*. T. 9. Red. A. ZBOROWSKI. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Myczkowce – Kraków, s. 53–69.
- RUNGE A., RUNGE J., 2017: *Polityka lokalna i regionalna w świetle depopulacji na przykładzie województwa śląskiego*. W: *Wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego*. Red. J. SZLACHTA, P. LEGUTKO-KOBUS. „Studia KPZK PAN”. T. 128, s. 133–150.
- RUNGE J., 1991: *Dojazdy do pracy w przestrzennej strukturze powiązań miast województwa katowickiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- RUNGE J., 1996: *Struktura rynku pracy regionu tradycyjnego i jego otoczenia na przykładzie województwa katowickiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- RUNGE J., 1999: *Osadnictwo*. W: *Studium wiedzy o regionie*. Red. A.Z. SZAJNOWSKA-WYSOCKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 51–83.
- RUNGE J., 2005: *Urbanizacja i jej konsekwencje w regionie katowickim – mity a rzeczywistość*. W: *XVIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*. Red. I. JAŹDŹEWSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 193–202.
- RUNGE J., 2008: *Population transformations in the traditional economic regions of Central Europe. Structural approach*. „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, no. 10, s. 63–74.
- RUNGE J., 2009: *Katowice region in the light of the selected conceptions of social-economic transformations*. „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, no. 11, s. 31–48.
- RUNGE J., 2011: *Miasta tradycyjnego regionu społeczno-ekonomicznego*. W: *Miasto*. Red. S. KACZMAREK. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 133–142.
- RUNGE J., 2015: *Problemy wzrostu i rozwoju złożonych układów osadniczych*. „Studia Miejskie”. T. 20, s. 9–21.
- RUNGE J., 2016a: *Geograficzny wymiar modernizacji społecznej regionalnych systemów osadniczych (zarys problemu)*. W: *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*

- cie. Red. A. WOLANIUK. T. 1 (28). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 57–66.
- RUNGE J., 2016b: *Przestrzeń publiczna złożonych układów osadniczych*. W: *Wielkie inwestycje publiczne w miastach aglomeracji*. T. 1. Red. K. GASIDŁO, T. BRADECKI. Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice, s. 154–162.
- RUNGE J., 2017a: *Przestrzeń społeczna miasta – dylematy geograficzno-metodologiczne*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica. Socio-Oeconomica”, nr 27: *Tożsamość geografii – region – miasto*. Red. M. WÓJCIK, s. 99–125.
- RUNGE J., 2017b: *Specyfika sytuacji demograficznej w województwie śląskim na tle Polski*. W: *Sytuacja demograficzna województwa śląskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*. Red. J. HRYNKIEWICZ, A. POTRYKOWSKA. Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa. T. 9, s. 34–52.
- RUNGE J., 2018a: *Przeobrażenia funkcjonalno-przestrzenne miast tradycyjnego regionu społeczno-ekonomicznego – wymiar teoretyczny*. „Studia Miejskie”. T. 32. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 21–33.
- RUNGE J., 2018b: *Region – city – social space as key concepts of socio-economic geography*. „Environmental & Socio-economic Studies”. T. 6, z. 3, s. 13–18.
- RUNGE J., 2019a: *Atrakcyjność przestrzeni miejskiej*. W: BARON M., BARTOSZKA A., BLĄZY R., GASIDŁO K., JANISZEK M., KLASIK A., MARKOWSKI T., MAZUR-BELZYT K., PALMEN L., PANCEWICZ A., PIĘTA-KANURSKA M., RUNGE J., TWARDOCH A., WRANA K.: *Budowanie atrakcyjności przestrzeni miejskich*. T. 2. Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, Warszawa.
- RUNGE J., 2019b: *Tendencje depopulacji i starzenia demograficznego w województwie śląskim a model nowej urbanizacji regionu*. W: *Nowa urbanizacja na starym podłożu*. Red. K. GASIDŁO, A. KLASIK, R. MUSTER. Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 102–112.
- RUNGE J., 2020: *Modele i teorie geografii społeczno-ekonomicznej wobec złożonych układów osadniczych – próba analizy krytycznej*. W: *Szlakami geografii ekonomicznej. Przestrzeń – instytucje – metodologia*. Red. W. JAGODZIŃSKI, W. RAKOWSKI. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 399–413.
- RUNGE J., KANTOR-PIETRAGA I., KRZYSZTOFIK R., RUNGE A., 2014: *Model urbanizacji złożonych układów osadniczych w świetle procesów kurczenia się miast*. W: *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*. Red. T. STRYJAKIEWICZ. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 115–125.
- RUNGE J., KŁOSOWSKI F., 2011: *Changes in population and economy in Śląskie Voivodship in the context of the suburbanization proces*. „Bulletin of Geography. Socio-economic Series”, no. 16, s. 89–106.

- RUNGE J., KRZYSZTOFIK R., SPÓRNA T., 2011: *Cechy specyficzne umiastowienia województwa śląskiego na przełomie XX i XXI wieku*. W: *Koncepcje i procesy badawcze geografii*. Red. K. MARCINIAK, K. SIKORA, D. SOKOŁOWSKI. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz, s. 251–264.
- RUNGE J., SPÓRNA T., 2011: *Przestrzeń publiczna w wybranych miastach województwa śląskiego*. W: *XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Przestrzeń publiczna miast*. Red. I. JAŹDŹEWSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 231–243.
- RUNGE J., ŻUREK I., 2010: *Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988–2008*. Urząd Statystyczny, Katowice.
- RUNGE J., ZADROŹNY T., 1989: *Delimitacja konurbacji katowickiej*. W: *Struktury i procesy społeczno-demograficzne w regionie katowickim*. Red. Z. RYKIEL. Ossolineum, Wrocław, s. 23–28.
- RYCHLING A., SOŁON J., 1996: *Ekologia krajobrazu*. PWN, Warszawa.
- RYCHŁOWSKI B., 1965: *Typy i rodzaje regionalizacji ekonomicznej*. „Przegląd Geograficzny”, z. 1, s. 29–56.
- RYCHŁOWSKI B., 1967: *Regionalizacja ekonomiczna. Zagadnienia podstawowe*. PWN, Warszawa.
- RYKIEL Z., 1985: *Badania świadomości regionalnej – przykład regionu śląskiego*. „Przegląd Geograficzny”, z. 1, s. 7–58.
- RYKIEL Z., 1985: *Zagadnienia regionalnych systemów osadniczych*. Studia KPZK PAN, PWE, Warszawa.
- RYKIEL Z., 1988: *Struktury i mechanizmy społeczne w regionie katowickim*. W: *Problemy rozwoju regionalnego i lokalnego. Studia z gospodarki przestrzennej*. Red. B. JAŁOWIECKI. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 161–183.
- RYKIEL Z., 1989: *Przedmowa*. W: *Struktury i procesy społeczno-demograficzne w regionie katowickim*. Red. Z. RYKIEL. Ossolineum, Wrocław, s. 7–8.
- RYKIEL Z., 1991: *Rozwój regionów stykowych w teorii i w badaniach empirycznych*. Ossolineum, Wrocław i in.
- RYKIEL Z., 2002: *Przemiany przestrzenne polskiego miasta postsocjalistycznego*. W: *Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast*. Red. J. SŁODCZYK. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 285–295.
- SAGAN I., 1995: *Procesy uprzemysłowienia w powojennej Polsce*. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk.
- SCHÖLLER P., BLOTENVOGEL H.H., BUCHHOLZ H.J., HOMMEL M., SCHILLING-KALETSCH I., 1984: *The settlement system of the Federal Republic of Germany*.

- In: *Urbanization and settlement systems. International perspectives*. Eds. L.S. BOURNE, R. SINCLAIR, K. DZIEWOŃSKI. Oxford University Press, London, s. 178–199.
- SITEK S., 2010: *Stykowość obszaru i jej wpływ na przebieg procesów społeczno-ekonomicznych na przykładzie południowej części województwa śląskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- SITEK S., RUNGE J., KŁOSOWSKI F., RUNGE A., PETRYSZYN J., PYTEL S., SPÓRNA T., KURPANIK M., ZUZAŃSKA-ŻYŚKO E., 2013: *Społeczno-gospodarcze i przestrzenne kierunki zmian regionalnego oraz lokalnych rynków pracy województwa śląskiego. Raport końcowy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec.
- SIEWEK T., 1996: *Granica etniczna na obszarach wysokozurbanizowanych. W: Problemy społeczne rozwoju regionalnego*. Red. J. RUNGE. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec, s. 67–71.
- SIEWEK T., 1997: *Specyfika tożsamości etnicznej na Zaolziu. W: Studia Etnologiczne i Antropologiczne. T. 1. Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną*. Red. I. BUKOWSKA-FLOREŃSKA. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 11–15.
- SIEWEK T., 2003: *Wirtualna historia Śląska Cieszyńskiego. W: Granice, obszary przygraniczne, euroregiony*. Red. J. RUNGE. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 37–41.
- SKONIECZNA-GAWLIK D., 2010: *Zmiana przestrzeni miejskiej i jej wpływ na poczucie tożsamości mieszkańców Będzina. „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”*. T. 10, s. 312–325.
- SŁODCZYK J., 2001: *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- SŁODCZYK J., red., 2002: *Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- SŁODCZYK J., RAJCHEL D., 2002: *Funkcje egzogeniczne miast regionu opolskiego i ich przemiany w latach 1991–2001. W: Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. T. 7. Współczesne procesy transformacji w układach lokalnych i regionalnych w Polsce*. Red. B. NAMYŚLAK, R. KOZIEŁ. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 11–26.
- SŁODCZYK J., 2012: *Historia planowania i budowy miast*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- SOKOŁOWSKI D., red., 2016: *Bibliografia prac z zakresu geografii osadnictwa i ludności za lata 1999–2015*. Komisja Geografii Osadnictwa i Ludności PTG, Warszawa–Lublin.

- SOMBART W., 1907: *Der Begriff Stadt und da Wesen der Städtebildung*. In: *Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik*. Bd. 225, s. 1–9.
- SPÓRNA T., 2012: *Modele przemian urbanizacyjnych w województwie śląskim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec.
- SPÓRNA T., 2018: *The suburbanisation process in a depopulation context in the Katowice conurbation, Poland*. „*Environmental & Socio-economic Studies*”. T. 6 (1), s. 57–72.
- SPÓRNA T., KRZYSZTOFIK R., 2020: *'Inner' suburbanisation – Background of the phenomenon in a polycentric, post-socialist and post-industrial region. Example from the Katowice conurbation, Poland*. „*Cities*”. Vol. 104, s. 1–69.
- STANKIEWICZ K., 2011: *Segregacja społeczno-przestrzenna miasta. Getta biedy i luksusu na przykładzie wybranych dzielnic Katowic*. Rozprawa doktorska. Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego, Kraków.
- STOUFFER S.A., 1940: *Intervening opportunities: A theory Relating Mobility and Distance*. „*American Sociological Review*”. Vol. 5, s. 845–867.
- STRYJAKIEWICZ T., 2014: *Współczesny kontekst i podstawy teoretyczno-metodologiczne analizy procesu kurczenia się miast*. W: *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*. Red. T. STRYJAKIEWICZ. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 9–14.
- SULIBORSKI A., 2010: *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- SWIANIEWICZ P., KLIMSKA U., 2005: *Społeczne i polityczne zróżnicowanie aglomeracji w Polsce – waniliowe centrum, mozaika przedmieść*. „*Prace i Studia Geograficzne*”. T. 35, s. 45–70.
- SZAFRAŃSKA E., 2002: *Przemiany struktury funkcjonalnej miast województwa łódzkiego*. W: *Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast*. Red. J. SŁODCZYK. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 181–192.
- SZAJNOWSKA-WYSOCKA A., 1995: *Podstawy zorganizowania miast konurbacji górnośląskiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- SZAJNOWSKA-WYSOCKA A., 1999: *Zachowania przestrzenne ludności konurbacji górnośląskiej. Synteza badawcza*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- SZAJNOWSKA-WYSOCKA A., 2011: *Od konurbacji górnośląskiej do Metropolii „Silesia”*. W: *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego. T. 2. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 119–132.

- SZAJNOWSKA-WYSOCKA A., ZUZAŃSKA-ŻYŚKO E., 2013: *The Upper-Silesian conurbation on the path towards the „Silesia” metropolis*. „Bulletin of Geography, Socio-Economic Series”, no. 21, s. 111–124.
- SZARANIEC L., 1980: *Osady i osiedla Katowic*. Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- SZCZEPAŃSKI M.S., 1991: *Miasto socjalistyczne i świat społeczny jego mieszkańców*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- SZCZEPAŃSKI M.S., 1998: *Regionalizm górnośląski: między plemiennością a systemem globalnym*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 3–22.
- SZCZEPAŃSKI M.S., 1999: *Tożsamość regionalna – w kręgu pojęć podstawowych i metodologii badań*. W: *Rozwój – region – społeczeństwo*. Red. G. GORZELAK, M.S. SZCZEPAŃSKI, T. ZARZYCKI. Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Socjologii Uniwersytetu Śląskiego, Warszawa–Katowice, s. 75–87.
- SZCZEPAŃSKI M.S., NUREK S., 1997: *Miasto i świat społeczny jego mieszkańców w perspektywie socjologicznej (szkic do syntezy)*. W: *IX Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Współczesne przemiany struktur przestrzennych dużych miast*. Red. J. KACZMAREK. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 28–39.
- SZCZEPAŃSKI M.S., ŚLĘZAK-TAZBIR W., 2010: *Region i społeczność lokalna w perspektywie socjologicznej*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa”, nr 1, s. 13–33.
- SZCZEPAŃSKI M.S., ŚLIZ A., red., 2014: *Współczesne teorie społeczne w kręgu ujęć paradygmatycznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- SZMYTKIE R., 2009: *Miasta-zlepińce na Śląsku Dolnym i Opolskim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- SZMYTKIE R., KRZYSZTOFIK R., DYMITROW M., KANTOR-PIETRAGA I., PEŁKA-GOŚCINIAK J., SPÓRNA T., BRAUER R., 2015: *Degraded towns and urban abandonment*. In: *Degraded and restituted towns in Poland: origins, development, problems*. Eds. R. KRZYSZTOFIK, M. DYMITROW. University of Gothenburg, Sweden, s. 189–207.
- SZUL R., 1999: *Typy relacji społeczno-gospodarczych w obszarach przygranicznych*. W: *Rola granicy i współpracy transgranicznej w rozwoju regionalnym i lokalnym*. Red. A. MYŃC, R. SZUL. Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 229–231.
- SZUL R., 2014: *Językowe historie miast – próba teorii*. W: *Miasta. Społeczne aspekty funkcjonowania*. Red. K. KUĆ-CZAJKOWSKA, M. SIDOR. Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 365–382.

- SZYMAŃSKA D., 1988: *Nowe miasta w Polsce i ich struktura społeczno-ekonomiczna*. „Czasopismo Geograficzne”, z. 4, s. 403–415.
- SZYMAŃSKA D., 1993: *Now towns in regional development*. Nicolai University Press, Toruń.
- SZYMAŃSKA D., 1996: *Nowe miasta w systemach osadniczych*. Wydawnictwo UMK, Toruń.
- SZYMAŃSKA D., 2007: *Urbanizacja na świecie*. PWN, Warszawa.
- SZYMAŃSKA D., 2009: *Geografia osadnictwa*. PWN, Warszawa.
- SPÓRNA T., 2012: *Modele przemian urbanizacyjnych w województwie śląskim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec.
- TAMBOR J., 2006: *Mowa Górnoszlązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- TOBIASZ-LIS P., 2016: *Czas w przestrzeni miasta. Przykład Łodzi*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- TOFILSKI M., 2017: *Wpływ form przestrzennych na lokalną tożsamość mieszkańców górnośląskich osiedli Giszowca i Nikiszowca*. „Pogranicze. Polish Borderlands Studies”. T. 5, s. 27–48.
- TUAN Y.F., 1987: *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. MORAWIŃSKA. Wstęp K. WOJCIECHOWSKI. PIW, Warszawa.
- WALLIS A., 1960: *Socjologia przestrzeni*. Wybór i oprac. E. GRABSKA-WALLIS, M. OFIERSKA. Posłowie J. ZIÓŁKOWSKI. Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- WALLIS A., 1967: *Socjologia wielkiego miasta*. PWN, Warszawa.
- WALLIS A., 2014: *Odrodzenie miast*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Łódź–Warszawa.
- WANATOWICZ W.M., 2001: *Zagłębie i Zagłębiacy w opiniach Ślązaków w XIX i XX wieku*. W: *Zagłębie Dąbrowskie w poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Red. M. BARAŃSKI. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 117–135.
- WASZCZYŃSKA K., 2014: *Wokół problematyki tożsamości*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, nr 6, s. 48–73.
- WEBER A., 1909: *Über den Standort der industrien*. Verlag von J.C.B. Mohr, Tübingen.
- WEJCHERT K., 1947: *Osiedla miejskie – struktura zawodowa – typy miast*. GUPP, Warszawa.
- WERNER P., 2003: *Konstrukcja i interpretacja modeli potencjału geograficznego w symulacji rozwoju infrastruktury technologii informacyjnej*. W: *Problemy interpretacji wyników metod badawczych stosowanych w geografii*

- społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*. Red. H. ROGACKI. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 91–100.
- WĘCŁAWOWICZ G., 1988: *Struktury społeczno-przestrzenne w miastach Polski*. Ossolineum, Wrocław i in.
- WĘCŁAWOWICZ G., 1989: *Struktura społeczno-przestrzenna Katowic*. W: *Struktury i procesy społeczno-demograficzne w regionie katowickim*. Red. Z. RYKIEL. Ossolineum, Wrocław i in., s. 121–136.
- WĘCŁAWOWICZ G., 1999: *Miasta polskie w transformacji – kształtowanie się miasta postsocjalistycznego*. W: *XI Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Zróżnicowanie przestrzenne struktur społecznych w miastach*. Red. J. KACZMAREK. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 33–43.
- WĘCŁAWOWICZ G., 2007: *Geografia społeczna miast. Uwarunkowania społeczno-przestrzenne*. PWN, Warszawa.
- WIEDERMANN K., 2008: *Koncepcja efektów mnożnikowych w wyznaczaniu wpływu przedsiębiorstw na otoczenie społeczno-gospodarcze*. Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków.
- WIEDERMANN K., 2016: *Współczesne modele uprzemysłowienia a kształtowanie się struktur społecznych i gospodarczych. Poziom międzynarodowy, regionalny, lokalny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- WOLANIUK A., 1994: *Przemieszczanie centrum wielkiego miasta – przykład Łodzi*. W: *VII Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Region miejski. Centrum a peryferia w okresie transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej*. Red. J. KACZMAREK. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 69–76.
- WOLANIUK A., 1997: *Ulica Piotrkowska*. W: *IX Konwersatorium Wiedzy o Mieście: Współczesne przemiany struktur przestrzennych dużych miast*. Red. J. KACZMAREK. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 63–78.
- WOŹNICZKA Z., 2008: *Kształtowanie się tożsamości Zagłębia Dąbrowskiego – perspektywa historyczna (zarys problemu)*. W: *Wokół tożsamości regionalnej. Zagłębie Dąbrowskie i jego sąsiedzi*. Red. M.M. KACZMARCZYK, W. WOJTASIK. Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec, s. 9–34.
- WÓDZ J., 2010: *Górny Śląsk jako problem polityczny: spojrzenie polityczne*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa”. T. 1, s. 34–51.
- WÓDZ K., red., 1992: *Przestrzeń – środowisko społeczne – środowisko kulturowe. Z badań nad starymi dzielnicami miast Górnego Śląska*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- WÓDZ K., ŁĘCKI K., WITKOWSKI M., 2011: *Transformacja ekonomiczna a tożsamość kulturowa: stare regiony przemysłowe Europy w procesie zmian: przy-*

- padek badań Górnego Śląska w programie SPHERE. „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa”. T. 2, s. 11–28.*
- WÓDZ J., WÓDZ K., 1995: *Regionalizm, dzielnicowość, tożsamość narodowa. Próba socjologicznej analizy dynamiki zjawisk*. W: *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*. Red. M.W. WANATOWICZ. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 180–190.
- WRANA K., 2019: *Miary witalności miasta w aspekcie procesu reurbanizacji*. W: *Nowa urbanizacja na starym podłożu*. Red. K. GASIDŁO, A. KLASIK, R. MUSTER. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 80–101.
- WRÓBEL A., 1980: *Modele bazy ekonomicznej jako narzędzie analizy i planowania*. „Przegląd Geograficzny”, z. 4, s. 729–742.
- WRÓBEL A., 2017: *Geografia ekonomiczna. Międzynarodowe struktury produkcji i wymiany*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- ZADROŻNY T., 1989: *Zmiany układu osadniczego województwa katowickiego w okresie 1935–1980*. „Geographia. Studia et Dissertationes”. T. 13, s. 98–109.
- ZAGOŹDŻON A., 1988: *Kilka uwag o obszarach problemowych*. W: *Gospodarka przestrzenna, region, lokalność*. Red. B. JAŁOWIECKI. „Biuletyn KPZK PAN”, nr 138. PWSN, Warszawa, s. 137–147.
- ZAGOŹDŻON A., 1990: *Obszary problemowe w Polsce*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, no. 1087: *Problematyka społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozwoju*. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- ZBOROWSKI A., 2005: *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej regionu miejskiego w okresie realnego socjalizmu i transformacji ustrojowej (na przykładzie Krakowa)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- ZIEMBA J., 1973: *Po obu stronach Brynicy. Społeczno-polityczne związki Zagłębia Dąbrowskiego z Górnym Śląskiem w okresie kapitalizmu*. Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- ZIÓŁKOWSKI J., 1960: *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*. Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- ZIPF G.K., 1941: *National Unity and disunity*. Bloomington, Indiana.
- ZUZAŃSKA-ŻYŚKO E., 2010: *Targowisko miejskie w Będzinie. Historia i współczesność*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec.
- ZUZAŃSKA-ŻYŚKO E., 2016: *Procesy metropolizacji. Teoria i praktyka*. PWN, Warszawa.
- ZUZAŃSKA-ŻYŚKO E., 2019: *Obszar metropolitalny jako przestrzeń przepływow. Przypadek Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii*. W: *Nowa urbanizacja na*

starym podłożu. Red. K. GASIDŁO, A. KLASIK, K. MUSTER. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Katowice, s. 113–133.

ŻRÓBEK-RÓŻAŃSKA A., ŻRÓBEK R., 2008: *Renta gruntowa w teorii ekonomii klasycznej jako przyczynek do rozważań nad wartością ziemi*. „Acta Scientiarum Polonorum. Administratio Locorum”. T. 7/3, s. 5–13.

Spis rycin i tabel

- Ryc. 1. Typy rozwoju przestrzennego miasta: 1 – typ odśrodkowy, 2 – typ dośrodkowy, 3 – typ mieszany
- Ryc. 2. Konsekwencje typu rozwoju przestrzennego miasta: 1 – priorytet komunikacyjny, 2 – priorytet zagospodarowywania pograniczy, 3 – priorytet mieszany
- Ryc. 3. Modele przestrzeni centralnej miasta: a – centralnie usytuowany rynek, b – asymetryczność lokalizacji rynku, c – więcej niż jeden rynek, d – przesuwanie się przestrzeni rynkowej w czasie, e – brak przestrzeni centralnej, obecne są jedynie mikrocentra handlowo-usługowe, f – niezależnie od rynku obecna jest także reprezentacyjna ulica miasta
- Ryc. 4. Dośrodkowo-odśrodkowy model rozwoju zespołu miejskiego (układ względnie odosobniony)
- Ryc. 5. Egzo- i endogeniczne modele przemian zespołu miejskiego: a – miasto główne, b – pozostałe ośrodki miejskie, c – wzajemne kierunki oddziaływań, d – kierunek oddziaływań
- Ryc. 6. Model historycznego przejścia układu osadniczego od modelu endogenicznego do egzogenicznego: a – miasto główne, b – pozostałe ośrodki miejskie, c – wzajemne kierunki oddziaływań, d – kierunek oddziaływań
- Ryc. 7. Model sposobności pośrednich w powiązaniach międzymiejских: A i B – miasta docelowych przemieszczeń, 1–9 – ośrodki pośrednie, a – powiązania istotne dla obu kierunków, b – powiązania małe i średnie dla jednego kierunku, c – powiązania małe dla jednego kierunku, d – kierunki powiązań, e – istotne oddziaływania zewnętrzne

- Ryc. 8. Główne typy sąsiedztwa w oddziaływaniach międzymiejskich
- Ryc. 9. Modele koincydencji społeczno-gospodarczej dla miast oddzielonych obszarami wiejskimi: A, B – ośrodki miejskie, C – miejsce bądź strefa nakładania się oddziaływań między miastami
- Ryc. 10. Modele koincydencji społeczno-gospodarczej dla miast bezpośrednio sąsiadujących: A, B, C, D – (u dołu) ośrodki miejskie, C – (u góry) strefy nakładania się oddziaływań między miastami
- Ryc. 11. Typy sąsiedztwa w wymiarze morfologicznym w złożonym układzie osadniczym
-
- Tab. 1. Kryteria wydzielenia i podziały przestrzeni miejskiej
- Tab. 2. Kryteria wydzielenia, składowe i przykłady przestrzeni niechcianej w mieście

Jerzy Runge

Complex settlement pattern – traditional economic region – socio-cultural space

Summary

This study attempts to indicate the most essential determining factors of development and transformation in the economic region understood as complex settlement pattern characterised by both the specificity of processes and socio-cultural structures:

Particular attention is devoted to:

- firstly – the differentiation of elementary notions pertaining to the changeability of phenomena over time (development vs. growth, regression vs. decrease) in the context of evolving forms of spatial settlement;
- secondly – the relationship between the economic base and the three-sector model of economy in regions of traditional industry as compared with a single city;
- thirdly – the variety of a city's surroundings in a region of traditional industry;
- fourthly – the complexity of social structure in a region of traditional industry;
- fifthly – the multidimensional development of awareness and identity in a region of traditional industry that is simultaneously a border region;
- sixthly – the socio-cultural integration and disintegration processes as observed in nomenclature, language, the ownership of public space, socio-cultural landscape, as well as shaping of divided and no-man's lands;
- seventhly – an attempt was made to approach in broader and more contemporary way the C.D. HARRIS and L. ULLMAN'S multiple nuclei model (1945).

The comparative studies in monocentric urban agglomerations vs. the polycentric ones carried out over the recent years suggest that – regardless of the genetic developmental determinants – there are multiple structural and functional divergences between them (KŁOSOWSKI, RUNGE, PROKOP, 1996). What is most commonly indicated as essential in the polycentric urban agglomerations are coincidence and functional fragmentation, multiplier effects, or differences in

directions of scalar and vector changes (RUNGE, 2015). However, the main issue demanding a response from a researcher is whether the structural and functional discrepancies between the monocentric and polycentric urban agglomerations stem from differences in their magnitude scale, the degree of phenomena concentration, that is, the discrepancy in terms of quantity, or rather from qualitative discrepancy relating to socio-economic processes and structures and the spatial features of the said settlement patterns.

Jerzy Runge

Komplexes Siedlungssystem – traditionelle Wirtschaftsregion – soziokultureller Raum

Zusammenfassung

Ziel der Studie ist es, auf die wichtigsten Determinanten der Entwicklung und des Wandels der traditionellen Wirtschaftsregion zu verweisen, die als ein komplexes Siedlungssystem gilt, das gleichzeitig durch eine bestimmte Spezifik soziokultureller Prozesse und Strukturen gekennzeichnet ist.

Besonderes Augenmerk richtet sich hier auf folgende Aspekte:

- erstens: die Unterscheidung grundlegender Begriffe, die mit den Arten von Veränderungen der Phänomene im Zeitverlauf (Entwicklung und Wachstum, Regress und Rückgang) im Kontext der Gestaltung räumlicher Siedlungsformen verbunden sind;
- zweitens: die Beziehungen zwischen der wirtschaftlichen Basis und dem Modell von drei Wirtschaftssektoren in den Regionen der traditionellen Industrie im Vergleich zu einer einzelnen Stadt;
- drittens: die Vielfalt der Formen der städtischen Umgebung in einer traditionellen Industrieregion;
- viertens: die Komplexität der sozialen Struktur in einer traditionellen Industrieregion;
- fünftens: die Vielfalt der Gestaltung des Bewusstseins und der Identität in einer traditionellen Industrieregion und zugleich in einer Kontaktregion;
- sechstens: die Prozesse der soziokulturellen Integration und Desintegration im Kontext von Symbolik, Nomenklatur, Sprache, Besitz des Kulturrums, soziokultureller Landschaft sowie der Gestaltung von geteilten und unerwünschten Räumen;
- siebtens: es wird der Versuch unternommen, das Modell der sozialen und räumlichen Stadtstruktur von C.D. HARRIS und L. ULLMAN (1945) aus näherer und modernerer Sicht zu betrachten.

Die in den letzten Jahren durchgeführten Vergleichsstudien zu monozentrischen und polyzentrischen Agglomerationen legen – unabhängig von den genetischen Entwicklungsbedingungen – das Vorhandensein einer Reihe struktureller und funktioneller Unterschiede zwischen ihnen nahe (KŁOSOWSKI, RUNGE, PROKOP, 1996). Im Falle dieser letzteren verweist man am häufigsten auf die wesentliche Bedeutung von Koinzidenz, funktioneller Fragmentierung, Multiplikatoreffekten oder auch Unterschieden in Richtungen der Änderungen der Skalar- und Vektormerkmale (RUNGE, 2015). Das allgemeine Problem, das einer Forschungsarbeit bedarf, ist jedoch, ob die strukturellen und funktionellen Andersartigkeiten zwischen der monozentrischen und polyzentrischen Agglomeration aus Unterschieden in der Größenskala, dem Konzentrationsgrad von Phänomenen, d.h. aus quantitativen oder auch qualitativen Unterschieden von sozioökonomischen Prozessen und Strukturen, sowie aus Merkmalen des Raumes dieser Siedlungssysteme resultieren?

Na okładce wykorzystano zdjęcia autorstwa Tomasza Spórny przedstawiające miejski pejzaż Mikołowa, Katowic, Gliwic, Chorzowa, Będzina, Świętochłowic, i Rudy Śląskiej

Redaktor inicjujący: Przemysław Pieniążek

Redaktor: Katarzyna Wyrwas


Projektant okładki: Magdalena Pache

Redakcja techniczna: Małgorzata Pleśniar

Korekta: Lidia Szumigala

Łamanie: Grażyna Szewczyk

Copyright © 2020 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

 <https://orcid.org/0000-0003-2766-4926>
Runge, Jerzy
Złożony układ osadniczy – tradycyjny region
ekonomiczny – przestrzeń społeczno-kulturowa /
Jerzy Runge. - Katowice : Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego, 2020

<https://doi.org/10.31261/PN.3959>
ISBN 978-83-226-3912-2
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3913-9
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 14,25. Liczba arkuszy wydawniczych: 13,0. Publikację wydrukowano na papierze offsetowym kl. III, 90 g. PN 3959. Cena 39,90 zł (w tym VAT).



Patronat:

DZIENNIK
ZACHODNI



Instytut Śląski



Muzeum
Śląskie



Śląskie.



Biblioteka Śląska

Biblioteka Śląska jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego

Cena 39,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-3912-2



9 788322 639122

Więcej o książce

